

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 54. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 12 grudnia 2017 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2017

SPIS TREŚCI

54. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 12 grudnia 2017 r.)

Otwarcie posiedzenia		Poseł Sylwester Chruszcz	40
Zmiana porządku dziennego		Poseł Bartosz Arłukowicz	40
Marszałek	3	Poseł Paweł Skutecki	40
Punkt 1. porządku dziennego: Przedsta-		Poseł Mirosław Suchoń	40
wienie przez prezesa Rady Ministrów		Poseł Jan Łopata	41
programu działania Rady Ministrów		Poseł Małgorzata Zwiercan	41
z wnioskiem o udzielenie jej wotum		Poseł Anna Paluch	41
zaufania		Poseł Cezary Tomczyk	42
Prezes Rady Ministrów		Poseł Jerzy Kozłowski	42
Minister Rozwoju i Finansów		Poseł Marek Sawicki	42
Mateusz Morawiecki	3	Poseł Ireneusz Zyska	43
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>		Poseł Dariusz Piontkowski	43
Wznowienie obrad		Poseł Jarosław Sachajko	43
Punkt 1. porządku dziennego (cd.)		Poseł Paulina Hennig-Kloska	43
Sprawy formalne		Poseł Paweł Bejda	44
Poseł Agnieszka Pomaska	14	Poseł Jan Duda	44
Punkt 1. porządku dziennego (cd.)		Poseł Mariusz Witczak	44
Poseł Ryszard Terlecki	14	Poseł Stefan Romecki	44
Poseł Sławomir Neumann	16	Poseł Michał Jaros	45
Poseł Paweł Kukiz	19	Poseł Genowefa Tokarska	45
Poseł Marek Jakubiak	20	Poseł Agnieszka Pomaska	45
Poseł Grzegorz Długi	21	Poseł Paweł Kobyliński	45
Poseł Katarzyna Lubnauer	22	Poseł Sławomir Nitras	46
Poseł Ryszard Petru	23	Poseł Wojciech Bakun	46
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	25	Poseł Ewa Lieder	46
Poseł Kornel Morawiecki	28	Poseł Zbigniew Sosnowski	47
Poseł Michał Kamiński	28	Poseł Marcin Kierwiński	47
Poseł Robert Winnicki	29	Poseł Agnieszka Ścigaj	47
Poseł Jan Klawiter	30	Poseł Jerzy Meysztowicz	47
Sprawy formalne		Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko	48
Poseł Bartosz Arłukowicz	31	Poseł Arkadiusz Myrcha	48
Punkt 1. porządku dziennego (cd.)		Poseł Paweł Szramka	48
Prezes Rady Ministrów		Poseł Krzysztof Mieszkowski	49
Minister Rozwoju i Finansów		Poseł Arkadiusz Marchewka	49
Mateusz Morawiecki	32	Poseł Tomasz Jaskóła	49
Poseł Arkadiusz Czarторыński	36	Poseł Marta Golbik	49
Poseł Tomasz Siemoniak	37	Poseł Robert Mordak	50
Poseł Andrzej Maciejewski	37	Poseł Mirosław Pampuch	50
Poseł Krzysztof Truskolaski	37	Poseł Paweł Grabowski	50
Poseł Mieczysław Kasprzak	37	Poseł Paweł Pudłowski	50
Poseł Jarosław Porwich	38	Poseł Artur Dunin	51
Poseł Stanisław Huskowski	38	Poseł Monika Rosa	51
Poseł Robert Winnicki	38	Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska	51
Poseł Maria Zuba	38	Poseł Jakub Kulesza	51
Poseł Krzysztof Brejza	39	Poseł Marek Sowa	52
Poseł Maciej Masłowski	39	Poseł Elżbieta Stepien	52
Poseł Piotr Zgorzelski	39	Poseł Artur Gierada	52
		Poseł Adam Szłapka	52

Posel Pawel Suski	53
Posel Joanna Scheuring-Wielgus	53
Posel Marek Krzakala	54
Posel Grzegorz Furgo	54
Posel Jakub Rutnicki	54
Posel Piotr Ciešliński	55
Posel Stanisław Lamczyk	55
Posel Tadeusz Aziewicz	55
Posel Dorota Niedziela	56
Posel Gabriela Lenartowicz	56
Posel Maria Małgorzata Janyska	56
Posel Ryszard Wilczyński	57
Posel Pawel Bańkowski	57
Posel Andrzej Czerwiński	58
Posel Tomasz Piotr Nowak	58
Posel Krzysztof Gadowski	58
Posel Wojciech Król	58
Posel Jacek Protas	59
Posel Bogusław Sonik	59
Posel Norbert Obrycki	59
Posel Janusz Cichoń	59
Posel Anna Wasilewska	60
Posel Anna Białkowska	60
Posel Michał Stasiński	60
Posel Leszek Ruszczyk	60
Posel Mirosława Nykiel	61
Posel Ewa Kołodziej	61
Posel Anna Nemś	61
Posel Małgorzata Chmiel	61
Posel Killion Munyama	62
Posel Bożena Kamińska	62
Posel Małgorzata Pępek	62
Posel Michał Szczerba	62
Posel Urszula Augustyn	63
Posel Krystyna Szumilas	63
Posel Marcin Święcicki	63
Posel Magdalena Kochan	64
Posel Zdzisław Gawlik	64
Posel Zofia Czernow	64
Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska	64
Posel Marzena Okła-Drewnowicz	65
Posel Ewa Drozd	65
Posel Agnieszka Hanajczyk	65
Posel Monika Wielichowska	66
Posel Elżbieta Radziszewska	66
Posel Cezary Grabarczyk	66
Posel Ireneusz Raś	66
Posel Jarosław Urbaniak	67
Posel Antoni Męzydło	67
Posel Izabela Leszczyna	67
Posel Alicja Chylicka	67
Posel Krystyna Skowrońska	68
Posel Jan Grabiec	68
Posel Czesław Mroczek	68
Posel Marek Hok	69

Posel Błażej Parda	69
Posel Witold Zembaczyński	69
Posel Andrzej Halicki	69
Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz	70
Posel Piotr Misilo	70
Posel Joanna Schmidt	70
Posel Zbigniew Ajchler	70
Posel Barbara Dolniak	71
Posel Jacek Protasiewicz	71
Posel Rafał Grupiński	72
Posel Grzegorz Długi	72
Prezes Rady Ministrów	
Minister Rozwoju i Finansów	
Mateusz Morawiecki	72
Sprawy formalne	
Posel Grzegorz Długi	76
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	76
Punkt 1. porządku dziennego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	77
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozda-	
nie Komisji Finansów Publicznych	
o rządowym projekcie ustawy o zmianie	
ustawy o podatku akcyzowym – trzecie	
czytanie	
Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta	77
Posel Marta Golbik	77
Posel Jakub Kulesza	77
Głosowanie	
Marszałek	78
Posel Marta Golbik	78
Posel Jakub Kulesza	78
Posel Piotr Liroy-Marzec	78
Posel Jerzy Meysztowicz	79
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Wiesław Janczyk	79
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	79
Oświadczenia	
Posel Małgorzata Zwiercan	80
Posel Anna Cicholska	81
Posel Grzegorz Puda	81
Posel Piotr Misilo	81
Posel Jan Mosiński	82
Posel Joanna Borowiak	82
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych	
Posel Jerzy Borowczak	85
Posel Agata Borowiec	86
Posel Jarosław Gonciarz	86
Posel Piotr Pyzik	87
Posel Jacek Tomczak	87

(Początek posiedzenia o godz. 16 min 12)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Joachim Brudziński i Stanisław Tyszką)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Witam prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudę.

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

Witam marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej pana Stanisława Karczewskiego. (Oklaski)

Witam prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego wraz z członkami Rady Ministrów.

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

Witam przedstawicieli korpusu dyplomatycznego oraz wszystkich przybyłych gości. (Oklaski)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Marcina Duszka, Krzysztofa Kubow, Daniela Milewskiego oraz Artura Sobonia.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Daniel Milewski i Artur Soboń.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Artur Soboń i Marcin Duszek.

Protokół 53. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Wysoki Sejmie! Prezes Rady Ministrów, na podstawie art. 154 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zwrócił się o przedstawienie Sejmowi programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie wotum zaufania Radzie Ministrów.

W związku z tym, po uzyskaniu opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt, który brzmi: Przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusji nad tym punktem.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego. (Oklaski)

Prezes Rady Ministrów Minister Rozwoju i Finansów Mateusz Morawiecki:

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Na samym początku pragnę podziękować pani premier Beacie Szydło za wspólne lata bardzo ciężkiej pracy.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Pani premier, jest pani i pozostanie pani symbolem solidarnościowej rewolucji przywracającej milionom polskich rodzin godne życie na co dzień. Dziękuję pani w imieniu całego rządu za pani tytaniczną pracę, za wrażliwość i za nieustępliwą wiarę w sens naprawy Rzeczypospolitej. (Oklaski)

Ponadto bardzo się cieszę, że będziemy nadal pracować dla Polski. To były dobre 2 lata dla Polski i dla polskich obywateli. I przyzwyczailiśmy się do sprawnego przeprowadzania w Polsce dobrej zmiany. I chciałbym zagwarantować, że nasz rząd będzie dalej prowadził to dzieło bez wytchnienia. Pani premier, jeszcze raz dziękuję. (Oklaski)

Rząd, na którego czele staję, jest ten sam, kierunek działania jest ten sam i drogowskazy i wartości również są te same. (Gwar na sali) Jest więc rządem kontynuacji, który będzie realizował politykę wspierania polskich rodzin. Rozwój i sprawy społeczne to jedno i to samo. Kwitnąca gospodarka jest warunkiem prowadzenia szczodrej polityki społecznej – tak jak teraz. Dlatego będziemy kontynuowali nasze programy społeczne, co więcej – będziemy je wzmacniali i rozwijali. (Oklaski)

Myślą przewodnią, która przyświeca mi przy wszystkich działaniach, taką naczelną ideą i dewizą jest zawołanie Wyspiańskiego: „Polska to wielka rzecz”. Tak, proszę państwa, Polska to wielka rzecz. (Oklaski)

Prezes Rady Ministrów Minister Rozwoju i Finansów Mateusz Morawiecki

ski) Tak, szanowni państwo, Polska jest dobrem nad-rzędnym. W ubiegłym tygodniu otrzymałem od pana prezydenta misję pokierowania rządem.

(Głos z sali: Prezesa.)

Był to dla mnie wielki zaszczyt. Polska to dumne państwo z wielkim dorobkiem. To kraj, który nie poddał się tyranii absolutyzmu, germanizacji, rusyfikacji, nazizmu ani komunizmu, to kraj, który przeciwstawił się Holokaustowi i unikał wojen religijnych, to kraj, który odrodził się po przeszło 100 latach, i to kraj, w którym powstała „Solidarność”.

Moim pragnieniem jest, żeby rząd Zjednoczonej Prawicy był rządem zjednoczonej Polski. *(Oklaski)* Bo rząd i premier mają służyć całemu krajowi, całej naszej ojczyźnie, każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej. Dla wszystkich starczy miejsca. Polska jest jedna. *(Oklaski)* Rzeczpospolita jest dobrem wspólnym – dobrem wspólnym wszystkich obywateli.

Ten głęboki wymiar wspólnotowy jest nieodłącznie wpisany w naszą tradycję, w pomoc zesłańcom, Żegota ratująca naszych żydowskich współbraci czy „Solidarność” to prawdziwe dowody, czym jest polskość i czym jest wspólnota. *(Oklaski)* Umocnienie naszej tożsamości, tego naszego wielkiego dziedzictwa narodowego to zobowiązanie wobec tych, którzy przez stulecia naszą Rzeczpospolitą budowali pracą i krwią. Ale to też nasz obowiązek wobec przyszłych pokoleń, którym powinniśmy przekazać w spadku ten dar – unikalną polską kulturę, wartości, naszą drogę rozwoju, nasze pragnienie wolności i pragnienie prawdy. Nie możemy rezygnować z naszej tożsamości. *(Oklaski)* W tym kontekście warto przypomnieć głosowanie sprzed parunastu lat Wysokiej Izby, kiedy 90% Wysokiej Izby głosowało za przystąpieniem do Unii, ale jednocześnie za deklaracją w sprawie suwerenności Polski w dziedzinie moralności i kultury, ponad 90%. *(Oklaski)*

Świat powinien lepiej poznać nasz wkład w walkę o wolność i sprawiedliwość, naszą walkę o najważniejsze wartości zachodniej cywilizacji – historię sprzeciwu wobec zła. „Lecz wolnej myśli – tej już za nic nie daj” – wołał autor hymnu „Solidarności”. Nasze dzieje to jedna z najbardziej inspirujących opowieści świata. *(Oklaski)* Za tą opowieścią stoją wielcy bohaterowie, o których z tej mównicy kilka dni temu mówił pan prezydent. Ale pan prezydent mówił też o konieczności odbudowania pamięci zapomnianych osób i miejsc, z którymi wiąże się historia walki o wolną Polskę. I to będziemy robić, bo praca i walka dla Polski to też historia zwyczajnych, ale niezwykłych ludzi. *(Oklaski)* Ludzi, którzy w obliczu dramatycznych wydarzeń wykazali się niezłomną postawą, odwagą i męstwem – jak setki tysięcy Polaków, którzy ratowali Żydów w czasie drugiej apokalipsy, jak gimnazjaliści walczący z komunistami w 1920 r. czy jak tysiące bezimiennych drukarzy walczących

w czasach stanu wojennego z komunizmem, jak Danuta Siedzikówna „Inka”, jak Hieronim Dekutowski ps. Zapora, przy odkrywaniu szczątków którego na Łącznie pracowały też moje dzieci *(Oklaski)*, jak Ryszard Kowalczyk, niedawno zmarły, jak Anna Walentynowicz, jak Andrzej Kołodziej *(Oklaski)* siedzący tutaj z nami na galerii, mój przyjaciel zresztą, który jako 20-letni chłopak zorganizował i utrzymał strajk w Stoczni im. Komuny Paryskiej w pamiętnym sierpniu 1980 r. Albo jak moja ciocia Wacława... *(Oklaski)* *(Głos z sali: Brawa dla cioci.)*

...która tutaj też siedzi na galerii, a na której rękach umierał Marian Senger ps. Cichy, jeden z chłopców, którzy dokonali skutecznego zamachu na kata Warszawy Kutschere. To są ludzie naszej wolności. Takim ludziom zawdzięczamy wolność. *(Oklaski)* Wdzięczni wobec nich patrzymy w przyszłość i patrząc też na nasze najświętsze miejsce, na Grób Nieznanego Żołnierza, bierzemy ich ogień i niesiemy w lepsze jutro.

(Głos z sali: A Wałęsa?)

(Głos z sali: Nie ma go. Poległ.)

Nie ma dla mnie sprawy ważniejszej niż odbudowanie tego, co straciliśmy w wyniku zaborów, w wyniku wojen, w wyniku komunizmu. Teraz mamy w rękach unikalną szansę i nie możemy jej zmarnować. *(Oklaski)*

Dlatego właśnie polska polityka musi być ambitna. Dryfowanie czy płynięcie z prądem to nie jest nasze DNA. Rząd nie jest od administrowania, ale od rządzenia, i rozumiem to tak, że musimy wyznaczać ambitne cele. Musimy się też zjednoczyć, bardziej zjednoczyć. Musimy się przekonywać, a nie pokonywać. Przekonywać, a nie pokonywać. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głosy z sali: Lech Wałęsa.)

Czy zapomnieliśmy już słowa naszego własnego hymnu: gdy jąwszy pałasza, hasłem naszym zgoda będzie i ojczyzna nasza?

Nie jesteśmy i nie będziemy rządem ideologicznych skrajności. Daleko nam do neoliberalizmu i równie daleko nam do socjalizmu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Do socjalizmu blisko.)

Nie tylko dlatego, że taki dogmatyzm nie działa, ale właśnie dlatego, że lepiej jest łączyć – łączyć konkurencję ze współpracą, łączyć globalny wymiar z wymiarem lokalnym, łączyć Europę z naszym spojrzeniem, przez pryzmat naszych interesów, łączyć również pragmatykę rządzenia i zarządzania państwem z wolnym rynkiem. Tu nie ma sprzeczności. No i cóż? Również łączyć prawo ze sprawiedliwością – to też bardzo ważne. *(Oklaski)*

Chcę też państwu obiecać z tego miejsca, że nasz rząd będzie bardzo ambitny w zmienianiu Polski na lepsze. Do tego potrzebna jest m.in. budowa centrum analiz strategicznych. Musimy uczyć się przygotowywać spójne prawo i podejmować decyzje podporządkowane długofalowym strategiom rozwojowym. Nie zawsze też im więcej prawa, im więcej ustaw, tym

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

lepiej. Czasami jest odwrotnie. W ostatnich 25 latach co roku było więcej prawa, postaramy się zatrzymać tę falę. *(Oklaski)*

Państwo wraca do gry na poważnie – do przedsiębiorczych przedsiębiorców dołącza teraz również przedsiębiorcze państwo. To państwo wylało fundamenty pod sukces amerykańskiej Doliny Krzemowej czy izraelskiej innowacyjności, czy przemysłu koreańskiego albo niemieckiego. Trzeba znaleźć złoty środek między państwem minimum, które opuszcza swoich obywateli, jak to często bywało w naszej ostatniej przeszłości, a ociężałym państwem biurokratycznym. Nie chcemy ani jednego, ani drugiego. *(Oklaski)*

Chcemy dokonać wielkiej modernizacji Polski. Głęboko wierzę, że nasza narodowa suwerenność i tradycja są atutem w tych modernizacyjnych zmaganiach. Atutem, a nie balastem, jak niektórzy nam to próbowali wmówić. Za tą koncepcją stoi zresztą diagnoza, że w dzisiejszej Europie właśnie walka interesów odgrywa kluczową rolę. My widzimy dokładnie taką walkę i chcemy tę naszą narodową suwerenność i tradycję wykorzystać jako atut w walce o nasze narodowe interesy.

Jesteśmy też świadkami rewolucji technologicznej, która oznacza, może oznaczać, będzie oznaczać nowe rozwiązania w gospodarce światowej. To nowe rozdanie powinno odbywać się z udziałem Polski. To zresztą pierwsza rewolucja przemysłowa, w której Polska może odegrać poważną rolę, w niektórych obszarach nawet rolę lidera. To dzisiejsza polityka gospodarcza decyduje, czy za 10 lat Polska będzie producentem wysokich technologii, czy jedynie rynkiem zbytu dla zagranicznych firm. *(Oklaski)* Przez ostatnie 2 lata nie próżnowaliśmy. Polska jako pierwszy kraj regionu została zaliczona przez agencję FTSE Russell do krajów rozwiniętych.

W 2017 r. 2/3 nowych miejsc w przemyśle w całej Unii Europejskiej utworzonych zostało w Polsce, dlatego zaczęto nas nazywać fabryką Europy. Największe firmy budują u nas zaawansowane technologicznie fabryki i centra badań i rozwoju. *(Oklaski)* Mamy największy w tej części Europy rządowy program wsparcia młodych firm technologicznych. Dalsza budowa i odbudowa przemysłu będzie jednym z naszych głównych zadań na drugą połowę kadencji.

Także w innych dziedzinach udało nam się zrobić to, co wielu uważało za nieosiągalne, np. uszczelnienie systemu podatkowego. Tylko w tym roku wpływy z podatku VAT wzrosły o 30 mld zł. To więcej niż przez poprzednie 9 lat. *(Oklaski)* Zrobiliśmy to, walcząc z przestępcami podatkowymi i rozbijając mafie VAT-owskie. Tak, trzeba było przywrócić, szanowni państwo, powagę państwa, instytucji państwa. VAT to nie są waciki, a mafie VAT-owskie to nie są rozbójnicy z „Rumcajsa”. *(Oklaski)* I nie ma obaw, ten bar-

dzo pozytywny trend, który pierwszy raz od 9 lat się pojawił, utrzymamy.

Co warto podkreślić, w tym samym czasie ponad 70 mld zł trafiło do Polaków w ramach programów społecznych i prorodzinnych. Tę politykę społeczną będziemy kontynuować i wzmacniać, wzmacniać na wielu polach. *(Oklaski)*

Odyskujemy też kontrolę nad strategicznymi sektorami polskiej gospodarki. Cztery chroniczne choroby naszego życia społecznego i gospodarczego, a zarazem oznaki naszej słabości, to były: bieda, bezrobocie, brak mieszkań i cywilizacyjne zapóźnienia w służbie zdrowia. Z tych czterech jeźdźców apokalipsy w ogromnej mierze dzięki naszym działaniom w zakresie tych dwóch pierwszych widać już znaczącą poprawę. Biedy jest mniej, a bezrobocie jest najniższe od 27 lat. *(Oklaski)* Rozpoczęliśmy realizację taniego budownictwa oraz naprawę służby zdrowia. O tych kwestiach będę jeszcze mówić w dalszej części.

Ale w obszarze tworzenia miejsc pracy, wzrostu wynagrodzeń i zmniejszania obszarów biedy cały czas jest bardzo dużo do zrobienia. Nie będziemy spoczywać na laurach, pomimo że płace rosną najszybciej od 10 lat. Będziemy też nadal podnosić płacę minimalną.

Polska polityka rozpięta jest między dwiema błędnymi wizjami. Z jednej strony wizja rozwoju zależnego, czyli 25 lat III RP, która przewiduje dla Polski jedynie rolę peryferii. Z drugiej strony głosy, że Polska miałaby się odgradzić murem od reszty świata. My chcemy, żeby Polska była wielka. Polska jest częścią Zachodu, a jeśli tak, to musi mieć globalne aspiracje i nie bać się konkurencji, nie bać się współpracy. *(Oklaski)* Potrzebujemy zatem państwa i silnej tożsamości, by wyrwać się z roli peryferii we współczesnym kapitalizmie. Dlatego jedną z głównych idei planu rozwoju jest wykreowanie polskich firm jako globalnych czempionów. Ale nie chodzi tylko o biznes. Dobrym przykładem tutaj jest kultura albo sport. Przyzwyczailiśmy się już do tego, że nasi najzdolniejsi piłkarze już jako juniorzy wyjeżdżają do zachodnich klubów, do szkółek piłkarskich i tam potem grają dla nich, a czasami w tamtych reprezentacjach. Czy to jest normalne? Nie. To moim zdaniem nie jest normalne. Czym byłaby reprezentacja Niemiec bez Mirosława Klose, w końcu naszego chłopaka z Opola *(Wesołość na sali)*, który strzelił najwięcej goli w reprezentacji Niemiec, albo bez Łukasza Podolskiego, który do dzisiaj czuje się Polakiem. *(Oklaski)* Dobrze, że nam naszego Roberta chociaż nie wzięli.

Polacy są jednym z narodów, które pracują najwięcej w Europie. Jesteśmy jednym z najbardziej pracowitych narodów. Pracujemy ok. 2 tys. godzin rocznie, ale produktywność pracy i liczba przepracowanych godzin dzisiaj nie decydują o sukcesie gospodarczym. Nie chcemy, żeby Polacy pracowali najdłużej. Chcemy, żeby pracowali efektywnie za godną płacę. Chcemy, żeby mieli więcej czasu dla swoich rodzin, dla swoich najbliższych.

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

Dlatego musimy przestawić nasz polski kapitalizm na zachodnie tory. To jest cel naszej strategii rozwoju. *(Oklaski)*

Gwarancją rozwoju są młode pokolenia. Umiejętności młodych Polaków są dziś tym kołem napędowym naszej innowacyjności, naszej nowoczesności. I to w ich entuzjazmie, w ich ciekawości świata, konkutowaniu z najlepszymi tkwi klucz do sukcesu. Cała nasza praca ma niewiele sensu, jeśli nie odpowiada na potrzeby młodych ludzi. Dla nich, dla was warto zmieniać Polskę. Tworzymy miejsca pracy, dla was wprowadzamy klauzule społeczne, staramy się, aby wynagrodzenia były coraz wyższe, a bezrobocie było coraz niższe. *(Oklaski)* Ja np. uwielbiam pracować z młodymi ludźmi, ponieważ oni potrafią każdą skomplikowaną rzecz przedstawić w 280 znakach. *(Oklaski)*

Nie bądźmy naiwni, silnej gospodarki nie zbudują nam inni. Liczby pokazują wszystko. Udział płac polskich pracowników w Polsce to tylko 46% naszego PKB, 10% niżej, niż wynosi średnia unijna. Musimy wypracować naszą oryginalną drogę do nowoczesnej gospodarki, jeżeli chcemy – a chcemy tego najbardziej – żeby Polacy zarabiali więcej. Dlatego chciałbym na najbliższe lata postawić na kilka kluczowych obszarów rozwoju. I o nich teraz chciałbym opowiedzieć, a w ślad za tym poprosić potem Wysoką Izbę o wotum zaufania dla naszego rządu.

Pierwszym, arcyważnym zadaniem jest służba zdrowia. *(Oklaski)* Nie ma godnego życia bez sprawnej opieki zdrowotnej. Dlatego doprowadzimy do skokowego wzrostu wydatków na służbę zdrowia do poziomu 6% PKB w ciągu najbliższych kilku lat. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ilu lat?)

To jest odpowiedź na słuszne postulaty pacjentów, personelu medycznego, lekarzy i pielęgniarek. Ten wzrost jest możliwy przede wszystkim dzięki uszczelnieniu systemu podatkowego, dzięki wykorzystaniu instytucji państwowych do tego, żeby rzeczywiście służyły państwu. Już w tym roku przeznaczyliśmy dodatkowo 4 mld zł na skrócenie kolejek do lekarzy, na zakup najnowocześniejszego sprzętu dla szpitali, a także na wykup zobowiązań z ostatnich 10 lat, również wykup tych zobowiązań, które narastały w czasach rządów naszych poprzedników.

A to jest dopiero początek. Dwie najczęstsze przyczyny śmierci Polaków to choroby nowotworowe i choroby układu krążenia. 3/4 Polaków odchodzi z tego świata ze względu na te dwa rodzaje chorób. Dlatego trzeba położyć większy nacisk na profilaktykę i leczenie tych chorób. I dlatego też uruchomimy dwa programy, które unowocześnią polską służbę zdrowia. Pierwszy z nich to budowa Narodowego Instytutu Onkologii, który będzie miejscem, gdzie nie tylko skutecznie leczy się nowotwory, ale również prowadzi się nowoczesne badania i terapię. *(Oklaski)*

Druga inicjatywa to „Narodowy program zdrowia kardiologicznego”. Polacy mieli wielki wkład w rozwój kardiologii i chcemy, żeby leczenie chorób serca pozostało naszą specjalnością, chociaż przede wszystkim chcemy oczywiście, żeby Polacy na serce w ogóle nie chorowali. No, chyba że z miłości ewentualnie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A prof. Dudek z Krakowa?)

Ten narodowy program – zresztą nie wszystko chyba musi mieć przydawkę „narodowy”, może być „polski”...

(Głos z sali: Tak.)

...albo „państwowy”... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

...i też pięknie...

(Głos z sali: O, brawo!)

...będzie bardzo ważny, będzie dla nas bardzo kluczowy.

Jednak w myśl ewangelicznej maksymy nie wlewa się nowego wina do starych bukłaków. Nie możemy pozwolić, żeby nowe pieniądze zostały źle wydane, żeby system był nieefektywny. Dlatego tak jak uszczelniliśmy system podatkowy, podobną operację zamierzamy przeprowadzić w odniesieniu do służby zdrowia. *(Oklaski)* Każda złotówka zainwestowana w zdrowie musi oznaczać poprawę jakości życia Polaków. Zyskają na tym pacjenci, ale również mają zyskać ci, którzy na co dzień stoją przy ich łóżkach. Nie może być jednak prywatyzacji zysków i upaństwowienia strat. *(Oklaski)* Publiczny sprzęt medyczny ma służyć celom wspólnym, dobru pacjentów. Dlatego położymy ogromny nacisk na elektronizację służby zdrowia.

I dlatego zwracam się również do lekarzy, do pielęgniarek, do położnych, do ratowników medycznych, do całego personelu medycznego, do wszystkich, którzy pracują w szpitalach i przychodniach, zwracam się do was, abyście stali się częścią tej zmiany, tej dobrej zmiany, zmiany, której fundamentalnym celem jest zbudowanie nowoczesnej służby zdrowia. *(Oklaski)*

Kolejnym obszarem naszych szeroko zakrojonych działań będzie środowisko. W wielu rejonach Polski, szczególnie w Małopolsce czy na Śląsku, ale również na Mazowszu, widziałem krajobraz spowity gęstą, szczypiącą mgłą i dzieci wracające ze szkoły do domu z maseczkami na twarzach. Czyste powietrze to wyzwanie cywilizacyjne, miara tego, czy Polska jest naprawdę dojrzałym krajem. Powietrze, woda, ziemia przecież nie należą tylko do nas, należą też do przyszłych pokoleń i to, w jakim stanie zostawimy je naszym wnukom, wystawi nam świadectwo. Z powodu smogu umiera przedwcześnie 48 tys. Polaków rocznie, a dym z palenia w piecu śmieciami nie ulatuje do nieba – ten pył trafia do płuc naszych i naszych dzieci. Ale zdajemy sobie również sprawę z tego, że nie wszystkich stać na czystsze paliwo, dlatego program walki ze smogiem to program wsparcia najuboższych, których nie stać dziś na ocieplenie domu, na wymianę okien czy drzwi, nie stać na dobre, nietru-

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

jące paliwo. Chcemy zlikwidować to ubóstwo energetyczne i poprawić jakość życia wszystkich Polaków. *(Oklaski)*

Chciałbym też podziękować pionierom walki o czyste powietrze, wszystkim organizacjom pozarządowym, ruchom miejskim, które od kilku lat wykonują bardzo dobrą robotę. Bardzo ważna w tym kontekście jest również rola samorządów. To one są na pierwszej linii frontu i dobra współpraca rządu i samorządów będzie tu miała kluczowe znaczenie. Chcemy wspólnie z wami skutecznie rozwiązać ten problem. *(Oklaski)*

Jednocześnie też chciałbym poruszyć przy tej okazji ważny społecznie i gospodarczo temat, jakim jest gospodarka współdzielenia. To nowy nurt myślenia w gospodarce o środowisku, o życiu społecznym, o życiu gospodarczym. Jest to odejście od skupienia się na własnych potrzebach na rzecz wspólnoty i wspólnego dobra. Zresztą jest to zbieżne z chrześcijańską nauką, jest to zbieżne z etyką solidarności, ale o dziwo – i bardzo się cieszę – jest to również zbieżne ze strategią Komisji Europejskiej. Nie zawsze się to zdarza. *(Oklaski)* Korzyści płynące z gospodarki współdzielenia to wyższa produktywność gospodarki, właśnie czystsze środowisko, lepsze wykorzystanie zasobów naturalnych i oszczędności dla naszego portfela. To wszystko jest dzisiaj możliwe dzięki technologii. Ja wierzę, że właśnie również technologia wszystkich nas tutaj może dzisiaj połączyć.

Teraz kilka słów o energii i bezpieczeństwie energetycznym. Dzisiaj węgiel jest podstawą naszej energetyki. Nie możemy i nie chcemy z niego rezygnować. *(Oklaski)* To ważne dla Śląska i Zagłębia, ale to ważne również dla całej Polski. W długofalowy sposób planujemy reformy. Województwo śląskie staje się jednocześnie, obok węgla, zagłębiem nowych technologii *(Oklaski)*, dlatego bardzo ucieszyło mnie, gdy liderzy społeczni, liderzy związkowi ze Śląska i Zagłębia podkreślili, że przygotowany przez nas program dla województwa to dobra i przyszłościowa strategia rozwoju. Ale dla naszych przyszłych pokoleń chciałbym zadbać, by również alternatywne źródła energii mogły się w Polsce swobodnie rozwijać – nie w imię ideologii, ale tam, gdzie jest to uzasadnione ekonomicznie, tam, gdzie przyniesie to Polakom korzyść, a nie koszty. *(Oklaski)* Możemy wykorzystać zasoby natury, jakie daje położenie naszego kraju. Prawo i Sprawiedliwość jest partią, która zawsze zdecydowanie dążyła do zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego. To jest warunek naszej suwerenności.

(Głos z sali: Wycinając puszcę...)

Projektem, który przybliżył nas do tego celu, jest terminal gazowy w Świnoujściu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Jego realizacja nie udałaby się bez determinacji prezydenta Lecha Kaczyńskiego. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głos z sali: Co zrobił?)

Dzięki tej nowej infrastrukturze nasze uzależnienie od importu rosyjskiego gazu spada.

(Głos z sali: „Orliki” też budowaliście?)

Po raz pierwszy jest szansa, że po 2022 r. nie będziemy uzależnieni od Rosji w kwestii zakupu gazu i dyktatu cenowego. *(Oklaski)* Rozbudowujemy infrastrukturę gazową, co pozwoli uczynić z naszego państwa bijące serce regionu. Chcemy utworzyć tutaj hub gazowy, który będzie zaopatrywał naszych sąsiadów. *(Oklaski)*

Innym celem, aktualnym 10 lat temu i aktualnym cały czas dzisiaj, jest budowa połączeń gazowych do Norwegii. Naszym zadaniem na dzisiaj jest przeprowadzić te projekty i zapewnić niezależność energetyczną Polsce przy niskiej emisji CO₂. I dlatego pozytywnie patrzymy również na energię jądrową.

Podczas dzisiejszego wystąpienia dużo mówię i jeszcze będę mówił o potrzebie współpracy i jedności. Energetyka jest jedną z tych dziedzin, w których liczę na zgodną, wspólną pracę całej Wysokiej Izby. Trzeba tutaj jasno zdefiniować polskie interesy i obrać wspólną politykę rozwoju, która przetrwa wiele kadencji sejmowych.

Chciałbym przejść teraz do tematu infrastruktury. Musimy nauczyć się myśleć nie tylko przez pryzmat indywidualnych aspiracji, ale również przez pryzmat celów zbiorowych. Przez 25 lat pojawiały się na naszych drogach coraz to lepsze samochody, ale drogi były coraz gorsze i zwijaliśmy linie kolejowe.

(Głos z sali: Naprawdę?)

A przecież nie tylko Rzeczpospolita będzie taka, jacy będą Polacy. Również jest odwrotnie: tak jak ukształtujemy Polskę, tak potem ona ukształtuje nas, nasze dzieci i nasze wnuki. Na dłuższą metę szanse na zwycięstwo i na wkład do skarbcza ludzkości mają te wspólnoty, których członkowie lepiej potrafią spleść swoje cele prywatne z dobrem wspólnym. *(Oklaski)* Sukces na arenie międzynarodowej nie rozgrywa się przecież głównie na polu indywidualnym, może z wyjątkiem sportowców czy artystów. Sukces na arenie międzynarodowej rozgrywa się na poziomie zbiorowości, na poziomie wspólnoty narodowej, wspólnoty państwowej. Dlatego kładziemy akcenty na strategię zbiorową, na Polskę wielkich projektów. I jedną z takich strategii jest budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego, portu „Solidarność”. *(Oklaski)* To kluczowy element strategii rozwoju, strategii rozwoju transportu w Polsce. To nie tylko szansa dla sektora lotniczego, to też rozbudowa sieci kolejowej, to pierwszy krok ku stworzeniu w Polsce najnowocześniejszego systemu transportu w Europie, otwartego również na takie innowacje jak transport autonomiczny czy koleje próżniowe. Centralny Port Komunikacyjny to będzie nasza Gdynia

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

w sercu Polski, nasza Gdynia zresztą też w sercu Europy. *(Oklaski)*

Odbudowa portów morskich. Trójmiasto i Szczecin – Świnoujście... Właśnie, Szczecin – Świnoujście, Świnoujście i budowa tunelu łączącego Świnoujście z Polską, ten od dawna oczekiwany projekt – też go zrobimy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

To wszystko będzie kolejnym bardzo ważnym krokiem na drodze do utworzenia z Polski centrum logistycznego Europy.

Wysoka Izbo! Brakuje u nas jeszcze wciąż wielu dróg ekspresowych i autostrad.

(Głos z sali: Bo nie budujecie.)

Oczywiście brakuje zwłaszcza Via Carpatia w Polsce wschodniej *(Oklaski)*, brakuje szczególnie dróg łączących północ z południem, aby było zgodnie z ideą Trójmorza. I my je dokończymy: S3, S7 i A1. *(Oklaski)* Będziemy je budować, ale chciałbym podkreślić, że w kolejnej dekadzie musimy skoncentrować się na znaczącej poprawie komunikacji powiatowej i gminnej, na poprawie komunikacji drogowej i kolejowej. *(Oklaski)* Na to będziemy przeznaczać więcej środków, również z budżetu państwa. I liczę na bliską współpracę ze wszystkimi samorządami. *(Oklaski)* Czas na regionalne strategie odpowiedzialnego rozwoju. Chciałbym z tego miejsca złożyć osobiste zobowiązanie, że będę zaangażowany w szczególności w rozwój Polski lokalnej, Polski samorządowej. *(Oklaski)*

Naszym kolejnym celem jest wzmocnienie polskich firm i przedsiębiorczości. Każde polskie pokolenie musi na nowo podejmować wyzwanie dotyczące modernizacji. Gdy 1,5 roku temu ogłosiliśmy „Plan na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”, wielu ludzi mówiło nam, że za wysoko mierzymy, że to nierealne marzenia. Tymczasem w III kwartale polska gospodarka wzrosła o blisko 5% zasadniczo bez powiększania długu. To może być pierwszy rok od 28 lat, gdzie przyrost długu publicznego *(Wesołość na sali)* – zobaczycie to państwo za parę tygodni, bardzo szybko – będzie wynosił 0 lub będzie niewiele wyższy niż 0. *(Oklaski)* A więc w 150. rocznicę urodzin marszałka mogę Wysokiej Izbie powiedzieć, że dokonaliśmy tego dzięki realizacji jego formuły: romantyzm celów i pozytywizm środków. *(Oklaski)*

Gospodarka i finanse publiczne są coraz bardziej zrównoważone. Mamy optymizm konsumpcyjny, mamy pozytywne trendy w redukcji nierówności. Coraz więcej ludzi czynnie uczestniczy w konsumpcji. Rośnie liczba osób, które pozytywnie patrzą w swoją przyszłość. Kiedy zagraniczni eksperci mówią o naszej gospodarce, coraz częściej dzielą nasze diagnozy dotyczące tego, jak bardzo przez ostatnich 25 lat uzależniliśmy się od zagranicznego kapitału.

(Głos z sali: Santander.)

Najgłośniejszy ekonomista świata, szanowni państwo, Thomas Piketty powiedział – przepraszam za jeden anglicyzm – foreign owned countries, jesteście krajem w posiadaniu zagranicy. Myślę, że przesadził, na pewno przesadził, ale jak mocno to brzmi.

(Głos z sali: I kto to mówi? Prezes banku z Hiszpanii.)

Bloomberg – jak najbardziej mainstreamowa agencja informacyjna pisze, jak zachodni kapitał skolonizował Polskę i kraje centralne. W takiej rzeczywistości żyjemy. Czyli co? Czyli jak?

(Głos z sali: Na nich pracowałeś.)

(Głos z sali: Dla nich pracowałeś.)

Maski opadły. *(Oklaski)* Stoimy w obliczu gigantycznego wyzwania, wszyscy stoimy w obliczu gigantycznego wyzwania. Ten temat tabu stał się prawdą oczywistą.

(Głos z sali: Santander.)

Pomimo tego, że Polacy bardzo dużo produkują, to nie wszystko, co nasza gospodarka wytworzy, pozostaje w naszych portfelach. Rocznie od 70 do 100 mld zł – w zależności od tego, czy popatrzymy netto, czy brutto – czyli ok. 4, 5% wypracowanego PKB, stanowi dochód zagranicy.

(Głos z sali: Santander.)

To efekt modelu, który przyjęliśmy w III Rzeczypospolitej, modelu błędnego, dziś to wiemy, ponieważ to wiemy. Dziś mówią nam o tym również agencje ratingowe. Nie ma żartów, idziemy wąską Orlą Percią – przepaść z lewej i przepaść po prawej, jak mówił Jacek Kaczmarski. Jesteśmy, szanowni państwo, i będziemy częścią Zachodu, ale to nie oznacza, że musimy zgadzać się na ten model. My chcemy podmiotowej roli Polski w gospodarce, a nie peryferyjnej. *(Oklaski)* Dlatego wciąż jeszcze wiele pracy przed nami. Potrzebujemy dzisiaj przejścia od kapitalizmu konsumpcji na kredyt, który zagraniczne instytucje zainstalowały tutaj na początku lat 90., do kapitalizmu oszczędności i inwestycji. *(Oklaski)* Przecież to jest walka o polską własność, o polski kapitał. Dlatego proszę o pomoc wszystkich: odzyskajmy Polskę, razem odzyskajmy Polskę. *(Oklaski)*

Sercem naszej filozofii gospodarczej są mikro-, małe i średnie firmy, które dają utrzymanie milionom Polaków. Dla małych i średnich przedsiębiorców mam ważne przesłanie: wszyscy uczciwi przedsiębiorcy mogą oczekiwać dbałości o otoczenie prawne, a jednocześnie równych zasad konkurencji.

(Głos z sali: Obniżka VAT-u.)

Wkrótce zostanie przedstawiony cały pakiet ustaw upraszczających życie gospodarcze z Konstytucją Biznesu na czele. *(Oklaski)* Tak, dogmatyczni liberałowie mówią, że na rynku nie ma miejsca dla aktywności państwa. To błędny pogląd. Bez państwa i jego instytucji wolny rynek nie obroni się przed korupcją, przed wyłudzeniami podatków, przed monopolami czy przed nieuczciwą konkurencją z zagranicy. *(Oklaski)*

Również bez sprawnych i sprawiedliwych sądów uczciwy przedsiębiorca...

(Głos z sali: Konstytucja! Konstytucja!)

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

...nie ma szans na walkę z mafiami, z układem zamkniętym czy z monopolami. *(Oklaski)* I dlatego właśnie dla gospodarki tak ważne są takie instytucje jak Centralne Biuro Antykorupcyjne czy wydziały przestępczości gospodarczej w Policji czy prokuraturze. *(Oklaski)* Dlatego tak ważne są sprawne i sprawiedliwe sądy.

(Głos z sali: O sądach lepiej nie mów.)

Kolejnym obszarem jest nowoczesność i cyfryzacja. Nikt nie ma wątpliwości, że żyjemy w coraz bardziej cyfrowym świecie, a talenty informatyczne Polaków są naszym dobrem narodowym. Współczesne przedsiębiorcze państwo stawia na innowacyjność sektora informatycznego jako wehikułu rozwojowego firm i administracji publicznej. Pola bitew współczesnego świata to cyberprzestrzeń, dlatego poważne państwo musi stawiać również na cyberbezpieczeństwo. Potrzebujemy rewolucji w relacjach obywatel – państwo. Technologia może pomóc w skróceniu czasu na załatwianie spraw administracyjnych. Wreszcie narzędzia informatyczne pomagają również w uszczelnieniu systemu podatkowego. A więc program „Od papierowej do cyfrowej Polski” to intensywny proces budowy nowoczesnego państwa, zadanie dla wszystkich resortów, całej Rady Ministrów. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To może fakty znikną?)

Kolejnym obszarem jest edukacja i nauka. „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. To właśnie nasze dzieci i wnuki będą budowały Polskę, za którą tęsknimy.

(Głos z sali: Daruj sobie.)

Zdecydowaliśmy się na reformę systemu edukacji, bo był on krytycznie oceniany. Pierwszym krokiem była likwidacja gimnazjów i powrót do szkolnictwa zawodowego i technicznego. W najbliższych latach położymy duży nacisk na nauczanie branżowe, bo takie są dzisiaj potrzeby rynku pracy. 65% naszych uczniów będzie prawdopodobnie pracować w zawodach, które jeszcze nie powstały. Młodzi Polacy, dla których jedyną nadzieją była emigracja, to pokolenie, jakie nazywamy czasami pokoleniem straconych szans. Zrobimy wszystko właśnie w systemie edukacyjnym, żeby to pokolenie mogło znaleźć pracę tu, w Polsce, żeby była to praca na godnych warunkach, nie na umowach śmieciowych, praca z jak najwyższym wynagrodzeniem. *(Oklaski)* Wierzę, że będzie to pokolenie odzyskanych szans.

Nowoczesna gospodarka to gospodarka współpracująca z nauką, dlatego przeprowadzimy reformę szkolnictwa wyższego i zreformujemy instytuty badawcze. Sieć badawcza, instytut im. Łukasiewicza będzie jedną z największych w Europie tego typu instytucji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Polska nauka w dużo większym niż obecnie stopniu stwarzać musi podstawy rozwoju naszej gospodarki i zamożności Polaków, ale na naukę nie można patrzeć tylko od strony korzyści gospodarczych. Równie ważnym zadaniem polskich uczelni jest formacja elit narodowych. Od 250 lat zmagamy się z dramatem, jakim jest drenaż najzdolniejszych umysłów, dlatego w kolejnych budżetach są dodatkowe środki na wzmocnienie uczelni, również uczelni regionalnych. *(Oklaski)*

Naszą drogą do lepszego jutra musi być Polska równych szans i solidarności społecznej, a nie Polska grup interesów i zwalczających się egoizmów; Polska sprawiedliwego współdzielenia, a nie Polska niesprawiedliwych podziałów. Zmniejszyliśmy znacząco nierówności dzięki naszym programom społecznym, zwłaszcza 500+. Według konstytucji mamy społeczną gospodarkę rynkową. Społeczną, a nie antyspołeczną, jak wyglądała niestety praktyka I ćwierćwiecza III RP. Dopiero od 2 lat możemy powiedzieć, że społeczna gospodarka rynkowa w Polsce żyje, ma się dobrze i przynosi owoce. *(Oklaski)*

Ale społeczna gospodarka rynkowa to również dialog i współpraca z partnerami społecznymi. Z partnerami społecznymi takimi jak związki zawodowe czy organizacje pracodawców. Dlatego chcę mocno podkreślić, że Rada Dialogu Społecznego będzie tym miejscem, w którym wspólnie będziemy wypracowywali najważniejsze rozwiązania, które pozwolą nam zachować zdrową równowagę gospodarczą i społeczną. *(Oklaski)*

Polska wieś i rolnictwo to kolejny obszar, na którym skupimy naszą uwagę. *(Oklaski)* Polska wieś i polskie rolnictwo są bogactwem nie tylko dla nas, ale i dla całej Europy. Nasz rząd będzie zabiegać o odpowiedni budżet w ramach wspólnej polityki rolnej, taki budżet, który zapewni polskim rolnikom jednolite warunki konkurencyjności, wyrówna dopłaty do średniej unijnej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale to już było!)

Ale są i bieżące wyzwania. *(Gwar na sali)* Jest taki skrót, który pewnie wielu osobom tutaj może niewiele mówić, ASF... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Jurgielowi nic nie mówi.)

(Głos z sali: Nic nam nie mówi.)

...ale dla rolników, dla hodowców, dla wsi jest to bardzo ważna rzecz. *(Gwar na sali)* Afrykański pomór świń to ogromne zagrożenie dla hodowli trzody chlewnej, to choroba idąca od wschodu, która pustoszy Europę Środkową i przekroczyła już linię Wisły.

(Głos z sali: Przez was.)

Dlatego będziemy wzmocniać, wdrażać takie środki, aby ograniczyć jej rozprzestrzenianie się, aby ją zwalczyć. *(Gwar na sali, oklaski)*

Będziemy też dbali o ochronę polskiej ziemi. Będziemy wspierali unowocześnianie gospodarstw i przedsiębiorczość na wsi. Polskie produkty rolne są na świecie symbolem jakości. Trzeba sprawić, żeby do-

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

tarły na europejskie i światowe stoły pod polską marką. *(Oklaski)*

Zamierzamy także rozwijać obszary wiejskie poprzez budowę infrastruktury, tej klasycznej, wodociągowej czy transportowej, ale chcemy również doprowadzić szybki Internet do każdej polskiej gminy i szkoły *(Oklaski)*, zbudować więcej żłobków, wyremontować szkoły i zapewniać aktywne instytucje kultury. Gminne ośrodki kultury muszą być atrakcyjnym miejscem spotkań i życia na terenach wiejskich i małych miast. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Są.)

Rozpoczęliśmy już odtwarzanie zlikwidowanych kilka lat temu posterunków policyjnych... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

(Głos z sali: Ale to już było.)

...tych posterunków policyjnych w mniejszych miejscowościach, których tak dzisiaj brakuje, ponieważ każdy ma prawo czuć się bezpiecznie w swojej okolicy.

(Głos z sali: A co robi Błaszczak?)

Trzeba zatrzymać zwijanie się państwa. *(Oklaski)* Bezpieczeństwo naszego kraju, naszych rodaków było, jest i będzie priorytetem działań rządu Prawa i Sprawiedliwości. Dzięki dotychczasowym działaniom naszego rządu ponad 90% Polaków uważa, że w Polsce żyje się bezpiecznie. Pragnę też, by wszyscy żołnierze, policjanci, strażacy, strażnicy, funkcjonariusze, ci dzielni, odważni ludzie wiedzieli, że mogą liczyć na państwo, bo są jego tarczą i mieczem. I bardzo im wszystkim dziękuję. *(Oklaski)*

Teraz chciałbym przejść do tematu mieszkań, tematu fundamentalnego.

(Głos z sali: Słabo idzie.)

Otóż zajmujemy dzisiaj przedostatnie miejsce w Europie, jeśli chodzi o liczbę mieszkań w stosunku do liczby mieszkańców. Brakowało 3–4 mln mieszkań i ciągle tyle brakuje.

(Głos z sali: 3 mln mieliśmy budować... 3 mln.)

Tak, pamiętam, pamiętam. Właśnie ośmieszaliście to wtedy i można to ośmieszać... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Można, bo nic nie budujecie.)

...tak jak kiedyś przed laty. *(Gwar na sali)* Tak jak kiedyś przed laty.

(Głos z sali: Tutaj poważne oskarżenie...)

(Głos z sali: Nie budowano.)

Ale proszę, proszę was, to nie jest śmieszne.

(Głos z sali: Jest ważne.)

To jest życie młodych ludzi.

(Głos z sali: No właśnie, to nie jest śmieszne. 2 lata rządzącie.)

(Głos z sali: „Mieszkanie dla młodych”...) (Gwar na sali)

Nie, nie ma się z czego śmiać. Naprawdę te mieszkania są potrzebne. *(Oklaski)* Pamiętacie takie sło-

wa: „Chłopcy, przestańcie, bo się źle bawicie! Dla was to jest igraszka, nam idzie o życie”. To jest życie wielu milionów młodych Polaków. Pomóżcie je budować. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Właśnie teraz to odrabiamy, odrabiamy zaległości z 70 lat. I nie jest łatwo oczywiście ruszyć tę bryłę.

(Głos z sali: I zero.)

Nie jest łatwo, ale ta kula śniegowa już ruszyła *(Oklaski)* i za parę kwartałów będziemy właśnie oddawać do użytku pierwsze tanie mieszkania *(Poruszenie na sali)*, zbudowane tanio mieszkania. *(Oklaski)* Ten program jest na najbliższe 10 lat sztywnym zadaniem rządu Rzeczypospolitej. Zresztą był taki minister budownictwa z Porozumienia Centrum pan Adam Glapiński, który z tej mównicy proponował taki program w 1991 r.

(Głos z sali: Proponował.)

Porozumienie Centrum rozpoznało ten problem już dwadzieścia kilka lat temu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: I co zrobił?)

(Głos z sali: A co zrobiło ministerstwo?) (Gwar na sali)

Obecne prawo niestety nie zapobiega inwestycjom mieszkaniowym w szczerym polu, inwestycjom odciętych od komunikacji, szkół, przedszkoli i nawet podstawowej infrastruktury technicznej. Takie mieszkania szybko zamiast mieszkaniem marzeń stają się koszmarem. Nie możemy pozwalać na takie sytuacje, jak ta na jednym z osiedli w Warszawie, gdzie w pewnym momencie przestała docierać bieżąca woda, bo zbudowane bliżej osiedla zaczęły podbierać wodę tym dalszym osiedlom.

Zasługujemy na to, aby nasze miasta i miasteczka stanowiły spójną całość, aby do każdego domu docierała sprawna komunikacja publiczna, a szkoły i przedszkola pojawiły się tam, gdzie powstają nowe osiedla. Dlatego proponujemy pakiet korzyści dla samorządów, które zadbały o ład przestrzenny. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Wolne samorządy.)

O ład i estetykę. W końcu, jak powiedział Roger Scruton, laureat medalu „Odważa i Wiarygodność” kongresu „Polska Wielki Projekt”, piękno nas ocali. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Trzeba pilnować wody.)

Dlatego w przyszłym roku pełną parą ruszą prace Instytutu Urbanistyki i Architektury.

(Głos z sali: Narodowego.)

Naszym dzieciom i wnukom musimy przekazać Polskę zadbaną i urządzoną ze zmysłem estetycznym. Przecież nie należy zaniedbywać nauki o pięknie. *(Oklaski)*

Kolejne pole naszych działań to zero tolerancji dla przemocy i równość szans dla kobiet. *(Oklaski)* Państwo jest naprawdę silne, jeśli jest w stanie ochronić swoich słabszych obywateli. Dlatego stanowczo mówię: nie ma zgody polskiego rządu na przemoc ani jakiegokolwiek przyzwolenia na przemoc.

(Głos z sali: Konwencja.)

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

Moje życie tak się potoczyło, że wraz z żoną, która wspiera mnie, jest cierpliwa we wspieraniu mnie, mamy bardzo dużo kontaktów z domami dziecka, zwłaszcza z jednym domem dziecka.

(Głos z sali: Brawo dla żony.)

Widziałem z bliska tę krzywdę, która dzieje się dzieciom, często także ich mamom, widziałem cierpienie maltretowanych dzieci. Nie można ich zostawić samym sobie, nie można chować głowy w piasek. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Oczywiście zabieranie dzieci z powodu biedy to jest zbrodnia *(Oklaski)*, ale pozostawianie dzieci na pastwę przemocy też jest zbrodnią, kropka. *(Oklaski)* Nie może być tak, że maltretowana kobieta będzie wraz z dziećmi uciekała z własnego domu. Poprawimy mechanizmy zapewniające ochronę ofiarom przemocy w domu i w miejscu pracy. W wymiarze sprawiedliwości też musi nastąpić głęboka zmiana. Nie może być tak, że ofiara przez kilka lat spotyka swojego oprawcę na sali sądowej z powodu opieszałości sądu. To jest walka z patologią społeczną. Ta patologia nie ma nic wspólnego z naszą tradycją. To właśnie szacunek do kobiet jest głęboko zakorzeniony w naszej polskiej tradycji i kulturze. *(Oklaski)*

Zapewnienie równości szans dla kobiet i mężczyzn jest nie tylko naszym prawnym obowiązkiem, ale wyrazem solidarności. Powinna ona przejawiać się m.in. w równej płacy i dostępie do kierowniczych stanowisk. *(Oklaski)* Mimo że dzisiaj Polska według „The Economist” jest na 5. miejscu krajów najbardziej przyjaznych dla kobiet, to wiem, że Polki natrafiają cały czas na szklany sufit. Dzieje się tak m.in. dlatego, że na co dzień muszą łączyć pracę zawodową z obowiązkami rodzinnymi.

(Głos z sali: Tak jak pani premier Szydło.)

Dodatkowo tak ważne wydarzenia jak ciąża i poród muszą być otoczone troskliwą opieką. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Standardy okołoporodowe.)

Dlatego wypracujemy takie standardy opieki okołoporodowej, które będą skutecznie chronić życie i zdrowie matki i dziecka...

(Głos z sali: Znieśliście, skasowaliście to.)

(Głos z sali: Znieśliście to przecież.)

...a także służyć łagodzeniu bólu podczas porodu.

(Głos z sali: To trzeba mówić tam, Radziwiłł to zniósł.)

Każda kobieta zasługuje na to, żeby rodzić w godnych warunkach. *(Oklaski)*

Rola matki i sytuacja kobiet jest inna, częściej trudniejsza niż mężczyzn i w rozsądny sposób trzeba naszym paniom, naszym żonom, siostram, córkom i mamom pomagać w miejscu pracy i w życiu codziennym. *(Oklaski)* Dla maltretowania, gwałtów, gnębienia i niesprawiedliwości nie będzie najmniejszego przyzwolenia. Państwo musi tu mieć bardzo twardą rękę. *(Oklaski)*

Następne pole naszych działań to program „Przyjazna Polska”. Miarą dojrzałości państwa jest to, jak traktuje swoich słabszych obywateli i opiekuje się nimi. Naszym wielkim zadaniem będzie stworzenie Polski prawdziwie przyjaznej dla osób starszych i niepełnosprawnych. Dzisiaj wiele osób z niepełnosprawnościami wciąż nie ma możliwości w pełni funkcjonować w życiu społecznym i zawodowym. Seniorom i emerytom będziemy nadal pomagać w najróżniejszy sposób. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Dlatego rozpoczniemy wielki projekt „Przyjazna Polska”, projekt na kolejnych kilka lat, projekt, który usunie bariery infrastrukturalne i prawne utrudniające pełną integrację całego polskiego społeczeństwa. Chciałbym, żeby wyjście do sklepu starszej osoby nie było wyprawą czy biegiem na 3000 m z przeszkodami. Myślę też, że ten program pozwoli urzeczywistnić wygłoszony tutaj przed kilkoma dniami przez pana prezydenta postulat państwa służącego wszystkim obywatelom. *(Oklaski)* Młodzi ludzie będą wprawdzie szybciej, ale to starsi lepiej znają drogę. Szacunek dla starszych pomoże pełniej czerpać z ich doświadczenia i włączać ich w życie codzienne.

Naszym kluczowym polem działań jest też oczywiście Europa. Znajdujemy się w punkcie zwrotnym dla losów projektu europejskiego i całej globalnej gospodarki. Silna, konkurencyjna i solidarna Europa to część nowoczesnej idei polskiej. Po tym, jak 10 lat temu przez gospodarki w Europie i na świecie przetoczył się kryzys, wiele autorytetów spadło z foteli. Upadły mity o tym, że kapitał nie ma narodowości, że nierówności są dobre, o tym, że przemysł to przeżytek XIX czy XX w., albo o tym, że państwo nie jest już nikomu do czegośkolwiek potrzebne. Europa ciągle jest w trakcie wychodzenia z tego kryzysu, szuka nowych dróg, nowych idei. Teraz waży się przyszłość projektu europejskiego. My nie chcemy Unii dwóch prędkości, nie chcemy znowu podziałów i pozostawiania niektórych w tyle, nie zgadzamy się na dzielenie Europy na lepszych i gorszych. *(Oklaski)* Coraz częściej jednak w Unii ktoś otrzymuje fory, i to nie słabszy, lecz silniejszy, i to jest nie w porządku. *(Oklaski)*

Kochana Europo! Polski kawałek na pewno doskonale pasuje do europejskich puzzli, ale nie wolno go umieszczać niewłaściwą stroną albo wbijać na siłę. Zniszczy się wtedy i całość obrazka, i ten nasz kawałek. *(Oklaski)*

Mechanizm relokacji imigrantów się nie sprawdził, potrzeba innych rozwiązań i my w tej dyskusji chcemy wziąć udział. Europa potrzebuje też powrotu do rzeczywistych wartości. Codziennie słyszymy mantrę o wartościach europejskich, których już nawet się czasami nie wymienia, bo one coraz częściej stają się zaprzeczeniem samych siebie z przeszłości, zaprzeczają prawu naturalnemu czy tradycyjnym wartościom. A Rzeczpospolita to jedna z najwspanialszych tradycji Europy, to jedna z największych tradycji tolerancji i demokracji. Na palcach jednej ręki można policzyć parlamenty działające przez tyle stuleci co Sejm Rzeczypospolitej. *(Oklaski)* Na pal-

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

cach tej samej ręki policzyć można państwa, w których tak duża część społeczeństwa przez tak długie wieki mogła się cieszyć wolnością. Rzeczpospolita jako jedna z pierwszych na świecie wprowadziła prawa wyborcze dla kobiet. *(Oklaski)*

Ale do zjednoczonej Europy wnosimy nie tylko cenny bagaż naszych wartości i naszej tradycji. Anglosaski kapitalizm wyraźnie nie najlepiej sobie radzi z nierównościami, a francuski czy włoski kapitalizm nie najlepiej sobie radzi z konkurencyjnością. W nowym polskim modelu gospodarczym i społecznym pokazujemy Europie, jak można łączyć solidarność społeczną z dynamicznym rozwojem gospodarczym. *(Oklaski)* To my na europejską agendę wprowadziliśmy temat walki z rajami podatkowymi, to Polska walczy dzisiaj o ukończenie budowy wspólnego rynku i zapewnienie pełnej swobody świadczenia usług. To my, pokazując nasz sukces w walce z karuzelami VAT, wywołaliśmy dyskusję w Europie, a cała Europa, jak się szacuje, traci 160 mld euro rocznie na VAT. To jest więcej niż budżet europejski.

Lasy są naszym bogactwem. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

To bogactwo najlepiej rozumieją i o nie najlepiej dbają leśnicy. Bardzo im za to dziękuję. *(Oklaski)* Ich działania w Puszczy Białowieskiej miały na celu jej ochronę. Chcemy wierzyć, że również unijne instytucje miały na celu dbałość o polską przyrodę. Chcemy w to wierzyć.

(Głos z sali: Jak Szyszko.)

Ale ponieważ szanujemy postanowienia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, postąpimy zgodnie z jego wyrokiem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Zatkąło kakao?)

Unia Europejska powinna dbać o to, co uczyniło ją wielkim projektem i wielkim sukcesem: Europa ojczyzn bogata swoją różnorodnością, oparta na dialogu, wzajemnym szacunku i współpracy. Polska chce być dziś orędownikiem dobrych zmian i chcemy realnie uczestniczyć w procesach decyzyjnych w Europie.

Chciałbym teraz przejść do szerszego kontekstu w polityce zagranicznej. Nasza polityka zagraniczna to polityka polskiej racji stanu. Dziś bronią w bitwach współczesnego świata są też decyzje regulatorów, które niekiedy przesądzą o losach całych poszczególnych branż. Niekiedy przez jedną regulację można stracić więcej, niż zyskiwaliśmy w prywatyzacjach czy w sprzedawanych kiedyś naszych przedsiębiorstwach. O zwycięstwach w tych bitwach nie decyduje liczba dywizji, ale również soft power, miękka siła. Musimy zbudować ją na wzór naszych zachodnich sąsiadów w sposób profesjonalny i skuteczny, również poprzez prawdę historyczną. *(Oklaski)*

W ostatnich 2 latach znacząco wzmocniliśmy bezpieczeństwo Polski. Realizacja podjętych podczas szczytu NATO w Warszawie postanowień, obecność

żołnierzy sojusznicznych i oddziałów amerykańskich w Polsce, rozbudowa infrastruktury wojskowej stały się wyraźnym sygnałem, że Polska może liczyć na wsparcie sojuszników. Dążymy teraz do jak najdalej idącej harmonizacji działań NATO i Unii Europejskiej. Z tą właśnie intencją wspieraliśmy prace nad warszawską deklaracją o współpracy Unii i Sojuszu. Z tym zamiarem przystąpiliśmy również do stałej współpracy strukturalnej w dziedzinie obronności. NATO jest i pozostanie fundamentem naszego bezpieczeństwa, zaś Stany Zjednoczone – naszym głównym sojusznikiem. *(Oklaski)*

Wykorzystamy także wielki potencjał uzbrojenia armii do wzmocnienia polskiego przemysłu. Armia i polityka obronna muszą się przyczyniać do transferu wysokich technologii do Polski i do ich udomowienia.

Będziemy kontynuować konsolidację państw naszego regionu. Odnosi się to zwłaszcza do Grupy Wyszehradzkiej oraz inicjatywy Trójmorza. Chcielibyśmy wrócić także do prawdziwego strategicznego partnerstwa na Wschodzie. Planujemy pogłębić nasze relacje z Ukrainą, Litwą czy Gruzją i nadać im nową jakość, chociaż do tanga trzeba dwojga. *(Oklaski)*

Jeśli chodzi o politykę pozaeuropejską, chcemy szczególnie zadbać o nasze interesy gospodarcze w Azji i Azji Południowo-Wschodniej, gdzie potrzebujemy zresztą bardziej zrównoważonego handlu. Nowym kierunkiem aktywności polskiej dyplomacji staje się też Bliski Wschód i Afryka.

Integralnym elementem polityki zagranicznej naszego rządu będzie ścisła współpraca z Polonią. Przejawi się to w działaniach na rzecz ochrony interesów polskich obywateli za granicą, a także prowadzonych wspólnie ze środowiskami polonijnymi działaniach na rzecz obrony dobrego imienia naszego kraju. *(Oklaski)*

Polska to nie tylko obywatele Rzeczypospolitej mieszkający w Polsce, to także Polacy rozsiani po całym świecie, których oby jak najwięcej powróciło. Będziemy w tym celu wzmacniać programy repatriacyjne. Jest nas 60 mln na świecie i mamy obowiązki wobec wszystkich Polaków, a oni mają obowiązki wobec Polski. *(Oklaski)*

Inne państwa są przez nas obdarowywane naszym największym skarbem – naszymi obywatelami, naszymi murarzami, inżynierami, hydraulikami, nauczycielami czy lekarzami i informatykami. Przecież tego nie chcemy, przecież chcemy pracować dla nich, dla was. Wierzę, że to, czego szukacie na Zachodzie, możecie znaleźć w Polsce. *(Oklaski)* Możecie być tu szczęśliwi. Możecie być bezpieczni. Możecie coraz lepiej zarabiać i mieć ambitną pracę. Z tego miejsca chcę was zaprosić, żebyśmy razem budowali nowoczesną, silną i bogatą Polskę. *(Oklaski)*

W emigrującym współcześnie pokoleniu zwyciężyła zasada: tam ojczyzna, gdzie dobrze. Dla naszej przyszłości ważne jest, żeby przeważała zasada: tam dobrze, gdzie ojczyzna, ale to „dobrze” nie może *(Oklaski)* wyłącznie oznaczać dobra materialnego. To tak-

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

że estetyka otoczenia, bezpieczeństwo, wzajemna serdeczność, wartości duchowe...

(Głos z sali: Jak Krakowskie Przedmieście.)

...wartości kultury, a także sprawiedliwy i sprawny wymiar sprawiedliwości. *(Oklaski)*

Celem naszego rządu będzie więc zachęcenie do powrotu do ojczyzny jak największej liczby Polaków zarówno z Kazachstanu, jak i z Londynu. Die Sonne nie świeci tak samo jak słońce. *(Oklaski)*

Prezydent Lech Kaczyński uważał, że dla Polski źródłem siły jest Europa Środkowa. Tylko Polska z własną polityką regionalną, w sojuszu z USA, otwarta na wszystkie państwa Europy Środkowej, może być ważnym członkiem Unii i podmiotem w stosunkach międzynarodowych. *(Oklaski)* Uważał też, że Polska powinna stawiać przed sobą ambitne cele, takie jak np. członkostwo w G20, jak bycie jednym z głównych architektów Unii Europejskiej, filarem NATO czy liderem Trójmorza. *(Oklaski)*

(Głos z sali: 27 do 1.)

Wysoka Izbo! Na zakończenie kilka refleksji. Mój ojciec jest dzisiaj tutaj obecny. To dla mnie wielkie osobiste przeżycie.

(Część posłów wstaje i zwraca się w stronę posła Kornela Morawieckiego, długotrwałe oklaski)

On nauczył mnie, że drugi człowiek, wolność i solidarność, i sprawiedliwość są najważniejsze.

Dziękuję ci za wpojenie mi tych wartości.

Chciałbym także podziękować mojej mamie, ci- chej bohaterce „Solidarności” i bohaterce mojej codzienności. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Co z Wałęsą?)

W dawnych czasach chyba na kilkudziesięciu przesłuchaniach, które miałem na SB, nic mnie tak nie bolało, żadne groźby, żadne szantaże czy inne mniej sympatyczne rzeczy, jak właśnie groźby wobec moich najbliższych.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Za 2 tygodnie Wigilia. Polacy jak co roku połamią się opłatkiem, zasiądą do stołów, ciesząc się, że Bóg się rodzi. Niech ten wigilijny stół nie będzie jak barykada, niech będzie miejscem, które łączy, a nie dzieli. *(Oklaski)* Polska jest naszym wspólnym dobrem niezależnie od barw politycznych czy różnic światopoglądowych. Tego życzę wszystkim posłom, jak najbardziej także posłom opozycji. *(Oklaski)*

Grudzień 2017 r. możemy nazwać wigilią 100. rocznicy polskiej niepodległości. *(Oklaski)* Wejdźmy w nią z nadzieją na porozumienie i solidarność, pamiętając, że bez współdziałania nie żylibyśmy dzisiaj w wolnej Polsce. Można i trzeba się spierać. Spór – tak, wojna – nie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Ci, którzy 100 lat temu budowali jeden kraj, nie takie różnice musieli przezwyciężać. W Polsce chyba jako jedynym kraju panował jednocześnie ruch lewo-

stronny i prawostronny. Z Krakowa do Warszawy trzeba było najpierw jechać jedną stroną, potem drugą. Ale w myśl, w imię kompromisu osiągnięto porozumienie. Czy stać nas dzisiaj na takie porozumienie? Ufam, że tak. Ufam, że stać nas również na porozumienie i na kompromis, tak jak naszych działów stać było na to przed 100 laty.

(Głos z sali: Wolne sądy.)

Szanowni Państwo! Panie Posłanki, Panowie Posłowie! Nasz program to wola budowy Rzeczypospolitej dumnej siłą swojej gospodarki, Rzeczypospolitej bezpiecznych finansowo rodzin, Rzeczypospolitej budzącej podziw i uznanie innych, Rzeczypospolitej radosnej, bo sprawiedliwie dzielącej owoce rozwoju.

Sprostamy tym globalnym wyzwaniom, jeśli staniami się wspólnotą. Zwłaszcza w kontekście obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości musimy na nowo odnaleźć to, co nas łączy, i obniżyć temperaturę sporu politycznego.

Były kiedyś w Polsce podziały na białych i czerwonych, ale my, Polacy, nie jesteśmy tylko biali albo tylko czerwoni. Nigdy nie byliśmy albo tylko biali, albo tylko czerwoni. Czas wreszcie odrzucić te zabójcze podziały. My jesteśmy biało-czerwoni. Wszyscy Polacy jesteśmy biało-czerwoną drużyną. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! 40 pokoleń Polaków na nas patrzy. To wielka odpowiedzialność. Sklejmy, zjednoczmy naszą Polskę, odbudujmy i sklejmy ją razem. Tylko z wami, rodacy, to się uda. Jan Paweł II mówił, że wolność nie jest nam dana, tylko jest zadana. I tak samo rzecz ma się z Polską. Jeśli szczęśliwie dziś ją mamy, to jest ona dla nas przede wszystkim wielkim zadaniem i wielkim zobowiązaniem. *(Oklaski)*

Każdy z nas ma jakieś marzenie, jakiś cel, coś, co go pcha do przodu, determinuje działania. Chyba wszyscy marzymy o Polsce bezpiecznej, Polsce silnej i uczciwej. Chciałbym to marzenie wspólnie z państwem zrealizować. *(Oklaski)*

Krzysztof Kamil Baczyński wołał: „z naszych to ramion czy tak, czy siak, wytryśnie Polska wolna jak ptak”. *(Oklaski)* Dodam: Polska solidarna jak miłość, Polska prawa i sprawiedliwa na pożytek nam i przyszłym pokoleniom, na chwałę Bogu. Dziękuję bardzo.

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

(Prezes Rady Ministrów, Minister Rozwoju i Finansów Mateusz Morawiecki wręcza kwiaty wiceprezes Rady Ministrów Beacie Szydło)

Marszałek:

Dziękuję panu premierowi.

Wysoki Sejmie! Zarządzam godzinną przerwę w obradach do godz. 18.25.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 26 do godz. 18 min 34)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 1. porządku dziennego: Przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów oraz 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 112 ust. 1...

(Głos z sali: Był wniosek formalny.)

...regulaminu Sejmu w debacie nad programem działania i wnioskiem o udzielenie wotum zaufania Radzie Ministrów powołanej przez prezydenta w trybie art. 154 ust. 1 konstytucji marszałek Sejmu poza kolejnością mówców zapisanych do głosu oraz po wyczerpaniu listy mówców i zadaniu pytań udziela głosu wyłącznie prezesowi Rady Ministrów.

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

Wysoka Izbo! Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Agnieszka Pomaska.

Bardzo proszę i wyrażam nadzieję, pani poseł, że będzie to wniosek formalny.

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Zgłaszam wniosek formalny o odroczenie obrad w związku z drukami nr 2001 i 2113.

Szanowni Posłowie! Rok temu tu, w Sejmie, opozycja stanęła w obronie wolnych mediów, wolności słowa (*Wesołość na sali, oklaski*) i jawności życia publicznego. (*Dzwonek*) Dziś te hasła są nadal aktualne. Organ publiczny z nadania PiS nakłada 1,5-milionową karę na telewizję prywatną (*Oklaski*) za relacjonowanie obrad Sejmu, a jednocześnie nie widzi problemu, gdy w telewizji publicznej znika z marynarki posła opozycji serduszko Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. (*Oklaski*)

(Głos z sali: O Jezu...)

Jedyną siłą tego rządu są media, które walczą z opozycją. To chore, by w normalnej demokracji media nie patrzyły rządowi (*Dzwonek*) na ręce. To jest...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł...

(Głos z sali: Panie marszałku, 2 minuty.)

...i jednocześnie informuję panią poseł, że jesteśmy w punkcie: Przedstawienie przez prezesa Rady...

(Głos z sali: Ale to wniosek formalny. Są 2 minuty.)

...Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania, a nie oświadczenia. Dziękuję, pani poseł.

(Głos z sali: Są 2 minuty na wniosek formalny, a miała minutę.)

Bardzo proszę o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego...

(Głos z sali: Skandal!)

(Głos z sali: To jest ta wasza demokracja.)

...Prawo i Sprawiedliwość pana posła Ryszarda Terleckiego. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo!)

A panią poseł proszę o opuszczenie mównicy.

(Głos z sali: Pakiet demokratyczny à la Brudziński.)

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! 2 lata temu Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory parlamentarne. Wygrało te wybory po 8 latach nieudolnych rządów Platformy i PSL. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Ostatni raz.)

(Głos z sali: Nie można obrażać premiera. Przecież pomagał rządowi Platformy.)

Zjednoczona Prawica wzięła odpowiedzialność za przyszłość Polski. Po 8 latach władzy partii, które zapewniały, że nic nie da się zrobić dla Polaków, za to tolerowały wyprzedzą i rozkradanie Polski...

(Głos z sali: Kłamstwo!)

...rząd Beaty Szydło rozpoczął wykonywanie programu dobrej zmiany...

(Głos z sali: Dlatego trzeba było ją zmienić.)

...rząd Beaty Szydło, która znakomicie sprawdziła się jako premier. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Wtedy ją zmieniliście.)

Prawo i Sprawiedliwość odniosło sukces, którego skala wszystkich zaskoczyła. (*Wesołość na sali*)

(Głos z sali: To w ogóle jest pasmo nieustających sukcesów.)

Nie tylko udało się zrealizować większość wyborczych obietnic...

(Głos z sali: Pycha kroczy przed upadkiem.)

...nie tylko wprowadzono program 500+ i obniżono wiek emerytalny, ale też osiągnięto...

(Głos z sali: Ale złamano konstytucję.)

...rozwój ekonomiczny, który okazał się wyższy niż w większości krajów Europy. (*Oklaski*)

Odbudowa przemysłu, repolonizacja banków, rekordowo niskie bezrobocie, podwyższenie wynagrodzeń...

(Głos z sali: I to jest wasza zasługa.)

...likwidacja stref ubóstwa – to wszystko udało się osiągnąć w ciągu zaledwie 2 lat. (*Oklaski*)

Ale życie pędzi naprzód. Osiągnięty sukces nie może usnąć ambicji obozu dobrej zmiany. Po 2 latach reform, z których najważniejszą okaże się zapewne

Posel Ryszard Terlecki

reforma wymiaru sprawiedliwości, trzeba będzie skupić się na gospodarce. Dla osiągnięcia tego celu rząd poddany zostanie niezbędnej przebudowie. Na jego czele stanął fachowiec od finansów i gospodarki, ale także od zarządzania.

Rząd premiera Mateusza Morawieckiego będzie rządem nie tylko kontynuacji, ale także gospodarczego przyspieszenia. *(Oklaski)* Dobre wyniki w gospodarce jeszcze bardziej niż dotychczas muszą przełożyć się na portfele zwykłych obywateli. Zobowiązania wobec obywateli muszą zostać spełnione. Stopniowa, ale znacząca poprawa warunków życia emerytów i rencistów, mieszkania dostępne nawet dla tych, których dochody nie pozwalają na zaciąganie bankowych kredytów, wsparcie dla małych, rodzinnych firm. Zadań jest zresztą znacznie więcej.

Mateusz Morawiecki obiecuje bezpieczeństwo rodzin, godną pracę i tańsze mieszkania. To już nie jest rząd Platformy i PSL, który mówił, że nic nie da się zrobić, uchylał się od działań i decyzji...

(Głos z sali: Stara śpiewka.)

...za to pozwalał na rabowanie polskiego państwa.

(Głos z sali: Kłamstwa!)

Dziś opinia publiczna przekonała się, co jest możliwe. Równocześnie skala złodziejstwa, które trzeba pokonać, okazała się przerażająca. Robimy to. Dlatego sondaże pokazują tak mocną pozycję Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Fundacja narodowa. 19 baniek.)

Premier Morawiecki wyznaczył konkretne zadania. Oprócz dalszego wzmacniania naszej gospodarki podejmie się także odparcia ataków na Polskę ze strony niektórych polityków i instytucji Unii Europejskiej.

(Głos z sali: Tak jest.)

Wbrew sprzedawcykom z Parlamentu Europejskiego jest to możliwe. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Spotkanie z prezydentem Francji to pierwszy krok w tym kierunku.

(Głos z sali: Pojednanie.)

Takich spotkań trzeba odbyć dziesiątki.

(Głos z sali: I teraz prawdę prosimy.)

Premier, który płynnie mówi po angielsku, niemiecku i rosyjsku, a także niezłe po francusku, ma ku temu wszelkie możliwości.

(Głosy z sali: Ooo!)

(Głos z sali: Wstyd.)

(Głos z sali: Miernie, miernie.)

(Głos z sali: Jeść widelcem.)

Dobrze zna europejskie elity polityki i biznesu...

(Głos z sali: Premier elit.)

(Głos z sali: Czyli nie wasz.)

...ale równocześnie znacznie się od nich różni przywiązaniem do historii i tradycji własnego narodu, religijnością, szacunkiem dla chrześcijańskich fundamentów europejskiej kultury. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dość tego zagarniania.)

W styczniu poznamy skład rządu...

(Głos z sali: Już poznaliśmy wczoraj.)

...którego skład nowy premier i kierownictwo Prawa i Sprawiedliwości dobrać pod wykonywanie konkretnych zadań. W tym rządzie w roli wicepremiera pozostanie Beata Szydło, odpowiedzialna za politykę społeczną. *(Oklaski)*

Wbrew oszczerstwom wrogów Polski nasz kraj rozwija się i bogaci.

(Głos z sali: Gomułka.)

(Głos z sali: Piękna wspólnota.)

Wbrew atakom politycznych lumpów Polska jest bezpieczna i bezpieczni są jej obywatele. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: I pan mówi o kulturze.)

Wbrew kłamcom i donosicielom...

(Głos z sali: Szmalcownikom.)

...niechętni nam politycy w Europie muszą pogodzić się z wyborem, którego dokonali Polacy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Zgoda i porozumienie.)

(Głos z sali: Dokładnie.)

W połowie kadencji Prawo i Sprawiedliwość, cały obóz Zjednoczonej Prawicy mówi Polakom: nie zawiedliśmy i nie zawiedziemy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Na czele naszego obozu stoi nasz lider Jarosław Kaczyński. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Niech żyje!)

(Głos z sali: Premier in spe.)

(Głos z sali: Ale go kolano boli...)

(Głos z sali: Mnie też kolano boli.)

Jesteśmy pewni, że nasze wartości podziela prezydent Rzeczypospolitej Andrzej Duda. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie ma go.)

Jesteśmy dumni z dokonania pani premier Beaty Szydło. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Z optymizmem i nadzieją witamy nowego premiera Mateusza Morawieckiego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

(Głos z sali: Uuu...)

Nasz Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosować za premierem Mateuszem Morawieckim i jego rządem.

(Głos z sali: No niemożliwe.)

(Głosy z sali: Brawo!)

(Część posłów wstaje, oklaski)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu prof. Terleckiemu.

I proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Sławomira Neumanna, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę od kilku słów do pana prezydenta, który wysłuchiwał tego exposé.

Panie Prezydencie! Mamy do pana pretensje, że wziął pan udział w tej maskaradzie zwanej rekonstrukcją, w tej maskaradzie, która ma przykryć to, co dzieje się dzisiaj kilkadziesiąt metrów stąd, w sali Senatu, ten zamach na polskie niezależne sądy, którego dokonuje Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)* To jest także pana odpowiedzialność.

Panie Prezydencie! Nie wykorzystał pan szansy, żeby zakończyć ten gorszący, niszczący polskie bezpieczeństwo spór z Antonim Macierewiczem. Wczoraj wręczył mu pan powołanie na ministra obrony narodowej polskiego rządu – pan, który mówił o ubeckich metodach stosowanych przez ministra. Jak pan chce nam to wytłumaczyć? Jak chce pan to wytłumaczyć Polakom? Co chce pan powiedzieć, panie prezydencie? To, że pan wręczał nominację i się pan nie cieszył? Wstyd, panie prezydencie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Prezes kazał.)

Zmiana premiera powinna być bardzo ważną, polityczną sprawą. Czas pokazał, że wniosek Platformy Obywatelskiej, konstruktywne wotum nieufności dla Beaty Szydło i całego rządu, miał twarde i mocne argumenty. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Te argumenty przedstawił Grzegorz Schetyna kilka dni temu, a...

(Głos z sali: A decyzję podjął prezes.)

...krzycząc tu, z tej mównicy, pani premier Szydło pytała: Za co chcecie mnie odwołać? Nie usłyszała tych argumentów, bo czmychnęła razem z Radą Ministrów z Sejmu, ale te argumenty tu padły. Ja mam dzisiaj pytanie do pani premier: Pani premier, czy dowiedziała się już pani, za co chciał panią odwołać prezes Kaczyński? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Za co?)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Za co? Co pani takiego zrobiła, że musi pani zność takie upokorzenia? Bo przecież zamienienie się na miejsca ze swoim podwładnym to nie jest awans, to jest raczej upokorzenie.

(Głos z sali: Jaki wrażliwy.)

Chyba że siedzi pani w tym rządzie, bo boi się pani, że Polacy i historia o pani zapomną. Otóż muszę od razu powiedzieć: nie zapomną. Ani historia, ani Trybunał Stanu o pani nie zapomną. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie zapomni.)

Za zakaz publikacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego Trybunał Stanu o pani nie zapomni.

(Głos z sali: Ale słabe to jest.)

(Głos z sali: My też, Sławek, o tobie pamiętamy.)

Kilka minut temu marszałek Terlecki tłumaczył posłom i wyborcom Prawa i Sprawiedliwości, dlaczego mają popierać Mateusza Morawieckiego. Mimo tych rytualnych oklasków miny macie nietęgę...

(Głos z sali: Spójrz na mnie.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...bo przecież to nie jest realizacja politycznego snu PiS-u – PiS-u wyborców czy działaczy. To jest raczej realizacja tylko jednego snu. To jest realizacja snu Mateusza Morawieckiego pt. „Kariera od bankstera do premiera”, jak to wy mówicie. *(Oklaski)* To jest sen, który zrealizował jeden człowiek, wy nie.

Tłumaczycie tę zmianę potrzebą ratowania pozycji Polski w Europie.

(Głos z sali: Coś nowego, coś nowego.)

Zaletą nowego premiera, jak mówił marszałek, jest znajomość języków obcych, ale przecież świat wie, że wszystko to jest szopką, że to, co robicie, to jest czysta maskarada. Kłamstwo w języku polskim, angielskim, francuskim, niemieckim czy jakimkolwiek innym pozostaje kłamstwem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Wy się na tym znacie.)

(Głos z sali: A po niemiecku?)

Możecie kłamać, jak chcecie, w 12 językach, a nasi partnerzy w Unii Europejskiej patrzą na fakty. Fakty to łamanie zasad demokracji, niszczenie Trybunału Konstytucyjnego, a teraz Sądu Najwyższego i KRS-u, niszczenie trójpodziału władzy, a za to wszystko odpowiada pan Mateusz Morawiecki, bo od 2 lat jest w tym rządzie wicepremierem. *(Oklaski)* Nie przyjechał na białym koniu wczoraj, siedzi w tych ławach od 2 lat.

I, panie premierze, niech pan nie myśli, że damy się nabrać na jakieś nowe otwarcie, na pana europejskość czy liberalizm. Pan, jak mówię, jest 2 lata w tym rządzie. Jak pan się odwróci i spojrzy na koleżanki i kolegów, to są to ci sami ludzie. Od 2 lat razem z panem prowadzą w Polsce politykę, która Polsce szkodzi. To jest polityka podwyższania podatków, ograniczania swobód obywatelskich i wolności, dewastująca system prawny w Polsce.

(Głos z sali: I zwiększająca smog.)

Razem prowadzicie politykę antyeuropejską i prorosyjską, panie premierze. *(Oklaski)* I powiem coś, co powinno panu dać do myślenia. Nadal zbyt dużo osób mówiących w języku rosyjskim jest zbyt blisko pana ministrów, panie premierze. *(Oklaski)*

Mówił pan niedawno w exposé o łączeniu prawa i sprawiedliwości. I razem z prezesem Kaczyńskim od 2 lat wprowadzacie w Polsce pełzającą dyktaturę. *(Wesołość na sali)* Słowa: prawo i sprawiedliwość powinny być pisane w cudzysłowie, bo tu nie oznaczają ani prawa, ani sprawiedliwości. *(Oklaski)*

(Głos z sali: I cyrylicą.)

Myślicie, że ta szopka, zwana rekonstrukcją, coś zmieni. Przecież nic się nie zmieni. To, że zamieniliście się miejscami z panią premier, naprawdę nie jest żadną zmianą. Jasne, dzisiaj atrybutem premiera będzie nie broszka, a będą nim slajdy. Ale to jest tylko szopka, która nic nie wnosi do polityki. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale to nie twoja broszka.)

Dotychczas pana strategia i sukcesy są jedynie pokazywane na slajdach. Teraz powołał pan rząd w tym składzie i będzie pan musiał przygotować nowe slajdy. Bo powołał pan do rządu pana ministra Radziwiłła i tylko na slajdach będzie mógł pan zoba-

Posel Sławomir Neumann

czyć zadowolonych z poziomu ochrony zdrowia pacjentów czy pracowników ochrony zdrowia.

(Głos z sali: Ty się lepiej sam wytłumacz.)

Tylko na slajdach, bo przecież minister Radziwiłł nie zmniejszy kolejek do lekarzy.

(Głos z sali: Zwiększył.)

Minister Radziwiłł nie przywróci finansowania z budżetu in vitro. Ba, przez swoją nieudolność minister Radziwiłł doprowadził do wzrostu ceny syropu dla dzieci po przeszczepach z 3,20 zł do 785 zł. To pana minister. Ja wiem, że pan o tym nie wie, bo w exposé pan mówił, że będzie pan wprowadzał standardy okołoporodowe dla kobiet. Tylko że pana minister, minister Radziwiłł, je zlikwidował. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Teraz chce pan je dzielnie przywracać.

Musi pan mieć nowe slajdy, bo powołał pan pana ministra Szyszkę. Na tych slajdach musimy pokazać Puszczę Białowieską, bo niedługo minister Szyszko ją wyrznie do końca. Chyba nie zgadza się on z panem, bo dzisiaj, tłumacząc w Europie potrzebę likwidacji kornika, mówi o tym, że dalej będzie ciął Puszczę Białowieską i że to jest słuszny kierunek.

(Głos z sali: W Luksemburgu.)

Ta puszcza może przetrwać tylko na slajdach, niestety, przy pana rządzie.

Powołał pan Antoniego Macierewicza i tylko na slajdach będziemy mogli zobaczyć nowe śmigłowce dla wojska, nowe uzbrojenie czy patrioty. Tylko na slajdach, choć przecież minister Macierewicz umie kupować samoloty dla VIP-ów, umie kupować limuzyny dla urzędników.

(Głos z sali: A wy tablice Mendelejewa.)

To potrafi minister Macierewicz. Zamiast nowoczesnego uzbrojenia teraz z pieniędzy przeznaczonych na modernizację armii będzie budował strzelnice i drogi dojazdowe. *(Oklaski)* Czy to jest pana wkład w bezpieczeństwo?

Kolejny slajd dla ministra Jurgiele. Pan tu mówił, pytał nas, czy wiemy, co to jest ASF. Panie premierze, my wiemy. Pana minister nie wie, co to jest. To jest problem, że pana minister nie wie, co to jest afrykański pomór świń, bo w 2015 r. pana fachowiec, minister rolnictwa zostawił trzy ogniska ASF w Polsce i przez 2 lata doprowadził do tego, że dzisiaj jest ich 104. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To prawda.)

Pan zatrudnił tego człowieka jako ministra rolnictwa i będzie pan zwalczał ASF. Gratuluje, dobry slajd się przyda, żeby to wytłumaczyć.

I ostatni slajd, bo już nie chcę się... Nad każdym z pana ministrów można się tak znęcać. Ostatni slajd, na którym można pokazać uśmiechnięte polskie rodziny czy turystów przechadzających się, spacerujących Krakowskim Przedmieściem. Niedługo będzie można zobaczyć to tylko na slajdach...

(Głos z sali: Bo islamistów przyjmiecie.)

...bo przecież minister Błaszczak zadba o to, by przez Warszawę mogli maszerować naziści podnoszący ręce w hitlerowskim pozdrowieniu... *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: E!)

(Głos z sali: Hańba!)

(Część posłów uderza w pulpity)

...o to, żeby taką koncyliacyjną twarz polskiego rządu było widać w maskach i pałach policjantów, którzy 10. dnia każdego miesiąca chronią waszą miesięcznicę, zamykając Krakowskie Przedmieście przed obywatelami, przed Polakami. Tak chronicie. To jest wasza prawdziwa twarz.

(Głos z sali: Choinkę nawet zamknęliście.)

Panie Premierze! Wiele pan mówił o zgodzie, o rządzie zjednoczonej Polski. Chce pan zgody narodowej, panie premierze? To proszę zatrzymać demontaż państwa prawa, jaki właśnie dzieje się w Senacie. Proszę zatrzymać procedowanie nad ustawami o Sądzie Najwyższym i o KRS. Proszę to zrobić. *(Oklaski)* Wiele pan mówił o zgodzie narodowej, o odzyskaniu niepodległości, wolności, ale pominął pan zupełnie rolę symbolu tej wolności – Lecha Wałęsy. *(Oklaski)* Mówi pan o wspólnocie, o zgodzie, a pomija pan największego człowieka, który doprowadził Polskę do wolności w 1989 r.

(Głos z sali: Piotrowicz jest.)

Pozdrawiamy pana, panie prezydencie, z Sejmu. Ja wiem, że pan premier nie ma takiej mocy. *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

(Część posłów skanduje: Bolek! Bolek! Bolek!)

Symboliczne jest to, że mówi pan o bohaterach polskiej wolności, niepodległości, symboliczne jest to, że głosowanie nad wotum zaufania dla pańskiego rządu chcecie przeprowadzać w nocy z 12 na 13 grudnia. Ludzie, to jest symbol. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Wstyd.)

(Głos z sali: Symbol końca komunizmu.)

Jeśli chce pan zgody, proszę zrealizować oczekiwania Polaków. Te oczekiwania nie są jakieś wielkie. Polacy oczekują przestrzegania zasad demokracji przez rządzących. Polacy oczekują przywrócenia podmiotowej, niezależnej funkcji sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego. Polacy oczekują skończenia z kłamliwą i tępą partyjną PiS-owską propagandą w mediach publicznych. Polacy oczekują pozostawienia w spokoju niezależnych od was mediów i wolności słowa. Polacy oczekują, że przestaniecie upartyjniac samorząd i przestaniecie manipulować ordynacją wyborczą. Polacy oczekują wolnych wyborów, panie premierze. Tego oczekują Polacy i proszę to wpisać na slajdy, proszę te slajdy wydrukować i powiesić sobie w swoim nowym gabinecie, żeby to było coś, do czego pan będzie się odnosił. To jest szansa na zgodę narodową.

Teraz powiem parę słów o gospodarce, o której dużo pan mówił. Zapowiadał pan wzrost inwestycji. Wcześniej jako wicepremier do spraw gospodarczych mówił pan o wzroście inwestycji z 20% do 25% PKB. Przez 2 lata pana dokonań inwestycje publiczne spa-

Posel Sławomir Neumann

dły do najniższego poziomu od lat. Wszystkie wielkie inwestycje, o których pan mówi, porty lotnicze w Baranowie czy inne, są tylko na slajdach. Nie ma ich w rzeczywistości. Natomiast inwestycje prywatne – do tego sektora też się pan odwoływał – spadły do najniższego od 24 lat poziomu.

I wie pan, pan i PiS u władzy okazaliście się dla inwestycji większym wstrząsem niż globalny kryzys finansowy w 2008 r. Większym wstrząsem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Zadeklarował pan nawet tutaj dzisiaj wzrost innowacyjności polskiej gospodarki. Ale nie wiem, czy pan wie, że odsetek inwestycji na rzecz zwiększenia potencjału produkcyjnego lub unowocześnienia technologii spadł do najniższego poziomu w historii, a odsetek firm planujących wprowadzenie na rynek nowych produktów zmniejszył się od 2015 r. ponadczterokrotnie...

(Głos z sali: Sensor Cliniq.)

...czterokrotnie, do najniższego poziomu w całej Europie. Jak mamy gonić Europę, kiedy my się nie rozwijamy, nie mamy nowych technologii?

(Głos z sali: Ludzie się boją tej władzy.)

To jest wasza zasługa, 2 lat waszych rządów. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ludzie się boją tej władzy.)

Teraz jest pan, i też pan o tym mówił, zwolennikiem nacjonalizacji różnych przedsiębiorstw, atakuje pan własność prywatną. Ale przecież pan tutaj nie przyszedł wczoraj.

(Głos z sali: Chroni ziemię przed właścicielami.)

Ta historia ma dłuższą perspektywę. Jeszcze niedawno wydeptywał pan ministerialne korytarze, zachęcając do sprzedaży państwowego Ciechu prywatnym inwestorom...

(Głos z sali: Taaak.)

...a kierowany przez pana bank sfinansował tę transakcję. *(Oklaski)* Wtedy było okej...

(Głos z sali: I wtedy było dobrze.)

...teraz jest źle. Ja tylko nieśmiało przypomnę, że prokuratura bada wątek prywatyzacji Ciechu, i chciałbym spytać, czy był już pan, czy będzie pan za chwilę przesłuchiwany w tej sprawie.

Przedstawia się pan też jako patriota gospodarczy. Tutaj słyszeliśmy o tym patriotyzmie gospodarczym, o polskich czempionach.

(Głos z sali: Boli, boli.)

Zaraz zaboli.

(Głos z sali: Zaraz ciebie zaboli, Brudzińskiego zaboli.)

Zaraz zaboli.

(Głos z sali: Nie strasz, nie strasz.)

Przedstawia się pan jako patriota gospodarczy, tylko że ten patriotyzm nie przeszkadzał panu jednak, kiedy bank, którym pan kierował – dom maklerski należący do tego banku – pośredniczył w próbie wrogiego przejęcia Azotów Tarnów przez rosyjską spółkę Acron.

(Głos z sali: Uuu...)

Wtedy wam to nie przeszkadzało. Taki patriota. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brudziński, co ty na to, marszałku?) Boli? Miało boleć.

(Głos z sali: Boli, boli. Polskę boli.)

Przez 2 lata, w ciągu których odpowiadał pan w rządzie za gospodarkę, dołożyliście...

(Głos z sali: Cyrylicą pisane.)

...mnóstwo nowych podatków lub quasi-podatków, opłat. Wprowadziliście podatek handlowy, na szczęście powstrzymała to Komisja Europejska. Ale wprowadziliście i podatek bankowy. Zapłacili wszyscy klienci banków. Wprowadziliście podatek od towarzystw ubezpieczeniowych. Zapłacili wszyscy, którzy kupują polisę na samochód, dom czy na jakąkolwiek nieruchomość. Wprowadziliście podatek od wkładów pieniężnych wnoszonych do firm, podatek od fuzji i przejęć finansowanych kredytem. Wprowadziliście podatek od przychodów z majątku dziedzicznego lub otrzymanego jako darowizna. To są podatki, które przez 2 lata zdążyliście wprowadzić. Dodatkowo wprowadziliście jeszcze opłaty: ostatnio opłatę przesyłową, przez co wszyscy zapłacimy w rachunkach za prąd znacznie większe kwoty. Wprowadziliście nowe opłaty za przesył wody, za śmieci, nawet za torebki foliowe. Wprowadziliście dodatkową składkę emerytalną i rentową dla najlepszych miejsc pracy i do zera obciążiliście koszty uzyskania przychodów. Dociskacie polskich przedsiębiorców, dociskacie polskich obywateli dodatkowymi opłatami, powodujecie drożyznę i jeszcze się chwalicie tym, że to jest jakiś wielki sukces gospodarczy. To jest kompletna aberracja.

Chwali się pan wielkim wzrostem gospodarczym, ucieczką z pułapki średniego wzrostu, o czym pan mówił w swoim programie prezentowanym na slajdach. Ja tylko powiem, że dzisiaj Polska nie jest liderem wzrostu w Europie. Jesteśmy średniakiem w Europie, w naszej części Europy. Rumunia rozwija się od nas dwa razy szybciej. Wpadliśmy w pułapkę średniego wzrostu przez pana. Całe slajdy, te stare, może pan schować do kosza, bo to nie zadziałało, zostało tylko na slajdach. Niestety, Polska nie jest liderem wzrostu.

I ostatnie rzeczy. Mam pytanie do pana: Czy...

(Głos z sali: To dlaczego jest tak dobrze?)

...zamierza pan coś zrobić ze swoimi akcjami Banku Zachodniego? Pan zapowiadał... Ma pan ich 14 tys. Pierwszy przypadek, żeby premier miał 14 tys. akcji banku prywatnego. Mówił on wcześniej o tym, że nie będzie korzystał z dywidendy, zresztą że na cele charytatywne to przekaze. Ale mamy wzrost akcji banku od 2015 r., kiedy spadły ceny tych akcji do 260 zł, bo wszyscy byli przekonani, że wprowadzicie pomoc dla frankowiczów i że banki za to zapłacą. *(Dzwonek)* Wyście się z tego wycofali. Pan był twarzą gospodarczą tego rządu, wycofaliście się z pomocy frankowiczom.

(Głosy z sali: Czas.)

Pomagacie bankom. Dzisiaj cena tego banku wzrosła. Pana akcje zamiast 3,5 mln warte są 5,2 mln. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Cicho.)

Posel Sławomir Neumann

1,5 mln zarobił pan dlatego, że działał pan w interesie banków.

(Głos z sali: Że frankowiczom nie pomógł.)

Czy pan z tym coś robi, panie premierze? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Uuu...)

Panie marszałku *(Dzwonek)*, ostatnie zdanie.

Wiele razy tu mówiliście o tym, pytaliście – pani premier pytała – dokąd idzie Europa, czy wstaje z kolan. A dzisiaj Europa pyta: Gdzie idziesz, Polsko...

(Głos z sali: Wicie, rozumiecie.)

...kraju, w którym rodziła się wolność i rodziła się „Solidarność”, gdzie upadł komunizm...

(Głos z sali: Do przodu.)

...kraju, gdzie rodzili się i skąd wychodzili ludzie otwarci na świat? Gdzie idziesz, Polsko, czemu odwracasz się plecami do Europy? Dlaczego?

(Głos z sali: Czas.)

(Głos z sali: Nie do Berlina.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Posel Sławomir Neumann:

Platforma Obywatelska nie poprze wniosku o wotum zaufania dla tego rządu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

I bardzo proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Pawła Kukiza.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

(Głos z sali: Brawo, Sławek.)

Bardzo proszę, panie przewodniczący. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A gdzie moje pieniądze z III filaru?)

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

Pana posła Tarczyńskiego proszę, aby umożliwił panu przewodniczącemu Kukizowi zabranie głosu.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Kukiz:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Ja słuchając pańskiego exposé, miałem wrażenie, że żyjemy w dwóch różnych państwach. Pan żyje w państwie, w którym właściwie już prawie wszystko zostało zrobione i może być już tylko lepiej, a ja żyję w państwie, z którego wyemigrowało 2,5 mln Polaków.

(Głos z sali: Za Platformy.)

Zgadza się.

(Głos z sali: A zaraz będzie więcej.)

(Głos z sali: Za PiS-u.)

(Głos z sali: Ale spokojnie, proszę.)

Proszę państwa...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wysoka Izbo! Pana posła Tarczyńskiego po raz kolejny proszę...

(Głos z sali: Szkoda czasu.)

...i panią posel Skowrońską...

Głos ma pan posel Paweł Kukiz.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Kukiz:

Według mnie, panie premierze, naczelnym celem każdego rządu, również Platformy, jest nie tylko zatrzymanie tutaj młodych Polaków, ale też doprowadzenie do tego, by ci, którzy wyjechali, wrócili. I do tej pory, panie premierze, są to tylko nawoływania. Natomiast przez 2 lata nie zrobiliście niczego szczególnego, by nasi, szczególnie młodzi, ludzie mogli wrócić do ojczyzny. Obiecywaliście podniesienie najniższej w Europie kwoty wolnej od podatku. Obiecywaliście obniżenie VAT-u uderzającego w najbiedniejszych i nic w tej kwestii nie zrobiliście. Mało tego, co chwilę podnoszone są podatki i inne daniny. Na przykład ostatnio zlikwidowaliście limit składek ZUS, czym bezpośrednio uderzacie w załóżek polskiej klasy średniej. Ja twierdzę, że utrata 2,5 mln Polaków to dla Polski tragedia – 2,5 mln obywateli – tymczasem pan chce uzupełniać braki na rynku pracy, zapraszając tu kolejny milion czy 2 mln obywateli Ukrainy, i to bez żadnej dyskusji o skutkach społeczno-ekonomicznych takiej emigracji np. dla ZUS-u, który przecież już jest bankrutem.

Ja deklaruje w imieniu klubu Kukiz'15, że jeśli będziemy kiedyś mieli wpływ na rząd, to będziemy dążyć do cofnięcia wszystkich podwyżek i podatków, które były przez ostatnie 10 lat wprowadzane zarówno przez Platformę, jak i przez Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)* Jest to możliwe. Jest to możliwe choćby poprzez redukcję tej rozpasanej do granic obłędu i absurdu biurokracji, tych wszystkich komend głównych, tych wszystkich powiatów, poprzez audyt tych powiatów, przejrzanie wszystkich instytucji państwowych. Możemy znaleźć te pieniądze, panie premierze, jestem o tym przekonany.

Pan przepięknie mówił o potrzebie budowania wspólnoty, podobnie jak wcześniej pan prezydent, natomiast panie premierze, panie prezesie, przecież to wy tę wspólnotę niszczyście.

(Głos z sali: No tak.)

Panie premierze, wy nie chcecie rozmawiać, wy nie chcecie dyskutować, słuchać argumentów. Ja przypominę KRS, panie prezesie. Te 3/5 były możliwe, wystarczyło chodź i szukać, przyjsć do pana Kosi-

Posel Paweł Kukiz

niaka-Kamysza, przyjść do Kukiz'15, spytać Platformy Obywatelskiej – a może się uda? – policzyć szable.

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali:* A skąd!)

Panie prezesie, pański uśmiech to jest brak jakiegokolwiek szacunku również do mnie, bo traktuje mnie pan w tym momencie jak człowieka, który optuje za pozostawieniem sądów w dawnym kształcie. Nie, panie prezesie. Ale uważam, że nie wolno, żadna partia polityczna nie ma prawa dążyć do jednowładztwa. Nie ma prawa. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Pan mówi, panie premierze, o wspólnocie.

(*Głos z sali:* Pan pośpiewa.)

Możemy do tej wspólnoty doprowadzić jedynie poprzez zmiany w legislacji, poprzez wprowadzenie instytucji, które tę wspólnotę budują. Jak zbudować wspólnotę w ustroju, w którym jedna zwycięska partia ma władzę absolutną? To jest niemożliwe. Referendum obligatoryjne dla władz – to już byłaby instytucja, która tę wspólnotę w jakiś sposób buduje (*Oklaski*), zabezpiecza obywateli przed autorytaryzmem każdej władzy, czy to Platformy, czy PiS-u, czy Kukiza, czy PSL-u, czy Nowoczesnej.

(*Głos z sali:* Ooo...)

Zafundowaliście nam dzisiaj serial pt. „Rekonstrukcja”, a tymczasem po cichu procedujecie nad zmianami w ordynacji wyborczej... (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Hańba!)

...ograniczającymi bierne prawo wyborcze, a wręcz odbierającymi bierne prawo wyborcze obywatelom na poziomie samorządów. Eliminujecie w ten sposób ze sceny wszystkie opcje polityczne poza Platformą i Prawem i Sprawiedliwością. (*Oklaski*) Mało tego, bardzo mocno budujecie tę nienawidzoną przez was Platformę.

(*Głos z sali:* Jak to?)

Wystarczy jakieś drobne tąpnięcie ekonomiczne, panie prezesie, przed wyborami i to oni zdobędą władzę w tych waszych... przy tym waszym dzieleniu kraju na 100 okręgów i podobnych... przy podobnych propozycjach.

(*Głos z sali:* Nikt ci nie przeszkadza.)

(*Głos z sali:* Paweł, śpiewanie lepiej ci wychodzi.)

Tu nie ma wspólnoty w tej sytuacji.

(*Głos z sali:* Daj czas kolegom.) (*Dzwonek*)

Panie premierze, było bardzo mało konkretów, ale kierunek myślenia jest wyraźny: państwo ma wszystko organizować – kolejne instytucje, kolejni urzędnicy. A gdzie są wolni obywatele? Polacy, a przede wszystkim ci młodzi, potrzebują rządu profesjonalnego i zdroworozsądkowego, ale przede wszystkim potrzebują, by państwo nie przeszkadzało im normalnie żyć. (*Oklaski*) Ludzie, a szczególnie młodzi ludzie, doskonale wiedzą, jak wydawać swoje pieniądze, jak swoimi własnymi pieniędzmi gospodarować, więc przestańcie marnować ich pieniądze na swoje wielkie, oderwane od rzeczywistości Polaków wizje.

Panie premierze, gdybym ja usłyszał w pańskim exposé te małe rzeczy, obietnice zmniejszenia PIT-u dla przedsiębiorców z 19 do 15%, obniżenia VAT-u na ubranka dla dzieci czy książki elektroniczne... My takie projekty złożyliśmy, to tak à propos wspólnoty, współdziałania, złożyliśmy takie projekty. Ale tego nie było.

I właściwie tylko jeszcze jedno: chciałem zauważyć – i to również do pana prezesa – że w tym exposé nie było ani słowa o konieczności zmiany konstytucji. Ani słowa. (*Oklaski*) Czyżby wam jednak ten Święty Graal z 1997 r. pasował? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Przecież nie mamy większości.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pozostały czas dla klubu – pan poseł Marek Jakubiak.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po tak emocjonalnym wystąpieniu ciężko zapewne jest pogromadzić myśli, tym bardziej że widzę, że część sali w ogóle nie bierze sobie do serca tych z serca płynących słów. A więc ja chcę powiedzieć panu premierowi, że tak długich życzeń świątecznych nie słuchałem w życiu. Ja też życzę wesołych świąt i wszystkiego najlepszego, czym innym bowiem nazwał pańskie exposé, jeśli nie życzeniami, które tak naprawdę czy się ziszczą, czy nie, to jest zupełnie inna kwestia? Pan mówi: kwitnąca Polska. Ja bym wolał, żeby to była jednak szczęśliwa Polska. Pan mówi: administrowanie, przedsiębiorcze państwo. Ja bym wolał, żeby to państwo było tańsze, żeby nie trzeba było... Jedynym dochodem tego państwa, tutaj ku wyjaśnieniu, są te pieniądze, które się wam z kieszeni wyciągnie. Jeżeli państwo będzie drogie, a zanoszą się na jeszcze droższe państwo, to znaczy, że z waszych kieszeni będzie płynęło jeszcze więcej pieniędzy – bądź z banków zachodnich, w kredytach zapewne, które wy poręczycie.

Proszę państwa, fabryka. Polska ma być fabryką, nie montownią – takie hasło. Matko jedyna, przecież ja myślałem, że ta Polska nasza będzie szczęśliwym krajem, do którego wróci te 2,5 mln nieszczęśliwych, którzy musieli za chlebem opuścić nasz kraj – nie zasuwać w fabryce, tylko tu żyć i pracować. (*Oklaski*)

Współdzielenie. Czego? Kto inny zarobi... Proszę państwa, czym mniej państwa w naszym życiu...

(*Głos z sali:* Marek, głośniej.)

...tym lepiej dla nas. Nie rozumiecie tego? Po drugie, konstytucja dla biznesu...

(*Głos z sali:* Ale co pan...)

Proszę słuchać, jak mówię. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Posel Marek Jakubiak

...konstytucja dla biznesu. Zastanawiam się, ile paragrafów i punktów trzeba poświęcać na tzw. interpretacje podatkowe, które w tej konstytucji się interpretuje – to, jak powinno się je interpretować. Większej bzdury wymyśleć nie można. Jeżeli popieramy prawo, które trzeba interpretować, to po co takie prawo? (*Oklaski*) Prawo ma być proste, obligatoryjne. Przedsiębiorcy mają wiedzieć, kiedy mają płacić podatki, w jakiej wysokości mają być płacone podatki i za co mają być te podatki. Koniec, kropka.

(*Głos z sali*: I po to musi być prawo.) (*Wesołość na sali*)

Spółeczna gospodarka – na sam koniec, bo czas ucieka. Proszę państwa, społeczna gospodarka. Ja się zastanawiam, kiedy ta społeczna gospodarka była. Wtedy kiedy banki udzielały kredytów frankowych? (*Oklaski*) Czy ona była wtedy społeczna, czy wtedy była gospodarcza? I mam wrażenie, że ten bardzo delikatny punkt, do którego zapewne pan premier się ambicjonalnie odniesie, zostanie raz na zawsze rozwiązany. Kukiz'15 w tym zakresie pana poprze. Trzeba ratować obywateli polskich przed banksterką zwykłą. (*Wesołość na sali, oklaski*) Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I pozostały czas – pan poseł Grzegorz Długi. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chętnie bym pozostawił ten czas jeszcze moim poprzednikom. A pani profesor na pewno się nie obrazi – to był przyjacielski gest, który mój kolega wykonał.

(*Głos z sali*: Ale ja się w ogóle nie boję tych paluszków.)

No to świetnie.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Zresztą paluszki mają przyszość. (*Wesołość na sali*)

Kilka słów tylko o sprawach zagranicznych chciałem powiedzieć, bo ku mojemu zaniepokojeniu spraw zagranicznych w tym exposé praktycznie nie było, w ogóle nie zabrały one wiele miejsca, dwa zdania. I jakie to były zdania... O tym, że w obecnych czasach w sprawach zagranicznych, w których przecież bez polityki zagranicznej, bez patrzenia na kontekst międzynarodowy nie da się nic wewnętrznie załatwić, pan premier powinien wiedzieć. Nie narysowano żadnych priorytetów naszej polityki zagranicznej. Powiedziano: racja stanu, ale pan premier nie był uprzejmy powiedzieć, co znaczy w obecnym kontek-

ście polska racja stanu. Powiedziano: decyzje regulatorów. No, to jest fakt, że one wpływają na nasze życie, ale co w związku z tym mamy zamiar zrobić? Mówił pan premier o prawdzie historycznej, ale każdy naród ma swoją prawdę historyczną. W jaki sposób chcemy przekonać innych, że nasza jest ta jedyna i właściwa? A potem już tylko pan wymienił NATO, USA i naszą armię. Zaczynam się bać, bo wychodzi na to, że... w normalnym świecie armia wkracza tam, gdzie dyplomacja już nie może, a u nas, zdaje się, będzie odwrotnie. To jest troszeczkę niebezpieczne.

(*Głos z sali*: Nie przesadzaj.)

Oczekiwaliśmy, że określi pan, gdzie jest centrum decyzyjne, centrum kształtowania, kreowania naszej polityki zagranicznej, bo w tej chwili mamy przynajmniej trzy takie centra. Ja nie wiem, czy mam, że tak powiem, kierować się sugestiami pana prezydenta, pana premiera czy ministra obrony narodowej, bo ostatnio on chyba wzywał Niemca na dywanik, gdy pani minister niemiecka powiedziała coś nie tak. Wobec tego chciałbym, aby było jasne, gdzie, w którym miejscu jest ten punkt decyzyjny naszej polityki zagranicznej.

(*Głos z sali*: Na Nowogrodzkiej.)

Nie padło w ogóle słowo: Rosja. Nie padło słowo: Niemcy. Panie premierze, to są nasi sąsiedzi. Padła Grupa Wyszehradzka. Chwała Bogu, bo z dwoma z tych krajów sąsiadujemy, niemniej, przy całym szacunku dla Grupy Wyszehradzkiej, jeździmy tam na weekendy, ale w ten sposób nie załatwimy spraw naszej polityki zagranicznej. (*Oklaski*)

Nie padło słowo: Chiny. W obecnych czasach... Czy też armia zabroniła wspominać o końcu jedwabnego szlaku?

(*Głos z sali*: A Związek Radziecki?)

Padło za to: polityka regionalna będzie realizowana razem z USA. Panie premierze, nie jesteśmy jeszcze 51. stanem USA. (*Oklaski*) Chcemy sami politykę regionalną kreować na tyle, na ile możemy, na tyle, na ile jest to w naszym interesie.

I w ogóle bym chciał... Może inaczej: Czego my chcemy, czego byśmy oczekiwali, panie premierze? Chcielibyśmy, aby polityka zagraniczna była taka, że priorytetem jest poprawa relacji, a nie pogarszanie relacji. Chcielibyśmy takiej polityki, w której wartości są ważne, ale gospodarka jest też ważna – łamanie barier, omijanie kłopotów. Dlaczego w ogóle nasze inwestycje na Bliskim Wschodzie nie istnieją? Dlaczego Francja, Czechy, które nawet tam nie posłały wojska, robią swoje interesy, a my to tylko oplakujemy naszych poległych?

Mówił pan tutaj dużo o dzieciach. Bardzo piękne to było. Ja tylko się boję, że tak jak Konrad Mazowiecki sprowadził do Polski Krzyżaków, tak pan sprowadzi do Polski Jugendamt. No, przecież na prawdę, musimy troszeczkę w jakichś relacjach to robić.

(*Głos z sali*: Ale dlaczego?)

(*Głos z sali*: Skąd ten wniosek?)

Posel Grzegorz Długi

Ja bym chciał, aby nasza polityka zagraniczna była polityką ambitną, ale realistyczną.

(Głos z sali: Słuchałeś tego exposé?)

(Głos z sali: Grzegorz!)

Panie premierze, to musi być polityka realistyczna, która zakłada, że nasze interesy mogą być realizowane. I takiej polityki oczekujemy, o taką politykę prosimy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Katarzynę Lubnauer, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

(Głos z sali: To się pośmiejemy.)

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Panie Premierze! Po wysłuchaniu pana exposé pytam: Kto panu dyktował ten rząd? Bo według pana słów połowa już jest do wyrzucenia, zaczynając od Szyszk i Macierewicza.

(Głos z sali: Pana Szyszk i pana Macierewicza.)

Państwo obrażają inteligencję Polaków. Zmianę jednej zasłanki na drugą nazywacie rekonstrukcją rządu. *(Oklaski)* Premier u Jarosława Kaczyńskiego – to bardzo trafne sformułowanie, bo premier u Jarosława Kaczyńskiego to ktoś do dyspozycji prezesa, ktoś, kim prezes może się wyręczyć. Najpierw wyręczał się panią premier Beatą Szydło, a teraz będzie się wyręczał premierem Mateuszem Morawieckim.

W tej Izbie kilka dni temu słyszeliśmy dramatyczne słowa pani premier Beaty Szydło. Za co chcecie mnie odwołać? – pytała. Niby pytała opozycję, ale tak naprawdę pytała was, przedstawicieli PiS. Pani premier, prezes zorientował się, że jest pani twarzą złej zmiany, bardzo złej zmiany. I wszyscy w PiS o tym wiedzą.

Zła wiadomość dla pana, panie Morawiecki. Pan też całym sobą tkwi w 2 latach tej podłej zmiany dla Polski. A w dzisiejszym exposé pan udaje debiutanta. I żadne podmiiany nie sprawia, że zapomnimy o tym, że biernie przyglądał się pan obrażaniu przez te 2 lata Polaków przez PiS – 2 lata niszczenia porządku prawnego, 2 lata zrywania sojuszy międzynarodowych, 2 lata drenowania kieszeni Polaków, 2 lata zastoju w inwestycjach, 2 lata chaotycznych zmian w edukacji lub zdrowiu, 2 lata dzielenia Polaków na lepszy i gorszy sort.

Był pan w tym rządzie i nie protestował wtedy, kiedy niepoważne i zagrażające bezpieczeństwu działania podejmował minister Macierewicz. Był pan w tym rządzie i nie protestował, kiedy obniżając wiek

emerytalny, skazaliście Polaków na głodowe emerytury i spowodowaliście, że w przyszłości nasz... pogłębiliście niewypłacalność ZUS. Był pan w tym rządzie i pozwolił na ustawy niszczące przedsiębiorczość, takie jak ustawa o aptekach, o OZE, o ziemi czy najnowsza ustawa o zakazie handlu w niedzielę. Był pan w tym rządzie i pozwolił na to, żeby deformą minister Zalewska skazała nasze dzieci na głupią naukę na trzy zmiany. Był pan w tym rządzie i nie protestował...

(Głos z sali: Wstyd.)

...kiedy w spółkach Skarbu Państwa pojawili się Misiewiczze. Był pan wreszcie w tym rządzie, kiedy minister Waszczykowski niszczył wszystkie sojusze i powodował, że zarówno Grupa Wyszehradzka, jak i Trójkąt Weimarski stały się tylko mitem. Był pan w tym rządzie, gdy minister Ziobro niszczył sądy i prokuraturę. Był pan również wtedy, gdy każdego dnia wypychaliście nas z Unii Europejskiej. *(Oklaski)* I powiem więcej. Znajomość angielskiego nic nie pomoże, trzeba jeszcze mieć coś do powiedzenia. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ojej.)

To, co robicie, to największa zdrada klasy średniej i wszystkich pracujących Polaków.

(Głos z sali: Tylko cicho, zaraz Rysiek będzie.)

A wszystko to szło, idzie i pójdzie na pana rachunek. *(Oklaski)*

Uważam, że można zbudować sprawne państwo i nie zatracić przy tym wolności. Pan i PiS tę wolność zatraciliście. Zabieracie Polakom ich wolność. Na to nie ma naszej zgody.

Teraz czekam, kiedy posłowie PiS zaczną mówić, że PiS to taka umiarkowana partia reprezentująca klasę średnią, kochająca przedsiębiorców, obniżająca podatki i wyznająca etos pracy. *(Oklaski)*

Rzucam panu wyzwanie, panie premierze. Będę z panem walczyć o klasę średnią. Nie pozwolę, by pan klasę średnią oszukiwał i mamił obietnicami. *(Oklaski)* Bo wy ją codziennie zdradzacie – to wy jesteście Misiewiczami.

Mówicie, że gospodarka rozwija się jak perski dywan. Dywany się rozwijają, ale również zwiągają.

(Głos z sali: Ale metafora.)

I obawiam się, że pod pańskimi rządami polska gospodarka będzie się związać. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Wow!)

Bo inwestycje w Polsce umierają. Mamy najniższą stopę inwestycji od 22 lat. Przedsiębiorcy nie inwestują, bo nie mają zaufania do rządu, nie mają zaufania do pana. To pana wina. Przedsiębiorcy Polacy mówią: nigdy jeszcze nie było takiej niepewności biznesowej jak dziś. Brak inwestycji utrwała Polskę jako montownię Europy, a pan chciał budować wielkie fabryki. Nie pozwolę, by uprawiał pan kreatywną księgowość i przypisywał sobie nie swoje zasługi.

(Głos z sali: O matko.)

Nie pozwolę, żebyście przypisywali sukcesy Polaków rządowi PiS. Jestem po stronie pracujących Polaków. *(Oklaski)* To dzięki nim, a wbrew waszej polityce rozwija się Polska. A u pana wszystko musi być

Posel Katarzyna Lubnauer

albo narodowe, albo państwowe, w ostateczności może być polskie.

Podatki miały spadać – rosnąć lawinowo. Jest pan mistrzem sięgania do kieszeni Polaków. Jako wice-premier wprowadził pan szereg zupełnie nowych podatków: bankowy, galeryjny, progresywny od najmu mieszkań. Zafundował pan nam wzrost opłat za prąd, wodę, gaz. Już dwa razy podniósł pan składki ZUS – dla samozatrudnionych i dla tych aktywniejszych. Dodatkowo w dalszym ciągu widzę, że mimo braku kryzysu VAT wynosi 23%.

Za tym wszystkim stoi pan, Mateusz Morawiecki, od dziś premier u Jarosława Kaczyńskiego.

Zapowiedź szczodrości społecznej, współdzielenia. Szczерze? To brzmi jak jeszcze głębsze sięganie do naszych kieszeni. To brzmi jak jeszcze więcej podatków od wszystkich aktywnych Polaków. Znowu chce pan uderzyć w klasę średnią. *(Oklaski)*

Nie potraficie wykorzystać wzrostu gospodarczego, by poprawić życie Polaków. Kolejki do lekarzy są coraz dłuższe, właśnie dostałam wczoraj informację, jak bardzo. Smog dalej dusi Polaków. W szkołach uczy się głupot na trzy zmiany. A pan w exposé nie podaje żadnych rozwiązań, za to było mnóstwo ogólników i chaosu. Pan nie ma pomysłu na Polskę.

Już poznał pan, że w nowogrodzkiej drużynie zasady gry są brutalne, ale jasne. Po pierwsze: grasz z nami – to przykamy oczy na kolesiostwo, łamanie konstytucji i skok na państwo. W zamian my pozwolimy ci robić karierę. Po drugie: siedzisz cicho – bo inaczej przekonasz się, co potrafi upolityczniona prokuratura, sądy i media. Podśluchamy, skompromitujemy i zakończymy karierę. Na te zasady pan się zgodził. *(Oklaski)*

Na koniec coś o pana marzeniach wyrażonych w pierwszym wywiadzie. Mówił pan o marzeniu o rechrystianizacji Europy. Chciałabym, żeby pan pamiętał, że został pan wybrany na gospodarza Polski, a nie krzyżowca. Chciałabym, żeby pan pamiętał, że można budować sprawne, dobrze zorganizowane państwo bez tłamszenia wolności, łamania sumień i charakterów, że Polacy nie chcą państwa wyznaniowego, finansowania Rydzyka i chrystianizacji Europy. Niech pan wstanie z kolan. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Rysiek płacze.)

Jeżeli będziecie ograniczać nam wolność, to kobiety znowu wyjdą w czarnych protestach. My mamy siłę.

(Głos z sali: Rysiek czeka.)

Nowoczesna nie poprze tego rządu. A za 2 lata stworzymy nowy rząd dla Polski.

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

Rząd nie podjęł, ale mądrej zmiany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Kasia, to nie prima aprilis.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Ryszard Petru, klub Nowoczesna. Bardzo proszę.

(Głos z sali: Teraz się pośmiejemy.)

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Razem z Mateuszem Morawieckim pracowaliśmy w sektorze bankowym. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Głos z sali: O!)

(Głos z sali: U!)

(Głosy z sali: Ooo...)

I dobrze te czasy wspominam. Cieszę się, że PiS w końcu postawił na osobę z doświadczeniem biznesowym w wielkiej korporacji.

(Głos z sali: Kasia, ty to słyszysz?)

I jeszcze, co więcej, prezesa jednego z banków. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jeszcze lepszy premier.)

Ale powiem państwu szczerze: odszczekajcie to, co mówiliście 2 lata temu. Wobec Mateusza Morawieckiego, wobec mnie. *(Oklaski)*

A teraz chciałbym zwrócić uwagę na to, że po tych 2 latach rządów PiS już można rozliczać. *(Poruszenie na sali)*

Prosiłbym tylko o ciszę, jeżeli można.

Można konkretnie rozliczyć was z obietnic, które złożyliście. A szczególnie najłatwiej rozliczyć pana, panie premierze Mateuszu Morawiecki. Złożonych zostało bardzo wiele obietnic. I po kolei.

Obiecywał pan, że nie będzie podwyżek podatków, a utrzymaliście bez zmian stawki VAT: 8% i 23%. Miało być obniżenie. Wprowadziliście podatek bankowy: 0,44% od wartości aktywów. Wprowadziliście opłaty OZE w wysokości 9 zł rocznie. Dla 4-osobowej rodziny to jest podwyżka o 40–50 zł. Planujecie podwyżkę tzw. opłaty przejściowej na rachunkach za energię – 96 zł rocznie. Od stycznia 2019 r. ma obowiązywać podatek handlowy.

Podwyższacie składkę emerytalną o 5 mld zł. Średnio o 3,5 tys. zł rocznie więcej będzie płaciła na ubezpieczenie zdrowotne osoba lepiej zarabiająca. Miały być wysokie emerytury, a przez obniżenie wieku emerytalnego skazaliście Polki i Polaków na biedaemerytury. Przeciętnie Polka otrzyma 1300 zł na rękę. I pan, panie premierze, dobrze o tym wie. Nie doszacowaliście liczby osób, które przejdą na emerytury. Zgłosiło się 336 tys., szacowaliście, że będzie znacznie mniej.

Obiecywał pan większą ściągalskość VAT. Ale może trzeba wszystkim wytłumaczyć, jak to działa. Przedsiębiorca wystawia fakturę VAT, urząd skarbowy te pieniądze bierze, ale pan ich nie oddaje, w związku z tym to jest tylko przetrzymywanie pieniędzy w czasie.

(Głos z sali: Większa ściągalskość.)

Posel Ryszard Petru

Nie ma większej ściągalności. Proszę konkretnie wskazać, jakie to mafie VAT-owskie zostały zlikwidowane. Konkretnie nazwiska osób, firm. (*Poruszenie na sali*)

Proszę państwa, panie premierze, mówi pan, że dług będzie wynosił zero. Proszę państwa, rozliczajmy cały okres rządów PiS-u. Dług za rządów PiS-u, proszę to zapisać, przyrósł o 90 mld zł. Pani premier Beata Szydło może panu o tym przypomnieć. O 90 mld zł wzrósł dług publiczny za waszych czasów.

Pan mówi o tym, że finanse publiczne są coraz bardziej zrównoważone. Słuchajcie, jeżeli deficyt budżetowy wynosi 33 mld, a deficyt sektora finansów – 50 mld, to czy to są zrównoważone finanse? (*Oklaski*) To są zrównoważone finanse? W pana prezentacji dotyczącej planu rozwoju zapisane jest, że wzrosną nakłady na badania i rozwój do 2% PKB. Wiecie państwo, ile jest teraz? 1% PKB. W związku z tym nie ma nic takiego. Nie są realizowane państwa obietnice.

Panie premierze, pan dobrze wie, że żadna gospodarka nie może lecieć tylko na jednym silniku: na konsumpcji. Aby gospodarka dobrze się rozwijała, muszą być inwestycje, eksport i konsumpcja, a polska gospodarka leci tylko na konsumpcji, na konsumpcji, którą pan krytykował.

Kilka lat temu powiedział pan: 500+ jest na kredyt. To z tego nie będzie pracy ani nie będzie inwestycji. I w pełni z panem co do tego się zgadzam.

Mówi pan o tym, że będzie wielki program reparaacji. Zachęcać pan chce Polaków, żeby wracali do Polski. Ilu Polaków wyemigrowało za rządów PiS? 160 tys. osób wyemigrowało z Polski w ciągu ostatnich 2 lat. To wasza вина. (*Oklaski*)

Proszę państwa, mogę powiedzieć tak: Polskę trzeba zupełnie inaczej zarządzać.

(*Głos z sali: Tak jest.*)

(*Głosy z sali: Nowoczesną. Nowoczesną.*)

Potrzebny jest wielki plan naprawy państwa. Plan odbudowy Trybunału Konstytucyjnego (*Poruszenie na sali*), niezależności Sądu Najwyższego i sądownictwa. (*Oklaski, gwar na sali, dzwonek*) Po drugie, niskie podatki, wolność gospodarcza, mniejsza biurokracja. Przepraszam – przy całym szacunku dla pani premier – czym pani premier będzie się zajmowała? Czym pani będzie się zajmowała w pana rządzie? Czy to stanowisko jest potrzebne? (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Jeżdżeniem.*)

(*Głos z sali: Limuzyną.*)

To są wydatki wszystkich podatników. Edukacja ma być dostosowana do rynku pracy, żeby ludzie mogli, kończąc edukację, dobrze zarabiać i by nie musieli emigrować. Proszę państwa, trzeba zakotwiczyć Polskę na stałe w Europie, żeby nie było takich pomysłów jak pana ministra Waszczykowskiego, który powiedział: trzeba zohydzać Europę Polakom. Proszę państwa, jedynym sposobem, żebyśmy zakotwicyli się na stałe w Europie, jest wejście Polski do strefy euro. (*Oklaski*) I pan dobrze o tym wie.

Proszę państwa, żeby były godne emerytury, muszą być dobrowolne ubezpieczenia emerytalne. Akurat tu mamy podobne pomysły. Nie może być przywilejów emerytalnych. I apeluję do wszystkich w tym Sejmie, aby taką debatę przeprowadzić.

Ochrona zdrowia. Mówi pan: 6% PKB. Kiedy, dokładnie w którym roku ma to być 6% i z czego ten wzrost ma być finansowany? Proszę państwa, z wyższej składki czy z wyższego VAT? My proponujemy zupełnie inne rozwiązanie: takie zdrowotne AC, które można dodatkowo wykupić.

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Dobrowolne ubezpieczenia zdrowotne, żeby strumień pieniędzy prywatnych wprowadzić do publicznego systemu ochrony zdrowia, żeby pielęgniarki i nauczyciele znacznie więcej zarabiali i by nie było tak długich kolejek. (*Oklaski*) Proszę państwa, to jest możliwe.

3 mln mieszkań. Proszę państwa, to jest nierealne. Wiecie, ile mieszkań buduje się rocznie w Polsce?

(*Głos z sali: No właśnie.*)

140 tys. (*Poruszenie na sali*) 140 tys. Jedynym sposobem przyspieszenia rozwoju rynku mieszkań w Polsce jest budowa mieszkań na wynajem. I to jest możliwe. Za prywatne pieniądze. Jeżeli będzie taki pomysł, oczywiście będziemy skłonni to poprzeć.

Obiecuje pan Centralny Port Lotniczy i kolej próżniową. Proszę państwa, dzisiaj z Rzeszowa do Warszawy pociąg jedzie 6 godzin, z Suwałk do Warszawy, proszę państwa, 4,5 godziny.

(*Głos z sali: Kabaret.*)

No pewnie, to jest kabaret. Szczecin–Gdańsk – 5 godzin. Gorzów–Wrocław, z przesiadką – 5 godzin.

(*Głos z sali: Odkrycie Ameryki.*)

A tu ma być kolej próżniowa.

(*Głos z sali: Czas się kończy.*)

(*Głos z sali: Cicho tam.*)

Trzeba po prostu poprawić tę infrastrukturę, która jest, a nie mieć Polaków jakąś koleją próżniową, wielkim portem lotniczym. (*Gwar na sali, dzwonek*) Kiedy, konkretnie kiedy to ma być zrobione? Przecież pan dobrze wie, że nie ma szans, żeby to było zrobione w najbliższym czasie. (*Poruszenie na sali*)

Proszę państwa, to wszystko jest możliwe. Trzeba przedstawić kontrplan. I taki przedstawię: kontrpropozycję wobec planu Morawieckiego, mój plan. (*Poruszenie na sali*)

Ale chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz: nie można polityki budować na kłamstwie. Przyznam panu, że osobiście nie rozumiem, jak jednego dnia można doradzać Tuskowi, a potem następnego dnia pracować z Kaczyńskim. Ja tego nie rozumiem. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: A ty z nikim nie rozmawiasz.*)

Nie rozumiem, jak można jednego dnia krytykować 500+, mówiąc, że to jest program na kredyt, a drugiego dnia bez mrugnięcia okiem brać za niego pełną odpowiedzialność.

(*Głos z sali: Jak można ludziom wciskać kredyty frankowe, a następnego swoje przewalutować?*)

Posel Ryszard Petru

Nie wiem, jak można przymykać oczy na te marsze nacjonalistów. Oczekiwałam od pana premiera jednoznacznego stanowiska, co pan sądzi o tym marszu 11 listopada. Proszę się od tego odciąć (*Dzwonek*), bo tak rodzi się faszyzm. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Czas się skończył.)

I na koniec: Dlaczego zatrzymał pan Waszczykowski, Ziobrę i Macierewicza w rządzie? To byłby sygnał, że jest pan niezależny.

Kończę. Dobrze pan wie, panie premierze, do jakiego rządu pan wstępuje. Dobrze pan wie, że jest to rząd ludzi łamiących prawo, konstytucję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Ryszard Petru:

To jest rząd, który źle zapisze się w historii Polski. Niech pan...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Posel Ryszard Petru:

...zwolnij te osoby, które powinny zostać zwolnione. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Chciałbym tylko poprosić pana posła... Za każdym razem, jak pana czy kogokolwiek proszę na mównicę, mówię: pan poseł Ryszard Petru, pan przewodniczący, kiedy był pan jeszcze panem przewodniczącym. Nie ubędzie panu majestatu poselskiego, jak będzie pan mówił: pan minister Szydło, przepraszam, pan minister Szyszko, pan minister Macierewicz. Bardzo proszę...

(*Głos z sali*: Szkoda, że pan nie zwrócił uwagi marszałkowi Terleckiemu.)

(*Głos z sali*: Nie pouczaj.)

Gdyby była pani uprzejma nie przeszkadzać, to dokończę tę prośbę.

(*Głos z sali*: A lumpy to kto?)

Zwracam się z tą prośbą do wszystkich posłów zabierających głos.

(*Głos z sali*: Komuniści i złodzieje, cała Polska z was się śmieje.)

Pani poseł, pan poseł Ryszard Petru przyjął te moje słowa w dobrej wierze, więc niech się pani nie egzaltuje i nie krzyczy.

(*Głos z sali*: Pan sobie zwraca uwagę.)

Pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! To nie było exposé. To był początek kampanii w wyborach samorządowych. Pan premier bardzo dużo mówił o wartościach, korzeniach chrześcijańskich, które nam w ruchu ludowym też są bliskie, ale pan pomylił okresy liturgiczne. Teraz jest adwent, a nie karnawał. (*Oklaski*) Pan zakłada maskę, którą zakładaliście przed wyborami.

(*Głos z sali*: Maskę to Rulewski zakłada.)

(*Głos z sali*: Ciszej tam!)

Zakładacie maskę, żeby znów ukryć wasze wady, waszą największą przypadłość, którą jest choroba nienawiści. (*Oklaski*) Wzywacie do pojednania, pan premier pięknie mówił. Dla nas w PSL-u przywracanie w Polsce braterstwa, powrót do wspólnoty narodowej, budowanie narodu różnorodnego...

(*Głos z sali*: Taaa...)

(*Głos z sali*: Cudownie.)

...w poglądach, w światopoglądach, ale połączono wspólnym wielkim mianownikiem – Polska... (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Ciszej!)

...od zarania, od 120 lat jest największą wartością. Przez te ostatnie 2 lata dla was to nie była żadna wartość. Gdy mówiliśmy o braterstwie, śmialiście się z nas, szydziliście za każdym razem. Odbieraliście prawo do patriotyzmu, odbieraliście prawo do bycia dumnym z dokonań wolnej i niepodległej Polski.

(*Głos z sali*: Bo handlowaliście Polską.)

Przez ostatnie 2 lata z uporem powtarzaliście, że Polska była w ruinie, że to nie była wspólna sprawa, że nie było budowania wspólnej Polski.

(*Głos z sali*: Cudownie się rozwijała.)

(*Głos z sali*: Kto podniósł emerytury?)

Wy nie jesteście wiarygodni, niestety, panie premierze, w mówieniu o przywracaniu wspólnoty. Każdego dnia dzielcie Polaków. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Pan mówił o tym, żeby przy wigilijnym stole dzielić się opłatkiem z życzliwością, tylko że przez te 2 lata podzieliliście Polaków, przecięliście te stoły świąteczne piłą mechaniczną nienawiści na pół. (*Oklaski*) Skłóciliście rodziny, skłóciliście najbliższych. To nie jest kwestia sporu politycznego, on jest normalny, ale wy przeszliście od sporu politycznego do nienawiści w rodzinach, którą zasialiście. Choroba nienawiści, którą zasialiście przez te 2 lata, jest waszym największym grzechem. I z tego Polacy was rozliczą. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Nie kłam.)

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

A teraz trochę o pana obietnicach. Przecież pan się nie urodził wczoraj, pan w tym rządzie był megaministrem. Miał pan wszystko: rozwój, finanse i gospodarkę. I co? Co dla przedsiębiorców? Obiecywał pan, że dla niektórych ZUS będzie wynosił 32 zł, a od nowego roku będzie dla wszystkich o ponad 100 zł większy. *(Oklaski)* Gdzie są te obietnice? Gdzie mali i średni przedsiębiorcy? Gdzie polscy kupcy, gdzie polscy rzemieślnicy? Czy uzyskali od pana wsparcie?

(Głos z sali: A gdzie nasz III filar?)

(Głos z sali: Nie przeszkadzać!)

Gdzie jest 500+ dla seniora? Każdego dnia mówiliście tak: dla nas osoby w dostojnym wieku są ważne, na święta będzie dla was 500+. Gdzie są te wasze obietnice? To te obietniczki cacanki mają sobie seniorzy postawić na stole wigilijnym? Chcieliśmy wam pomóc. Mówicie o współpracy. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: A kto pieniądze trwonil?)

Właśnie widać tę dobrą atmosferę współpracy, do jakiej zachęcacie z ław poselskich. Dobrze, że pan marszałek dzwonkiem ucisza moich fanów w sektorze PiS-u.

Na pewno jednego nie udało się wam zrobić: nie udało się oszukać osób w dostojnym wieku. Daliście im najniższą waloryzację. Oszukaliście ich darmowymi lekami. Zabraliście z tego w tym roku 50 mln. Dlaczego zabraliście te pieniądze? Bo tych leków po prostu nikt nie kupuje, bo nie ma takich leków, które są potrzebne seniorom, jest ich bardzo mało. Nie spełniliście obietnicy dotyczącej 500+ dla emeryta, mimo że dwa razy przygotowaliśmy ustawę w tej sprawie. A 10 tys. premii dla emerytów, którzy będą pracować? *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Co zrobiłeś przez 8 lat?)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł, bardzo proszę nie przeszkadzać.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

10 tys. premii dla emerytów, którzy będą pracować. Taka obietnica też padła. Z czego miała być sfinansowana? Z podatków, które ci emeryci zapłacą podczas swojej pracy. Chciał pan ich zrobić po prostu w konia. Dobrze, że minister Rafalska na to nie pozwoliła.

(Głos z sali: Ela, chwalą ciebie.)

A 500+ dla samotnych matek? Chwała pani premier Szydło, że wprowadziła ten projekt, ale nie ma tam „złotówki za złotówkę” i samotne matki są z tego projektu wyeliminowane. Nie ma tam świadczenia dla samotnych rodziców, których sytuacja według danych GUS-u, na które się tak często powołujecie, teraz jest najtrudniejsza. Im się nie polepsza. Dostają premię 300 zł za rok i na cały rok tracą 6 tys.

Mówi pan o pakiecie antysmogowym. Rok temu było złożonych 14 obietnic w związku z tym pakietem antysmogowym. Jakie są zrealizowane? Gdzie dopłaty do wymiany kopciuchów? Gdzie pomoc najuboższym? Gdzie jest wsparcie dla samorządów? O samorządzie też było w pana wystąpieniu. Niewiele co prawda. Pan mówi, że chce współpracować z samorządem. A przez 2 lata co pokazaliście? Jaką ofertę dla samorządu? Odebranie kompetencji w zakresie wojewódzkich funduszy ochrony środowiska. To z tematem smogu wiąże się w niewątpliwym sposób. Zablockowanie programu wymiany pieców na nowsze i wyższej jakości. Nie chcecie współpracować z samorządem, bo samorząd nazywacie sitwą. Nie macie szacunku dla tych, którzy tworzą wspólnotę małych ojczyzn.

(Głos z sali: Co za łgarstwa.)

Samorząd jest podstawą funkcjonowania państwa polskiego i współdziałanie władz jest koniecznością.

(Głos z sali: Poniżej krytyki.)

Nie pokazaliście tego współdziałania przez te 2 lata, a w ostatnim czasie proponowaliście ustawę, która jest zwijaniem Polski samorządowej. Chcecie zlikwidować jednomandatowe okręgi wyborcze, chcecie narysować okręgi wyborcze pod swoje potrzeby, żeby wygrać te wybory, bo wiecie, że w wyborach samorządowych bardziej liczy się człowiek niż szyld partyjny, i nie macie pewności, że ten szyld w najbliższych wyborach samorządowych kogoś przekona.

(Głos z sali: Kłamstwo!) (Dzwonek)

Cały czas powtarzacie różnego rodzaju oszczerstwa. Na oszczerstwach chcecie budować wspólnotę narodową? To ma być ta wasza silna broń?

Panie Premierze! Mówił pan o zdrowiu Polaków i o tym, że pan chce powołać narodowy instytut onkologiczny, ale takie centrum onkologii, instytut onkologii w Polsce już istnieje. Ma swoją siedzibę w Warszawie i oddziały na Śląsku i w Krakowie.

(Głos z sali: Dyrektora wyrzucili.)

Nie trzeba budować nowego, trzeba tylko dać szansę.

Nie powiedział pan, jak rozwiązać problem z rezydentami. Nie powiedział pan, co należy zrobić, żeby byli zatrudnieni, nie składali wypowiedzenia klauzuli opt-out. A to się teraz dzieje i zagrożenie bezpieczeństwa pacjentów w nowym roku jest bardzo duże.

Rolnictwo – choć pan nie miał do tego dobrej ręki ani serca, wysyłając na dożynki izby skarbowe, żeby zabierały, przeszukiwały koła gospodyń wiejskich, które produkują tradycyjne produkty, które są naszą dumą. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To prowokacja.)

ASF. Trzy ogniska zostawiliśmy – przez 2 lata. Tak często mówiliście o swoich pomysłach. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Nie było tych problemów.)

Przez 2 lata naszych rządów utrzymaliśmy trzy ogniska ASF-u... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pana posła Telusa bardzo proszę...

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

...15 km od granicy z Białorusią. Co się dzisiaj dzieje? 104 ogniska, ASF przekroczył Wisłę. Wnosicie ustawę, w której nie ma żadnych rekompensat, nie ma żadnych propozycji dla tych, którzy stracili dorobek i majątek życia. Nie ma żadnych propozycji, jak zatrzymać tę chorobę. Nie potraficie sobie z nią poradzić.

(*Głos z sali: Z niczym sobie nie radzicie.*)

Nie wymieniliście ministra, który nie jest w stanie zaproponować konkretnych rozwiązań dla polskiej wsi i polskiego rolnictwa.

Pan premier mówi o uśrednieniu dopłat, żeby były na średnim poziomie europejskim. Panie premierze, my, oddając wam rządy, zagwarantowaliśmy dopłaty na średnim poziomie europejskim.

(*Głos z sali: Co ty gadasz?!*)

(*Głos z sali: Ciszej!*) (*Dzwonek*)

Wy mieliście je podwoić. Mieliście podwoić dopłaty i w tym wypadku znów oszukaliście Polaków. Nie ma podwojonych dopłat, nie ma cen minimalnych gwarantowanych, nie ma szansy na lepszy budżet w perspektywie unijnej, ponieważ skłóciliście się z całą Europą.

(*Głos z sali: Proszę nie kłamać.*)

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

Z naszym największym sojusznikiem w sprawach wspólnej polityki rolnej, czyli z Francją, nie ma żadnych kontaktów. Nie ma Trójkąta Weimarskiego, nie ma rozmowy o przyszłości wspólnej polityki rolnej. A jak jest głosowanie w europarlamencie, to wasi posłowie głosują przeciwko rezolucji o utrzymaniu wspólnej polityki rolnej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Prawda.*)

To jest wasza prawda. To jest prawda o waszym dbaniu o polską wieś.

No i najlepsze. Wszystkim obniżacie wiek emerytalny, tylko tym, co najciężiej pracują, polskim rolnikom, go podnosicie. (*Oklaski*) Podnosicie o 5 lat od 1 stycznia, bez żadnej osłony. (*Gwar na sali*)

(*Głosy z sali: Kłamstwo!*)

(*Głos z sali: Prawda!*)

(*Głos z sali: Dość kłamstw!*) (*Dzwonek*)

Z ław PiS-u...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł, bardzo proszę.

Szanowni państwo – przepraszam, panie przewodniczący – zwracam się do pań i panów posłów po mojej prawej stronie, przyłączając się do apelu pana

posła Zgorzelskiego, żebyście państwo nie przeszkadzali panu posłowi Kosiniakowi-Kamyszowi.

(*Głos z sali: Dziękuję, panie marszałku. Brawo dla marszałka!*) (*Oklaski*)

Dziękuję panu bardzo.

(*Głos z sali: Brawo – to bym nie przesadzał.*)

Proszę, panie pośle.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Z ław PiS-u dobiega hasło: dość kłamstw. Tak, zgadzamy się: dość kłamstw PiS-u, skończmy z tymi kłamstwami. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wasze wezwanie nie pozostanie bez naszego odzewu.

Gospodarka. Panie premierze, plan Morawieckiego, piękne hasło. W ilu procentach zrealizowane?

(*Głos z sali: Zero!*)

W promilach – w promilach, nie w procentach. Polska miała być miejscem budowania innowacyjnej gospodarki. Pan mówił: Polska nie może być montownią azjatyckich śrubek. Co prawda jak niemieckie śrubki trzeba było montować przy Mercedesie, to pan to zachwalał. Później już nawet Toyota się podobała. Gdzie jest tutaj rozwój polskiej przedsiębiorczości, gdzie jest stawianie na małych przedsiębiorców? Komu pan chce służyć? Czy wielkim korporacjom – podpisując umowy o wolnym handlu z Kanadą – czy małym polskim przedsiębiorcom, małym polskim firmom? (*Oklaski*)

Chwali się pan wszędzie PKB. Tu już było mówione. Rumunia dwa razy szybciej, Czechy i Łotwa przed nami. Co pędzi w Polsce? Nie PKB do góry, tylko ceny. Ceny szybiują: masło – 45% do góry, owoce – 15%, jajka – 13%. Nadchodzące święta dla wielu rodzin w Polsce będą dużo droższe. Na wigilijnym stole nie postawią sobie bożka PKB – bo tak pan kiedyś o nim mówił.

Ratingi też nie są najlepsze dla Polski. Doing Business – spadek o trzy pozycje, na 27. miejsce. Ranking konkurencyjności Światowego Forum Ekonomicznego – spadek o trzy pozycje, na 39. lokatę.

Panie Premierze! Bił pan na alarm, że wyprowadza się z Polski – to było jeszcze w 2015 r., przed przyjściem do rządu – 95 mld za granicę. A ile wyszło z Polski za granicę, do obcych w roku 2016? 123 mln.

(*Głos z sali: Uuu...*)

A ile w roku 2017? 135 mln. To jest to wspieranie polskiego podatnika?

(*Głosy z sali: Miliardów.*)

Miliardów.

(*Głos z sali: Hańba!*)

Mówi pan o uszczelnieniu VAT-u. To co się udało, to dobrze, za to oddajmy honor. Ale co z akcyzą? Wzrosty z VAT-u – 20%, a wzrosty z akcyzy – 4%. Czy tutaj nie ma uszczelnienia? A może coś jest nie tak?

Jak ma wyglądać, panie premierze, współpraca międzynarodowa? Podobno został pan powołany do

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

tego rządu, żeby z jednej strony ożywić gospodarkę, co jest moim zdaniem obraźliwe dla pani premier Szydło. Pracowała w komisji gospodarki, wiele lat pracowała w komisji finansów. To co, przez te 2 lata rządów nie wspierała ona polskiej gospodarki, nie chciała jej rozwoju, nie znała się na tym?

(*Głos z sali:* Wspierała.)

Nie możecie jej tak obrażać.

(*Głos z sali:* Ojoj!)

Miała być pogłębiona, chcieliście zrobić pogłębioną restrukturyzację swojej koalicji, a pognębiliście tak naprawdę panią premier Szydło tymi decyzjami personalnymi.

Nie jest pan też wirtuozem dyplomacji. Nasz największy sojusznik, Stany Zjednoczone, partner strategiczny, myślę, niezależnie od tego, z jakiej opcji jesteście, wszyscy tak uważamy. I wciąż nie wiemy, kto tam rządzi: czy dżuma, czy cholera, panie premierze. (*Oklaski*) Jako lekarz zaleciłbym historykowi trochę więcej wstrzeźliwości w podejmowaniu diagnoz.

Mówił pan dużo o historii, ona jest w naszej tradycji i naszej tożsamości bardzo ważna. Tu się zgadzamy, że trzeba budować Polskę dumną, Polskę solidarną, Polskę, która będzie krajem wielkim w Europie, ale współpracującym z innymi, a nie przeciwstawiającym jednego drugiemu. Szukającym przyjaciół, a nie wciąż mówiącym o potrzebie szukania wrogów. Chciałbym panu zostawić na koniec tego wystąpienia słowa Wincentego Witosa, żeby były dla pana też przestroga.

(*Głos z sali:* Dobrze, dobrze.)

„Potęgi państwa i jego przyszłości nie zabezpieczy żaden choćby największy geniusz.

(*Głos z sali:* Witos się was wstydzi.)

Uczynić to może cały świadomy swoich praw i obowiązków naród. Ale naród (*Dzwonek*), o który trzeba dbać”.

(*Głos z sali:* Cisza.)

Nie możemy poprzeć pana rządu, ponieważ nie jest to rząd jedności narodowej. Nie jest to rząd wspólnoty narodowej i nie jest to rząd zgody narodowej.

(*Głos z sali:* Prawda.)

Bo przez 2 lata udowodniliście, że tej zgody i jedności nie chcecie. Chcecie tylko argumentu siły, a nie siły argumentów. (*Dzwonek*) Ale jednego możecie być pewni, każdego dnia waszych rządów będziemy się upominać o tych, których pomijacie, których wyzykaliście i odrzuciliście.

(*Głos z sali:* Ogórek.)

O tych wszystkich, o których nie chcecie zadbać. Będziemy każdego dnia (*Dzwonek*) upominać się o Polskę, którą chcecie odrzucić, i o Polaków, o których nie chcecie dbać. Nie damy wam zapomnieć o osobach wykluczonych, o tych wszystkich, których pomijacie. Przywrócimy Polsce braterstwo, przywrócimy Polsce zgodę, przywrócimy Polsce normalność. Umocnimy Polskę w Europie. To jest nasze zadanie.

Ale ono jest możliwe dopiero wtedy, gdy wygramy wybory. A tego możecie być pewni. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali:* Bravo!)

(*Głos z sali:* Władek, ale ci się dowcip wyostrzył.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Proszę o zabranie głosu (*Gwar na sali, dzwonek*) pana marszałka Kornela Morawieckiego, klub Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę, panie marszałku.

Posel Kornel Morawiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Panie Premierze!

(*Głos z sali:* Synu!)

To były słowa przez ciebie, Mateuszu, powiedziane: wolnej myśli to już za nic nie daj, słowa wielkiego poety Narbutta. A pan przewodniczący mówił, że tylko naród może zbudować wielką, silną ojczyznę. I to musi być właśnie biało-czerwony, ta nasza białoczerwona drużyna. Wtedy zbudujemy Polskę naszych marzeń, Polskę wielką kulturą, silną patriotyzmem obywateli, pokorą władzy, wielkodusznością opozycji, taką Polskę zbudujemy. (*Oklaski*)

Potrzeba nam do tego trzech rzeczy – potrzeba nam wiary, pokoju i pracy.

(*Głos z sali:* Uczciwości.)

I wierzę, że twój rząd, Mateuszu, te trzy rzeczy nam przybliży. Że będziemy mieli wiarę w to, że umiemy, że możemy, wiarę w sens naszego życia, że będą to rządy pokoju, a nie niezgody, rządy pokoju wewnątrz i na zewnątrz i że będziemy mieli pracę, nową pracę. Pracę, która jest potrzebna prostym ludziom, ale także pracę, która jest potrzebna nowym ideom, nowym myślom, pracę nie tylko materialną, ale pracę ducha i myśli. (*Oklaski*) Tą pracą zwyciężymy i będziemy mieli Polskę naszych marzeń. Tego życzę tobie, twojemu rządowi i nam wszystkim, Polakom. Bardzo dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu pana posła Michała Kamińskiego, koło Unii Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Michał Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zacząć wystąpienie od słów, które moim zdaniem powinny dzisiaj paść w tej Izbie. Otóż dzisiaj nasza koleżanka w tej Izbie, osoba, która jest z zupełnie innej strony

Posel Michał Kamiński

politycznej niż ja, pani poseł Beata Kempa, padła ofiarą politycznej napaści. Myślę, że każdy z nas powinien dzisiaj powiedzieć, że w pełni solidaryzuje się z panią poseł Beatą Kempą (*Oklaski*) i mówimy stanowcze „nie” podpalaniu biur poselskich i fizycznej agresji wobec naszych politycznych przeciwników. Myślę, że te słowa powinny paść w tej Izbie.

Panie premierze, zanim padną też gorzkie słowa wobec pana premiera – przepraszam, ale padną – chciałem także powiedzieć, że z ogromnym szacunkiem odnoszę się do tego, iż zajmuje pan dzisiaj to zaszczytne stanowisko premiera Rzeczypospolitej. Ale powiem tak: gdyby literalnie stosować logikę pana obozu politycznego, powtarzam, to nie są moje słowa, tylko gdyby literalnie ją stosować, to można by powiedzieć, że jest pan człowiekiem, który dzisiaj będzie figurantem Jarosława Kaczyńskiego, tak jak byłby pan figurantem obcego kapitału w bankach, w których pan służył.

(*Wyowiedź poza mikrofonem, dzwonek*)

(*Głos z sali: Żalosne.*)

Jeżeli, powtarzam, jeżeli stosowałbym logikę pana obozu politycznego. Nie stosuję jej. I życzę panu, panie premierze, sukcesu, dlatego że jak każdy Polak muszę życzyć sukcesu rządowi, niezależnie od tego, czy ten rząd politycznie popieram, czy nie. I mam nadzieję, że pan ten sukces odniesie, bo to będzie nasz wspólny sukces.

Niemniej, panie premierze, ja nie będę się tutaj rozwodził nad treścią pana exposé, ma pan do niego prawo, będziemy pana oceniać po owocach. Natomiast chcę powiedzieć, jakie dwie rzeczy widzę, które stoją przed panem tu i teraz. Pierwsza z tych spraw to kwestia ministra obrony narodowej. Minister obrony narodowej cofnął certyfikat bezpieczeństwa dla generała, który jest współpracownikiem prezydenta Rzeczypospolitej.

(*Głos z sali: Moda wyjątkowa.*)

I tutaj, panie premierze, nie ma trzeciego wyjścia: albo jest tak, że prezydent Rzeczypospolitej jest, najbardziej delikatnie rzecz ujmując, na tyle nieroztropny, że pomimo ostrzeżeń ze strony Służby Kontrwywiadu Wojskowego tolerował w swoim najbliższym otoczeniu człowieka, któremu ten kontrwywiad odmawia prawa do tajemnic państwowych, czyli podaje w wątpliwość jego lojalność wobec państwa polskiego – tak, proszę państwa, jeżeli przyjmujemy założenie, że Antoni Macierewicz, minister obrony narodowej, ten, który tutaj podskakiwał w piątek, zwany w związku z tym kangurkiem obrony narodowej (*Wesołość na sali, oklaski*), wypełnia swoje obowiązki, to oznacza, że w otoczeniu prezydenta Rzeczypospolitej jest osoba, która nie powinna być w otoczeniu prezydenta Rzeczypospolitej – albo pan prezydent Rzeczypospolitej jest absolutnie... jakby działał słusznie, trzyma uczciwego człowieka, uczciwego generała obok siebie, którego to generała z jakichś powodów minister obrony narodowej Rzeczypospolitej i Służba Kontrwywia-

du Wojskowego oskarżają o rzeczy straszliwe. Panie premierze, pan się musi do tego odnieść. Tutaj nie ma trzeciego wyjścia: albo ma rację Antoni Macierewicz i wtedy prezydent ma kłopot, albo Antoni Macierewicz nie ma racji, ale wtedy nie powinien być ministrem w pana rządzie. Panie premierze, mówię tu zupełnie szczerze i uczciwie, dokładnie tak jest.

I wreszcie kolejna sprawa, panie premierze, która – jak sądzę – wbrew pana intencjom, ale symbolicznie będzie towarzyszyć początkowi pana rządów, czyli kara, jaką Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nałożyła na telewizję TVN. Otóż pana obóz polityczny wziął się za wolne media, wziął się w sposób wyjątkowo brutalny i wyjątkowo nieuczciwy. Panie premierze, pan z tą sprawą też powinien coś zrobić. To będzie także sprawdzian pana intencji, a ja głęboko wierzę, że pana intencje są szczerze. Naprawdę tak uważam. Bardzo proszę, niech pan zainteresuje. Nie chcemy żyć w kraju, w którym pani, która się zajmuje zabobonami u o. Rydzyka, będzie ekspertem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (*Oklaski*) i będzie nam zabierała prawo do wolnej informacji. Bo nie możemy żyć w kraju, w którym zabobon – zabobon – i średniowiecze wygrywają z normalnością i nowoczesnością. Tak że te dwie rzeczy, panie premierze, panu dedykuję.

Jeszcze raz powtórzę: życzę panu sukcesu, bo jeżeli pan odniesie sukces, to sukces odniesie Polska. Ja głęboko wierzę (*Dzwonek*), że pan jest do tego sukcesu zdolny, ale panie premierze, pana największym problemem jest pana polityczne zaplecze. Sorry. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę, głos zabierze pan poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Bardzo proszę pana posła.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Na początku o formie, tak jak w przypadku wystąpienia pana premiera, niedoszłego premiera Schety – o formie. Tutaj w imieniu Ruchu Narodowego gratulacje – naprawdę dobre PR-owo, świetnie skrojone wystąpienie, zawierające również wiele prawdziwych tez, diagnoz. Sądzę, że możemy powiedzieć, że tak dobrych PR-owo, dobrze skrojonych wystąpień premiera rządu Polska nie słyszała od czasów Donalda Tuska, któremu pan doradzał przez 5 lat, Donalda Tuska, któremu doradzał pan m.in. w 2008 r., by rząd za wszelką cenę gwarantował depozyty na rynku międzybankowym, co było oczywiście w interesie banków i co oczywiście nie było w interesie państwa polskiego.

Mógłby ktoś powiedzieć, że wtedy był pan prezesem banku z zagranicznego nadania i realizował jego

Posel Robert Winnicki

interesy, a dziś jest pan premierem rządu Rzeczypospolitej i będzie pan realizował interesy Rzeczypospolitej. Niestety, ale również pańskie działania jako wicepremiera odpowiedzialnego za resorty gospodarcze nie dają takiej nadziei, bo już jako wicepremier chwali się pan, chełpi się pan tym, że sprowadził pan do Polski J.P. Morgan, największych manipulatorów finansowych na świecie, i że ci, którzy odpowiadają za kryzys finansowy roku 2007 i roku 2008, za kryzys bankowy, ci, którzy zarobili dziesiątki miliardów dolarów w Stanach Zjednoczonych, ci, których m.in. prokurator generalny Nowego Jorku oskarżył o nadużycia na kwotę ponad 20 mld dolarów na rzecz inwestorów, teraz mają budować polski świat finansów, polskiej gospodarki. W Polsce notabene toczy się śledztwo, czy J.P. Morgan nie był zamieszany w manipulacje na giełdzie w 2008 r. I pan jako wicepremier chwali się tym, że pan ten międzynarodowy spekulacyjny kapitał sprowadza do Polski.

(*Głos z sali: Kreatywna księgowość.*)

Banksterzy biorą rząd. To nie jest moje sformułowanie. To jest sformułowanie, które usłyszałem od prominentnych działaczy związanych z obozem rządzącym. Takie sformułowania padają również w szeregach państwa obozu. Niestety to, co pan mówił o zrzuconiu neokolonialnego jarzma obcego kapitału, nie tylko nie ma potwierdzenia w pańskiej biografii, ale tak jak mówiłem, jest sprzeczne z tym, co pan robił jako wicepremier, m.in. popierając traktat CETA, czyli następne otwarcie się na kolejne kolonialne działania gospodarcze, tym razem z Ameryki Północnej. Również ten rząd zarzucił, o czym dzisiaj była już tutaj mowa, pomoc dla frankowiczów. W czym to jest interesie? W interesie ludzi? W interesie Polaków? Nie, to jest w interesie banków.

Ale przecież te piękne tezy tak pięknie dzisiaj wygłoszone, cała istota tej rekonstrukcji, z którą państwo się męczycie już 3 miesiące, nie dotyczą, tak jak mówicie państwo, PR-u międzynarodowego, żeby Polska miała lepszy wizerunek, bo w ostatnich latach się popsuł, nie dotyczą kwestii gospodarczych. Przecież jeżeli chodzi o kwestie gospodarcze, jako superwicepremier, nadpremier gospodarczy, szef Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Rozwoju mógł pan realizować wszystko, o czym pan dzisiaj mówił. To było do zrealizowania. Gdzie jest problem? W sferze PR-owej oczywiście nie chodzi... Naszym głównym problemem z Europą Zachodnią nie jest PR, tylko realne konflikty interesów i realne konflikty historyczne, ideowe, kulturowe przede wszystkim. Tak, rozjeżdżamy się z Europą Zachodnią kulturowo. Nie chcemy iść ich drogą, drogą marksizmu kulturowego. Trzeba to jasno, jednoznacznie powiedzieć. Nie będziemy za to lubiani w Europie Zachodniej, chociażby nie wiem, w ilu językach to zostało wygłoszone.

Rzecz idzie o władzę – nie o funkcję premiera, ale o realną władzę polityczną nie tylko w tym rządzie,

ale w tym obozie politycznym. Pańskie wystąpienie było dokładnie takie, jakie są pańskie rządy jako wicepremiera, jako ministra finansów, jako człowieka, który od 2 lat walczy bardzo ostro, brutalnie o wpływy – wpływy polityczne, wpływy w administracji, w spółkach Skarbu Państwa. To mogą powiedzieć pańscy koledzy, pańskie koleżanki z rządu, zresztą doskonale to wiedzą. Dlatego był taki opór przed pańską nominacją. Rzecz idzie dokładnie o władzę.

Dlatego z ciekawością zapoznałem się z informacją, że już w sierpniu 2015 r. jeden z pańskich najbliższych współpracowników, dziś również obecny w gmachu parlamentu, mówił, że w połowie kadencji Mateusz obejmie urząd premiera. Pytanie: Czy w 2015 r. był to tylko pański plan z żelazną konsekwencją realizowany i świadczący o tym, że rzeczywistość chodzi o realną władzę, czy również był to plan Jarosława Kaczyńskiego? Bo jeśli tak, to zdaje się, że znaczna część kadr PiS-u, a zwłaszcza wyborców PiS-u, może czuć się oszukana. Może ona czuć się oszukana również dlatego, że obok pana zasiada pan wicepremier Gliniński – w latach 90. z Unii Wolności, że zasiada pan wicepremier Gowin z Platformy Obywatelskiej, że przysłuchiwał się panu prezydent Duda – w latach 90. z Unii Wolności. Dlatego wyborcy narodowi, katoliccy, patriotyczni, pravicowi mogą sobie dzisiaj powiedzieć wierszyk: Wybory to taka reforma – głosujesz na PiS, rządzi Platforma.

Niestety z tych powodów Ruch Narodowy nie może poprzeć pańskiego rządu, ale znając poglądy wielu (*Dzwonek*) posłów Prawa i Sprawiedliwości, uważam, że również oni nie powinni tego zrobić. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: O masz!*)

(*Głos z sali: Zapamiętamy.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę, pan poseł Jan Klawiter, również poseł niezrzeszony.

Posel Jan Klawiter:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić stanowisko Prawicy Rzeczypospolitej, do której należę, w sprawie naszych oczekiwań wobec nowego rządu.

W pierwszej kolejności oczekujemy jednoznaczności, jasności zasad społecznych, którymi będzie się kierować. Rząd powinien publicznie na forum narodowym i międzynarodowym zadeklarować, że kieruje się zasadami cywilizacji chrześcijańskiej. Odrzucenie tych wartości spowoduje regres rozwoju Europy, a na dłuższą metę – jej upadek.

Po drugie, oczekujemy rzetelnego wykonywania prawa w zakresie ochrony życia i praw rodziny, wyraźnego odwoływania się do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 1997 r. i do uchwały Sej-

Posel Jan Klawiter

mu z 11 kwietnia 2003 r. Oczekujemy też skutecznego egzekwowania tego prawa.

Po trzecie, oczekujemy wyraźnej, a nie tylko werbalnej opozycji wobec dzisiejszej polityki Unii Europejskiej. Polska nie może ograniczać swojej polityki zagranicznej do pasywnej obrony przed atakami, ale powinna być aktywna, inicjować wartościowe działania. Naszymi partnerami politycznymi powinny być środowiska dążące do zmian w Europie. Obecnie mamy niejednokrotnie do czynienia z sytuacją, kiedy to inne kraje nie mogą znaleźć w nas partnera w ważnych sprawach. Tyczy się to choćby sprawy genderowej konwencji stambulskiej. Podtrzymywanie przez obecny rząd skandalicznej decyzji gabinetu PO–PSL o jej ratyfikacji jest pretekstem do wywierania presji na państwa, które dotychczas tej konwencji nie podpisały, a jest ich jeszcze wiele. Dlatego domagamy się, aby rząd natychmiast wypowiedział genderową konwencję stambulską. Żaden z argumentów przeciwko jej ratyfikacji podawanych w poprzedniej kadencji przez polityków PiS i Solidarnej Polski nie stracił na swojej aktualności. Niedawne ratyfikowanie konwencji przez Parlament Europejski stwarza dla władz Unii Europejskiej podstawę do kolejnych ataków na Polskę. Dlatego zwlekanie z jej wypowiedzeniem należy uznać za działanie na szkodę Polski. Jednocześnie, aby nie pozostawać w próżni, apelujemy o wyjście przez polski rząd z inicjatywą konwencji praw rodziny, aby podpisały ją kraje, które nie ratyfikowały konwencji stambulskiej.

Po czwarte, oczekujemy ochrony fundamentów rozwoju Rzeczypospolitej, a więc trwałego zachowania waluty narodowej. Potrzebna jest jasna deklaracja woli trwałego zachowania waluty narodowej i nieetykalności art. 227 konstytucji. Nie powinniśmy dołączać do strefy euro.

Po piąte, oczekujemy ochrony interesów Polski i Europy, a więc w pierwszym rzędzie wykluczenia przyjęcia traktatu TTIP w przypadku wznowienia negocjacji w tej sprawie i odejścia w dogodnym momencie od traktatu CETA.

Po szóste, oczekujemy realnego dialogu społecznego, a w szczególności poważnego traktowania opinii katolickiej, bez której poparcia nie byłoby dzisiejszej większości, a którą władza powinna wspierać, a nie demontować, sprowadzając do roli wyborczego zaplecza.

Po siódme, samorządy. Jest potrzeba wzmacniania samorządów. Dotychczasowa polityka rządu wobec samorządów powodowała ograniczenia ich kompetencji, co jest niezgodne z fundamentalną zasadą pomocniczości. Oczekujemy działania w odwrotnym kierunku. Centralizm władzy będzie hamulcem rozwoju Polski.

W kwestii szczegółowej chciałbym zwrócić uwagę na energetykę jądrową. Pan premier tylko o niej napomknął. Jako najczystsze i najtańsze źródło energii jest ona koniecznym uzupełnieniem miks energetycznego,

aby zrównoważyć nadmierną emisję ze źródeł węglowych. Energetyka to krwiociąg gospodarki. Zrównoważone ceny energii to wyższy wzrost gospodarczy.

Pomimo że większość rządowa podejmuje czasem działania, które z punktu widzenia opinii katolickiej należy ocenić krytycznie, to w dobrych działaniach będziemy wspierać rząd, także teraz rząd pana premiera Morawieckiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Bartosz Arłukowicz.

Bardzo proszę.

Mam nadzieję, panie pośle, że będzie to wniosek formalny.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja z wnioskiem formalnym o przerwę.

Panie Marszałku! Dokładnie w tej chwili informują nas ludzie o tym, że pod Senatem policja rozpoczęła...

(Głos z sali: Ojej.)

...używanie środków przymusu bezpośredniego...

(Głos z sali: Brawo!)

...że są wciągani do radiowozów, że są zakuwani w kajdanki. *(Oklaski)* Jakie to symboliczne: noc z 12 na 13 grudnia, kiedy prowadzicie...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, przepraszam, ale to nie jest wniosek formalny. Panie pośle...

Posel Bartosz Arłukowicz:

To jest wniosek formalny.

(Głos z sali: To jest ważne.)

(Głos z sali: Siadaj.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

To nie jest wniosek formalny. Panie pośle, przepraszam pana bardzo, ale proszę opuścić mównicę. Nie jest to wniosek formalny.

Posel Bartosz Arłukowicz:

To jest wniosek formalny.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Nie jest to wniosek formalny. Oświadczenia, panie pośle...

Posel Bartosz Arłukowicz:

...fizycznie u ludzi.
(*Głos z sali:* Na końcu oświadczenia.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wiem o tym, wiem.

Posel Bartosz Arłukowicz:

To proszę zrobić...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę napisać interpelację do ministra spraw wewnętrznych i administracji. (*Oklaski*)
(*Głos z sali:* Przecież poprosił poseł o przerwę.)
O głos...

Posel Bartosz Arłukowicz:

Ja nie będę... interpelacji, tylko...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Do ministra spraw wewnętrznych i administracji, powiedziałem, panie pośle.

Proszę państwa, zanim przejdziemy do pytań, o głos poprosił prezes Rady Ministrów pan Mateusz Morawiecki.

Bardzo proszę, panie ministrze. (*Oklaski*)

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za tę pierwszą serię głosów, i krytycznych, i różnych pytań. Do części postaram się odnieść. Wszystkie starałem się notować. Jak do niektórych nie zdążyć się odnieść, to postaram się do nich odnieść na piśmie później lub w drugiej kolejności.

Pierwsza rzecz to wyjaśnienie dotyczące tego, co poruszyłem i czego nie poruszyłem w trakcie tego exposé. Przede wszystkim, tak jak powiedziałem na samym początku, ten rząd będzie rządem kontynuacji tego wszystkiego, co znakomicie pani premier Szydło robiła, i tych wszystkich tematów, które zostały postawione do realizacji. Oczywiście w 2 lata nie da się wszystkiego zrealizować. Podobnie w związku z tym wiele tematów, które zostały przywołane w exposé pani premier 2 lata temu, cały czas jest aktualnych, ponieważ jest to program na 4 lata, a tak naprawdę w wielu aspektach nasz program jest programem na 8–12 lat. Dlatego rzeczywiście paru wątków mogło zabraknąć. Nie... Starałem się skupić na tym, żeby wymienić dosłownie wszystkie aspekty życia, na pewno bardzo ważne, wszystkich naszych partnerów, wszystkich naszych sąsiadów, na pewno bardzo ważne.

My mamy pewne priorytety i o nich starałem się mówić. To są priorytety, którym poświęciłem najwięcej uwagi, dotyczące spraw społecznych, dotyczące mieszkania, „Mieszkania+”, taniego budownictwa mieszkaniowego, dotyczące oczywiście również wsi, energetyki, osób starszych, kobiet, przemocy. To te wszystkie rzeczy, o których mówiłem.

Teraz o kilku sprawach, które zostały tutaj poruszone, też takich bardzo zasadniczych sprawach, bez takiej jakoś bardzo uporządkowanej kolejności, bo one padały też z różnych stron, w głosach z różnych partii, niekiedy się ze sobą pokrywając.

Otóż pierwsza sprawa, która zbudowała zasadniczo nowe możliwości, może nowe możliwości gospodarcze i społeczne, to jest sprawa uszczelnienia systemu podatkowego. Odnosił się do tego bodaj pan przewodniczący czy pan poseł Petru, mówiąc o VAT. Mówił o VAT, jak ten VAT, prawda, się wstrzymuje, kiedy te zwroty VAT-u następują. Otóż tutaj mam bardzo dobrą wiadomość dla wszystkich. Cieszę się, że też od czasu do czasu pojawiały się takie głosy, że z sukcesów cieszymy się wszyscy. Bo tu mamy przełom na miarę ostatnich 15 lat. Otóż nie było 30 mld, trzydziestu paru miliardów, a dzisiaj jest, dzisiaj one są. (*Oklaski*) Dzisiaj one są dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości. Tu nie ma żadnego przetrzymywania VAT-u – od razu wyjaśniam – tu nie ma żadnego opóźniania zwrotów. Wręcz przeciwnie, średni czas zwrotu VAT 2 lata temu, 2,5 roku temu – dane za rok 2015 – 63 dni, średni czas zwrotu VAT-u dzisiaj – 38 dni. (*Oklaski*) No to chyba taka statystyka mówi bardzo wiele.

Druga rzecz. Było pytanie o akcyzę względem VAT-u. To już jest pytanie ważne, techniczne. Wyjaśnię to, żeby nie było tutaj wątpliwości. Otóż przestępcy, głównie z Litwy, ale też z Białorusi, Ukrainy, jak również z Niemiec, chętnie uiszczali akcyzę i wwozili na terytorium naszego kraju towar po to, żeby sprzedawać ten towar bez VAT-u. Dlatego akcyza rośnie relatywnie mniej niż VAT. Nie dlatego, że dopuszczamy do większego przemytu, tylko właśnie odwrotnie, właśnie ukróciliśmy przemysł...

(*Głos z sali:* Przemysł.)

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

...przemyt... O przemyśle za chwileczkę też powiem.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...i dzięki temu, że zmniejszyliśmy ten przemyt, jest więcej VAT-u, a akcyza rośnie proporcjonalnie do konsumpcji tych wszystkich elementów, które związane są z akcyzą, w szczególności papierosów i alkoholu.

(Głos z sali: Zrozumieli?)

Padło pytanie o dług publiczny. Dług publiczny w tym roku rzeczywiście urośnie najmniej w porównaniu z długiem w poprzednich 25 latach.

(Głos z sali: Nie.)

Nie wiem jeszcze teraz, jak zamkniemy rok, ale nie powinien to być wzrost wyższy niż ok. 5 mld.

(Głos z sali: A w 2016 r.?)

Rekordowo wzrosty długu wynosiły kilkadziesiąt miliardów, bo zwykle ten dług pozostaje w korelacji z deficytem budżetowym. A więc jest to rzeczywiście wielki sukces naszego rządu, z którego należy się cieszyć, bo po raz pierwszy od początku transformacji nie uzależniamy się bardziej od kredytu zagranicznego, krajowego, w ogóle od kredytu, prowadząc politykę finansową i politykę fiskalną, m.in. dlatego że właśnie VAT, właśnie akcyza, CIT i PIT bardzo ładnie rosną, ale w szczególności tutaj należy podkreślić kwestię VAT-u.

Wielu z państwa pytało o inwestycje. Otóż z inwestycjami jest tak, że one w III kwartale zaczęły rosnąć całkiem ładnie, za IV kwartał będzie to wzrost kilkuprocentowy. Cały czas wołałbym, żeby to było więcej, aczkolwiek przypomnijcie sobie państwo – zupełnie abstrahując od różnych politycznych poglądów – lata 2011 i 2012. Wtedy, za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u, rzeczywiście inwestycje najpierw były w okolicach zera, a potem wystrzeliły do 20%. Pojawiły się wąskie gardła w gospodarce, przez moment, przez kilka kwartałów zabrakło pracowników, były problemy z dowozem kruszcu na budowę dróg, czyli klasyczne wąskie gardła operacyjne.

Lepiej jest dla gospodarki, jak wzrost inwestycji nie wygląda jak elektrokardiogram, tylko jak jest stopniowy, a on teraz jest stopniowy. W IV kwartale tego roku następuje wzrost w stosunku do III kwartału, w I kwartale przyszłego roku też wystąpi, ponieważ trend jest pozytywny, trend jest dobry.

Jednocześnie też odnosiliście się tutaj państwo do procentowych wydatków inwestycyjnych. One rzeczywiście są w okolicach 19–20%. Jest jedna dobra wiadomość, że przy dobrym, solidnym wzroście gospodarczym, który dzisiaj widać, że jest wokół nas... Ktoś podawał tutaj przykład Rumunii. Rumunia to jest bardzo szczególny przypadek, mogę opowiedzieć o tym, jak ten wzrost gospodarczy tam nastąpił. Natomiast jeśli porównamy się do 10 największych gospodarek Unii Europejskiej, to rośniemy najszybciej

wśród tych 10 gospodarek. Jak chcemy się porównywać do gospodarki Malty czy Luksemburga, która raz rośnie bardzo szybko, raz wolniej, to oczywiście porównanie jest bardzo trudne.

(Głos z sali: W procentach...)

Te inwestycje wiążą się też z procesem alokacji inwestycji. Jeżeli mamy solidny wzrost gospodarczy przy tym poziomie inwestycji, to oznacza, że nie marnujemy tych inwestycji na inwestycje, które mogłyby być w przyszłości nietrafione czy po prostu stracone. A więc mnie to nie martwi i to tempo wzrostu inwestycji jest dzisiaj odpowiednie.

Było pytanie i powątpiewanie, jeśli chodzi o wydatki na służbę zdrowia. Szanowni państwo, w tym roku zanotujemy rekordowo niski deficyt budżetowy w porównaniu z deficytami z ostatnich kilkunastu lat przy równoczesnym występowaniu dwóch bardzo ciekawych zjawisk, które chciałbym, żeby Wysoka Izba również doceniła. Otóż za rządów Platformy i PSL-u dokonywane były prywatyzacje plus wyciągane były dywidendy w łącznej wysokości rocznie, uśredniając 8 lat waszych rządów, ok. 13 mld zł. To była wasza polityka gospodarcza. Zostawmy to. 13 mld zł. My weźmiemy w tym roku dywidendy w wysokości niecałych 2 mld. 13 minus 2 równa się 11. A więc porównując jabłka z jabłkami, mamy o 11 mld mniej niż wy.

(Głos z sali: Do fundacji...)

Właśnie z tego też wynika, że potrafililiśmy skompensować to znakomitą przyrostem podatków.

Druga różnica, która występuje między nami, jest taka, że zrealizowaliśmy szereg zobowiązań, które narastały w przeszłości, również w okresie waszych rządów, przede wszystkim w okresie waszych rządów, bo akurat tak się zdarzyło, że 8 lat rządziście. W dwóch naszych nowelizacjach przeznaczaliśmy na realizację tych zobowiązań z przeszłości 12 mld zł. *(Oklaski)* Łatwo zapamiętać: 11 mld zł tu, 12 mld zł tu, delta, różnica to 23 mld zł.

(Głos z sali: Uczcie się.)

Szanowni Państwo! Wiem, że to jest gdybanie, ale gdyby tych dwóch parametrów nie było, mielibyśmy po raz pierwszy od 30 lat nadwyżkę budżetową w tym czasie i jednocześnie 500+, i jednocześnie 75+. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Nie będziemy mieli nadwyżki, będziemy mieli deficyt, ale niewielki, stonowany deficyt pod kontrolą i jednocześnie kilkanaście miliardów złotych na realizację wszystkich zobowiązań z przeszłości, również zobowiązań dotyczących służb mundurowych...

(Głos z sali: O, tak jest, święte słowa.)

...górników, lekarzy, służby zdrowia i wielu innych dziedzin.

(Głos z sali: Do szkoły. Uczyc się.)

Wszystko to było przecież wyliczone w ustawie nowelizacyjnej. *(Poruszenie na sali)*

Na służbę zdrowia, bo *(Dzwonek)* pytacie państwo o służbę zdrowia, poświęciliśmy z tej naszej nadwyżki w tym roku najwięcej.

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

Było to ok. 4,5 mld zł, w tym na nadwykonania z tego roku – łącznie ok. 1,5 mld i na nadwykonania za 8 lat waszych rządów – też ok. 0,5 mld. No to chyba cieszymy się z tego, że zapłaciliśmy za wasze długi. (Oklaski)

(Głos z sali: Za jakie „nasze”?)

Można powiedzieć, że zapewniliśmy lepszy start szpitalom w przyszłość, prawda? Należy się z tego cieszyć.

(Głos z sali: Nie ma cudów.)

Dodatkowo też za 760 mln zł wykupiliśmy kolejki.

Więc owszem, to jest proces, który będzie trwał latami. Służbę zdrowia nazwałem jednym z czterech największych wyzwań czasów III Rzeczypospolitej: mieszkania, bieda, bezrobocie i służba zdrowia. Nie chowamy głowy w piasek. Tak, jest to potężne wyzwanie, ale nasze zobowiązanie, żeby przeznaczać co roku więcej pieniędzy na służbę zdrowia aż do 6% PKB...

(Głos z sali: A w którym roku?)

...jest zobowiązaniem bez precedensu, czyli chyba też w tym przypadku, jeśli nie oklaski (Oklaski), to przynajmniej należy się kiwnięcie głową w naszą stronę.

(Głos z sali: W którym to będzie roku, panie premierze?)

W roku 2025.

(Głos z sali: No właśnie.)

Przy czym 1% PKB, szanowni państwo, to jest 20 mld. Za waszych czasów było to 3,9...

(Głos z sali: 8 lat.)

...czyli różnica to jest 2% PKB, czyli 40 mld zł. Przy budżecie, który w tym roku wynosił 85,5, a w przyszłym będzie 93 mld.

(Głos z sali: No i co?)

Czyli mówimy o połowie, o wydatkach rządu połowy wydatków na służbę zdrowia. To jest naprawdę wielki wysiłek. Oczywiście nie zrobimy tego w ciągu jednego roku. Przypomnę tylko Wysokiej Izbie, że jeśli chodzi o przyszły rok, podnieśliśmy również wydatki na politykę obronną ekstra, powyżej przyrostu PKB w związku ze zmianą metodologii. Można też powiedzieć, że w ten sposób wypełniamy zobowiązania z przeszłości, bo nasza metodologia była n-1, rok do tyłu, a teraz jesteśmy zgodni z metodologią NATO, jesteśmy jednym z 5 krajów NATO, który wydaje 2% na politykę obronną. I to też jest przecież sukces, który się wziął z uszczelnienia podatków. (Oklaski)

Teraz o przemyśle, bo to obiecałem, i o miejscach pracy, bo tutaj była mowa o montowniach. Szanowni państwo, jakbyście mnie tak zapytali o główny sukces... Główny to jest ten VAT, nie powiem, ale drugi po VAT największy sukces gospodarczy rządu Prawa i Sprawiedliwości jest taki, że utworzyliśmy 2/3 miejsc pracy w przemyśle, nie w montowniach – w przemyśle w całej Unii Europejskiej. (Oklaski) Jeszcze 3–4

lata temu w raporcie Narodowego Banku Polskiego jakaś mądrość ówczesnych analiz i naukowców podpowiadała, że nie utworzymy prawie żadnego miejsca pracy w przemyśle dla inżynierów, dla techników. Ten raport dokładnie to opisuje. My utworzyliśmy 223 tys. miejsc pracy. To są dane Komisji Europejskiej.

(Głos z sali: Twarde.)

(Głos z sali: A może 2 mln przez 8 lat?)

Mając 8% populacji, utworzyliśmy 66% miejsc pracy w przemyśle na 355 tys. miejsc pracy ogółem. (Oklaski)

(Głos z sali: To przedsiębiorcy...)

(Głos z sali: Nie, to Polacy.)

Inwestorzy z całego świata przychodzą do Polski. Tutaj padały słowa o jakichś różnych instytucjach. Szanowni państwo, naprawdę nie będę się tłumaczył z tego, że największy bank świata zaufał polskiej gospodarce i przyszedł tutaj, i otwiera miejsca pracy dla informatyków, inżynierów, matematyków, doktorów, analityków. To są miejsca pracy, których tu potrzebujemy.

Oczywiście życzylbym sobie tego, żeby Polska nie przeżyła 45 lat komuny, a wcześniej strasznej II wojny światowej i żebyśmy byli w miejscu Francji i Hiszpanii. Chciałbym tego, ale niestety startowaliśmy z innego poziomu. Dlatego dzisiaj cieszymy się z tego, że tak gwałtownie maleje bezrobocie i przyciągamy miejsca pracy, które są nie miejscami pracy dla najniżej, najmniej zarabiających osób... Chociaż ja się cieszę z każdego miejsca pracy, bo jak przychodzi tutaj inwestor, to on popycha wynagrodzenia do góry, tworzy popyt na miejsca pracy, więc tych miejsc pracy jest tyle, ile jest, i w związku z tym jest presja płacowa w górę, tak że on musi zapłacić więcej. A mimo to przychodzą. I z tego się bardzo cieszę. (Oklaski)

Było pytanie, bodaj pani przewodniczącej, chyba jej nie ma, o marsz 11 listopada. Szanowni państwo, chyba pierwszy był pan premier Gliński, ale ja w poniedziałek po tym marszu absolutnie potępiłem jakiekolwiek hasła rasistowskie, nacjonalistyczne i wszelkie takie, które są niegodne w ogóle Polski. Absolutnie potępił to rząd Prawa i Sprawiedliwości. Na tyle osób – ile ich tam było: 60 tys., 70 tys.? – kilka niestety rozwinęło takie transparenty z wielką szkodą dla imienia Polski.

(Głos z sali: Z przodu.)

Ale proszę was o to, nie eskalujcie już tego dalej, ponieważ psujecie dobre imię Polski, niszczyacie dobre imię Polski. (Oklaski)

(Głos z sali: Nie my.)

(Głos z sali: To nie my.)

My się odcięliśmy od tych incydentalnych przypadków. Oczywiście, że one są niedobre, oczywiście, że to jest problem. To jest problem Polski, bo jak w Niemczech jest 211 podpaleń domów dla uchodźców w 2016 r....

(Głos z sali: Tak, jest cisza.)

...to jakoś nikt nie mówi o Niemczech, że są naziści, faszystami itd., a nam się to zarzuca. (Oklaski)

(Głos z sali: Nie ma uchodźców...)

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

No przecież to jest wielka krzywda, którą robicie narodowi polskiemu i państwu polskiemu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Taką mamy opozycję.)

Nie róbcie tego więcej. Tamte transparenty były absolutnie niedopuszczalne, ale zachowujemy się tak jak Francuzi i Niemcy. Wszyscy trzymamy stronę swojego państwa. Nie stosujemy polityki: im gorzej, tym lepiej. *(Oklaski)*

Było pytanie o eksport. Eksport akurat bardzo pięknie rośnie. Było pytanie o silniki gospodarcze. Eksport jest jednym z naszych najmocniejszych silników gospodarczych. Bardzo się z tego cieszę. Inwestycje stają się coraz bardziej istotne. A co do konsumpcji, cieszę się, że ona się utrzymuje na tym poziomie, ponieważ ona oznacza również optymizm konsumpcyjny 40 mln czy 38 mln naszych obywateli. Więc nie tylko nie będę się z tego tłumaczył, ale bardzo się cieszę z tego, że jest ten optymizm, że pojawia się ta konsumpcja i staramy się jak najmocniej wspierać eksport poprzez otwieranie biur handlowych na całym świecie – było pytanie o to. Pojawi się ok. 70 biur w ciągu najbliższych 12–18 miesięcy.

Zamykamy – i tu patrzę w stronę ław PSL-u – WPHI, ponieważ to, co tam zauważyliśmy... Spuśćmy na to kurtynę milczenia, spuśćmy zasłonę milczenia. *(Oklaski)* Na pewno nie przysłużyły się one – i to wszyscy przedsiębiorcy doskonale wiedzą, a była to niestety domena PSL – wzmocnieniu handlu.

(Głos z sali: Przekręty.)

Natomiast my otwieramy po prostu biura handlowe, gdzie będą zatrudnieni ludzie, którzy będą motywowani tym, żeby wspierać naszych eksporterów, i z tego należy się bardzo cieszyć. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Pytaliście państwo... W paru miejscach pojawiła się kwestia wymiaru sprawiedliwości. Szanowni państwo, ja bardzo wspieram reformę wymiaru sprawiedliwości, naprawdę, całym sercem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie ma reform.)

Czy was nie kłuje w oczy...

(Głos z sali: Pani Przyłębska bardzo nas...)

Wielu z was, również po tej stronie, jak patrzę na salę, na Wysoką Izbę, było w „Solidarności”. Czy was nie kłuje w oczy to, że jeszcze dzisiaj w Sądzie Najwyższym jest kilku sędziów, którzy byli sędziami stanu wojennego, którzy... *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Piotrowicz.)

(Głos z sali: A Piotrowicz?)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, prześledziłem bardzo dokładnie tę listę.

(Głos z sali: Nie krzycz.)

I nie kłuje was w oczy to, że oni wydawali wyroki na działaczy „Solidarności”... *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Niech pan spojrzy na Piotrowicza.)

...3-, 4-letnie za plik ulotek? Naprawdę, to po prostu woła o pomstę do nieba. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tam jest Piotrowicz.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, akurat w przypadku Sądu Najwyższego znanych jest wiele przypadków.

(Głos z sali: Ale o Piotrowicza.)

W 2016 r. kilku kolejnych sędziów... Byłoby o kilku sędziów więcej, gdyby oni nie ustąpili. To byli sędziowie, którzy wydawali skandaliczne wyroki.

(Głos z sali: Co z Piotrowiczem?)

(Głos z sali: To jest wasz bohater.)

(Głos z sali: Cicho.)

Teraz to jest ta najwyższa grupa sędziowska.

Natomiast jak działa wymiar sprawiedliwości na niższym poziomie, poziomie sądów rejonowych, sądów okręgowych? Szanowni państwo, przecież wszyscy wiemy, że działa niedobrze.

(Głos z sali: Ale ta ustawa nic nie zmienia.)

No przecież chcecie, wszyscy chcemy tej reformy.

(Głos z sali: Może pan przeczyta te projekty?)

Wierzę, że wy również chcecie tej reformy.

(Głos z sali: Na pewno nie.)

Przecież nie może być tak, że sędzia, prezes sądu wybiera sędziego po uważaniu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Teraz będzie sędziego...)

(Głos z sali: Teraz będzie prezes.)

Czy to jest normalne? Przecież nasza reforma jest bardzo dobra. *(Gwar na sali, dzwonek)* Tak funkcjonują sądy na Zachodzie, że się losuje sędziego. Reforma pana ministra Ziobry jest bardzo dobrą reformą, ponieważ ona zwiększa niezawisłość sędziów.

(Głos z sali: Nie, nie zwiększa, zmniejsza.)

Co wy opowiadacie, że ona zmniejsza? *(Oklaski)*

Albo transparentność, Internet na sali sądowej. Komu to przeszkadza? Właśnie rejestrujemy to wszystko. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dokładnie. Ale to już było wprowadzone.)

(Głos z sali: To już jest.)

Przecież to jest dopiero normalność w sądach.

Albo jeszcze...

(Głos z sali: Przewlekłość.)

...przewlekłość orzeczeń, dokładnie, pan poseł ma rację. Zmniejszmy, skróćmy tę przewlekłość. Przecież są skandalicznie przewlekłe orzeczenia, z którymi mamy do czynienia. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Ale te ustawy są...)

A na koniec... Albo poruszę jeszcze dwa aspekty, które są również bardzo ważne, i proszę to wziąć pod uwagę. Polska wydaje na wymiar sprawiedliwości 1,77% budżetu, średnia unijna to 0,64%, trzy razy mniej. Czyli mamy największą liczbę sędziów w stosunku do obywateli i jedną z największych przewlekłości.

(Głos z sali: Nieprawda, średnia.)

Przewlekłość polskich sądów jest bardzo dobrze znana nam wszystkim, prawda? Wszyscy na to narzekamy.

(Głos z sali: Koszty.)

(Głos z sali: Średnia.)

(Głos z sali: Dokładnie.)

(Głos z sali: Daj powiedzieć.)

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

I jeszcze dodatkowo wydajemy na nich najwięcej.
(*Głos z sali: Czemu nie reformujecie?*)

I ta dodatkowa, ostatnia rzecz, którą chciałem powiedzieć o sądach. Sąd Najwyższy zmienił sankcje związane z VAT z sankcji karnej na sankcję karno-skarbową. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

To było zaproszenie dla przestępców do hulania po Polsce jak po dzikich polach. Każdy, kto ma jakiegokolwiek wyobrażenie... Przeczytajcie sobie państwo artykuły prasowe z tamtego okresu. Przeczytajcie sobie, ponieważ wtedy pojawiali się publicyści, którzy ostrzegali. Przecież teraz ta sankcja jest śmieszna.

(*Głos z sali: Sabotaż.*)

Rok w zawieszeniu za 100 mln zł, za 500 mln zł? To jest okradanie społeczeństwa polskiego w biały dzień.

(*Głos z sali: Kodeksy trzeba zmieniać, a nie sądy.*)
Nie wolno tego robić. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Kodeksy się zmienia, a nie sędziów.*)

Dlaczego nie ma komisji? (*Gwar na sali, dzwonek*)
Oczywiście bardzo bym chciał, żeby była komisja...

(*Głos z sali: Trzymamy za słowo.*)

...ale zapewne nie może być za wiele komisji jednocześnie, w związku z tym ta komisja na pewno będzie wcześniej czy później, tutaj nie ma się czego obawiać.

(*Głos z sali: Niektórzy mają.*)

No właśnie. (*Wesołość na sali*)

Dokładnie.

(*Głos z sali: Czarek się nie śmieje.*)

Szanowni Państwo! Bardzo, bardzo dziękuję za te głosy, również głosy krytyczne. Dziękuję również np. za ten głos dotyczący pani poseł, pani minister Kempy, ponieważ rzeczywiście dzisiaj takie wydarzenie miało miejsce, bardzo przykre wydarzenie. Wszyscy powinniśmy czasami starać się tę temperaturę naszego sporu lekko schładzać, bo zobaczcie, do czego to prowadzi. W 2010 r. pan Cyba zamordował pana posła, zamordował pana Rosiaka, doprowadził do eskalacji tego sporu. Dzisiaj – podpalenie tego biura. Naprawdę, postarajmy się tonować nasze wypowiedzi, czasami powściągnąć nasz ostry język, ponieważ wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za Polskę...

(*Głos z sali: To do Terleckiego.*)

(*Głos z sali: Jak zdradzieckie mordy się podobały?*)

...i na pewno wszyscy obywatele obserwują to, co robimy, więc postarajmy się, żeby widzieli, że spieramy się, owszem, o wiele rzeczy...

(*Głos z sali: Ale podobało się?*)

Ja bardzo, jak widzicie, krytycznie się wypowiadam w kilku sprawach, w innych przyznaję rację oczywiście zwykle obozowi Prawa i Sprawiedliwości, ale bardzo proszę o to, żebyśmy starali się wypracowywać wspólnie najlepsze rozwiązania dla Polski, bo nie jesteśmy – powtórzę to jeszcze raz – nie jesteśmy

rzędem Zjednoczonej Prawicy, tylko dla wyborców Prawa i Sprawiedliwości czy wyborców Zjednoczonej Prawicy. Jesteśmy rządem zjednoczonej Polski. Ja chciałbym, żeby nasz rząd był rządem dla wszystkich Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: To do Terleckiego...*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu premierowi.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Pan premier dał dowód, że naprawdę chce odpowiadać na wszystkie pytania, nawet te trudne, nie najłatwiejsze, stąd moja gorąca prośba, szczególnie do moich koleżanek i kolegów, żeby przy pytaniach, które będą zadawane, nie przeszkadzać panu prezesowi, panu premierowi – prezesowi Rady Ministrów oczywiście – by mógł spokojnie ich wysłuchać i później równie merytorycznie odpowiedzieć. I do wszystkich państwa mam też taką gorącą prośbę, żeby rzeczywiście były to pytania. Nawet jeżeli będą trudne, niełatwe, to pan premier, czego przed chwilą dał dowód, odpowie na wszystkie.

(*Głos z sali: Nie na wszystkie.*)

(*Głos z sali: Na zdradzieckie mordy nie.*)

Ale niech to będą pytania, a nie oświadczenia czy próby wzajemnego obrażania się.

I również bardzo serdecznie proszę o informację, czy ktoś z pań i panów posłów jeszcze chce zapisać się do pytań.

Bardzo proszę, żeby to uczynić. Jeżeli jeszcze ktoś z pań i panów posłów jest chętny do zadania pytania, to proszę o zapisanie się, następnie zamknę już listę posłów zapisanych do pytań.

Proszę państwa, ponieważ już w tej chwili jest z państwa zapisanych ponad 130 osób do pytań, w związku z tym czas na zadanie pytania wyznaczam na 1 minutę.

I bardzo proszę, aby w tej minucie...

(*Głos z sali: Nie. Jedną?*)

Na pewno każdy zdąży zadać pytanie, jeżeli nie będziemy sobie nawzajem przeszkadzać. I bardzo o to serdecznie państwa proszę.

Przystępujemy do zadawania pytań. I jednocześnie informuję, z przykrością, że będę tego limitu czasu rygorystycznie pilnował niezależnie od tego, kto z jakiego klubu będzie to pytanie zadawał.

Jako pierwszy pan poseł Arkadiusz Czarторыcki. Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Czarторыcki:

Szanowny Panie Premierze! Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W ramach programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej do końca 2020 r. trafi do tych służb ponad 9 mln zł. To jeden z priorytetowych projektów realizowanych

Posel Arkadiusz Czartoryski

przez rząd PiS. Program powoduje, że w małych miejscowościach na polskiej prowincji następuje odbudowa i budowa nowych posterunków Policji, budowa strażnic Państwowej Straży Pożarnej. Równolegle do realizacji wymienionego programu minister edukacji zatrzymała likwidację szkół wiejskich, a Poczta Polska likwidację małych urzędów pocztowych.

Mam pytanie do pana premiera: Czy te bardzo ważne dla małych miejscowości, często wsi polskich, programy będą kontynuowane w takim samym zakresie, jak zaplanowano to przed 2 laty? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.
I pan poseł Tomasz Siemoniak.

Posel Tomasz Siemoniak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Pan premier w swoim exposé w pięknych słowach mówił o potrzebie szacunku wobec kobiet. Chciałbym zapytać pana premiera, czy w związku z tym zajmie się opisywanymi od 2 miesięcy przez media przypadkami molestowania kobiet w wojsku, kobiet w Żandarmerii Wojskowej. Chciałem panu premierowi powiedzieć, że haniebne jest to, że minister obrony nie zareagował w ogóle na te doniesienia. Pierwsza z kobiet, która się zwróciła do dziennikarzy, została w ostatni piątek...

(Głos z sali: Ale to do premiera? Do exposé?)

...zwolniona z wojska. Chciałbym zapytać, czy w tej sytuacji pan stanie po stronie słabszych, po stronie kobiet, czy tylko będą to piękne słowa na potrzeby Wysokiej Izby i Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.
I proszę o zadanie pytania pana posła Andrzeja Maciejewskiego, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie premierze, na początek pozdrowienia od frankowiczów, pozdrowienia od frankowiczów, którzy do pana jako premiera wysłali list. Pytanie, czy pan, jako premier już dzisiaj, odpowie na ten list grupy 500 tys. polskich rodzin. Pan mówił dużo o rodzinie, pan mówił o mieszkaniach. Cieszę się, że pan chce budować nowe mieszkania, panie premierze, ale jest ryzyko, że 500 tys. rodzin w Polsce straci mieszkania, że te rodziny nie będą miały ani bezpieczeństwa, ani spo-

kojnych świąt. A problem systemowo nie jest rozwiązany.

Panie premierze, gorąca prośba, proszę być tym pierwszym premierem, który nie będzie chował głowy w piasek i nie będzie mówił, że nie ma problemu 500 tys. polskich rodzin, i który nie tylko odpowie na ten list, ale i się spotka z tymi ludźmi. Niech pan dzisiaj jako premier pokaże klasę, pokaże, że pan nie jest banksterem, że pan jest premierem. I niech pan zrobi to z klasą dla Polski. Proszę tego dotrzymać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Krzysztof Truskolaski.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Skoro nie dokonuje pan zmian personalnych w rządzie, to będzie pan obarczony grzechami i problemami. To wyższe ceny za prąd, wodę, gaz, opłaty bankowe. Tak, panie premierze, to ci ludzie, no i oczywiście pan jako wicepremier jesteście za to odpowiedzialni.

Rządzenie Polską nie polega na obiecywaniu i mamieniu Polaków czy też prezentowaniu programu gospodarczego w PowerPoincie. Rządzenie Polską polega na wykonywaniu konkretnych działań, a mając jako współpracowników takie tuzy jak: Macierewicz, z Misiewiczami i helikopterami, Waszczykowski, który niszczy polską dyplomację, Szyszko, który harvesterami próbuje naprawiać Puszczę Białowską, Jurgiel, znany z hodowli koni oraz głównego programu PiS, czyli dotyczącego ASF-u, no i Radziwiłł, z kilkuletnimi kolejkami do lekarzy...

(Głos z sali: Jaki Radziwiłł?)

...panie premierze, jak pan zamierza naprawić państwo, jeżeli z takimi ludźmi nie da się pracować? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Jarosław Porwich... przepraszam, Mieczysław Kasprzak.
Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać, panie premierze, dlaczego ten rząd jest taki smutny. Wczoraj, jak obserwowałem to zaprzysiężenie, to tam była jedna wielka smuta. To najsmutniejszy rząd chyba w ostatnim dziesięcioleciu.

(Głos z sali: Zmęczony.)

Posel Mieczysław Kasprzak

Trochę radości, jeżeli jest tak dobrze.
(*Głos z sali: Trzeba przewietrzyć.*)

A może ministrowie boją się audytu? Panie ministrze, czy nie zamierza pan przeprowadzić audytu, tak jak to robili poprzednicy, żeby sprawdzić, jak jest w tych resortach?

(*Głos z sali: Pani Szydło.*)

Ale pytanie odnośnie do naszych seniorów: Co dalej? Tu już te pytania padały. Dzisiaj 0,5 mln emerytów żyje na poziomie minimum egzystencji. To jest poważna sprawa. Proponowaliśmy 500+, wyście to wcześniej proponowali – w tym roku zero, na przyszły rok w budżecie też środków nie ma. To już są miliony osób, które mają po 850 zł. Ludzie pytają, co z tą drożyzną...

(*Głos z sali: 8 lat.*)

...tak, pani poseł, co z tą drożyzną. (*Dzwonek*) To jest drożyzna galopująca...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Porwicha.

Posel Jarosław Porwicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wiele osób wybitnie zasłużonych dla Polski, walczących na frontach II wojny światowej, żołnierzy wyklętych, działaczy opozycji antykomunistycznej w dalszym ciągu otrzymuje od państwa mniej środków niż ich oprawcy z Urzędu Bezpieczeństwa, ze Służby Bezpieczeństwa. Tych osób już naprawdę nie jest dużo. Czy nie warto by było przy tej koniunkturze gospodarczej rozwiązać kompleksowo ten problem, znieść te dysproporcje? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I pan poseł Stanisław Huskowski.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Huskowski:

Panie Premierze! Mawia pan, że motywuje pana Polska: wolna, sprawiedliwa, dumna, bogata. Ale nie ma tej pięknej Polski bez wolności jej obywateli. W całym kraju, nie wiem, czy pan wie, toczą się setki postępowań wobec ludzi uczestniczących w demonstracjach, choć te osoby nie paliły opon, nie wykrzy-

kiwały rasistowskich haseł. Poznałem wiele z nich, chodzę na posiedzenia sądów. W większości to ogromnie zaangażowani patrioci, ludzie gotowi do daleko idących wyrzeczeń i poświęceń dla demokratycznej Polski. W wolnych sądach, które jeszcze są, następuje kompromitacja policji i prokuratury, wychodzi naciąganie prawa przez oskarżycieli i brutalność policji. Wszystkie znane mi sprawy zakończyły się uniewinnieniem, lecz sponiewieranie oskarżonych pozostaje. Panie premierze, czy powstrzyma pan ministrów MSW i sprawiedliwości (*Dzwonek*) przed dalszym...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Głos z sali: Nauczył się już od Terleckiego.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I pan poseł Robert Winnicki.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Nie wspomniał pan o jednym z najważniejszych problemów, przed jakimi Polska stoi i będzie stała w najbliższych latach, w swoim wystąpieniu. W innych swoich wystąpieniach mówił pan o szerokim otwarciu granic na kolejną wielomilionową imigrację ukraińską, imigrację zza wschodniej granicy. Oczywiście ludność europejska jest dużo łatwiejsza w potencjalnej asymilacji niż arabska, niż z Bliskiego Wschodu, niż z Afryki w Europie Zachodniej, ale miliony przybywających w krótkim czasie to są ogromne napięcia społeczne, przyszłe konflikty, na które rząd w ogóle nie reaguje – nie racjonalizuje tej polityki, nie ogranicza tego napływu, co powinien w tym momencie zrobić, nie proponuje ofensywnej polityki asymilacyjnej. To jest wyzwanie, którego wy się zdajecie nie dostrzegać, a problemy przyjdą z pierwszym wyhamowaniem (*Dzwonek*) gospodarki.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Maria Zuba.
Bardzo proszę.

Posel Maria Zuba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wspomniał pan w swoim exposé, że będzie pan wspierał samorządy w budowaniu infrastruktury – zarówno tej gminnej, jak i powiatowej. Samorządy na to czekają, zostały mocno zadłużone przez poprzedni

Posel Maria Zuba

rząd, oczekiwały zwrotu 8 mld zł, które im się należały od poprzedników. Proszę coś więcej na ten temat powiedzieć. I czy w 2018 r. jakieś nowe programy będą wdrażane?

Druga sprawa. Czy uszczelnianie systemu podatkowego to nie jest po prostu ładna nazwa dla zwiększonej liczby kontroli w przedsiębiorstwach? Z takim właśnie stanowiskiem, z taką tezą spotykam się w czasie spotkań z mieszkańcami.

I sprawa kolejna. Czy to prawda, że na zwrot VAT-u czeka się dłużej niż kiedykolwiek dotychczas? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dłużej?)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Krzysztof Brejza.
Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Brejza:

Dziękuję bardzo.

Panie Premierze! Mówił pan o konieczności rozpoczęcia walki z przemocą wobec kobiet. Pytanie: Czy – mam tu slajd – przez 2 lata był pan premierem, gdy zabieraliście środki na Centrum Praw Kobiet? Mówił pan o tym, żeby walczyć wreszcie z ASF – kolejny slajd. Czy przez 2 lata był pan premierem, kiedy ASF rozrosło się z trzech do 100 ognisk w całym kraju? Trzecie pytanie. Mówił pan o konieczności ochrony lasów przed wycinką. Czy był pan premierem przez ostatnie 2 lata – kolejny slajd – gdy wycinaliście puszcze? Panie premierze, wreszcie pani premier Beata Szydło – tutaj taki oto slajd – twierdziła 2 lata temu, że jest dogadana na 4 lata z panem prezesem Kaczyńskim. Stąd pytanie: Na ile jest pan dogadany z panem prezesem Kaczyńskim? Na 4 lata czy też 4 miesiące? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Maciej Masłowski.
Bardzo proszę.

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, dzisiaj w trakcie tych 130 pytań będzie wiele oświadczeń, czasem ataków personalnych, natomiast będą też pytania merytoryczne. Bardzo bym prosił o odpowiedź na moje dwa pytania i dwie prośby. Pierwsze: Czy może mnie pan zapewnić, że Ministerstwo Cyfryzacji jest bezpieczne, że pod wła-

dzą tej pani minister dotrzynamy do końca kadencji? Pytam, dlatego że tak jak teraz Ministerstwo Cyfryzacji nie działało nigdy i uważam, że w ten sam sposób te działania powinny być kontynuowane. Drugie pytanie. Wiem, że ostatnio tematyka imigrantów, nie uchodźców, imigrantów, została trochę wygaszona, natomiast wiadomo, że w polityce często się to zmienia. Czy możemy być pewni, że przez kolejne 2 lata nic w tej sprawie się nie zmieni i stanowisko rządu będzie takie samo?

I dwie prośby. Pierwsza, aby pan premier razem z panią minister Rafalską przyjrzeni się jeszcze emeryturom EWK, dlatego że od 2 lat, a w zasadzie od wielu lat ludzie starają się o emerytury EWK. I na koniec prośba, aby pan premier wspierał rozwój Hyperloopa, czyli tych kolei szybkich prędkości. W czwartek rozmawiałem w podkomisji na ten temat, na temat budowy odcinka *(Dzwonek)* testowego. Bardzo o to proszę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pan poseł Piotr Zgorzelski.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Warunkiem szybkiego wzrostu gospodarczego są inwestycje sektora publicznego, tymczasem w ciągu pierwszego roku rządów Prawa i Sprawiedliwości nakłady spadły o 8%, a w trakcie pierwszych trzech kwartałów tego roku o kolejny procent.

Bardzo niepokojące jest to, że spadają nakłady sektora prywatnego. Ambitny cel pana, panie premierze, planu zwiększenia udziału inwestycji w PBK do 25% dziś wygląda trochę jak fantazja, bowiem w roku ubiegłym udział inwestycji w PKB spadł z 20,2% do 18,2%, w tym roku spadnie pewnie do 17% i będzie to najniższy udział inwestycji w PKB w okresie po 1990 r. Jest to poważne zagrożenie dla dalszego wzrostu gospodarczego w przyszłości, zwłaszcza że w Polsce jest coraz mniej rąk do pracy. Jaka jest na to pana odpowiedź, panie premierze? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pan poseł Sylwester Chruszcz.

Posel Sylwester Chruszcz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam pytanie. W swoim exposé wspomniał pan o Centralnym Porcie Komunikacyjnym i jest to na pewno ważny projekt. Ale mam pytanie: Czy dalej będziemy kłaść nacisk na kanały rzeczne? Pewnie pan pamięta, jak we Wrocławiu jeszcze kiedyś dużo barek pływało, to było 20% obrotu portu w Szczecinie. Dzisiaj jest to znikomy procent. A budowa kanału Odra-Dunaj – to jest najkrótsza droga ze Skandynawii na Bałkany. A dalej, kaskadyzacja Wisły – to jest energia porównywalna z energią z naszej przyszłej elektrowni atomowej. To odbiór tonażu, odbiór towarów z portów – z Gdańska, a także ze Szczecina, przy kanale Odra-Dunaj.

(Głos z sali: Sylwek, czuję, że będziesz się drogami wodnymi zajmował.)

Cóż jest ważnego? Jeśli nasz przemysł wzrośnie, a na pewno tak będzie, ten nasz towar będziemy musieli przewieźć, a rzeki są właśnie tym ważnym elementem: północ-południe, wschód-zachód. Dziękuję.

(Głos z sali: Coś Sylwek czuję, że nowy minister gospodarki wodnej.)

(Głos z sali: Za Matkę.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Jacek Protasiewicz zadaje pytanie. Nie ma pana posła?

To pan poseł Marek Suski, bardzo...

(Głos z sali: Nie, nie, nie.)

Też nie ma?

To pan poseł Bartosz Arłukowicz.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Panie Premierze! Miałem pana pytać, ale odpuszczę to pytanie merytoryczne, bo mam do pana prośbę. Byłem przed chwilą na zewnątrz. Niech pan wyjdzie ze mną do tych ludzi na chwilę, weźmiemy herbatę. Tam stoją ludzie i protestują przeciwko łamaniu wolności sądów. I powiem panu...

(Głos z sali: Czy o tym pan poseł mówi?)

...dużo większą rolę odegra pan w historii, jak pan teraz ze mną wyjdzie do nich na 5 minut. Nic się nie stanie. Są tysiące policjantów, nic się panu nie stanie. Chodźmy razem. Niech pan wstanie z tego fotela i pójdziemy na chwilę tam... *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Cicho bądź.)

...na chwilę do ludzi. Panie premierze, odwagi! *(Okłaski)*

(Głos z sali: O tym pan mówi? O tym pan mówi?)

To jest taka symbolika: z 12 na 13 grudnia, tam stoją dziesiątki radiowozów *(Gwar na sali, dzwonek)*, tysiące policjantów i ludzie marzną i krzyczą: „Wolne sądy!”

(Głos z sali: A policjanci?)

Trzymajcie się tam! Walczcie! Walczcie o dobrą sprawę. *(Okłaski)*

(Głos z sali: Pan o tym mówi?)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Paweł Skutecki.

Panie posle, bardzo proszę... *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Cicho bądź.)

(Głos z sali: Nie będziesz mi rozkazywał.)

Pan poseł Skutecki.

Posel Paweł Skutecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie posle... *(Gwar na sali, dzwonek)*

Pan poseł Skutecki.

Posel Paweł Skutecki:

Panie Premierze! *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Skąd te emocje, co pan brał?)

Mam do pana dwa bardzo konkretne pytania.

W pana exposé była wyczuwalna ogromna sympatia czy szacunek do Stanów Zjednoczonych i do Izraela. Chciałbym usłyszeć od pana jednoznacznie deklarację, czy za pana rządów Polska pójdzie śladami Stanów Zjednoczonych, jeżeli chodzi o przeniesienie ambasady w Izraelu. Bardzo bym prosił o konkretną odpowiedź.

Drugie pytanie. Jest pan niestety, przepraszam, niestety, gdy się patrzy na pana życiorys zawodowy, postrzegany nieco jako technokrata, ale w pozytywnym znaczeniu tego słowa.

(Głos z sali: Oj, zastrzegam.)

Czy planuje pan jakkolwiek modyfikację tego pochodzącego z czasów stalinowskich przecież Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, o którego modyfikację, a najlepiej napisanie od nowa proszą od lat polscy rodzice? Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Na stanowisko premiera został

Posel Mirosław Suchoń

desygnowany zimny technokrata, który jako członek rządu Beaty Szydło brał udział w drenowaniu portfeli Polaków, niszczeniu podstaw, które gwarantowały bezpieczeństwo klasy średniej, we wprowadzaniu chaosu w edukacji, w służbie zdrowia i w gospodarce. I prawda jest taka, że nic się nie zmienia. Jedynym celem premiera Morawieckiego, zimnego technokrata, jest zrobić to, co potrafi najlepiej, czyli sięgnąć jeszcze głębiej do portfeli Polaków, sięgnąć jeszcze głębiej do portfeli klasy średniej, sięgnąć jeszcze głębiej do portfeli, do kieszeni ludzi aktywnych, ludzi przedsiębiorczych, tych, którzy dbają o dobro, o gospodarkę Polski.

Chciałbym, aby pan premier był uprzejmy wyjaśnić, dlaczego zgodził się na utrzymanie wysokich stawek podatku VAT, skoro kryzys dawno już za nami, dlaczego zgodził się na podwyżki składek ZUS dla aktywnych i przedsiębiorczych Polaków o 5 mld zł... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...i dlaczego zgodził się na podwyżkę opłat za wy najem mieszkań. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Łopatę. Bardzo proszę, panie pośle.

Panie pośle, nie może być zimnym technokrata ktoś, kto tak ładnie i ciepło mówi o Pomorzu Zachodnim i Szczecinie. (*Wesołość na sali*)

Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: Jedno drugiego nie wyklucza, panie marszałku.)

(*Głos z sali*: Się podlizujesz i tak ci zabiorą.)

Bardzo proszę, pan poseł Jan Łopata.

Prawda, panie pośle Nitras?

Posel Jan Łopata:

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Nie ukrywam, że zaniepokoiło mnie trochę to, że rolnictwo zauważył pan w swoim exposé pod koniec tego wystąpienia, a jeszcze bardziej zaniepokoiło mnie, że zrobił pan swoisty test na znajomość skrótu ASF. Polska rolnicza, na pewno ta poza wielkimi miastami, żyje tym problemem, bo to jest niewątpliwie duży problem, i zмага się z afrykańskim pomorem świń już od 3 lat. I jeśli w latach 2014–2015 te ogniska były tylko trzy, to teraz się niestety bardzo rozwijają, jest ich 104, jak tutaj padało, i jest 700 przypadków wśród dzików. Do niedawna, jak mówiłem, były to tylko problemy województw graniczących z Białorusią, a teraz to już przekroczyło Wisłę. Jeśli to dotrze do Wielkopolski,

Kujaw i Pomorza, to naprawdę zagrożona jest w ogóle hodowla świń w Polsce. Coś z tym fantem trzeba zrobić, to jest naprawdę ogromny problem gospodarczy, panie premierze. Naprawdę pan może się na tym nie znać, ale niech ten (*Dzwonek*) lub jakikolwiek...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan.

Bardzo proszę, pani poseł.

(*Głos z sali*: Premier się nie zna...)

Posel Małgorzata Zwiercan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Podczas pierwszego wywiadu, którego udzielił pan w Telewizji Trwam, potwierdził pan, że polityka senioralna: to niezwykle ważna część naszej polityki społecznej, to jest ta część, na którą w drugiej części naszej kadencji poświęcimy jeszcze więcej uwagi.

W budżecie na przyszły rok kierowane przez pana ministerstwo zabezpieczyło dodatkowo 15 mld zł dla emerytów, z czego 10 mld zł jest przeznaczone dla nowych emerytów, którzy wejdą w wiek emerytalny wcześniej, a 5 mld zł będzie przeznaczone na rewaloryzację. Zapowiedział pan podczas tego samego wywiadu, że rząd pracuje nad programem dedykowanym osobom starszym i niepełnosprawnym, nazwanym roboczo dostępność+. Proszę odpowiedzieć, czego konkretnie dotyczy ten projekt, kiedy planowane jest jego wejście w życie, czy znany jest jego koszt, a także czy na jego realizację są zabezpieczone środki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

I pani poseł Anna Paluch.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Premierze! Rząd ogłosił powstanie programu „Czyste powietrze”. Na razie zaproponowano głównie zakaz palenia w kotłach starej generacji i jest przygotowywane rozporządzenie ustanawiające wymogi dotyczące jakości paliwa. Ale panie premierze, w dyskusjach o problemach smogu często słyszymy pytanie, czy warto Polaków obciążać kosztami walki ze smogiem. Z drugiej strony pytają nas, czy stać nas na pokrywanie kosztów leczenia tysięcy ludzi podlegających na zdrowiu z powodu powietrza złej ja-

Posel Anna Paluch

kości. No i ja się ogromnie cieszę, że w swoim wystąpieniu, w swoim exposé pan premier zarysował problem ubóstwa energetycznego, bo to jest chyba najistotniejsza kwestia w walce ze smogiem, tzn. możliwość zapewnienia osobom najmniej zarabiającym lepszych źródeł ciepła, osiągnięcia efektywności energetycznej.

Stąd też moje pytanie. Jakie rozwiązania zapewniające ochronę wrażliwych grup społecznych przed ubóstwem energetycznym zamierza wprowadzić rząd kierowany przez pana premiera? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Cezary Tomczyk.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie premierze, mówił pan, że jako młody człowiek walczył pan z PRL-em, że walczył pan z układem tamtej władzy, gdzie wszystko musiało być kontrolowane, gdzie za bycie demokratą i patriotą siedziało się w więzieniu, gdzie wszystko musiało być zgodne z linią partii. Pan był wielokrotnie aresztowany, marszałek Kuchciński i marszałek Terlecki byli hipisami, pan Macierewicz współtworzył Komitet Obrony Robotników. Ja mam pytanie do pana, panie premierze: Jaką drogę pan przeszedł? Dziś wy tworzyć układ, dziś wy stwarzacie sytuację, w której demokraci i patrioci, którzy są przed Sejmem, muszą uciekać przed policją. Dzisiaj wy tworzyć państwo, z którym pan walczył. Przecież to nie jest model, którego by wtedy pan chciał. Pan walczył z państwem, które było jednorodne, walczył pan z monowładzą jednej partii. Dzisiaj macie układ w prokuraturze, w sądach, w Trybunale Konstytucyjnym. Jak pan się do tego odniesie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Jerzy Kozłowski, bardzo proszę, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Z pierwszej części pana exposé wynika jednoznacznie, że jedna rzecz nas z pewnością łączy: pan premier i ja, obaj lubimy piłkę nożną. W drugiej części pana wystąpienia szczególną uwagę zwróciłem na to,

co pan mówił o systemie ochrony zdrowia. I cieszy mnie to, że pan zwrócił się do pracowników tejże ochrony o pomoc. Ale ja pana zapewniam, że ci pracownicy, począwszy od lekarzy, przez pielęgniarki, po ratowników, potrzebują pana pomocy. Ta pomoc ma polegać nie na tym, że pan nagle cudownie znajdzie pieniądze, bo wiem, że tak się nie da. Ale nie można krytykować tych ludzi za to, że walczą o godziwe warunki pracy, za to, że nie zgadzają się na pracę w ponadnormatywnym czasie pracy. A krytykowanie ich, bardzo urągające godności, za wypowiadanie klauzuli opt-out jest niegodne. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Co to miało być?)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Marek Sawicki.
Bardzo proszę.

Posel Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wczoraj pan prezydent Andrzej Duda, kiedy składał nam, Polakom, życzenia, prosił ministrów pańskiego rządu – nowych starych ministrów – o dobrą współpracę. Pan dzisiaj prosił nas tutaj wszystkich także o budowanie białoczerwonej Polski zjednoczonej. Pytam, czy zjednoczonej wokół wspólnoty obywateli państwa i narodu, czy zjednoczonej wokół Zjednoczonej Prawicy, a wężiej mówiąc, wokół PiS. Czy da się budować zjednoczoną Polskę białoczerwoną z wicemarszałkiem, szefem klubu PiS, który nas, posłów, nazywa lumpami, chamami, sprzedawczykami?

(Głos z sali: Sami się tak nazywacie.)

Czy da się budować z marszałkiem Brudzińskim, który protestujących w obronie sądów *(Dzwonek)* nazywa komunistami i złodziejami? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest. Kultura.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Ale skorzystam z okazji, bo wiele razy ten zarzut pada.

(Głos z sali: A nieprawdziwy?)

Proszę państwa, tam nie protestowali ludzie przeciwko sądom. To była demonstracja Prawa i Sprawiedliwości.

(Głos z sali: Nie, jasne.)

Tam nie było przeciwników sądów, więc... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głos z sali: Nie ma to jak dobre samopoczucie. Wiem, że nic nie wiem.)

Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Zyska.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W swoim exposé powiedział pan, że rząd Zjednoczonej Prawicy powinien stać się rządem zjednoczonej Polski. Panie premierze, w jaki sposób i jakimi środkami zamierza pan budować poczucie jedności narodowej w sytuacji, kiedy są tacy, którzy są gotowi nawoływać do rozlewu krwi i mają nadzieję, że będzie to krew PiS-owska?

Panie premierze, czy nie uważa pan, że tą drogą, tymi środkami do budowania poczucia jedności narodowej powinny być wielkie projekty rozwojowe, wielkie projekty cywilizacyjne w obszarze infrastruktury drogowej, infrastruktury energetycznej, zgazowania węgla, inne projekty związane chociażby z energetyką jądrową, które nie mają zabarwienia ideowego, które zaangażują wszystkich Polaków, tak jak wtedy, kiedy budowaliśmy port Gdynia za czasów Eugeniusza Kwiatkowskiego? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszką)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Głos ma pan poseł Dariusz Piontkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Premierze! W swoim exposé zaznaczył pan rolę polskiej oświaty w wychowaniu następnych pokoleń. To bardzo ważne, bo dzięki nim Polska będzie się mogła rozwijać. Wspomniał pan o roli szkół zawodowych, ale jednocześnie nie wiem, czy pan wie, że dziś w polskiej oświacie są dwa światy: jeden, w którym samorządy doceniają rolę edukacji, szkół, czynią na to wysokie nakłady, nie oszczędzają... Ale są także gminy czy powiaty, które uważają, że jest to dziecina, na której można przede wszystkim zaoszczędzić. Tam nauczyciele nie mają dostępu do nowoczesnych narzędzi edukacji, tam są podstawowe problemy bytowe, można wręcz powiedzieć.

Czy w związku z tym nie grozi nam coś w rodzaju Polski dwóch różnych prędkości edukacyjnych? Czy pański rząd ma jakiś plan, co z takimi nierównościami w polskiej oświacie zrobić? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam trzy konkretne pytania. Pierwsze dotyczy złożonych przez koalicję posłów PiS, PO i Nowoczesnej projektów ustaw dotyczących likwidacji polskiej branży futerkowej oraz uboju religijnego.

(Głos z sali: Rytualnego.)

Czy dopuści pan do uchwalenia ustaw likwidujących tysiące miejsc pracy wprowadzających do polskiego budżetu miliardy złotych?

Drugie pytanie dotyczy tego, jaką kwotę pieniędzy przeznaczy pan premier na oddłużenie rolników, a jaką na inwestycje w rolnictwie.

I trzecie: Jaki procent PKB w przyszłym roku zostanie przeznaczony z polskiego budżetu na rolnictwo, a ile planuje pan przeznaczyć na rolnictwo w polskim budżecie na 2019 r.?

A do posłów PiS: Bardzo proszę nie straszyć posłów opozycji pamiętliwością, bo wszyscy mamy dobrą pamięć. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A kto was straszy?)

(Głos z sali: Proszę odsłuchać, pani poseł.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mówił pan dzisiaj dużo o priorytecie, na jaki pan zamierza postawić, czyli o służbie zdrowia. Tymczasem przeglądając raport NIK za 2016 r. – czas rządów Prawa i Sprawiedliwości – czytamy: Dostęp pacjentów do świadczeń medycznych był znacznie ograniczony. Średni czas oczekiwania pacjentów na udzielenie świadczenia wydłużył się w przypadku większości analizowanych oddziałów, pracowni, zakładów i poradni. Nie wprowadzono żadnych istotnych usprawnień w funkcjonowaniu systemów informatycznych NFZ, co więcej, występują znaczne dysproporcje w dostępie do świadczeń.

Co na to Prawo i Sprawiedliwość? W zasadzie nie zwiększyliście udziału środków przeznaczanych na służbę zdrowia w stosunku do PKB, to wciąż 4,5%, a program narodowy PiS w zakresie służby zdrowia nazywa się: Niech jadą. *(Dzwonek)* Panie ministrze, był pan ministrem finansów i stawiał pan na zupełnie inne priorytety. Dlaczego Polacy mieliby nagle panu zaufać? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Paweł Bejda, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, Polskie Stronnictwo Ludowe poparło projekt 500+, jednocześnie zgłaszając poprawkę, by wprowadzić do niego zasadę złotówka za złotówkę. Pomysł Polskiego Stronnictwa Ludowego ma pomóc najbardziej potrzebującym. Na początku kadencji politycy waszej partii deklarowali, że wprowadzą tę zasadę w momencie rewizji programu 500+. Tak się nie stało. Dlaczego więc nie chcecie pomóc samotnym matkom, najbardziej potrzebującym?

Panie Premierze! Już trzy razy padał termin dostawy śmigłowców dla polskiej armii. Mimo deklaracji szefa Ministerstwa Obrony Narodowej śmigłowców do tej pory nie ma, a kolejne przetargi na modernizację armii są anulowane. Kiedy polska armia dostanie nowy sprzęt? Kiedy będą nowe śmigłowce? Czy dajecie sobie jakiś termin graniczny?

I ostatnie pytanie, panie premierze. Czy będzie pan popierał GMO w Polsce? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jan Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Duda:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Często się mówi, że drogą do rozwoju polskiej wsi jest łączenie małych gospodarstw w średnie i duże. Taka strategia na pewno się sprawdza w biznesie, ale polscy rolnicy chcą uprawiać swoje ojcowizny bez względu na ich wielkość.

Panie Premierze! W swoim exposé jednoznacznie pan stwierdził, że będzie pan wspierał polskie rolnictwo. Jestem posłem z Małopolski i chciałbym dopytać, czy małe gospodarstwa rodzinne, które coraz częściej zaczynają gospodarować wspólnie, wykorzystują ustawę o sprzedaży bezpośredniej, produkują zdrową żywność, znajdują wsparcie w pana planie rozwoju kraju. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Mariusz Witczak, Platforma Obywatelska.

Poseł Mariusz Witczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Nie słyszałem – i myślę, że większość z państwa nie słyszała – słów, które tak bardzo rozjechały się z rzeczywistością, panie premierze, jak pańskie rozumienie wszystkich działań, które są realizowane przez ostatnie 2 lata. Pan siedzi w tym rządzie, panie premierze, i bierze pan odpowiedzialność, a co najmniej współodpowiedzialność, za antyreformatorskie, antydemokratyczne działania tego rządu, jeżeli chodzi o Trybunał Konstytucyjny, KRS i sądownictwo.

Panie Premierze! Bardzo pana proszę, żeby nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. Jak może pan mówić o tym, że wasze działania związane z upartyjnieniem polskich sądów, z zabranianiem ich niezawisłości mają cokolwiek wspólnego z reformami? Nie może pan mówić o tym, że prowadzicie państwo działania związane z losowaniem składów sędziowskich, bo to jest już dawno uchwalone i tego nie wprowadziliście. Możecie to zrobić, a tego nie wprowadziliście. Co robicie? Chcecie upartyjnić *(Dzwonek)* KRS, tak żeby można było uderzyć w Sąd Najwyższy i żeby można było położyć PiS-owską łapę na sądownictwie w Polsce, panie premierze.

(Głos z sali: Ale się pan brzydko wyraża, panie pośle. Kultury trochę.)

Ot, to jest wasze działanie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

Poseł Stefan Romecki:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo... *(Głos z sali: Nie wypada się tak zachowywać.)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Już proszę o ciszę.

Poseł Stefan Romecki:

Jeżeli dzisiaj mówimy o solidarności społecznej, to przede wszystkim powinniśmy mówić o emerytach. To oni w najcięższych czasach, czasach odbudowy i rozbudowy państwa pracowali za psie grosze, jedząc na śniadanie chleb z margaryną popijany kawą zbożową.

Pytam więc o politykę wobec emerytów: Czy zamierza pan kontynuować politykę tzw. waloryzacji, czyli ochłapów rzucanych emerytom z pańskiego stołu, czy zamierza pan raczej dokonać radykalnej, sys-

Posel Stefan Romecki

temowej reformy emerytur oraz samej instytucji ZUS? To jest dziś kluczowe pytanie dla polityki społecznej w Polsce. Chodzi o to, aby emeryci otrzymywali godne emerytury i mogli godnie żyć. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Michał Jaros, Nowoczesna.

Posel Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dzisiaj wiele razy z tej mównicy padło słowo „narodowe” czy „narodowy”. Mniemam, że pan, panie premierze, jest patriotą. Mam nadzieję, podkreśla pan wielokrotnie przywiązanie do Wrocławia, wierzę w to, że pan jest również lokalnym patriotą.

Chciałem zapytać pana premiera: Co z wrocławskim związkiem metropolitalnym? Na Górnym Śląsku, pan premier to doskonale wie, w przyszłym roku planowane są wydatki na wysokości prawie 300 mln zł na inwestycje, na rozwiązania w ramach całej aglomeracji, w ramach całej metropolii górnośląskiej. We Wrocławiu ten związek metropolitalny jest bardzo potrzebny. Potrzebujemy tego związku metropolitalnego, żeby rozwiązywać problemy Wrocławia, problemy cywilizacyjne, takie jak chociażby problemy komunikacyjne. W związku z tym, panie premierze, pytam: Czy poprzecie projekt Nowoczesnej utworzenia wrocławskiego związku metropolitalnego, który złożymy w Sejmie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mówił pan o budowie dużego portu lotniczego, centralnego lotniska. W związku z tym chcę zapytać: Czy są ekspertyzy dotyczące tej inwestycji? Czy wszystko zostało policzone? Czy są kalkulacje? Czy ta inwestycja będzie racjonalna, bo przecież w niewielkiej odległości mamy lotnisko Chopina w Warszawie, lotnisko w Modlinie, lotnisko w Radomiu, jest Jasionka w Rzeszowie, jest również lotnisko w Lublinie-Świdniku. Lotnisko w Lublinie, muszę powiedzieć, było wybudowane ogromnym wysiłkiem miesz-

kańców Lubelszczyzny. Budowaliśmy wszyscy solidarnie, tak jak pan premier dzisiaj apelował, we wspólnocie, niezależnie od poglądów. Boję się trochę, że to nowe lotnisko po prostu nam zaszkodzi. Może warto pomyśleć, by wzmocnić istniejące lotniska, dobrać się zastanowić, żeby decyzja była przemyślana. I to nie lokalny patriotyzm przeze mnie przemawia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Agnieszka Pomaska, Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Pano- wie Posłowie! Po pierwsze, panie premierze, chciałam zapytać o tę propozycję zgody. Chciałam sprawdzić, na ile jest ona wiarygodna. Chciałam zapytać pana premiera o słowa, które padły z tej mównicy, o zdradzieckich mordach. Chciałam spytać, czy pan te słowa popiera. Chciałam zapytać, co pan myśli na temat używania na ulicy sformułowań typu: gorszy sort. Co pan myśli o okrzykach: komuniści i złodzieje wobec tych, którzy protestują...

(Głos z sali: Do rzeczy.)

...przeciwko uzależnianiu sądownictwa od polityki? To po pierwsze.

(Głos z sali: Są komunistami i złodziejami.)

(Głos z sali: Jak są komuniści i złodzieje, to trzeba ich nazwać.)

Po drugie, chciałam, panie premierze, zapytać, czy zgadza się pan z prezydentem Dudą, który pisał na Twitterze, że w normalnej demokracji media patrzą rządowi na ręce i że to chore, że media walczą z opozycją. Chciałam dopytać, czy zgadza się pan z tym hasłem: wolne media w Sejmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tylko obrazki umiecie pokazywać.)

(Głos z sali: A z głowy tak nie łaska?)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Kukiz'15.

Nie ma pana posła.

Głos ma pan poseł Paweł Kobyliński, Nowoczesna.

Posel Paweł Kobyliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie premierze, halo. Można? Panie premierze, czy można? Witam.

Posel Paweł Kobyliński

Jako minister rozwoju zapowiadał pan swego czasu rozwiązanie, które wprowadzi proporcjonalność składki ZUS-owskiej do przychodów. Później w odpowiedzi na interpelację wycofał się pan z tego pomysłu. Chciałbym spytać, czy jako premier, mając dużo większe możliwości działania w rządzie, wróci pan do tego bardzo potrzebnego rozwiązania, bo to tak naprawdę pomogłoby w uwolnieniu tej bardzo drobnej polskiej przedsiębiorczości. Ale to tylko jeden z elementów reformy.

Co z KRUS-em, panie premierze? To są ogromne pieniądze, to jest ogromne wyzwanie. Żaden rząd się tego nie podjął, a to jest jedna z reform, które są kluczowe (*Dzwonek*), żebyśmy mieli stabilność w finansach. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Głos ma pan poseł Sławomir Nitras, Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Panie Premierze! Pan jako polski premier jest na początku swojej drogi w relacjach europejskich. Chciałbym, żeby pan powiedział coś pozytywnego w odpowiedzi na pytania, bo te stwierdzenia, że rozpoczął pan dyskusję m.in. o VAT czy o rajach podatkowych, są po prostu nieprawdziwe i szkoda, żeby pan w ten sposób zaczynał. To jest pierwsza rzecz.

(*Głos z sali:* Czemu pan kłamie, panie pośle?)

Rzecz druga, kwestia tej zgody. Chciałbym pana prosić, żeby pan jednak wpłynął trochę na swoje zaplecze parlamentarne, bo te określenia pana marszałka Terleckiego, nie chcę powtarzać tych słów, przez usta by mi nie przeszły, to zły początek dla pana w roli premiera, to panu nie pomaga.

Rzecz ostatnia. Jest pan z Wrocławia. Z tej mównicy prokurator generalny powiedział, że priorytetem w kwestii Igora Stachowiaka jest znalezienie informatora dziennikarzy w Policji. Czy pan doprowadzi do tego, czy pan pomoże, żeby skazano ludzi, którzy zamordowali tego chłopaka, a nie ścigano ludzi, którzy opinii publicznej (*Dzwonek*), nam m.in., ujawnili te informacje? Czy pan pomoże dziennikarzom i ich informatorom, którzy byli swego rodzaju sygnalistami, ujawnili patologie, pomoże pan skazać tych, którzy...

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Posel Sławomir Nitras:

...są prawdziwymi mordercami? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Głos ma pan poseł Wojciech Bakun, Kukiz'15.

Posel Wojciech Bakun:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Dwa pytania, które dotyczą mnie bezpośrednio, którymi bardzo jestem zainteresowany.

Pierwsze pytanie. Wiele pan mówił o programie dla emigrantów, dla 2,5 mln osób, które opuściły Polskę za chlebem. Mówił pan o tym, że te osoby zaczną wracać, że będzie przygotowanych wiele dobrych propozycji. Myślę, że zwiększanie progu wejścia na rynek pracy czy założenia działalności gospodarczej nie jest dobrą drogą. Prosiłbym o konkretną odpowiedź, jak te programy będą wyglądać.

I druga rzecz. Mówił pan tutaj o pewnym pojednaniu, o pewnej współpracy. Nie tak dawno otwierał pan program dla małych i średnich miast – zrobił pan to w Przemyślu, w moim rodzinnym mieście, z którego pochodzę – w pustej sali muzeum narodowego, muzeum polskiego, Polski w Przemyślu, muzeum ziemi przemyskiej. Byli zaproszeni tylko i wyłącznie posłowie Prawa i Sprawiedliwości. (*Dzwonek*) Nie zaproszono nawet posłów partii opozycyjnych. Proszę powiedzieć, jakie są plany dotyczące dalszego rozwoju tego projektu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Ewa Lieder, Nowoczesna.

Posel Ewa Lieder:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Powiedział pan, panie premierze, wiele pięknych słów, ale zostawił pan tę Radę Ministrów w całości, a wiemy, że rząd dzisiaj to np. zlikwidowany ku rozpacz nieplodnych par program in vitro. Wasz szacunek do kobiet, to wiemy, ma twarz radnego Piaseckiego i posła Zbonikowskiego. To chamskie uwagi posła Tarczyńskiego.

(*Głos z sali:* Trochę spokoju.)

Uwielbienie dla polskiej przyrody czy ochrona środowiska to rzeź puszczy i lex Szyszko, a rozwój rolnictwa to gwałtowne rozprzestrzenianie się zarazy, jaką jest ASF, chyba najbardziej dynamiczny wasz program.

(*Głos z sali:* Ale dowcipne uwagi.)

Posel Ewa Lieder

Dziś zostawił pan wszystkich tych ministrów. Jak pan zamierza w takim razie odwrócić te fatalne trendy? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Zbigniew Sosnowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Czy minister spraw wewnętrznych i administracji będzie miał pańskie przyzwolenie na dalszą bezwzględną walkę ze Związkiem Ochotniczych Straży Pożarnych RP *(Oklaski)*, który na przestrzeni wielu lat złotymi zgłoskami pisał i dalej pisze piękną historię polskiego pożarnictwa? Przecież ta wojna nie przynosi Polsce chluby i nie wzmacnia siły polskiego pożarnictwa.

Panie Premierze! Które z odnawialnych źródeł energii powinno być rozwijane w Polsce? Jaki, pana zdaniem, procent energii powinien pochodzić z OZE w ciągu najbliższych 2 lat?

I pytanie trzecie: Kiedy rząd kierowany przez pana premiera spełni obietnicę wyborczą PiS-u i podwoi dopłaty bezpośrednie dla polskich rolników? To było obiecywane w kampanii wyborczej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Marcin Kierwiński, Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Kierwiński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Ja mam pytanie, czy nie widzi pan różnicy między tym, co pan mówi, a tym, jak zachowuje się pańskie zaplecze polityczne. Jak chce pan zarządzać swoim zapleczem politycznym, jak chce pan przeprowadzać różnego rodzaju plany, o których pan mówił, skoro pana zaplecze polityczne robi coś zupełnie odwrotnego? Przed chwilą potępiał pan hasła rasistowskie na tzw. Marszu Niepodległości, mówił pan, że się od nich odcina, ale minister, którego wziął pan do rządu, pan minister Błaszczak, niczego nie widział i nic z tym nie robił. Mówił pan o ochronie lasów, tymczasem minister środowiska, którego zaprosił pan do swojego rządu, robi wszystko, aby te lasy wycinać. Mówił pan o współpracy z NGOs. Pana zaplecze polityczne

robi wszystko, aby założyć tym NGOs kaganiec. Czy nie czuje pan, że nie może pan tego ambitnego planu, jeżeli pan uważa, że to jest ambitny plan *(Dzwonek)*, realizować, bo nie ma pan zaplecza? Zaprosił pan do tego rządu te osoby, które mówią i robią zupełnie co innego, niż pan chce realizować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Agnieszka Ścigaj, Kukiz'15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W Polsce jest od 5 do 7 mln osób niepełnosprawnych. To jest olbrzymia liczba. Mówię, że tych osób jest od 5 do 7 mln, ponieważ tak naprawdę od wielu lat nie wiemy, ile jest tych osób, bo nie mamy jednego spójnego systemu, który to orzeka. Nie powiem już o tym, że nie mamy żadnej strategii. Mamy tylko łatanie pewnych elementów, jak któraś grupa osób niepełnosprawnych czy opiekunów sobie coś wywalczy.

Panie Premierze! Pan jest menedżerem. Ja oczekiwałam tu dzisiaj od pana jednego: mam plan, mam strategię, mam cele, harmonogram i wiem, kiedy to zrealizuję. Kolejne rządy proponują tylko konsultacje tym osobom, rozmowy. To tak trwa od lat, tylko są spychane. Nie chcemy już konsultacji. Pan wie bardzo dobrze, jakie są problemy osób niepełnosprawnych, a jak pan nie wie, to proszę zerknąć do postulatów, do Karty Praw Osób Niepełnosprawnych, i po prostu je wykonać, zrealizować. Ja mam pytanie: Kiedy wreszcie to się stanie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Powiem szczerze, że nie mam dużej satysfakcji, panie premierze, dlatego że raczej przewidziałem, że 100% osób, które będą mogły pójść na wcześniejszą emeryturę, z tego skorzysta. Pan premier na posiedzeniu komisji twierdził, że tylko 60%. Teraz jest pytanie. Z racji tego, że nie udało się zatrzymać Polaków, następne 160 tys. wyjechało, pytanie jest takie: Czy będzie pan w stanie zrobić, przygotować służby i administrację, żeby jednak przyjąć dodatkową liczbę Ukraińców? W tej chwili na dobrą sprawę brakuje 0,5 mln ludzi do pracy, a firmy nie są w stanie więcej wyprodukować, jeżeli nie mają rąk do pracy.

Posel Jerzy Meysztowicz

I drugie pytanie, panie premierze: Czy może mi pan logicznie wytłumaczyć, jak ustawy gospodarcze przygotowane przez resort pana premiera trafiły do komisji deregulacyjnej (*Dzwonek*), a nie do komisji gospodarki jako właściwej komisji do rozpatrywania tych ustaw? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Panie pośle, musi się pan pogodzić.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Mieczysław Kazimierz Baszko, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! System darmowych porad prawnych funkcjonujący w polskim porządku prawnym na gruncie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej jest niezwykle potrzebny, lecz w praktyce okazał się mało wydajny. Zbyt mały krąg ludzi mogących z niego skorzystać, brak wiedzy większości społeczeństwa o istnieniu bezpłatnego poradnictwa prawnego, ciągle zbyt mała liczba punktów darmowych porad prawnych stanowią zasadnicze wady systemu, którego wydajność nie przekracza 25% możliwości i przeznaczonych na niego budżetowych funduszy. Nierównomierne rozłożenie punktów darmowych porad prawnych, które w znamienitej większości funkcjonują w miastach, tworzy istotną barierę dla ludności wiejskiej stanowiącej ok. 40% wszystkich Polaków. (*Dzwonek*)

Panie premierze, jak pan zamierza przeciwdziałać wykluczeniu prawnemu społeczeństwa z terenów wiejskich, które tak mocno oczekuje rzeczywistych zmian w wymiarze sprawiedliwości? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Arkadiusz Myrcha, Platforma Obywatelska.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Gdyby był pan debutantem, to moglibyśmy powiedzieć, że te słowa, dane i statystyki, które pan przytoczył, na temat sądownictwa to jest jakaś pomyłka. Ale pan firmuje ten rząd od 2 lat, więc to, co pan powiedział z tej mównicy sejmowej, to są zwykłe cyniczne kłamstwa. (*Oklaski*)

Po kolei. Wyrok Sądu Najwyższego, o którym pan mówił, to jest wyrok z 2008 r., ale nie dodał pan, że Sąd Najwyższy orzekał na podstawie przepisów przyjętych przez PiS w latach 2005–2007. (*Oklaski*)

Mówi pan o rejestracji rozpraw w salach sądowych. To rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u wprowadził program i wyposażył sale sądowe w ponad 2 tys. kamer, a pana ministrowie ten program skasowali. (*Oklaski*)

Mówi pan o losowaniu w Sądzie Najwyższym, a kilka dni temu odrzuciliście poprawkę Platformy Obywatelskiej wprowadzającą losowanie w Sądzie Najwyższym.

Mówi pan o przewlekłości w prokuraturze, a na początku kadencji skasowaliście instytucję sędziego śledczego, którą wprowadziła Platforma Obywatelska. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Mówicie o przewlekłości w sądownictwie, ale minister Ziobro blokuje 800 etatów i zablokował milion spraw polskich obywateli. (*Dzwonek*) To są prawdziwe przyczyny przewlekłości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Paweł Szramka, Kukiz'15.

Posel Paweł Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Proszę wsłuchać się w tekst, który przytoczę: Ordynacja większościowa nie jest oczywiście lekarstwem na rozwiązanie wszystkich problemów w Polsce. Nie należy jej fetyszować. Sprzyja ona jednak w wyraźny sposób powstawaniu mechanizmów uczciwości politycznej, wiąże posła z wyborcami, stabilizuje rządzenie państwem, usprawnia proces ustawodawczy, podnosi kwalifikacje posłów, wyrównuje szanse lub zmniejsza nierówność szans, wywiera integrujący wpływ na społeczeństwo, a przede wszystkim daje pewność, że elity polityczne działają w interesie państwa i społeczeństwa.

Panie premierze, jeśli można... Z tego, co się orientuję, jest to właśnie pański tekst, który był zamieszczony w „Otwartej księdze” w roku 1999 – „Jak najlepiej wybierać posłów”. Panie premierze, jeśli można, chciałbym poznać pańskie zdanie na ten temat, czy nie zmienił pan zdania, czy pamięta pan ten tekst. Czy będzie pan walczył o JOW-y w samorządzie i ewentualnie (*Dzwonek*) w wyborach do Sejmu? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Krzysztof Mieszkowski, Nowoczesna.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Gratuluję panu tego stanowiska. Mam nadzieję, że będzie pan z tego sensownie korzystał i pracował na rzecz Rzeczypospolitej. Ale przeraża mnie pańska pamięć historyczna. Dlaczego pan zapomniał, myśląc o wolności, o Adamie Michniku, Jacku Kuroniu, Bronisławie Geremku, Tadeuszu Mazowieckim, Karolu Modzelewskim czy przede wszystkim Lechu Wałęsie? To jest kompromitujące, proszę pana. *(Oklaski)*

Sztuka i myśl, niezłękli bogi – to jest myśl Stanisława Wyspiańskiego. W tym rządzie, który pan przejmuję, pan premier Głiński cenzurował artystów. Proszę mi odpowiedzieć na pytanie, czy w dalszym ciągu pod pańskimi rządami ta kompromitująca zasada, to łamanie praw człowieka, będzie przez pana i pański rząd kontynuowana? Proszę się z tego wycofać, bo Macron panu to wypomni. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Arkadiusz Marchewka, Platforma Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Na razie rekonstrukcja rządu polega na tym, że ministrowie wstają i przesuwają się o jedno krzesło w prawo. To raczej nie będzie realna zmiana, ale niezmienna kontynuacja często nierozsądnych decyzji.

Panie premierze, czy zamierza pan kontynuować politykę niepohamowanego, prawie najszybszego w Europie wzrostu długu publicznego? Co zamierza pan zrobić, aby uchronić przyszłych emerytów przed tragicznymi skutkami waszego cofnięcia reformy emerytalnej? Ponad 70% dzisiejszych dwudziesto- i trzydziestolatków otrzyma głodowe emerytury.

Czy zamierza pan dalej ograniczać wybory i swobody obywatelskie? Czy po zakazie handlu w niedziele, wprowadzeniu apteki dla aptekarza czy zakazie handlu ziemią *(Dzwonek)*, czyli prywatną własnością, zamierza pan wprowadzać kolejne ograniczenia? Bo w ograniczaniu tego byliście przez ostatnie 2 lata naprawdę dobrzy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Tomasz Jaskóła, Kukiz'15.

Posel Tomasz Jaskóła:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ja mam kilka pytań. Chciałbym zapytać, czy pan premier zakończy spór graniczny na Bałtyku między Polską a Danią, który ma niebagatelne znaczenie, jeśli chodzi o Nord Stream 2?

Dalej. Jaki pan premier ma stosunek do zmian w Kodeksie wyborczym, nad którym procedujemy 2 tygodnie, a są dwa projekty? Czy pana stosunek będzie się wyrażał m.in. w tym, że zlikwidujemy JOW-y? Mam nadzieję, że nie.

Bardzo bym prosił o stosunek pana premiera do nieopublikowania aneksu dotyczącego WSI. Mnie przynajmniej bardzo interesuje, dlaczego ten aneks nie został opublikowany.

I ostatnie, chyba najważniejsze dla mojego ruchu pytanie, pozwolę sobie je zadać, o stosunek do zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej i do systemu prezydenckiego, który uzupełni i wreszcie uporządkuje scenę polityczną w Polsce. *(Dzwonek)* Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Marta Golbik, Platforma Obywatelska.

Posel Marta Golbik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Mam pytanie. Czy skończy pan z tym najgorszym zwyczajem, jaki miał dotychczasowy rząd, czyli wrzucaniem ustaw jako ustaw poselskich, w ostatniej chwili, ze składaniem poprawek, podczas gdy większość posłów w ogóle nie zna ich treści? Czy skończy pan ze zwyczajem głosowania w środku nocy? Widzimy bowiem, że ta pierwsza debata znów odbywa się w bardzo późnych godzinach. Głosowanie nad wotum będzie miało miejsce o godz. 24. Czy zamierza pan zmienić te zwyczaje, z poszanowaniem dla obywateli? Bo tak naprawdę jakość stanowionego prawa odzwierciedla szacunek dla wszystkich, szacunek dla obywateli. Oczekuję dzisiaj od pana premiera deklaracji, że zmieni się drastycznie sposób stanowienia prawa w tym parlamencie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Robert Mordak, Kukiz'15.

Posel Robert Mordak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W swoim exposé zapowiedział pan powołanie Narodowego Instytutu Urbanistyki i Architektury w celu poprawy stanu, ładu przestrzennego w naszym kraju. Przypomnę, że 1 lipca 2017 r. na kongresie PiS w Przysusze pan prezes Kaczyński złożył identyczną deklarację. Było to ponad 5 miesięcy temu i do dzisiaj nie można zdobyć żadnych informacji na temat realizacji tego niewątpliwie dobrego pomysłu. Czy mógłby pan przybliżyć, o jakie instytucje i jakich specjalistów miałyby się oprzeć powstanie owego instytutu? Pragnę tylko dodać, że w tej chwili ministerstwo infrastruktury wprowadza destrukcyjne zapisy do Prawa budowlanego, zgodnie z którymi nawet na silnie zurbanizowanych obszarach nie będzie można wybudować domu na działce, która nie graniczy z działką, na której istnieje zabudowa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Mirosław Pampuch, Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wszyscy chyba się zgodzimy, że takim prawdziwym miernikiem rozwoju gospodarczego jest stosunek inwestycji do PKB. Niestety inwestycje w stosunku do PKB z roku na rok maleją i w tej chwili w tym roku spadły już do poziomu roku 1995. Panie premierze, pan obiecywał na początku, gdy obejmował pan tekę wicepremiera, że inwestycje będą na poziomie 25%. Co takiego się stało, że te inwestycje cały czas maleją i co pan uczyni, żeby inwestycje były na poziomie 25% PKB? Panie premierze, mówi pan o wzroście gospodarczym w wysokości 3,1%, ale zapomniał pan dodać, że ten wzrost inwestycji jest podyktowany wyłącznie inwestycjami sektora publicznego, samorządu, a nie sektora prywatnego. *(Dzwonek)* Jak pan przekona polskich przedsiębiorców do inwestowania? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pytanie. W jaki sposób chce pan stymulować polską giełdę? W ciągu ostatnich 5 lat wskaźnik S&P 500 wzrósł niemal dwukrotnie, podczas gdy WIG20 spadł o 5%. To jest pierwsze pytanie.

Mówił pan, panie premierze, że ma być więcej żłobków. Chcę konkretów. Jakie środki w przyszłym roku i za 2 lata, w czasie, kiedy prawdopodobnie, no, kiedy trwa ta kadencja, zostaną przeznaczone na żłobki? Ile potencjalnie nowych żłobków zostanie otworzonych? Czy przewiduje pan premier korektę planu budowy dróg krajowych przewidzianego do 2023 r.? Chodzi konkretnie o budowę drugiej przeprawy mostowej w Brzegu na Opolszczyźnie. To jest ważny gospodarczo projekt, po to żeby stymulować zachodnią Opolszczyznę gospodarczo.

Kolejne pytanie. W jaki sposób pana rząd będzie bronił polskich rodziców przed tym, żeby ich dzieci nie były, niestety, w świetle złych przepisów prawa odbierane im za granicą? W jaki sposób chce pan bronić polskich dzieci przed ich wywożeniem *(Dzwonek)* przez zagranicznych rodziców za granicę? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Artur Dunin, Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

Przepraszam, pan poseł Paweł Pudłowski, Nowoczesna.

Posel Paweł Pudłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mam kilka pytań i nie wiem, ile uda mi się zadać. Pierwsze z nich: Czy pan premier ma świadomość tego, że niestety jest zasłona dymną? Moment pana powołania nie jest przypadkowy. Jest podyktowany tylko i wyłącznie tym, że jest strach po stronie PiS-u, że Sąd Najwyższy i KRS są zmieniane i ludzie mogą wyjść. I ręka może zadrzeć panu prezydentowi. I dlatego właśnie na ten moment przypada pana zmiana. Czy ma pan tego świadomość?

Drugie pytanie. Mówił pan o łączeniu. Jakie konkretne działania zamierza pan podjąć, które będą świadczyły o tym, że rzeczywiście zmieni pan formę prowadzenia polityki w Polsce na taką, która łączy, i na taką, która korzysta z talentów z obu stron sceny politycznej?

Padło już pytanie o Ministerstwo Cyfryzacji, chciałbym je pogłębić. Mówi pan o przejściu z Polski papierowej do Polski cyfrowej, a słyszymy, że chcą państwo zlikwidować Ministerstwo Cyfryzacji. Czy taka zmiana w tym momencie, kiedy rozkręconych jest bardzo dużo projektów, rzeczywiście będzie sprzyjała pana celowi?

I chciałbym zapytać o lubuskie. Mówił pan o Polsce wschodniej *(Dzwonek)*, południowej, o Pomorzu, mało mówiło się o np. województwie lubuskim. Czekają trzy duże inwestycje. Czy coś z nimi pan premier chce zrobić? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Artur Dunin, Platforma Obywatelska.

Poseł Artur Dunin:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Z przykrością, panie premierze... (*Gwar na sali*) Panie premierze, z przykrością przyjąłem do wiadomości, że chce pan kontynuować te złe rządy Beaty Szydło. Dlaczego złe rządy? Bo to jest drenaż kieszeni Polaków, nakładanie coraz większych sankcji na przedsiębiorców, nieoddawanie VAT-u słusznie naliczonego przez pana służby.

(*Głos z sali: Na waciki będzie.*)

Nie szanuje pan... Pana zaplecze polityczne, które na pana będzie głosować, pana zaplecze polityczne w Izbie obok, w Senacie, niszczy do końca wymiar sprawiedliwości. I mam do pana zasadnicze pytanie. Pana poprzedniczka, pana koleżanka z rządu, wicepremier nie wydrukowała orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca 2016 r., z 11 sierpnia 2016 r. i z 7 listopada 2016 r. Panie premierze, czy pan wydrukuje (*Dzwonek*) te wyroki sądu? Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Monika Rosa, Nowoczesna.

Poseł Monika Rosa:

Panie Premierze! Wysoka Izbo! Co z wdrożeniem konwencji antyprzemocowej? Mówił pan o przemocy wobec kobiet. Kiedy zatem ta konwencja zostanie wdrożona? Kiedy będzie wsparcie dla organizacji, którym je odebraliście, np. Centrum Praw Kobiety? Kiedy będzie organ, który będzie koordynował prace rozsiane po różnych resortach? Kiedy będą zorganizowane realne działania, żeby pomóc kobietom, dzieciom doświadczającym przemocy? Dlaczego zlikwidowaliście standardy opieki okołoporodowej i kiedy te standardy opieki zostaną przywrócone? Czy in vitro będzie dofinansowane z budżetu państwa? Czy przywróci pan dostęp do antykoncepcji awaryjnej? Czy może pan obiecać, że nie zostanie zaostrzona ustawa antyaborcyjna? Czy zrealizują państwo wyrok trybunału, który wyrówna świadczenia dla opiekunów dzieci i osób niepełnosprawnych? Czy będzie podwyżka zasiłku pielęgnacyjnego? Czy poprze pan zmiany w prawie i stworzy standardy dotyczące opieki nad kobietami, które poroniły? Te warunki są dzisiaj w szpitalach skandaliczne, panie ministrze. I kwestia smogu. Kiedy będzie obiecane wprowadzenie norm jakości (*Dzwonek*) spalanych paliw? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Platforma Obywatelska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pan tutaj, odpowiadając na tę pierwszą serię wypowiedzi, natchnął nas ogromnym optymizmem, że wszystko jest dobrze i w ogóle jeszcze lepiej. Ja bym panu wierzyła, gdyby nie to, że pan mówił także o wspólnotcie i zachęcał nas do tego, żeby była wspólnota. No to powiem panu, że miał pan szansę tę wspólnotę tutaj zmanifestować. Mówił pan o „Solidarności”, mógł pan wymienić nazwiska Jurka Borowczaka, Henryki Krzywonos, tych, którzy tu siedzą na tej sali, a nie tylko tych pana znajomych czy rodziny z galerii. Nie zrobił pan tego (*Oklaski*), nawet pan nie pamięta, że był Lech Wałęsa.

(*Głos z sali: A nie mówić o sobie tylko.*)

To tyle o wspólnotcie.

Cytował pan pięknie Wyspiańskiego, to pomyślałam, że pan powie coś o kulturze. No więc pana pytam: Jeżeli panu tak bliska jest kultura, to czy pan przekona pana ministra, pana kolegę, wicepremiera Glińskiego (*Dzwonek*), że minister kultury nie jest od cenzurowania, że minister kultury nie jest od wyrzucania dyrektorów (*Oklaski*), że minister kultury nie jest od tego, by to pana ukochane „Wesele”...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Już czas minął.

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

...nie mogło być dalej w teatrze...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pani poseł, przepraszam, ale awansowałem panią ze 103. miejsca, a pani przedłuża.

Bardzo proszę, pan poseł Jakub Kulesza, Kukiz'15.

Poseł Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przez 12 ostatnich lat Polcy i Polaki byli opodatko-

Posel Jakub Kulesza

wywani i byli zadłużani, i wiąże się to z nieustannym podnoszeniem wydatków publicznych, z tworzeniem nowych instytucji publicznych. Czy pana deklaracje o tym, że zajmie się pan teraz gospodarką, przy jednoczesnych deklaracjach, że powoła pan szereg kolejnych instytucji po kilkunastu ostatnio powołanych instytucjach, czy te deklaracje oznaczają, że dług publiczny będzie rósł, a podatki będą podnoszone? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Marek Sowa, Nowoczesna.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dzisiaj pan premier mówił bardzo ciepło o potrzebie i gotowości współpracy z samorządami. Nie wiem, czy dzisiaj pan mówił prawdę, czy prawdę pan mówił w piątek w wywiadzie dla Telewizji Trwam, kiedy pan powiedział: Zachęcam do zmiany władzy w samorządach, tam, gdzie nie rządząmy.

Panie premierze, kiedy pan kłamał? Dzisiaj samorządy oczekują od pana, że negocjując nowy budżet europejski, wynegocjuje pan przynajmniej takie samo wsparcie dla Polski, jak w obecnym okresie programowania. Pomiął pan całkowicie ten wątek w swoim exposé. A zatem pytam: Ile pan wynegocjuje w ramach polityki spójności? Czy to będzie 75 mld euro, 50 mld euro? Proszę o podanie konkretnej kwoty. Ile pan wynegocjuje na rozwój obszarów wiejskich? 25 mld, 30 mld czy 20 mld? Oczekuję *(Dzwonek)* konkretnej kwoty. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Elżbieta Stępień, Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie premierze, do pana kieruję swoje pytania. A mianowicie chodzi mi o koncepcję pana rządu odnośnie do opiekunów prawnych osób niepełnosprawnych. Mam tutaj na myśli osoby, które zwykle samotnie wychowują swoje dzieci, ponieważ nie ma się kto tymi dziećmi zająć. W tym momencie zależałoby mi na tym, aby te osoby miały nabyte prawa emerytalne, czyli rezygnując z pracy zawodowej, żeby miały nabyte prawa emerytalne, ale również zależałoby mi na tym, aby te osoby miały

możliwość dorobienia do swoich pensji czy też do świadczeń, które otrzymują.

Kolejna sprawa. Z racji tego, że jestem z Legnicy, interesuje mnie przede wszystkim to, co będzie się działo z podatkiem od kopalni. Czy ten podatek zostanie, czy jednak zostanie wycofany, czy też jego formuła zostanie zmieniona? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Artur Gierada, Platforma Obywatelska.

Posel Artur Gierada:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Niewątpliwie bycie premierem Polski to wielki honor i zaszczyt. Dzisiaj cytował pan Wyspiańskiego, mówiąc, że Polska to wielka rzecz, ale mówił pan też o tym w bardziej koncyliacyjnym wystąpieniu od premier Szydło, że chce zjednoczyć Polaków, i mówił pan też o tym, że będzie kontynuował politykę premier Beaty Szydło. Tych dwóch rzeczy nie da się dzisiaj połączyć.

Mam konkretne pytania. Czy pana polityka będzie polegała na tym, by Polacy, by setki tysięcy Polaków znowu musiało wychodzić na ulice i robić największe protesty po 1989 r.? Czy pana polityka będzie doprowadzała do tego, by nie było dialogu z lekarzami, i czy będą oni musieli głodować? Czy będzie pan deptał konstytucję, tę konstytucję, na której wierność pan wczoraj przysięgał? Czy będzie pan dalej dewastował demokrację, zadłużał Polskę najszybciej, najszybciej – podkreślam – w całej Unii Europejskiej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Ja też dziękuję.

Głos ma pan poseł Adam Szłapka, Nowoczesna.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przede wszystkim, panie premierze, życzę powodzenia. Życzę panu, żeby był pan premierem, a nie pomazańcem prezesa Kaczyńskiego, jak kiedyś z panią premier o sobie powiedzieliście. Naprawdę życzę panu, żeby był pan premierem, nie premierem malowanym.

A teraz pytania. Po pierwsze: Czy skandaliczne słowa Jana Parysa są stanowiskiem rządu? Po drugie: Jak zamierza pan rozwiązać oczywisty konflikt pomiędzy prezydentem Andrzejem Dudą a Antonim

Posel Adam Szlapka

Macierewiczem? Po trzecie: Kiedy polska armia zostanie wyposażona w śmigłowce wielozadaniowe? Po czwarte: Przystępując do Unii Europejskiej, Polacy zdecydowali w referendum, że przystąpimy do unii walutowej, czyli do strefy euro. Kiedy Polska zamierza spełnić kryteria konwergencji? Po piąte: Kiedy zamierza pan wydrukować zaległy wyrok Trybunału Konstytucyjnego? Po szóste: Co zamierza pan zrobić z nadużyciami związanymi z Polską Fundacją Narodową i firmą Solvere? Po siódme: Jak zamierza pan wyciągnąć konsekwencje wobec ministrów odpowiedzialnych za morderstwo w sprawie śmierci Igora Stachowiaka (*Dzwonek*), ministra Ziobry i ministra Błaszczaka? Kolejne pytanie: Czy południowa Wielkopolska nie musi się bać tego, że polski rząd będzie próbował zbudować...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Panie pośle, czas minął.

Posel Adam Szlapka:

...kopalnię odkrywkową na tym terenie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pan poseł Paweł Suski, Platforma Obywatelska.

Posel Paweł Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Będzie pan dość wiarygodnym premierem, jeżeli będzie pan bardziej asertywny niż pana poprzedniczka. Będzie pan wiarygodnym premierem, jeżeli wejdzie pan w spory pomiędzy ministrami, których przejął pan w spadku. Interesuje mnie przede wszystkim jeden minister. W polskim ustroju konstytucyjnym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych jest prezydent Rzeczypospolitej. Antoni Macierewicz doprowadził do takiej eskalacji konfliktu, że dziś bezpieczeństwo państwa jest w opłakanym stanie. Nigdy po 1989 r. pomiędzy prezydentem, zwierzchnikiem Sił Zbrojnych, a ministrem obrony narodowej nie było takiego konfliktu. Nigdy, podkreślam, nawet wtedy, kiedy prezydent nie był w konfiguracji, powiedzmy, partyjnej z premierem czy też ministrem obrony narodowej. Pan jest zwierzchnikiem ministra obrony narodowej. Pana poprzedniczka nie była (*Dzwonek*) na tyle asertywna, żeby ten problem załatwić. Czy pan ten problem załatwi? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Głos ma pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Nowoczesna.
(*Głos z sali*: Bez koszulki?)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Gratuluję, życzę powodzenia. Zaskoczył mnie pan, ponieważ pan chyba jako pierwszy premier powiedział w swoim exposé o prawach kobiet i równości szans kobiet i mężczyzn. Zastanawiam się tylko, z kim pan chce to zrobić. Z ministrem Radziwiłłem, który zlikwidował in vitro i niestety chce zniszczyć sukces, jakim jest opieka okołoporodowa? W Polsce mamy ją bardzo dobrą. Z kim pan chce to robić? Z ministrem Ziobrą, który wycofał finansowanie dla Centrum Praw Kobiet i dla Niebieskiej Linii, czyli tych instytucji, które zajmują się przemocą wobec kobiet? Czy może z minister Zalewską, która niestety jest wrogiem edukacji seksualnej?

Chciałabym panu powiedzieć jedną rzecz. Przemoc wobec kobiet oczywiście jest bardzo ważna. Dziś byłam na sympozjum, na konferencji...

(*Głos z sali*: Ha, ha! Bardzo ważna – walka z przemocą.)

Walka, tak. Proszę mi nie przerywać.

Chciałabym panu dać najświeższy raport o cyberprzemocy wobec kobiet, który jest naprawdę przerażający. Bardzo bym pana prosiła, żeby pan się po prostu tym tematem zajął. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Głos ma pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Nie jesteśmy na ty.
(*Głos z sali*: I nie będziemy.)
(*Głos z sali*: Dramat.)
Zrozumiał pan?

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pani poseł, proszę zejść z mównicy.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Proszę się w ten sposób do mnie nie odzywać.
(*Głos z sali*: Ale jak mam się odzywać?)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Proszę zejść z mównicy.

Nie ma pana posła Ajchlera?

Głos ma pani poseł Joanna Schmidt, Nowoczesna.

(*Głos z sali:* Panie marszałku, proszę zwrócić uwagę.)

Nie wiem, co dzieje się za ekranem.

Pani poseł Joanna Schmidt.

Nie ma pani poseł.

A jest pan poseł Marek Krzakała z Platformy Obywatelskiej?

To zapraszam pana posła.

Poseł Marek Krzakała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W swoim exposé powiedział pan, że sukces na arenie międzynarodowej rozgrywa się na poziomie zbiorowości. Jeśli pan chce ten cel zrealizować, to musi pan przede wszystkim wspierać jedność Unii opartą na demokracji i państwie prawa. Proszę powiedzieć, dlaczego pan milczał przez ostatnie 2 lata jako wicepremier, kiedy pana partia najpierw demolowała Trybunał Konstytucyjny, a teraz poprzez zmiany w KRS i Sądzie Najwyższym godzi się pan na wprowadzanie autorytarnego systemu rządów. Nie można, panie premierze, wprowadzać zmian, łamiąc prawo, konstytucję, i tak upolityczniać sądów, jak to robicie.

I o polityce zagranicznej. Czy naprawdę głównym partnerem strategicznym jest Donald Trump, który cieszy się z brexitu i otwarcie mówi o tym, żeby Unia się rozpadła? Słowem nie wspomniał pan o Trójkącie Weimarskim. Jak pan zamierza poprawić nasze relacje z najbliższymi sąsiadami? Czy będzie się pan domagał reparacji wojennych od Niemiec? Jak chce pan odzyskać naszą pozycję (*Dzwonek*), nasz wizerunek i naszą skuteczność w Unii uczynić lepszą niż 27:1. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pan poseł Grzegorz Furgo, Platforma Obywatelska.

Poseł Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Rząd ten sam, czyli kontynuacja. Żle to wróży. Mówi pan o ochronie zdrowia – 6% PKB w przeciagu paru lat. Pytam: Ilu lat? Konkret proszę.

(*Głos z sali:* 25 lat.)

Skrócenie kolejek. Mit – kolejki wydłużyły się. Narodowy Instytut Onkologii – przecież jest. Jeżeli ma być nowy – kiedy? Proszę o konkret.

Zaskakująco mało miejsca poświęcił pan, panie premierze, w swoim wystąpieniu zmianom dla przed-

siębiorstw. Wykorzystał pan ten punkt do poparcia rozróby, którą robicie w polskich sądach. Przypominam, zamiast reformować, likwidujecie niezależne sądy, zmieniając ustrój państwa i za nic mając konstytucję.

O kulturze w swoim exposé pan zapomniał, panie premierze.

Panie Premierze! Apeluje pan: razem odzyskajmy Polskę. Jak to zrobić? Słuchałem dzisiaj (*Dzwonek*) wypowiedzi marszałka Terleckiego – język agresywny, o lumpach, złodziejach, rodem z PRL-u. Ta sama retoryka, ten sam tembr głosu, tylko brakowało mi jednego zdania na koniec: socjalizm – tak, wypaczenia – nie.

Życzę panu, panie premierze, jak najlepiej, bo życzę swoim rodakom...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Grzegorz Furgo:

...również najlepiej.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pana posła Grupińskiego, zdaje się, nie ma.

Poseł Grzegorz Furgo:

...ale z taką ekipą nie ma pan szans. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pan poseł Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chciałem zapytać pana premiera, ponieważ dzisiaj pan premier mówił dużo dobrych słów na temat młodych Polaków, kiedy pan mówił prawdę, bo też pan premier jest bohaterem nagrań w restauracji Sowa i Przyjaciele z kwietnia 2013 r., gdzie pan premier w taki sposób pochlebny o młodych Polakach się nie wypowiadał.

Chciałem zapytać o kwestię dotyczącą pomocy frankowiczom, bo frankowicze oczekują takiej pomocy, a jej w tej chwili brakuje. Chciałem też zapytać... bo mówił pan o tym, że zachodni kapitał opanował

Posel Jakub Rutnicki

Polskę. Pan jest posiadaczem akcji zachodniego banku na kwotę ponad 3 mln zł. Myślę, że to będzie też test pana wiarygodności, w czyim interesie pan będzie pracować. Czy zrzeknie się pan tych akcji, czy po prostu się ich pan pozbędzie?

Chciałem zapytać o jedną jeszcze rzecz, bo mówił pan o tym, że Polska powinna być prawdziwie przyjazna dla osób niepełnosprawnych. Od 2 lat (*Dzwonek*) kobiety proszą o pomoc w domu samopomocy w Sielinku. Chodzi o pięć miejsc, o to, aby przyjąć ich niepełnosprawne dzieci. Rząd Beaty Szydło od 2 lat nie robi...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Posel Jakub Rutnicki:

...nic, posłowie z Wielkopolski nie robią nic. Może pan minister, pan premier to zrobi. Przekażę panu to pismo. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pan poseł Piotr Cieśliński, Platforma Obywatelska.

Posel Piotr Cieśliński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! 2 lata temu obiecywał pan, że w ciągu 2 lat inwestycje w Polsce wzrosną o 2%. Tymczasem po 2 latach inwestycje, zamiast rosnać, spadły o owe 2%. Jest to poziom najniższy od 1996 r. Pomimo gospodarczej koniunktury, którą państwo napotkaliście szczęśliwie na swojej drodze, drastycznie wzrósł też dług publiczny, a pan dziś ponownie obiecuje, że zniweluje go do zera. Miał pan na to 2 lata, panie premierze. Miało spadać, a nie rosnać. To wszystko wprost prowadzi do załamania, a nie stabilizacji finansów publicznych.

Powiedział pan kiedyś, że prawo nie jest najważniejsze. Mam zatem pytanie: Czy w imię ratowania polskiej gospodarki jest pan w stanie porzucić polityczne poddaństwo wobec prezesa, czy może w momencie próby znowu pan powie, że gospodarka (*Dzwonek*), tak jak prawo, nie jest najważniejsza? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Stanisław Lamczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Stanisław Lamczyk:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, czy ma pan jakiś pomysł na obniżenie kosztów pracy, szczególnie pozapłacowych? Wędlug wszystkich raportów są one wysokie, rosnące i są jak gdyby złym sygnałem, zniechęcają do aktywności i negatywnie wpływają właśnie na aktywność.

Druga sprawa. Pan mówił o talentach informatycznych. Rzeczywiście u nas są talenty, ale żadnego programu nie ma. Brakuje w Europie 2 mln informatyków. Polska stoi przed takim bardzo ważnym dziełem, zadaniem. Chodzi o sterowanie koleją. Jeśli tego nie uregulujemy w tej chwili, to będziemy mieli droższe koszty utrzymania kolei w Europie.

Sprawa następna to służba zdrowia. Wszystko zależy od ludzi, którzy w niej pracują, ale przy tym nowym rozdaniu znalazło się też dużo osób, które nie mają zapewnionej opieki, szczególnie tej długoterminowej. Ja postaram się przekazać panu premierowi (*Dzwonek*) korespondencję pomiędzy Narodowym Funduszem Zdrowia a osobami, które właśnie tej opieki nie mają. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Tadeusz Aziewicz, Platforma Obywatelska.

Posel Tadeusz Aziewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W trakcie wygłoszonego dzisiaj exposé nie wspominał pan o gospodarce morskiej. Czy oznacza to dezaprobatę wobec księżycowych projektów pana ministra Gróbarczyka, których symbolem stała się, panie ministrze, zardzewiała stępka? (*Oklaski*) Czy ma pan dość odwagi, aby ujawnić pełną informację o zaangażowaniu środków gdyńskiego portu w restrykturyzację PŻM? Bo pan minister ma z tym duży problem.

Jak ocenia pan funkcjonowanie tzw. ustawy stoczniowej, w oparciu o którą rząd z pana udziałem budował wielką społeczną nadzieję? Czy pozwoli pan, aby Grupa Lotos angażowała się kapitałowo w działalność stoczniową? Czy odwoła pan wojewodę pomorskiego, który w trakcie obchodów święta niepodległości w Gdańsku obraził lokalną społeczność dwuznaczną sugestią dotyczącą rzekomych tendencji separatystycznych i wzbudził konsternację, apelując o utrzymanie na Pomorzu stałej pewności przynależności narodowej? Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska.

Poseł Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie premierze, rozumiem, że pytał nas pan, czy wiemy, co to jest ASF. Zapraszam do siebie, mogę wytłumaczyć. Jestem lekarzem weterynarii, jestem też członkiem komisji rolnictwa i wiceprzewodniczącą.

(Głos z sali: No właśnie.)

I chcę panu powiedzieć, że powinien pan wezwać na dywanik pana ministra Jurgiele i zapytać go, dlaczego mamy 104 zamiast trzech ognisk. Skąd takie nieudolne działania? Przedstawił to m.in. w swojej informacji NIK – bardzo proszę się zapoznać z raportem NIK-u. To wynik nieudolności, wynik 2 lat rządów pana ministra Jurgiele. Proszę wziąć go na dywanik i zapytać, kiedy ma przeprosić rolników za to, co zrobił, właśnie pan minister Jurgiel, przez 2 lata. A zrobił to, że w niedługim czasie nasz eksport wieprzowiny będzie...

Bardzo przepraszam, gdyby pan posłuchał...

...zablokowany. To jest 1400 mln euro.

Następny temat, który powinien pan poruszyć w rozmowie z ministrem Jurgielem, to ustawa o ziemi. Kiedy uruchomimy inwestycje *(Dzwonek)* na terenach wiejskich zablokowane przez ustawę o ziemi, która miała chronić ziemię przed sprzedażą cudzoziemcom, a zablokowała inwestycje na terenach rolnych? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Gabriela Lenartowicz, Platforma Obywatelska.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Powiedział pan, że czyste powietrze to wyzwanie cywilizacyjne, a walka ze smogiem będzie priorytetem tego rządu. Chciałabym zapytać, co pan robił przez 2 lata, kiedy to odłożony został na półkę „Krajowy program ochrony powietrza”, a pieniądze przeznaczone na walkę ze smogiem poszły do Torunia na tace. Ale proszę się nie martwić, my odrabiamy te deklaracje i zadania, które wzięliśmy na siebie, bo wasz 14-punktowy program, rzekomo deklarujący walkę ze smogiem, jest obrazem właśnie waszego imposybilizmu: pełno obrazków, zero liczb i tyleż mało dat, żeby nie można było sprawdzać. Ale myśmy

zrobili za was pracę i ta praca będzie takim „sprawdzam” dla was, dla pańskiej deklaracji współpracy. Przygotowaliśmy ustawę, która rozwiązuje te problemy *(Dzwonek)*, i to w myśl tego, co deklaruje rząd. Jestem ciekawa, czy pan, panie premierze, dotrzyma umowy o współpracy i przystąpi wspólnie z nami do procedowania nad tą ustawą, bo to będzie ważne.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Czy zdrowie polskich dzieci...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pani poseł...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Poseł Gabriela Lenartowicz:

...jest dla was ważne, czy partyjne interesy? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

...Maria Małgorzata Janyska, Platforma Obywatelska.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Panie Premierze! Wspominał pan tutaj dzisiaj o wsparciu przedsiębiorców, że są... Systematycznie od 2 lat pan o tym mówi. Mam nadzieję, że pan wie, ale przypomnę na wszelki wypadek, że jedynym wsparciem, jakiego przedsiębiorcy oczekują, i apelują o to cały czas, jest pewne, stabilne i przewidywalne prawo. Złożył pan pakiet ustaw gospodarczych do Sejmu i niestety rozczarowanie. Nie ma tam zasad tworzenia prawa dla przedsiębiorców.

Platforma Obywatelska złożyła taki projekt i w ramach współpracy i zgody, panie premierze... *(Gwar na sali)* Panie premierze, w ramach współpracy i zgody chciałabym zaapelować do pana, żeby pan rekomendował do rozpatrzenia przez komisje projekty innych ugrupowań, żeby one nie były odrzucane w pierwszym czytaniu. One naprawdę stanowią niezłą wartość merytoryczną.

Panie premierze, mówił pan również o swobodzie i rozwoju działalności gospodarczej, ale przez 2 lata przykładął pan rękę do ograniczania tej swobody i do

Posel Maria Małgorzata Janyska

hamowania rozwoju. Przypomnę m.in. ustawę o ustroju rolnym, która już była wspomniana i która niestety... (*Dzwonek*)

To chyba jest jakaś pomyłka, bo było przed chwilą 10 sekund jeszcze. (*Wesołość na sali*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Traci pani właśnie cenny czas w tej chwili, no. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Czas płynie nieubłaganie.)

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Ja przekażę to panu premierowi na piśmie, ponieważ pan blokuje dostęp młodych ludzi do takich zawodów jak przedsiębiorca rolny, farmaceuta. Absolwenci farmacji nie będą mogli teraz zakładać własnych aptek. In-house blokuje dostęp prywatnych przedsiębiorców do zamówień publicznych...

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Pani poseł, z bólem serca muszę pani przerwać. (*Głos z sali:* Już 1,5 minuty, pani poseł.)

Posel Maria Małgorzata Janyska:

...obniżenie wieku emerytalnego blokuje również dostęp siły roboczej tak potrzebnej w zakładach pracy.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Pani poseł...
(*Głos z sali:* 2 minuty.)

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Tak że, panie premierze, proszę tę współpracę...
(*Głos z sali:* Panie marszałku...)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Tak.

Pani poseł, przepraszam. Chociaż zgadzam się, to muszę pani przerwać. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Głos ma pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Premierze! Ja zdaję sobie sprawę, że z tą panią konkurencji nie wygram, ale będę się starał.

(*Głos z sali:* Nie.)

Otóż będzie o pięcie achillesowej, czyli o inwestycjach. Pana poprzedniczka projektowi biliona złotych na rozwój – biliona złotych na rozwój – poświęciła w swoim exposé dziesiątą część czasu. Co z tą świetlaną wizją, panie premierze? Bo o niej pan nie wspomniał, a przecież ma to być rząd kontynuacji. Bardzo bym prosił się do tego odnieść, tak samo jak do kwestii polskich inwestycji rozwojowych. Co z nimi będzie?

I jeszcze schodząc z wizji na ziemię – nauczyciel wyrzucony z pracy przez dobrą zmianę, aby zapewnić sobie nowe kompetencje, na bilet, powiedzmy, z Opoli do Warszawy musi wydać 130 zł. Panie premierze, na jeden zjazd to jest 260 zł – dla nauczyciela, który na ROR otrzymuje 2600 zł, gdy ma goły etat.

(*Głos z sali:* I wy te ceny ustaliliście.)

Czy nie widzi pan (*Dzwonek*) tu przypadkiem konieczności ingerencji państwa?

(*Głos z sali:* Przecież to wy ustaliliście Pendolino.)

Cały czas transport to jednak jest domena państwa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

Posel Paweł Bańkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie premierze, powiedział pan dzisiaj: stworzymy lepsze warunki osobom starszym i niepełnosprawnym. Pytanie: Kiedy pana rząd podniesie wysokość świadczenia pielęgnacyjnego dla opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych?

Powiedział pan dzisiaj, że będzie osobiście zaangażowany w rozwój Polski lokalnej i samorządowej. Czy poprze pan zatem moją poprawkę do budżetu na 2018 r., aby sfinansować budowę drogowej trasy średnicowej, która skomunikuje moje rodzinne miasto Jaworzno, Sosnowiec oraz Mysłowice z aglomeracją śląską?

Powiedział pan dzisiaj, że węgiel jest podstawą naszej energetyki, że nie możemy i nie chcemy z niego zrezygnować. Pytanie: Kiedy zostaną utworzone nowe miejsca pracy w miejsce trwale zlikwidowanych 9 tys. od grudnia 2015 r.? Kiedy będzie obniżony import i jakie narzędzia pan proponuje, żeby obniżyć import węgla do Polski?

Powiedział pan również, że od 25 lat uzależniliśmy się (*Dzwonek*) od zagranicznych inwestycji. Kiedy pozbędzie się pan tego balastu 14 tys. akcji BZ WBK i przeznaczy to na zakup chociażby akcji polskich spółek, Tauronu...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Posel Paweł Bańkowski:

...czy Jastrzębskiej Spółki Węglowej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pan poseł Andrzej Czerwiński, Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wbrew pozorom słuchają nas ludzie. W trakcie fragmentu, w którym pan mówił o stanie spółek Skarbu Państwa, otrzymałem SMS-a od znanej osoby. Obiecałem, że zadam pytanie: Skoro jest tak dobrze w spółkach, to skąd te podwyżki ceny węgla, ceny energii elektrycznej, ceny gazu? Panie premierze, czy zdaje pan sobie sprawę, że w ciągu tych 2 lat zbudowano dominującą rolę spółek Skarbu Państwa? Czy to nie jest wbrew pańskiej woli, że wprowadzono dodatkowe opłaty, że odchodzi się od rynku?

(Głos z sali: Jakież?)

Czy zdaje pan sobie sprawę z tego, że podejmujemy decyzje, które są brzemiennie w skutki, i przez lata będziemy płacić za pewne zobowiązania bez strategii *(Dzwonek)* rozwoju energii elektrycznej na przyszłość, na 15 lat? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Posel Tomasz Piotr Nowak, Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! To dobrze, że pan słucha pytań posłów, bo do tej pory często mieliśmy takie wrażenie, że jesteśmy lekceważeni, nawet wtedy, kiedy przedstawiamy ważne dla naszych regionów sprawy.

Chciałem poruszyć sprawę ZE PAK. To jest 7% energii kraju. Brak decyzji politycznej, klincz decyzyjny: od 2 lat nie można podjąć decyzji co do budowy nowej odkrywki, odkrywki Ościszów. Jeśli jej nie będzie, to 7% energii kraju poleci, od roku 2020 tego nie będzie. Minister energii, który siedział tutaj koło pana, jest w tej chwili zakładnikiem innych ministrów, mimo że chce sam podjąć decyzję o tym, żeby

ZE PAK pracował. Najpierw przez rok nie miał decyzji ministra rolnictwa o odrodleniu, teraz nie ma decyzji środowiskowych i wydłużanie idzie w czasie – w nieskończoność.

Panie Premierze! Proszę *(Dzwonek)* o odpowiedź na piśmie co do pana decyzji. Jeśli nie chcecie mieć ZE PAK, to w takim razie domagamy się programu kompensacyjnego dla Wielkopolski wschodniej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nawet się mogą przesunąć na Łódzkie.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mówił pan w swoim exposé o podstawowej roli węgla w polskiej energetyce, ale nic pan nie mówił o zlikwidowanych kopalniach, miejscach pracy. Czy zamierza pan ratować kopalnię Krupiński, którą pana minister pozwolił zlikwidować, najmłodszą, 33-letnią kopalnię, kopalnię, która ma potężne złoża węgla kokującego, która ma koncesję do roku 2030? Cena węgla w I kwartale podskoczyła o 250%. W dniu jej likwidacji, czyli 31 marca, Jastrzębska Spółka Węglowa osiągnęła zysk 1 mld zł. Dzisiaj Jastrzębska Spółka Węglowa ma ponad 2 mld zysku.

Następne pytanie. Mówił pan, że chce pan zadbać o czyste powietrze. Mówił pan o 48 tys. Polaków umierających z powodu smogu. Mam do pana pytanie. Czy poprze pan moją złożoną poprawkę do budżetu *(Dzwonek)*, dotyczącą 0,5 mld zł dla Śląska na walkę ze smogiem, na walkę o czyste powietrze, np. w Rybniku, Wodzisławiu Śląskim, Żywcu? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A wy ile daliście?)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wojciech Król, Platforma Obywatelska.

Posel Wojciech Król:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Z tego miejsca pani premier Beata Szydło wielokrotnie mówiła, że aby wystarczyło na wszystko, wystarczy nie kraść. Chciałbym więc zapytać pana premiera, czy panu wystarczy na wszystko. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Dziękował pan dzisiaj rodzicom, bohaterom „Solidarności”. Czy nie przeszkadzają

Posel Wojciech Król

panu policyjne barierki, które odgradzają Sejm od obywateli, i kordony policji na ulicy w przeddzień 13 grudnia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Protas, Platforma Obywatelska.

Posel Jacek Protas:

Panie Premierze! Jednym z filarów ustroju Rzeczypospolitej jest samorząd terytorialny, który generuje 2/3 inwestycji w sektorze publicznym, który wykonuje ogromną większość usług dla obywateli. W pana exposé niestety usłyszałem tylko jedno krótkie zdanie na temat samorządu terytorialnego. Bardzo mnie to zaniepokoiło, dlatego pytam: Panie premierze, czy będzie pan kontynuował złą, szkodliwą politykę pana poprzedniczki dotyczącą samorządu terytorialnego? Odbieranie kompetencji, deprecjonowanie zasług samorządu, nasyłanie służb na instytucje samorządowe czy w końcu zamach na niezależną czy sprawiedliwą ordynację wyborczą w zbliżających się wyborach. Czy będzie pan kontynuował tę politykę *(Dzwonek)*, czy też będzie pan partnerem dla samorządu terytorialnego i samorządowców? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Bogusław Sonik, Platforma Obywatelska.

Posel Bogusław Sonik:

Panie Premierze! Cieszę się, że sprawa walki o czyste powietrze i sprawa walki ze smogiem stała się przedmiotem pańskiego exposé. Natomiast moje pytanie jest takie: Czy zamierza pan coś zrobić, żeby skoordynować w tej chwili na szczeblu różnych ministerstw te kompetencje i, nie wiem, stworzyć w kancelarii premiera czy też powierzyć ministrowi środowiska stanowisko koordynatora do walki o czyste powietrze? Dzisiaj te kompetencje są rozrzucone pomiędzy Ministerstwo Energii, Ministerstwo Rozwoju i Ministerstwo Środowiska.

Do tego, żeby w Polsce było czyste powietrze, potrzebne jest generalne, nowe podejście, które przewidzi sposób finansowania i sposób wspierania ludzi, którzy są skazani na ubóstwo energetyczne. Posłanka Lenartowicz już o tym mówiła. Przygotowała projekt ustawy, której ogólne założenia chciałbym panu przekazać *(Dzwonek)*, i chciałbym zachęcić do tego, żeby zacząć nad nią prace. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Norbert Obrycki, Platforma Obywatelska.

Posel Norbert Obrycki:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Jako poseł ze Szczecina muszę zareagować na to, co powiedział pan o terminalu LNG w Świnoujściu. Przypominam, że to za rządów Platformy Obywatelskiej wybudowano ten terminal i oddano go do użytku, a Prawo i Sprawiedliwość nadało mu nazwę.

Koledzy w PiS chwalą pańskie umiejętności językowe. Nie wystarczy jednak mówić w językach, trzeba mieć odwagę mówić w tych językach prawdę. Tego panu życzę, bo będzie musiał pan m.in. wytłumaczyć za granicą, dlaczego wolne media za relację na żywo dostają drakońskie kary.

Trzeba mieć do dyspozycji również sprawna i lojalną służbę dyplomatyczną. Jak wzmocni pan lojalność tej służby dyplomatycznej i poczucie naszych dyplomatów, że mogą liczyć na pana wsparcie i wsparcie państwa polskiego? I czy zatrzyma pan tę szaloną ustawę, już procedowaną, która de facto likwiduje służbę dyplomatyczną? Czy odblokuje pan awanse na placówkach i podwyżki w służbie dyplomatycznej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Cichoń, Platforma Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Co parę tygodni trafia do Sejmu projekt zmieniający przepisy podatkowe. I generalnie w większości przypadków to są podwyżki istniejących podatków, ale także nowe podatki czy opłaty, które w gruncie rzeczy są quasi-podatkami. Naliczyłem 16 takich zmian, podwyżek w sferze podatków i opłat w ciągu tych 2 lat. Do tego dochodzą projekty uszczelniające system, w ramach których nieźle postraszyliśmy przedsiębiorców – postraszyliśmy tak naprawdę oszustów, ale jednocześnie zasialiśmy niepokój, jeśli chodzi o uczciwych przedsiębiorców, bo przepisy zorientowane na oszustów dotyczą jednak także tych uczciwych, a może nawet przede wszystkim ich.

Brakuje w tym wszystkim jednak jakiejś wizji całościowej systemu podatkowego. *(Dzwonek)* Chciałbym zapytać, co z nią właśnie, bo nawet na posiedzeniu komisji w ubiegłym tygodniu wyszło, że takiej wizji, takiej koncepcji strategii podatkowej rząd nie ma. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Anna Wasilewska, Platforma Obywatelska.

Poseł Anna Wasilewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Nie jest pan rządowym nowicjuszem, ale teraz to pan bierze całą odpowiedzialność za Radę Ministrów i kancelarię. W związku z tym mam pytanie pierwsze: Czy zleci pan publikację zaległych wyroków Trybunału Konstytucyjnego, które na polecenie premier Szydło nie zostały opublikowane? Drugie: Jakiego zadania powierzył pan wicepremier Beacie Szydło, z których pan będzie ją rozliczał? Bo uważam, że Polacy chcą to wiedzieć. I trzecie, jeszcze jedno pytanie: Co zmieniło się w pana podejściu do gospodarki? Chodzi o to z dzisiaj, kiedy pan czaruje swojego prezesa Jarosława Kaczyńskiego, w porównaniu z tym, gdy czarował pan jako doradca premiera Donalda Tuska. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Białkowska, Platforma Obywatelska.

Poseł Anna Białkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Czy to na pewno jest pana rząd? Mówi pan o szacunku do osób niepełnosprawnych, a tymczasem większość sejmowa pozbawia osoby niepełnosprawne możliwości głosowania w wyborach. Jest pan wyczulony na przemoc w rodzinie. Czy będzie pan strażnikiem ratyfikowanej konwencji antyprzemocowej? *(Oklaski)* Mówi pan o opiece nad kobietami rodzącymi, a kto, jak nie minister pańskiego rządu, zabrał standardy okołoporodowe?

Debatujemy nad wotum zaufania dla pańskiego rządu. W samej swej istocie ta debata jest bezprzedmiotowa. W jakim procencie ten rząd jest rządem premiera Morawieckiego? W żadnym. To ten sam rząd, który przez ostatnie 2 lata oszukiwał Polaków, łamał konstytucję, wycinał lasy, demontował system edukacji, służbę zdrowia, rozbierał wojsko. Powoli, acz wytrwale, skazywał nas na osamotnienie w polityce międzynarodowej. *(Dzwonek)* I ostatnie pytanie: Czy starczy panu odwagi na to, żeby opublikować wyroki Trybunału Konstytucyjnego? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Stasiński, Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Stasiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mógłbym panu zadać pytanie jako przedsiębiorca, którym jestem, ale zadam panu pytanie jako rodzic 13-letniej córki, której marzeniem było pójść do gimnazjum. Takich dzieci, które mają lat 13 i padły ofiarą eksperymentu pani minister Zalewskiej, w Polsce są tysiące. Dlatego moja prośba do pana i bardzo duże oczekiwania w tym zakresie, aby rozpoczął pan urzędowanie w obszarze oświaty od audytu podstaw programowych. Aby spowodował pan, aby te dzieci nie spędzały wielu, wielu godzin w szkole, a potem również wielu godzin z rodzicami na odrabianiu lekcji.

Pan jako historyk... Zadam pytanie: Czy pamięta pan ustrój Królestwa Polskiego? Czy pamięta pan ustrój parlamentu Królestwa Polskiego? Czy pamięta pan zadania tych izb? Ja się tych rzeczy z córką uczyłem 3 tygodnie temu na sprawdzian i powiem panu szczerze, że ja tego nie pamiętam. Jako premier historyk ma pan niezwykłą okazję: może pan odesłać minister Zalewską tam, gdzie jest jej miejsce, czyli do historii. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Leszek Ruszczyk, Platforma Obywatelska.

Poseł Leszek Ruszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Byłem przekonany jeszcze kilka godzin temu, że wie pan, jakie są marzenia Polaków. Jestem pewien, że marzenia Polaków nie są już takie jak 2 lata temu. Polacy marzą o bezpieczeństwie i spokoju, o bezpieczeństwie zdrowotnym, ekonomicznym, terytorialnym. Jak pan chce realizować marzenia Polaków, skoro to pański nieudolny rząd spowodował, że kolejki do lekarzy specjalistów się wydłużyły, a ceny artykułów podstawowych takich jak masło, jajka czy mięso wzrosły? Nastąpiły podwyżki cen wody, prądu, energii, węgla, podwyżki szeroko rozumianych ubezpieczeń. *(Dzwonek)* I wreszcie pański rząd część swoich partnerów politycznych w Europie obraził, a na część sam się obraził.

Dziś, przed świętami, po pańskim exposé Polacy wiedzą, że ich marzenia się nie spełnią. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Czas się skończył.

Głos ma pani poseł Mirosława Nykiel, Platforma Obywatelska.

Poseł Mirosława Nykiel:

Panie marszałku, dziękuję bardzo.

Panie Premierze! Proszę odpowiedzieć na pytanie nie mnie, ale – użyję waszego słownictwa – zwykłym Polakom: Jakie prezenty pod choinkę po 2 latach waszych rządów dzisiaj pan szykuje Polakom?

(Głos z sali: Wolne sądy.)

Czy to jest ten wzrost cen masła, warzyw, podstawowych produktów, a może coś na Nowy Rok? Tak, wzrost cen energii i wody. Mówi pan, że odegramy jako Polska kluczową rolę w rewolucji technologicznej na świecie, ale jak mamy panu uwierzyć, panie premierze, kiedy po 2 latach pańskiego rządzenia w gospodarce spadliśmy we wszystkich, a właściwie w tych trzech podstawowych wskaźnikach, rankingach z dół?

(Głos z sali: Gdzie?)

W konkurencyjności o trzy punkty, Doing Business, warunki biznesu – o trzy pozycje...

(Głos z sali: Jaka agencja?)

...panie premierze, a w wolności gospodarczej o sześć pozycji w dół. *(Oklaski)* Dlaczego pan oszukuje Polaków, mówiąc, że oszczędzamy i mamy zasoby na ciągle wzrastające *(Dzwonek)* warunki socjalne? Jak nie oszczędzamy... Dobry gospodarz w koniunkturze gospodarczej oszczędza. Jak pan oszczędza, panie premierze? Proszę odpowiedzieć Polakom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Ewa Kołodziej, Platforma Obywatelska.

Poseł Ewa Kołodziej:

Panie Premierze! Czy dziś zamierza pan dalej bezczelnie i cynicznie chwalić się, jakie to pan ma nadwyżki budżetowe? Mówił pan wszędzie, gdzie się dało, że ma pan nadwyżki budżetowe, chociaż wie pan doskonale, że to jest bujda, bo te rzekome nadwyżki w budżetach wynikają z żenująco niskich wydatków inwestycyjnych. W Polsce od 2 lat mamy do czynienia z bardzo wyraźnym opóźnieniem w realizacji wszystkich inwestycji, a przecież to inwestycje są podstawą prawdziwego i realnego rozwoju gospodarczego.

Panie Premierze! Skoro kondycja finansowa państwa jest taka dobra, to czemu pan nie był tak szczo-

dry dla rezydentów? Co pan, panie premierze, na to, że od 2 lat wspólnie z rządami PiS-u zadłuża pan na potęgę Polskę, najszybciej w Europie? Trudno to zrozumieć, gdy robi to ekspert ekonomiczny w czasach światowej koniunktury, zamiast wykorzystać ten okres na przeprowadzenie gruntownych reform uzdrawiających finanse publiczne. Skandaliczne jest podwyższanie wydatków publicznych i dopuszczanie do tego, by w lawinowym tempie rósł dług publiczny. Panie premierze, trzeba dobitnie przypomnieć wszystkim *(Dzwonek)*, iż państwa flagowe projekty – 500+ oraz obniżenie wieku emerytalnego – są z pożyczonych pieniędzy. Co pan na to, panie premierze? Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pani poseł Anna Nemś, Platforma Obywatelska.

Poseł Anna Nemś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W swoim exposé wykazał się pan ogromną wrażliwością w stosunku do nas, kobiet, mówił pan nawet o łagodzeniu bólów porodowych. Chciałabym zapytać, czy profilaktyczna mastektomia z jednoczesną rekonstrukcją piersi będzie refundowana? Panie premierze, mówił pan: Czas zakończyć spory, skleić Polskę, budować wspólnie Polskę prawa i sprawiedliwości. Czy pan jako wolnościowiec, którym wierzę, że pan jest, nie zauważył, że od ponad roku suweren stoi, tupie, chodzi, maszeruje, protestuje? Czy pan tego nie widzi? Czy pan tego nie słyszy?

Mówił pan też o zobowiązaniach swoich poprzedników. Wydaje mi się, że to jest chwyt PR-owy. W każdej instytucji – czy to w samorządzie, czy w rządzie – przejmując określony budżet i jest ciągłość władzy. Tak samo jest z budżetem. Te zobowiązania, które pan dostał, pan też zostawi *(Dzwonek)* i następny rząd, który przyjdzie, też je będzie miał. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Cieszę się, że pan wspomniał w swoim exposé o chęci zahamowania rozlewania się zabudowy miast. Rozumiem, że będzie pan to przeprowadzał w oparciu o naszą, Platformy Obywatelskiej, nowelizację ustawy o planowa-

Posel Małgorzata Chmiel

niu i zagospodarowaniu przestrzennym, procedowaną w 2015 r.

Ponad rok temu przedstawiał pan szumny tzw. plan Morawieckiego. I co? Jakoś inwestycje wyhamowały, a inwestorzy boją się inwestować, a miało być odwrotnie.

Na koniec: Jaka jest wiarygodność pana exposé, jeżeli w tym samym czasie w Senacie za państwa zgodą dobijane są nasze sądy? Panie premierze, w tej chwili zbierają się protestujący przeciwko temu. Proszę iść do nich, tym bardziej że data pana powołania została wybrana w celu przykrycia tych właśnie protestów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Killion Munyama, Platforma Obywatelska.

Posel Killion Munyama:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Dlaczego w warunkach brexitu Polska nie jest liderem przyciągania inwestycji? Wiemy doskonale, że czynniki pozaekonomiczne odgrywają bardzo ważną rolę, żeby w ogóle te inwestycje mogły wejść do kraju. Czy nie uważa pan, że te zawirowania wokół prawa w Polsce wpływają właśnie na zahamowanie inwestycji? Byłem razem z premierem Glińskim w trakcie kampanii Expo 2022. Niestety minimalnie przegraliśmy. Niech pan zrobi analizę, jakie były powody takiego poziomu tej porażki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska.

Posel Bożena Kamińska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, w swoim exposé mówił pan: Sklejmy i zjednoczmy naszą Polskę, bo jak mówił Jan Paweł II, wolność nie jest dana, ale zadana. Rzeczywiście to ogromne wyzwanie i życzę panu, aby zakończyło się sukcesem, bo o tym marzą miliony Polaków, a w szczególności wiele samorządów. Mam pytanie: Jak długo, panie premierze, będzie pan akceptował podwójne obchody świąt narodowych, izolowanie od społeczeństwa uczestniczących w tych świątach służb mundurowych – wojska, policji, straży pożarnej – brak szacunku do posłów nie tylko opozycji, bo rów-

nież posłów partii rządzącej, którzy nie są zapraszani na święta służb mundurowych i święta patriotyczne, jak to często jest u mnie, na Suwalszczyźnie *(Dzwonek)*, w województwie podlaskim? Bardzo proszę o odpowiedź. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan premier Morawiecki na początku powiedział, że jego rząd będzie rządem kontynuacji. To jest wielka strata dla Polski i Polaków. Niestety będzie pan kontynuował tę bylejakość. Przez 2 ostatnie lata poprzedni rząd PiS-u zaprzepaścił tyle szans, zrobił tyle złego w wielu obszarach. Kolejki do lekarzy są coraz dłuższe. Rolnictwo ledwie zipie. Międzynarodowo już niewiele znamy. A nasza obrona to powiatowi aktywiści. Zamiast chronić przyrodę, wycinamy puszcę. Niszczy się przedsiębiorców.

Chciałabym zapytać, czy zajmie się pan lekarzami rezydentami, pielęgniarzami, fachowcami, którzy z naszego kraju wyjeżdżają? Pani premier, będąc w Bielsku-Białej, obiecywała dokończenie drogi S1. To jest obwodnica, czyli obejście Węgierskiej Górki i Milówki *(Dzwonek)*. Czy dotrzyma pan słowa i tak długo wyczekiwana inwestycja zostanie zrealizowana? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Teraz pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Panie Premierze! W czwartek z tego miejsca padło dramatyczne pytanie: Za co wy mnie chcecie odwołać? Pani premier mówiła, patrząc na posłów opozycji, a tak naprawdę zadawała to pytanie prezesowi Kaczyńskiemu.

(Głos z sali: Platformie Obywatelskiej.)

(Głos z sali: Platformie, panie pośle.)

Pan prezes Kaczyński na to pytanie do tej pory nie odpowiedział. Próbował na to pytanie odpowiedzieć marszałek Terlecki, który powiedział ni mniej, ni więcej: za brak znajomości języków obcych. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Czy nie jest panu przykro, że pana osoba, ta rekonstrukcja jest traktowana przede

Posel Michał Szczerba

wszystkim jako przykrywka? Przykrywka służąca temu, żeby nie ujawnić tego wszystkiego, co dzieje się z wolnymi sądami, co planujecie w wymiarze sprawiedliwości.

I jedno krótkie pytanie. Panie premierze, czy przynajmniej pan podejmie próbę, żeby zatrzymać ten harwester, który jeździ po Polsce i niszczy rządy prawa? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Augustyn, Platforma Obywatelska.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Zanotowałam sobie, bo bałam się, że zapomnę, a cytuję jest znaczący: Zreformowaliśmy system szkolnictwa, bo był krytycznie oceniany. Kto panu tego naopowiadał? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Myślę, że pani minister Zalewska, bo ona często z prawdą się mija, naopowiadała panu, że nasz system szkolnictwa był źle oceniany. A wystarczy sięgnąć do badań PISA i zobaczyć, jak radzili sobie nasi piętnastolatki. Pan zresztą dzisiaj się powoływał na gimnazjalistów, więc taka ocena gimnazjalistów jest naprawdę oceną niesprawiedliwą. Zrujnowaliście go, wywróciliście do góry nogami i pchnęliście go ze trzy dekady wstecz. Wstyd. Będzie pan się musiał z tym jakoś zmierzyć niestety.

Drugie zdanie z pańskiej wypowiedzi dotyczyło Polaków: Oby jak najszybciej i jak najwięcej Polaków powróciło. Pan wie, że oni za granicą mają także swoje dzieci i że pani minister Zalewska obciążyła o 40% pieniądze na to, żeby te dzieciaki mogły się uczyć. To się nazywało: edukacja domowa. *(Dzwonek)* To była szansa na to, żeby te dzieci wróciły do swoich rówieśników i mogły razem z nimi uczyć się w szkole. Dzisiaj tej szansy nie mają. Pański rząd to zrobił. Mam nadzieję, że pan tym się zajmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie premierze, jeżeli panu naprawdę zależy na innowacyjności i naprawdę zależy panu na tym, żeby

młody człowiek był dobrze przygotowany po szkole do rynku pracy, to proszę przeczytać osobiście raport PISA, porozmawiać z ekspertami z OECD, a nie opierać się na tłumaczeniach pani minister Zalewskiej, która jeszcze prawdy na temat polskiego systemu edukacji nie powiedziała. Jeżeli pan naprawdę chce, żeby polski system edukacji przygotowywał dobrego pracownika, kreatywnego, potrafiącego myśleć i dobrze wykonywać swoją pracę, to proszę przyjrzeć się deformacji edukacji i zmienić to, co w tej chwili jest w polskim systemie edukacji wprowadzane.

I jeszcze jedno. W swoim exposé *(Dzwonek)* nie powiedział pan ani słowa o nauczycielach, a to oni dzisiaj na swoich barkach niosą ciężar związany z deformacją edukacji i bałaganem w polskim systemie edukacji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, czas minął.

Posel Krystyna Szumilas:

Co z podwyżkami dla nauczycieli i czy nauczycielom kupi pan rowery? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pan poseł Marcin Świąćicki, Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Powołuje się pan na ideały „Solidarności”, mówi pan, że chce pan wzmocnić pozycję Polski w Europie. Mam do pana pytanie. Czy jest pan gotów zaprosić prof. Adama Strzembosza, który przewodniczył walce „Solidarności” o niezależność sądownictwa, i spytać go, dlaczego on apeluje do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, żeby zawetował te bezsensowne, skandaliczne ustawy, które uzależniają nasze sądownictwo od aparatu wykonawczego? Gdyby chodziło o dwóch sędziów czy trzech, którzy zachowali się niewłaściwie w stanie wojennym, można by im zrobić rozprawę dyscyplinarną, a nie demolować niezależność sądownictwa.

(Głos z sali: Czemu jej nikt nie zrobił do tej pory, panie pośle?)

I drugie pytanie. Mówi pan o tożsamości narodowej. Mamy w Polsce wspaniałe zbiory techniki, które są w pałacu kultury, i od 2 lat państwo nie dofinansowuje tego muzeum, chcecie je przejąć od NOT-u. Czy znajdzie pan w swoim budżecie 12 mln zł, żeby przejąć te zbiory i otworzyć je dla publiczności? Od

Posel Marcin Świącicki

paru miesięcy są zamknięte (*Dzwonek*), niedostępne, niszczone, załoga się rozpierzchnęła. Czy znajdzie pan rozwiązanie tego problemu? Nie w salach sądowych, tylko przez dogadanie się i porozumienie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Pani poseł Magdalena Kochan, Platforma Obywatelska.

Posel Magdalena Kochan:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wygłosił pan przed chwilą exposé pełne patriotyzmu, wielkich słów. I nawet byłabym uwierzyła panu w te wielkie, piękne słowa, gdyby nie fakt, że nie zająknął się pan ani półsłowem o Lechu Wałęsie. Pokojowa Nagroda Nobla (*Oklaski*), legendarny przywódca „Solidarności”. Pan o nim zapomniał jako historyk? (*Oklaski*)

I teraz rzecz, która mnie także ucieszyła, dotycząca pana stosunku do przemocy. Jestem przekonana, że w związku z tym ratyfikujemy konwencję antyprzemocową. Ale także wypowiedział się pan co do tego, że trzeba wprowadzić w Polsce nowe przepisy, które wyprowadzą sprawców przemocy domowej z domów. Otóż informuję pana premiera, że te przepisy funkcjonują w Polsce od 2010 r. (*Oklaski*) Tak jak przepisy, które nie funkcjonują, a mianowicie objęcie mam samotnych, bo to najczęściej samotne kobiety (*Dzwonek*) wychowujące jedno dziecko i niemające wsparcia 500+. Kiedy tego doczekają? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Bardzo proszę, pan poseł Zdzisław Gawlik, Platforma Obywatelska.

Posel Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W swoim wystąpieniu mówił pan o jednym z priorytetów, jakim niewątpliwie dla każdego rządu, nie tylko pańskiego, jest bezpieczeństwo energetyczne. Chciałem pana zapytać: Czy miarą budowy bezpieczeństwa energetycznego będzie realizacja projektów inwestycyjnych na terenie Jaworzna, Opola i Kozienic, które w ciągu 2 lat opóźniają się i stają się coraz bardziej drogie? Na pewno każdy z nas chciałby, żeby Polska była hubem gazowym. Czy Polska będzie hubem gazowym, jeżeli rozbudowa terminala gazu w Świnoujściu będzie się tak odbywała, jak się odby-

wa? Studium wykonalności dla budowy trzeciego zbiornika było gotowe już w marcu 2016 r. Wczoraj Gaz-System poinformował, że w przyszłym roku podejmie decyzję o ewentualnej budowie trzeciego zbiornika. Co takiego się dzieje, jak będziemy budować ten hub gazowy w Polsce, jeżeli opóźnione są połączenia międzysystemowe z Czechami, ze Słowacją i z Litwą? W jaki sposób zrealizujemy te cele? Jak będziemy realizować (*Dzwonek*) cel, jakim jest czyste powietrze, w sytuacji kiedy ustawy OZE-owe eliminują odnawialne źródła energii z systemu? Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Mówił pan, panie premierze, o wspólnym działaniu, wspólnej pracy dla Polski. Brzmi to bardzo ciekawie. Wobec tego czy potwierdzi pan, że to rząd PO-PSL przygotował program uszczelniania systemu podatkowego i poprawy efektywności ściągania podatków wraz z projektami ustaw? To wówczas oszacowano dodatkowe wpływy z tego tytułu na 2017 r. na blisko 17 mld zł. To, że skorzystał pan z gotowych projektów i wprowadził je w życie, to bardzo dobrze. Ale dlaczego pan do tej pory w żaden sposób nie potwierdził tego, że to nie pan, panie premierze, jest autorem, a jedynie wykonawcą pomysłu poprzedniego rządu? (*Oklaski*) Mało tego, chwali się pan, że to jest największy sukces pana, krytykując w sposób niestosowny rząd PO-PSL. Proszę to sprostować, wówczas pana apel o współpracę będzie (*Dzwonek*) wiarygodny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska, Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Z uwagą wysłuchałam słów pana premiera, kiedy mówił pan o dzieciach, którym los zesłał trudną, czasami tragiczną codzienność. Było to bardzo osobiste wyznanie, więc tym bardziej mam odwagę, by użyć pana deklarację przywrócenia zakończonego

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska

rządowego finansowania telefonu zaufania dzieci i młodzieży Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Tragiczne są takie decyzje, bo cierpią na tym dzieci zagubione w swoim świecie i szukające pomocy u innych, którym mogą anonimowo opowiedzieć o swoich kosztach. W pomoc dla tej fundacji włączył się niezwykle w swej skromności, a jednocześnie utalentowany piłkarz – to także taki wątek z pana exposé – pan Kuba Błaszczykowski. Jeżeli prawdziwe są pana słowa o wyjątkowej wrażliwości na los dzieci, to wzywam i proszę pana premiera, by nie słowa o tym świadczyły, tylko by podjął pan decyzję o przywróceniu finansowania (Dzwonek) stowarzyszeniom, fundacjom, które pochylają się nad losem dzieci i ofiar przemocy. Czekamy na te decyzje, panie premierze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pani poseł Ewa Drozd, Platforma Obywatelska.

Nie, Marzena Okła-Drewnowicz.

Przepraszam panią.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Premierze! „Narodowy program zdrowia kardiologicznego” – to tak dumnie brzmi. A tak naprawdę w przeciągu ostatnich miesięcy pokazaliście państwo, jeśli chodzi o pacjentów chorych kardiologicznie, wielką obłudę i hipokryzję. Nie wiem, czy pan wie, nie wiem, czy pan to wie, ale wprowadziliście limity na leczenie stanów przedzawałowych, to po pierwsze. Po drugie, w sytuacji kiedy szpital leczy chorego w stanie przedzawałowym, to za tę procedurę NFZ płaci połowę, już nie płaci 9 tys. zł, ale 4600. A więc to oznacza, że zdrowie takiego pacjenta przeceniliście o połowę. Mało tego, pan pięknie chce wprowadzać plany 10-letnie. Tymczasem zlikwidowaliście, to minister w pańskim rządzie, minister Radziwiłł zlikwidował klinikę leczącą ludzi chorych na serce, od 10 lat funkcjonującą (Dzwonek) w Starchowicach – 10 tys. pacjentów rocznie. A więc to jest wielka obłuda. Proszę to zmienić w takim razie, jeżeli ma to być „Narodowy program zdrowia kardiologicznego”. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Ewa Drozd, Platforma Obywatelska.

Posel Ewa Drozd:

Dziękuję.

Panie Premierze! Na początku swojego wystąpienia mówił pan, że będzie pan kontynuował działania swojej poprzedniczki. Rozumiem, że będzie pan spełniał również obietnice wyborcze pani premier. Przypomnę panu, że ponad 2 lata temu do Lubina pani premier w niebieskiej teczce przywiozła ustawę obiecującą likwidację, jak wówczas mówiła, bardzo szkodliwego podatku od kopalni. Pytam więc: Kiedy zlikwiduje pan ten podatek?

(Głos z sali: Kto ten podatek uchwalił?)

Mówił pan dużo o innowacyjności, o nowatorskich rozwiązaniach. To czemu jako wicepremier nie zablockował pan rezygnacji z projektu „Inteligentna kopalnia”? To ten projekt realizował nowatorskie rozwiązania dotyczące wydobywania rudy miedzi, a co najważniejsze, zapewniał bezpieczeństwo ludziom.

Mówił pan o infrastrukturze. Pięknie mówił pan o S3. Tylko czy tak będziecie realizować te zadania, jak odcinek między (Dzwonek) Polkowicami a Lubinem, gdzie ponad 3 miesiące nie ma ani maszyny, ani jednego człowieka? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Panie Marszałku! Panie Premierze! W pana wypowiedzi rzeczywiście słyszałam głos ludzi epoki romantyzmu i pozytywizmu. To wizjonerskie spojrzenie na przyszłą Polskę powoduje, że każdy chciałby w takiej Polsce żyć.

Ale sięgnę do kwestii infrastruktury, o której pan mówił, do kwestii dróg, bo żyjemy tu i teraz. Mówił pan o S3, S7, a ja sięgnę do S14, drogi, której projekt po raz pierwszy ukazał się 50 lat temu. Panie premierze, jaki jest sens budować drogę bez węzłów, które w niezbędny, elementarny sposób spełniają oczekiwania podróżujących? Starsi ludzie często mówią, że ludzi biednych nie stać na tanie rzeczy. Na tanie rzeczy stać tylko ludzi bogatych. Czy mógłby pan obok wizjonerstwa, jeżeli chodzi o dworzec, lotnisko centralne, koleje próżniowe, rozpocząć pracę m.in. od takich elementarnych rzeczy (Dzwonek) jak droga S14? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Monika Wielichowska, Platforma Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Pan, premierze, przez ostatnie 2 lata jasno się określił i bardzo jasno zdefiniował jako antydemokratyczny, antyobywatelski, antykobiecy, jako prominentny polityk PiS-u, który za nic ma konstytucję i szacunek do prawa.

Dziś stworzył pan worek z prezentami, z obietnicami. Ten worek obietnic jest przeogromny i byłby jeszcze większy, gdyby dołożyć obietnice z pana slajdów: kolej próżniową, podbój kosmosu i może też 1 mln samochodów elektrycznych. Nakarmił pan Polaków bogactwem cytatów, które pokryło się z ubóstwem konkretów. Dlaczego krytykuje pan III RP? Sam przecież pan ją współtworzył jako doradca Donalda Tuska. Przecież to podczas III RP zrobił pan karierę bankowca w hiszpańskim banku. Czyż nie tak?

Mówiąc o dziedzictwie „Solidarności”, nie wspominał pan Lecha Wałęsy. Tak się działo w czasach PRL-u – wtedy ci, których partyjna władza nie lubiła, znikali z kart historii.

Kiedy dziś wygłaszał pan exposé, PiS-owscy senatorowie dobijali wolne sądy, zabijali demokrację i deptali konstytucję. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zastrasza wolne, niezależne media (*Dzwonek*), nakładając na nie kary, a w Sejmie trwają prace nad ordynacją wyborczą, która niszczy wolne wybory w Polsce. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* A kury się nie niosą, a krowy nie dają mleka.)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Radziszewska, Platforma Obywatelska.

Tak, pan Tarczyński umożliwi teraz wystąpienie pani poseł Radziszewskiej.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Chciałabym zapytać, ponieważ cała rekonstrukcja polegała tylko na zamianie miejsc pana z panią premier: Co takiego robiła pani premier, że przeszkadzało to panu realizować wizję, którą nam dzisiaj przedstawił pan w exposé? Czego nie mógł pan robić w czasie przywództwa pani premier Szydło i musieliście zamienić się miejscami? To pierwsza rzecz.

I druga, taka bliżej ludzi. Rocznie u ok. 70 dzieci, malutkich dzieci, wykrywa się rzadki nowotwór wywodzący się z cewy nerwowej, nowotwór dość złośliwy, o różnych kategoriach genetycznych – neuroblastoma. Był program, który był realizowany w klinice w Krakowie, gdzie dzieci jechały na terapię immunologiczną, na terapię eksperymentalną. Nie wszystkim dzieciom ta terapia pomaga, ale większości tak.

Pan minister Radziwiłł zakończył ten program. Dziś rodzice muszą zebrać, żeby współrodacy dali pieniądze na (*Dzwonek*) leczenie tych ciężko chorych niemowlaków. Wystarczy spojrzeć na stronę na Facebooku: Ratujemy zdrowie Piotrusia. Trwa akcja zbiórki na leczenie kolejnego dziecka z neuroblastomą.

Bardzo pana premiera proszę o zainteresowanie się tymi chorymi dziećmi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Cezary Grabarczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Dziś, wygłaszając exposé, zaciął się pan. Zaciął się pan, mówiąc o mieszkaniach. Pana rząd na mieszkaniach się wyłożył, bo musi pan zacząć od twardych danych. Musi pan poprosić ministra infrastruktury i budownictwa, żeby powiedział, ile w Polsce w ogóle jest mieszkań. Być może poda prawdziwą wielkość – ponad 14 mln.

W czasie 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej oddano do użytkowania 1187 tys. mieszkań...

(*Głos z sali:* A ile kamienic?)

...z czego 250 tys., ćwierć miliona, z pomocą rządową w ramach programu „Rodzina na swoim” (*Oklaski*) i „Mieszkanie dla młodych”.

Pana rząd realizuje program „Mieszkanie+”. Zaplanowaliście, że do końca przyszłego roku powstanie 6 tys. mieszkań. Proszę to zestawzić z wielkością 250 tys. (*Dzwonek*)

Drogi też zostały wyhamowane. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Ireneusz Raś, Platforma Obywatelska.

Posel Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przez ponad godzinę przedstawiał pan swoje exposé. Ze zdziwieniem stwierdziłem, że premier, który mówi, że jest otwarty na gospodarkę, ani przez moment nie zająknął się o turystykę, która dzisiaj w Europie jest wskazywana jako dziedzina gospodarki, która w perspektywie, w najbliższych latach ma przynieść...

Panie Premierze! Wiem, że pana turystyka nie interesuje, ale chcę panu powiedzieć, że według ana-

Posel Ireneusz Raś

lizi Unii Europejskiej w najbliższych 10 latach w turystyce na obszarze Unii Europejskiej będzie utworzonych 6 mln nowych miejsc pracy, że w Europie średni udział turystyki w PKB to 10%. W Polsce przekraczamy 5% – między 5% a 6%.

Nie podjął pan tego tematu. Ze zdziwieniem i ubolewaniem stwierdzam, że kolejny premier Prawa i Sprawiedliwości nie dotyka tego ważnego dla *(Dzwonek)* branży problemu. Panie premierze, bardzo prosiłbym o uzupełnienie exposé, bo jest ono w dziedzinie gospodarki, jak widać, niepełne. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Charyzmą nie poraża.)

(Głos z sali: Jaki premier, taka charyzma.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Urbaniak, Platforma Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Ja dzisiaj popełniłem błąd. Wyszedłem na moment z terenów Sejmu i, wracając, przebiegałem się przez kordony policji chyba z 15 minut. *(Poruszenie na sali)* Chciałem pana zapytać: Ilu jest policjantów wokół Sejmu? Po co są ci policjanci? Ilu pan sprowadził policjantów w ogóle do Warszawy dzisiaj? Czy to wypada, żeby w środku nocy z 12 na 13 grudnia były tutaj tysiące policjantów, którzy szarpią zwykłych Polaków wokół Sejmu? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hańba!)

Pan mówi o pojednaniu, a w tym czasie Polaków szarpią policjanci w nocy z 12 na 13 grudnia. Pan mówi o pojednaniu. Jako minister odpowiadał pan za reformę KAS, pan i pan Banaś. Obiecaliście, że nikt nie straci pracy. Straciło ją 2600 osób. Teraz dzień w dzień dowiadujemy się, że kolejne osoby wygrywają w sądach. Czy pan w ramach tych deklaracji jest w stanie cofnąć te decyzje i przywrócić do pracy te 2600 osób? *(Dzwonek)* Mówię: sprawdzam! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pan poseł Antoni Mężydło, Platforma Obywatelska.

Posel Antoni Mężydło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W swoim exposé zaznaczył pan, że drugim priorytetem pańskiego rządu, poza zdrowiem, będzie czyste powietrze. Jak pan chce to realizować, gdy pana zaplecze polityczne opowiada się za monopolem w ener-

getyce, za monopolem technologicznym opartym na węglu, gdy resort energetyki nie ma przygotowanej strategii, gdy powstały ustawy, które wyhamowują zapał przedsiębiorców, jeśli chodzi o inwestycje w energetyce, szczególnie jeśli chodzi o OZE – ustawa odległościowa czy ustawa o OZE? Już większość przedsiębiorców, nawet nie OZE-owskich, ale wszystkich, uważa, że nie wiadomo, w co inwestować, i ten zapał ostygł. Jak pan chce realizować ten swój priorytet, czyste powietrze, w takiej sytuacji, kiedy nic się nie mówi o tym, że będzie wymiana *(Dzwonek)* w resorcie energii? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pani poseł Izabela Leszczyna, Platforma Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Oszczędności. Od 2 lat mówi pan nam wszystkim, że oszczędności są ważne, więc dlaczego zadłużył pan Polskę w zeszłym roku na 90 mld zł?

Deficyt. Dzisiaj chwalił się pan, że będzie bardzo niski, ale przecież musi pan wiedzieć, że 12 państw Unii Europejskiej będzie miało nadwyżkę. Nie ma pan czym się chwalić.

Innowacje. Tu ma pan usta pełne frazesów. Dzisiaj pan powiedział, że Polska będzie czempionem rewolucji technologicznej, ale jako minister rozwoju musi pan chyba wiedzieć, że programy „Inteligentny rozwój” i „Polska cyfrowa” zrealizowane są w 4 i 7%.

Na inwestycje spuścimy zasłonę milczenia, chociaż pana karkołomne wyjaśnienia, że lepsze są jednak niskie inwestycje niż wyższe, naprawdę przejdą do historii.

Panie ministrze, reguła wydatkowa. Dlaczego pan nie jest jej strażnikiem i pozwolił pan wyprowadzić 1 mld z Funduszu Pracy? *(Dzwonek)*

I na koniec: O jaką stawkę pan gra? Ile miliardów przywiezie pan z Unii Europejskiej? Bo rząd Platformy Obywatelskiej przywiózł 400. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pani poseł Alicja Chybicka, Platforma Obywatelska.

Posel Alicja Chybicka:

Panie Marszałku! Wielce Szanowny Panie Premierze! Szanowni Państwo! Powiedział pan w swoim exposé, że jedną z najważniejszych rzeczy dla pana rządu będzie zdrowie Polaków, że będzie program

Posel Alicja Chybicka

narodowy, a tak naprawdę narodowy instytut onkologii. Moje pytanie brzmi: Czy to jest ten stary program, w którym wirtualnie spina się centra onkologii, przeciwko czemu wszyscy onkolodzy protestowali – przede wszystkim protestowała onkologia dziecięca, bo spięcie jej w coś takiego jest bez sensu – czy też jest to tylko zmiana szyldu na centrum onkologii?

Jest pan wrocławianinem. Chciałam zapytać o inną rzecz: Czy poprze pan moją poprawkę odnoszącą się do budowy w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym budynku C, który będzie mieścił m.in. właśnie onkologię?

I pytanie (*Dzwonek*) kolejne: Co będzie pan robił, żeby poprawić – to jest piękne, że chce pan pomagać kobietom – co konkretnie w pana programie poprawi los polskich kobiet? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Premierze! Próbowal pan licytować, a teraz przychodzi czas na sprawdzenie. Obietnice dla wojska: na Wojska Obrony Terytorialnej – 5 mld zł, ale brakuje strategii obronnej. Nie nastąpił też zakup śmigłowców, a poprzedni rząd obiecywał w październiku 2016 r. w Mielcu zakup śmigłowców. Nie ma tego.

Obiecanka co do 500 tys. umów frankowych – do dzisiaj po przeszło 1,5 roku żaden projekt nie jest procedowany, w tym również prezydencki i projekt Platformy Obywatelskiej.

Na budowę dróg lokalnych, gminnych i powiatowych – mniej w 2017 r. o 200 mln, a w 2018 r. o 300 mln w stosunku do rządowego programu.

Czy weźmie pan odpowiedzialność za upartyjnienie i niszczenie sądów i niezawisłości sędziowskiej oraz za szykanowanie obywateli?

Ile pieniędzy na walkę ze smogiem, kiedy będą te pieniądze i kiedy ten program? (*Dzwonek*)

I wreszcie ustawa o ustroju rolnym. Kiedy będzie zmiana i kiedy nastąpi umożliwienie inwestowania w rolnictwie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Grabiec, Platforma Obywatelska.

Posel Jan Grabiec:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Mówił pan w swoim wystąpieniu o tym, że chce pan budować drugą Gdynię w sercu Polski, port ko-

munikacyjny pod Baranowem. To dosyć śmiały pomysł, ale znamy już pomysł ministra pana rządu, pana ministra Macierewicza, który chciał przenieść stocznnię Marynarki Wojennej do Radomia. (*Wesołość na sali*) Ale poważnie: Co stanie się z pracownikami, co stanie się z przedsiębiorcami, którzy swoje życie związali z innymi portami lotniczymi? Co stanie się z pracownikami, przedsiębiorcami działającymi wokół Modlina, portu lotniczego Modlin wybudowanego z takim wysiłkiem? Co stanie się z mieszkańcami powiatów: nowodworskiego, legionowskiego, warszawskiego zachodniego, płońskiego? To są tysiące ludzi, którzy są związani z lotniskiem, których życie, interesy są z tym związane. Co się stanie z pracownikami, z firmami, które wiążą nadzieje z portem lotniczym w Radomiu, w Poznaniu? Czy warto (*Dzwonek*) realizować tę gigantomanię na miarę Gierka kosztem zwykłych ludzi? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Trzeba było nie przepuszczać pieniędzy na Modlin.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Pan poseł Czesław Mroczek, Platforma Obywatelska.

Posel Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W swoim exposé odwoływał się pan do pięknych kart naszej historii, ale przecież ma pan świadomość, że większość pana ministrów pisze czarną historię, czarne karty naszej historii. Odwoływał się pan do wolności, do demokracji, ale ma pan świadomość, że teraz w Sejmie decydujemy o niezależności sądów, o niezależnych, wolnych wyborach. Czy w związku z tym przekona pan własne środowisko do wycofania tych projektów? Czy będzie pan bronił wolnych, niezależnych sądów i wolnych wyborów w Polsce?

Do tego rządu powołał pan na ministra obrony narodowej człowieka, który walczy z Wojskiem Polskim, który walczy z prezydentem, odwołał czy zmusił do odejścia większość najważniejszych dowódców, wstrzymał proces modernizacji technicznej, a dzisiaj z tej mównicy mówił pan o tym, że wasza formacja zwiększyła nakłady na obronność. Jako minister finansów nie wie pan, że w przyszłym roku wyprowadzicie pieniądze przeznaczone na wojsko na inne cele: 800 mln (*Dzwonek*) na zakup samolotów do przewozu władzy, 400 mln na Policję.

(*Głos z sali*: Na drogi do lasu.)

Czy pan tego jako minister finansów nie wie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Hok, Platforma Obywatelska.

Posel Marek Hok:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mam pytanie: Kiedy pan przywróci prestiż i pozycję polskiej kardiologii w Europie, kardiologii, która do tej pory była jedną z najlepszych, najlepiej funkcjonujących? Powiedział pan dzisiaj w swoim wystąpieniu, że 45% zgonów to są zgony spowodowane chorobami układu krążenia. Rzeczywiście taka jest prawda, a tymczasem przez 2 lata przyglądał się pan ministrowi zdrowia, który w sposób systematyczny niszczył i dezawuował polską kardiologię, a to przez obniżenie poziomu świadczeń, wyceny tych świadczeń zdrowotnych, a to przez niedopuszczenie świetnie wyposażonych oddziałów kardiologicznych do tzw. sieci szpitali. Dzisiaj mówi pan o „Narodowym programie zdrowia kardiologicznego”. My go nie potrzebujemy. Mamy świetnych lekarzy, mamy doskonałe oddziały, świetnie wyposażone oddziały kardiologiczne, tylko niech pan premier z panem ministrem pozwoli polskim doskonale wykształconym lekarzom leczyć polskich pacjentów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Błażej Parda, Kukiz'15.

Posel Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wotum zaufania. Tylko jak my mamy ufać, skoro podatki miały być niepodwyższane, a były niestety?

(Głos z sali: A CIT? Obniżony?)

8% VAT-u zamiast 7%. To jest utrzymanie, ale tak naprawdę podwyższenie podatku. 23% zamiast 22%.

(Głos z sali: A CIT?)

A CIT tylko dla wybranej wąskiej grupy...

(Głos z sali: Ale obniżony?)

...delikatnie obniżony. To samo z kwotą wolną. Przecież jeżeli ktoś zarabia 13 tys. zł rocznie, to nie jest bogaty, on jest biedny, a wy nadal tę kwotę mu obniżacie przez to, że jest inflacja, którą sami jeszcze chcecie napędzać poprzez podwyżki pewnych usług.

Jak mamy wam zaufać, jeżeli ponad 60 naszych ustaw gdzieś tam zginęło, zostało odrzuconych, nasze poprawki są miażdżone? Jak mamy współpracować z rządem, który nie chce współpracy, bo ma patent na to, że po prostu sam wie wszystko najlepiej? Ale czy tak jest naprawdę? Pan jest przecież mądrym człowiekiem, wie, że na pewno nikt tutaj nie jest jakimś superumysłem i wie wszystko. Na pewno dobre pomysły pojawiają się też po drugiej stronie, więc miejmy nadzieję, że pan tutaj *(Dzwonek)* w naszą stronę i w każdą stronę z opozycji pochyli się i rząd będzie się słuchał, bo dobre propozycje padają z każdej strony, nie tylko ze strony Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Zembaczyński, Nowoczesna.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny pan premier w swoim exposé użył takiego zwrotu, że nie wlewa się nowego wina do starych bukłaków. Panie premierze, czymże zatem jest ta ekipa za panem siedząca? Czy to jest nowa ekipa? Jak pan z tego fotela premierowskiego ma zamiar realizować program działania Rady Ministrów, skoro pan de facto jeszcze nie zna jej składu, skoro ten skład, stary, niby-nowy, jest tymczasowy, a prezes Kaczyński w TVP Info mówi o rekonstrukcji? Czy pan w ogóle wie, kto będzie pana ministrami? Panie premierze, przejął pan fotel premiera z potężną hipoteką, bardzo mocno obciążoną 2-letnią działalnością rządu, którą pan również firmował, naznaczoną działalnością piły palinowej ministra Szyszki, aktywnością międzynarodową pana ministra Waszczykowskiego czy krucjatą sądową pana ministra Ziobry.

(Głos z sali: Ale nie ma...)

Niech pan wytłumaczy mi jedno: W jaki sposób zamierza pan reagować na forum europejskim na możliwość *(Dzwonek)* realizacji mechanizmu uzależniającego...

(Głos z sali: Czas.)

...praworządność od transmisji środków europejskich? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Halicki, Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pan dzisiaj odwoływał się do etosu „Solidarności”, ale to trzeba sprawdzić w praktyce, a także do tej jedności i budowania porozumienia. Dzisiaj, 13 grudnia, w tę noc używacie retoryki i sprzętu, który jako żywo przypomina tę noc sprzed 36 lat. Czy pan wie, że teraz przy kładce stoi ciężarówka ze sprzętem, który się nazywa: Long Range Acoustic Device?

(Głos z sali: Co to jest?)

To jest zagłuszarka z możliwością nadawania ultradźwięków, zakazana w cywilizowanym świecie – przeciwko demonstrantom, przeciwko tak spokojnym demonstrantom jak ci, którzy są tam, w tym parku. Czy wyda pan rozkaz wycofania tej ciężarówka do koszar i przestania szykanowania ludzi, którzy mają inne poglądy niż pan? *(Oklaski)* Mają prawo je demonstrować, zwłaszcza dziś, kiedy łamane jest prawo

Posel Andrzej Halicki

i w Senacie uchwalany jest zamach na demokratyczny porządek państwa. Sprawdzam. Czy wyda pan ten rozkaz? W imię jedności, w imię poprawy sytuacji w kraju. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Dzisiaj na tej sali mamy rekonstrukcję rządu, natomiast na sali Senatu mamy dekonstrukcję niezależnych sądów.

Mam pytanie do pana jako bankowca. Jako człowiek, który prawie całe życie zawodowe spędził w bankach, ma pan świadomość tego, jak ważna jest stabilność prawa dla przedsiębiorcy. Powinien pan również wiedzieć, jak ważne dla każdej firmy jest to, aby mogła mieć sprawę sporną rozstrzygniętą przez niezależne od polityków sądy. Dlatego mam konkretne pytania, jako prawniczka, absolwentka SGH – do absolwenta historii, jako posłanka – do nowego premiera. Ile będzie kosztowało polskich przedsiębiorców upolitycznienie Sądu Najwyższego, Krajowej Rady Sądownictwa i dalej sądów powszechnych? Ile to będzie kosztowało polskich przedsiębiorców? Jak wielkie straty przyniesie to polskim firmom? Jak pański rząd zamierza pomóc tym wszystkim firmom, które po wprowadzeniu w życie ustaw upolityczniających sądy zaczną tracić pieniądze ze względu na to, że wyroki polskich upolitycznionych sądów nie będą już respektowane *(Dzwonek)* przez sądy unijne? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Pan poseł Piotr Misiło, Nowoczesna.

Posel Piotr Misiło:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowni Państwo! To było bardzo trudne, ale kilka razy głosowałem za projektami, które również pan premier firmował. To budowa tunelu do Świnoujścia, to pogłębienie Odry do 12,5 m.

(Głos z sali: Koalicja.)

Ale wczoraj byłem, panie premierze, w Świnoujściu na specjalnej, nadzwyczajnej sesji rady miejskiej.

(Głos z sali: Zaatakował człowieka.)

(Głos z sali: Tak było.)

Przemawiał tam pan Konefał, ponieważ pana pracownik. Mówił on językiem końca lat 60., takim, jakim posługiwał się Władysław Gomułka.

Pan, panie premierze, wie, że w maju zrobiliście państwo w Szczecinie szopkę, kładąc stępkę pod prom, dla którego nie ma nawet planów. Chciałbym bardzo pana premiera prosić, aby jako menedżer realizował pan jednak przedsięwzięcia, które są racjonalne od strony biznesowej, i chciałbym panu powiedzieć, że za dobrymi *(Dzwonek)* rozwiązaniami również będziemy głosować.

(Głos z sali: Czas.)

To mogę państwu obiecać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Schmidt, Nowoczesna.

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Przed exposé mogliśmy wiele poczytać o pana relacjach z poszczególnymi ministrami, również z ministrem nauki i szkolnictwa wyższego panem premierem Gowinem. To o tyle istotne, panie premierze, o ile przed pana rządem bardzo ważne wyzwanie, a mianowicie przeprowadzenie reformy szkolnictwa wyższego, reformy, na którą czeka środowisko akademickie. Moje pytanie: Czy pan popiera tę reformę? Musimy zdążyć do września 2018 r. z wprowadzeniem tych przepisów. W opozycji do tego mamy szefa klubu Prawa i Sprawiedliwości pana wicemarszałka Terleckiego, który był w ogóle zaskoczony, że taka ustawa się pojawiła; mówił o tym, że to jest taka „Kudrycka, tylko trochę gorzej”. We wrześniu z przytupem – i dobrze, bo było co świętować – były zaprezentowane zapisy tej ustawy, która rzeczywiście była bardzo poprawnie procedowana i konsultowana ze środowiskiem.

Korzystając z okazji, zapytam jeszcze *(Dzwonek)*, kiedy w końcu nakłady na naukę osiągną 1% PKB. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo, Zbyszek!)

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panno! Poślowie! Moje osobiste gratulacje, panie premierze... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, Zbyszek!)

Posel Zbigniew Ajchler

...bo zostać premierem rządu to dla pana – i pana rodziców – ogromna satysfakcja.

(Głos z sali: Tak.)

Jestem przedsiębiorcą.

(Głos z sali: Wiemy.)

Mówił pan o gospodarce współdzielnej. Myślenie przez pryzmat zbiorowy. A co mamy? Wszystkie spółdzielnie, spółki i osoby prawne – zero pieniędzy na rozwój. Zero kompletne, zero obrotu ziemią.

(Głos z sali: Ooo...)

Wprowadzono podatek dochodowy od osób prawnych i usług pozarolniczych, de facto rolniczych. Skandal. To jest w rękach pana ministra Gruzy. *(Oklaski)*

Prawo łowieckie, ASF, katastrofa organizacyjna w ministerstwie rolnictwa. Po golonkę – Berlin nas czeka, panie premierze, a kotlet schabowy będzie w sferze marzeń.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głos z sali: A mielony?)

Futrzaki, norki – do likwidacji.

(Głos z sali: I jenoty.)

3. miejsce w świecie, 2. miejsce w Europie. O pana stanowisko proszę. *(Dzwonek)*

Ustawa Prawo wodne – koszmar dla większych gospodarstw: koszty, koszty, koszty.

(Głos z sali: Czas.)

I ostatnia sprawa, panie premierze. Zmieniające się w Polsce dynamicznie RSP, w których pracują rodziny.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panie pośle, czas się skończył.

Posel Zbigniew Ajchler:

Dlaczego do tej pory nie ma zgody co do tego, że to są gospodarstwa wielorodzinne?

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu bardzo.

Głos ma pani poseł Barbara...

Posel Zbigniew Ajchler:

Czy pan, panie premierze...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Barbara Dolniak, Nowoczesna.

(Wypowiedź poza mikrofonem) (Oklaski)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Panie pośle, czas się skończył 20 sekund temu.

(Głos z sali: Mów, Zbyszek, mów jeszcze.)

(Głos z sali: Brawo, Zbyszek!) (Oklaski)

Pani poseł Barbara Dolniak.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Minęły 2 lata, bezpowrotnie stracone 2 lata, i chociaż wszyscy mówimy o potrzebie reformy wymiaru sprawiedliwości, nie ma żadnej ustawy. Ba, nie ma żadnego przepisu, który rzeczywiście tę reformę wprowadzałby w życie.

Wysłuchaliśmy pana wystąpienia i mimo kilku bardzo okrągłych zdań niestety nie usłyszeliśmy o żadnym rozwiązaniu dotyczącym reformy wymiaru sprawiedliwości. Nie słyszeliśmy nawet o kierunkach tej reformy – bo przecież nie możemy mówić o reformie w postaci losowego przydzielania spraw, która zresztą w Sądzie Najwyższym już nie została zaproponowana. Nie możemy mówić o reformie wymiaru sprawiedliwości w postaci przepisu ustawy, który będzie mówił, że sąd powinien dążyć co do rozstrzygnięcia sprawy w pierwszym terminie, bo to jest już od dawna, od początku, czyli od 1965 r., kiedy Kodeks postępowania cywilnego wszedł w życie. Jakie są zmiany? Jakie są propozycje? Panie premierze, najwyższy czas to usłyszeć. *(Oklaski)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Lista była zamknięta, panie marszałku.)

(Głos z sali: Tak, zamknięta lista.)

(Głos z sali: To jeszcze ja się chcę dopisać.)

(Głos z sali: Wszystko widzimy.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Protasiewicz, Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Premierze! Z tej mównicy wzywał pan do pojednania narodowego, do biało-czerwonej drużyny. Godzinę później szef pańskiego klubu parlamentarnego, który stanowi pańskie zaplecze, mówił o lumpach politycznych, mając na myśli zapewne tych ludzi, którzy protestują dzisiaj przeciwko ustawom o Sądzie Najwyższym i Krajowej Radzie Sądownictwa. Wie pan zapewne, domyśla się, że wśród tych ludzi, wśród Obywateli RP jest Iza Witowska. Nie wiem, czy panu to nazwisko coś mówi, ale pana ojcu, Kornelowi, powinno mówić. To jest jedna z kolporterek „Solidarności Walczącej”, która w 1984 r. jako matka 3-miesięcznego dziecka wpadła w wielkiej akcji SB

Posel Jacek Protasiewicz

w związku z wyrokiem na Kazimierza Klementowskiego. Nałożono na nią kilkumiesięczną sankcję, siedziała i cierpiała za wolną Polskę. Jej pan z tej mównicy nie wymienił, mógł pan nie wymienić. Czy pozwala pan na to, żeby szef pańskiego klubu, pan Terlecki, używał tak haniebných słów w stosunku do bohaterki z tamtych lat, ze stanu wojennego, dzisiaj walczącej o wolną Polskę? *(Oklaski)* Jaka jest prawda o pańskim rządzie? Ta, którą pan tu wypowiadał, czy ta, którą wypowiadał tutaj Ryszard Terlecki? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pan poseł Rafał Grupański, Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: Uwaga na mikrofony.)

(Głos z sali: Trzymać mikrofony.)

Posel Rafał Grupański:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Czas niezwykle ważny dla polskiej demokracji, ludzie demonstrują pod Senatem i Sejmem.

Panie Premierze! To było chyba pierwsze wystąpienie kandydata na premiera ubiegającego się o wotum zaufania tej Izby, który nie powiedział ani słowa o kulturze. *(Oklaski)* Co więcej, cytował pan wielu różnych autorów, wiele dzieł, ale jednocześnie przez te ostatnie 2 lata milczał pan wtedy, kiedy demolowano Trybunał Konstytucyjny...

(Głos z sali: A jak wyrwano mikrofon?)

(Głos z sali: Nie wrzeszcz!)

(Głos z sali: Ciszej tam!)

...kiedy rozwiązywano służbę cywilną, kiedy wprowadzano ustawy inwigilacyjne. Milczał pan, kiedy w lipcu był przeprowadzany pierwszy zamach na sądy. Milczy pan dzisiaj. Jednocześnie odwołuje się pan do wielkich polskich tradycji. Wydaje mi się jako człowiekowi, który kiedyś współpracował z pańskim ojcem w podziemiu *(Dzwonek)*, że jednak powinien pan spojrzeć bardzo uważnie na to, co pan robi i co pan zamierza zrobić w przyszłości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Grzegorz Długi, Kukiz'15.

(Głos z sali: Ostatnie pytanie.)

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Koniec męczarni, jestem ostatni.

(Głos z sali: Czemu drugi raz?)

Wobec tego zadam to najważniejsze pytanie dzisiejszego dnia.

(Głos z sali: Nie taki ostatni.)

Ostatni w pytaniach.

(Głos z sali: Po znajomości.)

(Głos z sali: Koalicja.)

Mianowicie mamy głosować nad wotum zaufania dla nowego rządu. Kiedy będziemy mieli nowy rząd? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki:**

Nic nie dają do picia w tamtym miejscu, tak że przepraszam. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

O suchym pysku, jak to się mówi. *(Wesołość na sali)*

Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za te pytania. Nie będę w stanie na wszystkie bardzo dokładnie odpowiedzieć, bo musielibyśmy tutaj pewnie siedzieć do rana...

(Głos z sali: Mamy czas.)

...ale na pewno na wszystkie odpowiem pisemnie. Zresztą na większość pytań mam odpowiedzi pisemne już teraz.

Padło tutaj kilka takich przekrojowych rzeczy. Chciałbym się do nich ustosunkować. Wiele pytań dotyczyło ZUS-u, kosztów pracy czy tzw. klina podatkowego. Bardzo ważna rzecz. Otóż pewnie część z państwa się zdziwi, ale my na 28 krajów Unii Europejskiej jesteśmy na 6. miejscu od dołu co do wysokości tego klina podatkowego, czyli mamy jeden z niższych klinów podatkowych z punktu widzenia obciążeń, patrząc na poszczególne przedziały osób zarabiających w różnych branżach. Trochę inaczej jest w KRUS, gdzie jest oczywiście najniższy klin podatkowy. Niezależnie od tego sytuacja jest generalnie korzystna, dlatego też potrafimy przyciągać tak wiele nowych miejsc pracy. Wdrażamy w ramach konstytucji dla biznesu dwa bardzo ciekawe rozwiązania. Pierwszym jest tzw. pas startowy. Ten pas startowy umożliwi młodym przedsiębiorcom albo przedsiębiorcom, którzy wiekiem nie są młodzi, ale dopiero startują ze swoją działalnością gospodarczą, jak gdyby 6-miesięczne vacatio legis od ZUS-u. Dopiero 6 miesięcy po wystawieniu pierwszej faktury, można powiedzieć, będzie płacony pierwszy ZUS, czyli została zaproponowana dodatkowa ulga – oprócz tego, co jest

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

– dla wszystkich zaczynających przedsiębiorców, dla mikrofirm.

Drugie rozwiązanie, które stanowi odpowiedź na kilka pytań, które tutaj padły, dotyczy tzw. działalności bagatelnej, działalności nierejestrowej. Ono jest bardzo ważne, ponieważ jest dla emerytów, którzy chcą dorabiać sobie do emerytury, dla studentów, którzy chcą legalnie dorabiać do swojego stypendium, dla pracowników, którzy też chcą legalnie dorabiać poprzez uszycie spódnicy, zrobienie butów. Do 1050 zł, czyli do połowy wynagrodzenia minimalnego, będzie możliwa tzw. działalność... (*Gwar na sali, dzwonek*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Proszę państwa posłów o nieprzeszkadzanie w wystąpieniu.

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki:**

...nierejestrowa bez konieczności zarejestrowania w CEIDG i bez konieczności płacenia wszelkich danin ZUS-owskich, czyli to, czego się państwo tutaj dopominaliście, domagaliście. Właściwie w ciągu kilku miesięcy wejdzie w życie, co będzie bardzo dobrą wiadomością dla wielu przedsiębiorców. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Było pytanie o tę tragiczną śmierć we Wrocławiu. Oczywiście, że chcemy, żeby ona została absolutnie do końca wyjaśniona, i nie tylko nie ma tutaj z naszej strony żadnych blokad czy przeszkód, ale również staramy się to wyjaśnić. Między innymi dlatego pan minister Błaszczak zaproponował, żeby dokonać ogromnego zakupu kamer, które już w niektórych policjach na całym świecie są stosowane, żeby po prostu każda interwencja była nagrywana przez kamery przy policjantach.

Było pytanie o straż pożarną. Tutaj mam bardzo dobre wiadomości. Pan minister Błaszczak zagwarantował, że będzie kilkaset dodatkowych etatów, precyzyjnie rzecz ujmując: 480, i 38 mln zł więcej na straż pożarną. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

Mało tego, na Straż Graniczną – o 400 etatów więcej i 30 mln zł w przyszłym budżecie powyżej normalnego przyrostu, który wynika z dynamiki stosowanej do tej pory.

Było dużo pytań o ulgi, o ulgi rehabilitacyjne i różnego rodzaju przywileje, które możemy dostarczyć przede wszystkim osobom potrzebującym tych przywilejów. Pewnie ta część z państwa, która śledziła ostatnią ustawę o CIT i PIT, zauważyła, że tam po

raz pierwszy od 15 lat ruszamy ok. 20 ulg, 20 różnych ulg i zwolnień. Całkowite zwolnienie z podatku PIT będzie dotyczyło stypendiów stażowych finansowanych przez uczelnie oraz zapomóg z zakładowego funduszu świadczeń społecznych. Potrojone zostanie zwolnienie dopłat pracodawcy na wysłanie dziecka do żłobka, przedszkola, a podwojone zostanie zwolnienie dopłat pracodawcy do kolonii dla dzieci. Rozszerzenie ulgi rehabilitacyjnej. Ulga na auto dla osób niepełnosprawnych również z I i II grupą inwalidzką, nie tylko z III grupą inwalidzką, czyli poszerzamy całe spektrum ulg na wszystkie osoby niepełnosprawne. Ulga na wszystkie dojazdy. Ulga na utrzymanie psa asystującego dla wszystkich niepełnosprawnych – do tej pory ona również była tylko dla I i II grupy inwalidzkiej.

Dużo było pytań o sądy i ja się do nich odniosę w kontekście etatów, bo państwa pytania dotyczyły również właśnie tego, co robimy, żeby wzmocnić zdolność polskich sądów do szybszego rozstrzygania. Bo wszyscy się tutaj zgodziliśmy oczywiście, że to jest bolączka polskich sądów. Jak rozumiem, wiele nas tutaj różni, jeśli chodzi o ocenę różnych ustaw, ale co do tego prawie wszyscy są zgodni. Otóż w 2018 r. pan minister Ziobro zagwarantował 2 tys. dodatkowych etatów w sądach, 150 etatów dla urzędników w wydziałach Krajowego Rejestru Sądowego, 1710 etatów w wydziałach wieczystoksięgowych, w tym 1260 dla urzędników i 450 dla referendarzy (*Oklaski*), dodatkowo 119 etatów w sądach okręgowych, 89 dla urzędników i 30 dla sędziów. A więc zdecydowanie staramy się jeszcze wzmocnić etatowo sądy, ponieważ pan minister Ziobro przekonał rząd, że kiedyś dokonamy oszczędności, za parę lat, ale na początku trzeba rozładować te wielkie kolejki i tę przewlekłość w sądach, która jest bolączką całego naszego życia cywilnego, obywatelskiego. Ale odnosiliście się tu państwo również do gospodarki, więc ja mogę powiedzieć jako osoba odpowiedzialna wcześniej za gospodarkę i zajmująca się gospodarką: tak, sądy były i są wielkim hamulcem, kulą u nogi również procesów gospodarczych i życia gospodarczego. (*Oklaski*)

Było pytanie o CIT i padło tutaj takie sformułowanie, że tylko nieliczne firmy skorzystają z obniżki CIT. Szanowni państwo, 463 tys. firm uiszcza CIT i 422 tys. skorzystało z obniżki z 19 do 15%. 90% wszystkich firm to naprawdę nie jest niewiele firm. 90% wszystkich firm, które płacą CIT, skorzystało z naszej obniżki. Mało tego, my wdrożyliśmy, co na pewno Wysoka Izba zarejestrowała w kontekście debaty nad ostatnią bardzo dużą ustawą o CIT, kilkanaście nowych ulg dla przedsiębiorców, które kosztują budżet państwa łącznie ok. 2 mld zł. Ten wielki sukces podatkowy jednocześnie trzeba zestawić z tym, że dajemy ulgi przedsiębiorcom, czyli jak państwo widziecie, przyrost CIT-u w tym roku o 13–14%... Tak naprawdę ceteris paribus on urósłby o 18–19%, gdyby nie te ulgi i ta obniżka CIT, których udzieliliśmy już firmom, udzieliliśmy już przedsiębiorcom. A więc obniżamy podatki dla firm i one łącznie rocznie będą

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

kosztowały ok. 2 mld, ale tego nie zauważymy, bo byłyby to środki, które wpłynęłyby do budżetu, ale żeby stymulować przedsiębiorczość, przekazaliśmy je firmom.

Było tutaj sporo pytań o program „Przyjazna Polska” czy program dostępność+. Tak, szanowni państwo, to jest jedno z naszych wielkich zobowiązań na najbliższych kilka lat. Nie da się tego programu zrealizować w bardzo krótkim czasie, ponieważ jest to program, który dotyczy takich rzeczy jak podjazdy, zmiana szerokości wejść, bram, zmiana kodeksu budowlanego pod tym względem, dla osób niedowidzących, niewidzących także zmiany w parkomatach, automatach różnego rodzaju, dla osób głuchoniemych również. Szereg różnych udogodnień. Mamy w kraju 3088 tys. osób niepełnosprawnych, to są nasi współobywatele, współbracia i siostry. Naprawdę chcemy im pomóc, włączyć ich w pełni w życie społeczne w Polsce. I dlatego właśnie będziemy prowadzić ten program z pełną determinacją, konsekwencją. Za rok, za 2 lata, za 3 lata, za 4 lata będziecie nas państwo z tego rozliczać.

Następny problem, który przewijał się tutaj wielokrotnie, to temat ubóstwa energetycznego w kontekście naszego programu czystego powietrza. Tak, my oczywiście zarejestrowaliśmy, że jest to jeden z podstawowych problemów. Dlatego będziemy szeroko starali się rozwinąć projekt termoizolacji, termomodernizacji budynków. Na ten cel przeznaczaliśmy już w przyszłorocznym budżecie o 180 mln więcej ponad to, co i tak zostało tam już przeznaczone na termomodernizację i termoizolację. To jest dobra wiadomość dla dziesiątek tysięcy, może nawet dla setek tysięcy domów już w najbliższych 2 latach. Chcemy, żeby ten program termomodernizacji był bardzo, bardzo szeroki.

Było pytanie, ile wydajemy na rolnictwo. Wydajemy blisko 3% PKB. Jest to jeden z najwyższych poziomów wydatków w ciągu ostatnich 28 lat, porównywalny tylko z tym, co rząd pana premiera Jarosława Kaczyńskiego wydawał na rolnictwo 10 lat temu.

Było kilka razy zadane pytanie również o Centralny Port Komunikacyjny. W tym kontekście pytaliście, szanowni państwo posłowie, o to, czy nie zaszkodzi to portom lokalnym. Otóż przede wszystkim muszę powiedzieć, że takie porty jak np. port we Frankfurcie nad Menem zatrudniają 160 tys. osób, i to bez osób, które pracują na obrzeżach tych portów. Heathrow w Londynie zatrudnia 320 tys. osób. A więc my, tworząc tam ten port, nie likwidujemy miejsc pracy w Modlinie, bo były pytania o Modlin, broniliście państwo Modlina. Modlin istnieje, jest portem rezerwowym, zapasowym dzisiaj dla Okęcia, ale docelowo chcemy rzeczywiście, żeby ten wielki Centralny Port Komunikacyjny był portem obsługującym w dalekobieżnych rejsach całą Polskę, a również żeby z portów

dolotowych mógł on obsługiwać całą centralną Europę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Było pytanie o to, czy to przeanalizowaliśmy. No oczywiście, przeanalizowaliśmy bardzo dokładnie ruch lotniczy, ruch kolejowy, położenie geograficzne, możliwości, przyrost liczby pasażerów co roku. I mam pełne przekonanie, że jest to bardzo dobra inwestycja. Było pytanie, kiedy ona może powstać: 8 do 10 lat, to jest wielka inwestycja. Na pewno w ciągu najbliższych 15 miesięcy przystąpimy do badań środowiskowych. To jest pierwszy krok na drodze do realizacji takiej inwestycji.

Pan poseł Porwich pytał o coś, co też leży mi bardzo na sercu, a mianowicie, dlaczego ciągle są wysokie emerytury dla esbeków, ubeków, a tak niskie dla żołnierzy Armii Krajowej i dla żołnierzy wyklętych.

(Głos z sali: No właśnie.)

Staramy się krok po kroku naprawiać tę krzywdę, mam nadzieję, przy aprobacie całego Wysokiego Sejmu. Przyjęliśmy ustawę o pomocy dla kombatanów „Solidarności”, a poprzez różne stowarzyszenia, zrzeszenia pomagamy również żołnierzom wyklętym i żołnierzom Armii Krajowej. To jest – użyję mocnego słowa – hańba naszych całych ostatnich 28 lat, że tak niewiele im pomagaliśmy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

I macie państwo rację: powinniśmy pomagać więcej. *(Oklaski)*

Pytaliście państwo o liczbę kontroli skarbowych, nawiązując do tych naszych sukcesów, ogromnych sukcesów podatkowych. Otóż statystyka jest tutaj bardzo prosta i działa na naszą korzyść. W 2017 r. jest o 32% mniej kontroli skarbowych niż w roku 2016 i o 43% mniej niż w roku 2015. A pozytywnie zakończonych kontroli jest o 25% więcej. *(Oklaski)*

Czyli nasze systemy analityczne, nasze systemy analizy danych lepiej pozwalają nam namierzyć nieprawidłowości podatkowe, a jednocześnie odzyskać te pieniądze bardziej realnie do budżetu. A więc liczba kontroli nie wzrasta. Na pewno tu i ówdzie znajduje się przedsiębiorca, który jest kontrolowany i jest z tego niezadowolony. Zakładam, że jest uczciwy, zakładam, że ta kontrola przejdzie bezboleśnie.

Było pytanie o inwestycje w zakresie elektromobilności. Otóż w najbliższym roku rozpoczniemy inwestycje w punkty ładowania, 6 tys. punktów ładowania dla samochodów elektrycznych. Nie zrobimy tego wszystkiego w ciągu jednego roku, będzie to proces rozłożony na 2–3 lata. I tak będziemy również realizować inwestycję: kaskada w Nieszawie, jeden z progów na Wiśle, bardzo ważny w kontekście nie tylko energetycznym, ale oczywiście udrożnienia Wisły. *(Oklaski)*

Było pytanie o kolejki do niektórych zabiegów. Więc owszem przeznaczaliśmy 764 mln zł na skrócenie tych kolejek na operacje zaćmy endoprotezy bioder i kolan, tomografię komputerową, rezonans magnetyczny i leczenie wirusowego zapalenia wątroby typu C.

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

Był też zarzut, że nie wspomniałem podczas exposé o turystyce. Oczywiście turystyka jest bardzo ważna. Dowód na to jest w budżecie przyszłorocznym – wydajemy 20% więcej na turystykę w budżecie przyszłorocznym. *(Oklaski)*

Pan minister Macierewicz przekazał mi też informację o nieprawidłowościach przy pełnieniu służby przez kobiety. Nie wiem, czy szanowni państwo z opozycji wiecie, ale do tych nieprawidłowości, bardzo smutnych, doszło w latach 2014–2015.

(Głos z sali: Brawo.)

(Głos z sali: Dokładnie tak.)

(Głos z sali: Kłamstwo.)

I oczywiście wszystkie nieprawidłowości wyjaśniane są przez specjalnie powołany zespół, w skład którego wchodzi koordynator do spraw równego traktowania kobiet i mężczyzn, pełnomocnik MON do spraw wojskowej służby kobiet, przewodnicząca Rady ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych RP i przedstawiciele Departamentu Prawnego i biura antykorupcyjnego. Oczywiście liczymy na to, że ta sprawa zostanie do końca wyjaśniona i pan minister Macierewicz na pewno również na to liczy.

(Głos z sali: Okłamał pana.)

Kilka razy pojawiało się pytanie o standardy opieki okołoporodowej. Szanowni państwo posłowie, to chyba jakieś nieporozumienie, ponieważ dotychczasowe standardy opieki okołoporodowej obowiązują do końca 2018 r. Pan minister Radziwiłł nic tutaj nie zmienił. W Ministerstwie Zdrowia zespół z udziałem organizacji pacjenckich i medycznych pracuje nad nowymi, lepszymi standardami w duchu tego, o czym mówiłem podczas mojego wystąpienia, podczas exposé. Te propozycje będą gotowe w I kwartale 2018 r. Pracujemy również nad poprawieniem przepisów dotyczących rodziców dzieci poronionych, aby ich wesprzeć.

Było pytanie o rozwiązania zakładające proporcjonalne składki ZUS, a w szczególności o KRUS. Szanowni państwo, pewnie wielu z was wie, może wszyscy wiedzą, jak wygląda sytuacja na wsi, jak wyglądają dochody ludzi na wsi. Otóż KRUS nie jest żadnym wielkim przywilejem dla osób żyjących na wsi. Tam naprawdę żyje się ciężiej, tam naprawdę ludzie mniej zarabiają i jest to swojego rodzaju wyrównanie społeczne. Nie nawołujemy więc do tego, żeby gwałtownie podnosić składki na KRUS, ponieważ byłaby to niesprawiedliwość wobec ludzi, którzy bardzo ucierpieli w procesie transformacji. *(Oklaski)*

Było również pytanie o ceny energii. Otóż od 1 stycznia 2018 r., już za 2, 3 tygodnie, od godz. 23 do godz. 6 ceny energii będą o 40% niższe niż energii dziennej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Czyli będzie możliwość tańszego ogrzewania, będą niższe koszty elektryczności, energii elektrycznej i będzie to dotyczyło wielu gospodarstw domowych.

Było również pytanie dotyczące minimalnych emerytur. Otóż tutaj, szanowni państwo, pani minister Rafalska dokonała fundamentalnej i bardzo korzystnej zmiany. Ponad milionowi osób podnieśliśmy minimalne emerytury do 1 tys. zł *(Oklaski)*, z 880 zł i niższych. 350 tys. osób otrzymujących minimalne emerytury w KRUS również ma wyrównane emerytury do poziomu 1 tys. zł. Także niektóre renty i emerytury zostały podniesione do tego poziomu. Nikt wcześniej nie dokonał takiego wyrównania w wypadku osób, które oczywiście cały czas otrzymują za niskie emerytury, zgadzam się z tym. *(Oklaski)* Będziemy cały czas starali się tę niesprawiedliwość wyrównywać.

Było pytanie o konwencję antyprzemocową i przemoc. Poświęciłem temu dużo uwagi w moim exposé i bardzo mocno to podkreślam. Jeśli chodzi o elementy związane z przemocą, mam pełne przekonanie, że ministrowie nie akceptują jakichkolwiek zachowań, nie przymykają na nic oczu, żeby rzeczywiście w duchu tych pytań, które padały na tej sali, wyeliminować jakąkolwiek przemoc. Przemoc w rodzinie będziemy również z całą surowością... Jak powiedziałem, będziemy mieli bardzo twardą rękę, będziemy ściagać wszelkie nieprawidłowości w tym obszarze. *(Oklaski)*

Było kilka pytań o możliwość dorabiania do pensji. Powiedziałem o tym w kontekście tej działalności bagatelnej, działalności nierejestrowej. To jest bardzo korzystna możliwość dorabiania do pensji, ponieważ nie trzeba płacić składek na ZUS, nie trzeba płacić składek chorobowych, nie trzeba płacić składek rentowej. Będzie możliwość dorabiania sobie w ten sposób.

Były również pytania o onkologię. Od lipca 2017 r. weszły w życie przepisy poprawiające słabo działający tzw. pakiet onkologiczny. Pracujemy nad lepszą organizacją onkologii, leczenia raka piersi. Centrum Onkologii, instytut, czyli te trzy lokalizacje: Warszawa, Kraków i Gliwice, jest od lat zaniedbany i będzie podlegał działaniom związanym z powołaniem narodowego instytutu onkologicznego.

Było też pytanie o Puszczę Białowieską. Powiedziałem, że oczywiście będziemy respektować wyroki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, będziemy spierać się o nasze racje. Kilka razy pod adresem pana ministra Szyszki padły niesprawiedliwe zarzuty, że on chce wycinać las.

(Głos z sali: Nie...)

Szanowni państwo, to jest kwestia podejścia, czy chcemy zwalczyć tego kornika drukarza i poprzez to pewne połacie lasu oczyścić z niego, czy też nie. *(Oklaski)* Zostawmy to specjalistom. Uważam, że pan minister Szyszko stara się tę puszcę ocalić, a nie zniszczyć.

(Głos z sali: Tak jest.)

(Głos z sali: Naprawdę?)

A najlepszy dowód na to mam w polityce Lasów Państwowych.

(Głos z sali: Wierzy pan w to?)

**Prezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju i Finansów
Mateusz Morawiecki**

Otóż odwrotnie niż to jest we wszystkich innych krajach, czy w większości krajów Unii Europejskiej, my z corocznego przyrostu lasów, drzewa wycinamy tylko ok. 60–65%, a nie 90% do 100%. Czyli ta substancja leśna przyrasta co roku i myślę, że możemy być z tego dumni, że ją utrzymujemy, że jest ona dostępna dla wszystkich Polaków na piękne spacerzy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wysoka Izbo, jeszcze raz bardzo dziękuję za wszystkie pytania.

(Głos z sali: A Unia Europejska?)

Było ich bardzo, bardzo wiele. Na wszystkie na pewno odpowiem na piśmie. Bardzo dziękuję za tę debatę i jeszcze raz bardzo serdecznie proszę o udzielenie wotum zaufania dla naszego rządu. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: A co z tym sprzętem policyjnym?)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Marek Kuchciński)

Marszałek:

Dziękuję panu premierowi.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy za chwilę w bloku głosowań.

W tej chwili, Wysoki Sejmie, zgłosił się z wnioskiem formalnym pan poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

(Głos z sali: Ojej!)

(Głos z sali: O przejście do głosowania.)

Posel Grzegorz Długi:

Dziękuję, panie marszałku.

Proszę państwa, za kilka chwil rozpocznie się 13 grudnia. Jest to specyficzna data w naszej historii.

(Głos z sali: Nie...)

Jest to dla mnie bardzo ważna data. Proponowałbym, zanim przystąpimy do politycznej części tego dnia, aby go nie zakłócać tym...

(Głos z sali: No czym?)

Prosiłbym, żebyśmy teraz chwilą ciszy uczcili...

(Głos z sali: Ale nie ma jeszcze 13.)

(Głos z sali: Jutro będzie.)

...wszystkie ofiary stanu wojennego, który został wywołany przez komunistów i był skierowany przeciwko naszemu narodowi. Dziękuję bardzo.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

(Głos z sali: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...)

(Postowie: ...a światłość wiekuista niechaj im świeci.)

(Głos z sali: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.)

(Postowie: Amen.)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Jest to druk nr 2093-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt

Jest to druk nr 2116.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad sprawozdaniami komisji o projektach uchwał:

— w sprawie uczczenia 100. rocznicy polskiej awangardy,

— w sprawie uczczenia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich,

a także nad uchwałą Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie pogarszającej się sytuacji w polskim rolnictwie, o której przedstawienie wносił Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Marszałek

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 1. porządku dziennego: Przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

Przypominam, że zgodnie z art. 154 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm uchwala wotum zaufania bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego o udzielenie wotum zaufania Radzie Ministrów, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość ustawowa wynosi 231. Za głosowało 243 posłów, przeciw – 192, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów udzielił wotum zaufania Radzie Ministrów. *(Część posłów wstaje, burzliwe oklaski)*

(Głos z sali: Wstydzilibyś się.)

Dziękuję bardzo.

Gratuluję panu premierowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druk nr 1963, 2093 i 2093-A) – trzecie czytanie.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrzyła jedną poprawkę zgłoszoną przez klub Platforma Obywatelska. Po dyskusji i wysłuchaniu stanowiska rządu komisja odrzuciła tę poprawkę.

Rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez tej poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Nad poprawką, o której mówił pan poseł sprawozdawca, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W tej poprawce, jest to poprawka do art. 1 projektu ustawy, wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 14.

Przypominam, że komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pytanie zada pani poseł Marta Golbik, klub Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: O!)

(Głos z sali: Marto, Marto...)

Posel Marta Golbik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Gratuluję. Minutę po objęciu stanowiska premiera przyjmuje pan pierwszą ustawę. A jaka ona jest? Wprowadzenie nowego podatku...

(Głosy z sali: Ooo...)

...tym pan zaczyna. *(Oklaski)*

W Senacie demolowane są sądy, w Sejmie...

(Głosy z sali: Ooo....)

...ujarzmiani są mali i średni przedsiębiorcy...

(Głos z sali: Eee...)

...bo ta ustawa nie jest niczym innym, tylko ujarzmianiem małych i średnich przedsiębiorców, którzy mówią o tym, że z taką wysokością akcyzy nie dadzą sobie rady. Macie jeszcze szansę w tym momencie przyjąć naszą poprawkę, która sprawi, że cała ta branża nie przeniesie się do szarej strefy. Bo trzeba się uczyć na przykładach innych krajów, trzeba się uczyć na przykładzie Portugalii, gdzie po wprowadzeniu akcyzy wielkość legalnej sprzedaży spadła o 90%.

(Głos z sali: Od nas niech się uczą. Od nas.)

Włochy – z planowanych 86 mln wpłynęło 5 mln. Naprawdę, zastanówcie się nad tym *(Dzwonek)*, czy obciążając to w takiej wysokości, uzyskacie efekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jakub Kulesza, klub Kukiz'15.

Posel Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, wiele osób dzisiaj panu gratuluje. Szkoda, że nikt nie może pogratulować polskiej gospodarcze i polskim przedsiębiorcom.

(Głosy z sali: Uuu...)

(Głos z sali: Ja gratuluję.)

Pan premier dobrze wie, że wszystkiego nie można opodatkować, ale podejmuje wyzwanie i próbuje. Szkoda tylko, że tym opodatkowaniem zarzynane są kolejne branże. W tym przypadku została zaproponowana bardzo wysoka akcyza, która w krajach zachodnich, tam, gdzie została wprowadzona, doprowadziła do spadku sprzedaży czy w zasadzie przeniesienia się do szarej strefy 80 czy 90% rynku. Tak było we Włoszech, tak było w Portugalii. We Włoszech oznaczało to likwidację 2,5 tys. firm i likwidację 5,5 tys.

Posel Jakub Kulesza

miejsz pracy. Panie premierze, ja wiem, że pan potrzebuje bardzo wiele pieniędzy obywateli, ale czy może pan przy okazji nie zarzącać polskiej gospodarki? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 250, 22 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Pytania co do całości.

Proszę, głos ma pani poseł Marta Golbik, klub Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: Marta...)

(Głos z sali: Ojejku, o tej porze?)

Posel Marta Golbik:

Dziękuję, panie marszałku.

Okolo 2 tys. małych i średnich przedsiębiorstw – tyle przedsiębiorstw, polskich przedsiębiorstw, o których pan premier tyle mówi przez ostatnie 2 lata, tak naprawdę narażacie na zamknięcie. Ja mam taką propozycję: kiedy będzie pan premier jeździł po kongresach i rozmawiał z małymi i średnimi przedsiębiorcami, niech pan premier im powie, że gdy przychodzi do stanowienia prawa, to właśnie w taki sposób ich eliminujecie, bo zostawicie de facto duże koncerny, które sobie poradzą z tą wysokością akcyzy, które sobie poradzą z wymogami, które nakładacie tą ustawą, a zabijecie małe i średnie przedsiębiorstwa polskie. Taki będzie efekt tak naprawdę nieprzemyślanych decyzji. Dlatego jeszcze raz apeluję, żeby się zastanowić nad tą ustawą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jakub Kulesza, klub Kukiz'15.

Posel Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, ja wiem, że potrzebuje pan bardzo wiele pieniędzy obywateli, ale coś powiem panu, odwołując się do przykładu innych krajów. Dokładnie takie same podatki, taka sama akcyza we Włoszech

spowodowała, że z zakładanych 86 mln wpływów udało się osiągnąć zaledwie 5 mln, ponieważ 80% branży przeniosło się do szarej strefy. Co więcej, z pewnością z tego tytułu spadły wpływy z VAT-u. Jeżeli więc panu zależy na pieniądzach obywateli, to naprawdę nie warto wprowadzać tak wysokiej akcyzy. Lepiej, jeżeli już pan chce, wprowadzić tę akcyzę pięć razy mniejszą, tak żeby nie zlikwidować wielu dobrze prosperujących firm. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Piotr Liroy-Marzec, niezrzeszony.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! *(Wesołość na sali)*

Marszałek:

Panie pośle... Panie pośle, to nie pan.

(Głos z sali: To jest Liroy.)

Przepraszam pana.

Pan poseł Meysztowicz będzie później występował. Proszę bardzo.

Posel Piotr Liroy-Marzec:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, jako znakomity finansista dokładnie pan wie, czym jest krzywa Laffera.

(Głos z sali: Ooo...)

Pamięta pan, jak to w latach 1999–2001 obłożenie podwyżką, podwyższenie akcyzy na alkohol spowodowało spadek wpływów do...

(Głos z sali: Nie pijemy alkoholu, kolego.) (Wesołość na sali)

Tak, tak, niech pan sobie to wmawia.

W uzasadnieniu tego projektu często powołujecie się państwo na Włochy. Tutaj też wielokrotnie o tym mówiono. Tak naprawdę obłożenie podatkiem we Włoszech doprowadziło do unicestwienia całej tej branży. Zastanawiam się, czy wy rozumiecie, że w ogóle to, co robicie w tej chwili, jest idealnym prezentem gwiazdkowym dla dużych koncernów tytoniowych, a nie dla Polaków. To tylko takie moje pytanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście niektóre poczynania ministerstwa idą w takim kierunku, żeby przedsiębiorcy musieli uciec do szarej strefy – tylko po to, by utrzymać swoje rodziny. To jest kolejny przykład, że państwo w ogóle się nie liczy z tymi drobnymi przedsiębiorcami, a założenie było takie, że będziecie wspierać polskich małych i średnich przedsiębiorców. Po raz kolejny też okazuje się, że pan premier jeszcze jako wicepremier starał się iść w kierunku ułatwień, a wszyscy dookoła działali w drugą stronę. I to jest kolejny przykład – nie wiem, czy pan premier w ogóle wiedział, że taka ustawa wchodzi pod obrady Sejmu. Dobrze by było rzeczywiście przyglądać się tym ustawom, które obciążają polskich przedsiębiorców dodatkowymi podatkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

W tej sprawie o głos prosi wiceminister finansów pan Wiesław Janczyk.

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym zdementować kilka nieścisłości, które padły w tej dyskusji. Otóż wprowadzając akcyzę na papierosy nowatorskie, spowodujemy, że producenci tychże papierosów na użytek od 300 tys. do 2 mln palaczy, przy całej grupie osób, jaka pali według danych GUS, 9 mln osób, zapłacą jedynie 250. część dochodów akcyzowych w Polsce. To przyzwoicie mało. *(Poruszenie na sali)* Proszę nie szafować tutaj oskarżeniami o niszczenie małych, średnich przedsiębiorstw, ponieważ są naprawdę nieadekwatne.

Podam krótko jeden przykład, żeby zobrazować to, o co nam chodzi. Nie możemy dopuścić do tego, że akcyza, która stanowi 18,5 mld dochodów budżetowych, zostanie przeniesiona do kieszeni prywatnych przedsiębiorców i korporacji w niepojętym znaczny sposób. To również jest odpowiedzialność ministra finansów. Polska nie jest pierwszym ani wiodącym krajem w Unii Europejskiej, który wprowadza tego typu regulacje. Jesteśmy w połowie stawki krajów unijnych, a akcyzę na te wyroby mamy poniżej średniej w tych krajach, które tę akcyzę przyjęły.

Na koniec podam przykład. Palacz klasycznych papierosów, tradycyjnych, płaci, licząc akcyzę i VAT, rocznie do budżetu państwa ok. 4 tys. zł, statystyczny palacz. Palacz papierosów nowatorskich zapłaci niespełna 2 tys. zł, natomiast palacz papierosów liquidowych, o których producentów państwo tutaj tak

mocno zabiegacie, zapłaci ok. 800 zł rocznie. A więc wydaje się, że ta stawka jest bardzo, bardzo wyważona i nie ograniczy rozwoju tych firm, które, przypomnę, miały wakacje podatkowe już od ok. 12 lat, natomiast ustawa pozostawia im jeszcze tę wolność podatkową w zakresie podatku akcyzowego na najbliższy rok, czyli na cały rok 2018. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2093, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 254, przeciw – 177, 7 posłów wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Wysoki Sejmie! Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych, zawarte w druku nr 2113.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o drugie czytanie tego projektu.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych, druki nr 2001 i 2113, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 242, przeciw – 198, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad dodanym punktem porządku dziennego.

Marszałek

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 12 grudnia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie dopisać się do listy w celu wygłoszenia oświadczenia?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarni. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Małgorzata Zwiercan: Mogę, tak?*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Joachim Brudziński*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę, pani poseł. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Poseł Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pamiętamy wiele ważnych dat grudniowych, ale 12 grudnia jest kolejną datą, która wejdzie do najnowszej historii Polski i, jestem przekonana, będzie pamiętana przez kolejne pokolenia. To właśnie dzisiaj wygłosił exposé nowy premier polskiego rządu Mateusz Morawiecki. W związku z tym, że znam pana premiera od lat, wiem, że teraz dobra zmiana będzie zmianą jeszcze lepszą.

Wydawać by się mogło, że pan Mateusz Morawiecki to człowiek młody i niedoświadczony. Nic bardziej mylnego. Mało kto w tym wieku ma tak duże doświadczenie życiowe, tak wiele osiągnięć w walce o wolną Polskę i tak duże doświadczenie menedżerskie. Naszemu krajowi potrzebny jest właśnie taki premier, który zna się na ekonomii, jest prawdziwym patriotą i wierzy w duży skok rozwojowy Polski. Potrzebny jest nam ktoś, kto zna języki obce i będzie świetnie reprezentował Polskę w kraju i za granicą.

Wielu ludzi pracuje dla pieniędzy, ale nie nasz nowy premier. W swoim życiu Mateusz Morawiecki kilkakrotnie otrzymywał propozycję od wielkich zagranicznych korporacji. W USA proponowano mu wynagrodzenie w wysokości kilku milionów dolarów rocznie. Ale on wolał pracować dla Polski. Kiedy wybuchł kryzys, nikt nie zachował się tak jak Mateusz Morawiecki. Jako prezes Banku Zachodniego zmniejszył swoje własne wynagrodzenie o 50%. I nie zwolnił ani jednego pracownika...

(*Głos z sali: A ile kredytów frankowych wziął?*)

...bo jest najszczerzym, najprawdziwszym, w najpełniejszym tego słowa znaczeniu, człowiekiem solidarności.

Możemy być pewni, że nowy prezes Rady Ministrów to człowiek, dla którego idea solidarności nie jest pustym słowem, to człowiek, który wywiązuje się z obietnic. Mateusz Morawiecki to człowiek wszechstronnie i gruntownie wykształcony, to znający świat poliglota i erudyta. O takich ludziach mówi się: człowiek renesansu. Dziś powiedzielibyśmy: nowoczesny człowiek renesansu. Renesansu... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

...oraz XXI w.

Jestem przekonana, że dla Polski nastąpił złoty wiek, w którym będziemy mieli okazję nie tylko obserwować dobre zarządzanie państwem i finansami publicznymi, ale i z niego czerpać.

Zapowiedzi nowego premiera, że kolejne 2 lata rządów Prawa i Sprawiedliwości to będzie czas wzmożonej troski o polskich seniorów, napawają mnie szczególną radością. Dla Mateusza Morawieckiego troska o najsłabszych zawsze była bardzo istotna. Jako prezes banku WBK, a także potem wspierał najbardziej potrzebujących, anonimowo, bez rozgłosu. Dzisiaj jako premier niewątpliwie pochylił się nad losem najstarszych członków naszego społeczeństwa.

Nie da się zapomnieć wkładu Mateusza Morawieckiego w polską kulturę, którą zawsze wspierał. Jako prezes banku sfinansował budowę licznych pomników, produkcję wielu filmów, m.in. „Czarnego czwartku” o Grudniu’70, a także wydanie wielu książek.

Takiego premiera Polska jeszcze nie miała – tak zaangażowanego w swoją pracę, w działalność na rzecz naszego kraju już od najmłodszych lat. Premier Mateusz Morawiecki – o czym mało kto wie – to niegdyś wybitny tenisista, chłopak grający na fortepianie, potrójny magister (*Oklaski*), honorowy ambasador Irlandii w Polsce, współautor pierwszego w Polsce podręcznika prawa europejskiego.

Nie chcę wspominać już tutaj szczegółowo życiorysu nowego premiera, ale wielokrotnie udowodnił on, że jest urodzonym przywódcą, człowiekiem światłym i inteligentnym, człowiekiem o głębokim poczuciu odpowiedzialności za to, co robi, i za Polskę.

Kto zna Mateusza Morawieckiego, ten wie, że nie luksusy, nie pieniądze ani nie zaszczyty są dla niego ważne. Polska, służba ojczyźnie, oddanie jej wszystkich swoich sił i talentów – to jest dla niego najważniejsze. A osobiste szczęście znajduje po prostu w domu z ukochaną żoną i czwórką wspaniałych dzieci.

Trudno mi sobie wyobrazić kogokolwiek, kto jako premier mógłby wносить do swego urzędu równie wiele doświadczeń, wiedzy, kompetencji i przede wszystkim szczerzej, aktywnej, zawsze na konkrety się składającej (*Dzwonek*) miłości do Polski i Polaków. Taki premier to spełnienie moich marzeń. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.
Bardzo proszę panią poseł Annę Cicholską o zabranie głosu.

Nie ma pani poseł?
(Poseł Anna Cicholska: Jestem.)

A, jest pani poseł.
To bardzo proszę.

Poseł Anna Cicholska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jako poseł ziemi ciechanowskiej na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i członek Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży miałam kilka dni temu zaszczyt wręczyć stypendia prezesa Rady Ministrów w Płocku i w Ciechanowie. Stypendia przyznawane są utalentowanym uczniom, uzyskującym wybitne wyniki w nauce. Na dwu wspnianych uroczystościach miałam przyjemność spotkać się z młodzieżą, która pielęgnuje z pomocą nauczycieli swoje zdolności i osiąga wymierne sukcesy. To nasze bezcenne bogactwo. Mamy wspniała, uzdolnioną młodzież, która świetnie wypełnia swoje obowiązki szkolne, która wspniale rokuje na przyszłość.

Stypendium prezesa Rady Ministrów to wyróżnienie, to prestiż i nagroda. Wielka nagroda za talent, a przede wszystkim za ciężką, wytężoną pracę włożoną w naukę, pracę nad sobą. To podziękowanie za wysiłek i trud ucznia, który wie, że nauka to rzecz bezcenna, którą trzeba osiąść, by później godnie żyć i pracować dla ojczyzny.

Jako wieloletni pedagog i dyrektor szkoły wiem, jaką wagę ma dla młodego człowieka każde wyróżnienie, a wyróżnienie tej rangi w szczególności. Na mojej drodze zawodowej spotykałam wielu uzdolnionych i pracowitych uczniów, którzy wyrastali ponad miarę. Starałam się zawsze im pomóc, zachęcać do dalszego rozwoju i samorealizacji. Nie trzeba nikogo przekonywać, jak ważnym elementem dla naszego rozwoju, dla rozwoju Polski, jest świetnie wykształcone społeczeństwo. Wiedza i kreatywność, szybkie przyswajanie nowych technologii to w dzisiejszym świecie konieczność, ale u podstaw sukcesu leży praca, praca nad sobą i praca pod okiem doświadczonego nauczyciela i pedagoga. Sukces ucznia to również sukces szkoły.

Jeszcze raz podkreślę: Mamy wspniała, zdolną młodzież, której musimy zapewnić warunki i narzędzia rozwoju. Nie stać nas na marnowanie talentu i potencjału, jakie w niej drzemia. Stypendium prezesa Rady Ministrów jest nagrodą, ale jednocześnie mobilizuje do dalszej pracy.

Z tego miejsca dziękuję wyróżnionym uczniom za ich osiągnięcia i życzę dalszych sukcesów. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Grzegorz Puda.
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Puda:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niejednokrotnie z tego miejsca apelowałem o utworzenie bazy dla śmigłowca w Beskidach. Baza jest niezbędna z wielu powodów: otóż przybywa narciarzy, Beskidy mają coraz nowocześniejszą infrastrukturę, nie tylko narciarską, przybywa turystów, nie tylko z Podbeskidzia, ale również z całej Polski. Niestety moje apele pozostały bezskuteczne i takiej bazy do dzisiaj nie ma.

Co ważne, należy podkreślić, że aż 30% wszystkich wypadków górskich ma miejsce właśnie w Beskidach. To w Beskidach dochodzi do największej ilości wypadków, w przypadku których musimy korzystać z pomocy śmigłowca, którego w Beskidach do dzisiaj nie ma. Musimy go wzywać z Krakowa, musimy go wzywać z Gliwic. Niezbędny jest czas, aby on doleciał do wszystkich, którzy tej pomocy potrzebują, a jak dobrze wiemy, czasem, jeżeli chodzi o ludzkie życie, w grę wchodzi sekundy.

Dlatego z tego miejsca chciałbym bardzo serdecznie zaapelować, aby taką bazę przywrócić, i przypomnieć o tym wszystkim decydentom. Sezon narciarski jest w pełni, coraz więcej osób już korzysta z nowej infrastruktury w naszych Beskidach i wiele osób, wielu mieszkańców Podbeskidzia martwi się o to, ażeby nie doszło do sytuacji, w której nie będziemy mogli takiej pomocy zapewnić, tym bardziej że karetki, które są zlokalizowane w dużych miastach na Podbeskidziu, nie są w stanie dojechać w wyższe partie gór.

Dlatego z tego miejsca chciałbym serdecznie podziękować za dotychczasowe spotkania w ministerstwach i w Sejmie, ale i zaapelować do wszystkich o to, aby poważnie wzięli pod uwagę apele mieszkańców i posłów ziemi bielskiej i całego Podbeskidzia. Dziękuję uprzejmie. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo, Grzegorz!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.
Pan poseł Piotr Misiło.
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Misiło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Cieszę się, że to pan, panie marszałku, w tej chwili prowadzi te obrady, bo mam prośbę do pana i do pana

Posel Piotr Misiło

premiera. Od kilku miesięcy nie mogę doprosić się odpowiedzi od pana ministra Macierewicza na temat związany z restrukturyzacją stoczni Gryfia, zarówno tej w Szczecinie, jak i tej w Świnoujściu. Bardzo bym chciał prosić, aby pan premier i pan marszałek zechcieli wpłynąć na ministra obrony narodowej pana Antoniego Macierewicza, aby odpowiedział na te ważne pytania, które są bardzo istotne dla całego regionu, dla naszego województwa, dla pracowników stoczni, zarówno tej w Świnoujściu, jak i tej w Szczecinie. Liczę, że pan premier ma taką siłę sprawczą, że przy pomocy pana marszałka wpłynie na pana Antoniego Macierewicza, a ten zechce w końcu, być może jeszcze w tym roku, udzielić odpowiedzi na te bardzo ważne dla naszego regionu pytania. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Mosiński.

Bardzo proszę.

Posel Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 36 lat temu WRON-a wprowadziła stan wojenny w Polsce, wypowiadając wojnę polsko-jaruzelską. W wyniku akcji „Jodła” internowano tysiące działaczy „Solidarności”, a w wyniku akcji „Azalia” uniemożliwiono połączenia telefoniczne. W tym czasie w wyniku nagłych zdarzeń mogły umrzeć tysiące Polaków.

Obok tych ofiar w sposób ponury wyłania się obraz internowanego Lecha Wałęsy, który w czasie swojego internowania w Arłamowie, jak podają źródła IPN-u, spożył ponad 200 butelek wódki, ponad 59 butelek koniaku, ponad 1000 butelek piwa. Skala porażająca w porównaniu do skali ofiar, jakie poniósł naród polski, walcząc z systemem zła, jakim był komunizm.

Dzisiaj przed budynkiem Sejmu i Senatu byliśmy świadkami bardzo przykrych obrazków. Otóż obok tych, którzy tak ochoczo ten stan wojenny wprowadzali, byłych ubeków, esbeków, oficerów Ludowego Wojska Polskiego, ramię w ramię stali ci, którzy w roku 1981 r. byli internowani. Dla mnie jako działacza podziemnej „Solidarności” jest to niezrozumiałe.

Ale dzisiaj, a raczej kilkanaście minut temu, mieliśmy też doniosły moment: zaprzysiężenie rządu premiera Morawieckiego i exposé pana premiera, a następnie uzyskanie wotum zaufania. Wierzę głęboko, że ofiara życia, jaką złożyli działacze, członkowie „Solidarności” w stanie wojennym, nie była da-

remna, a szefem rządu jest człowiek, osoba, która wraz ze swoimi najbliższymi przyczyniła się waleśnie do tego, że żyjemy w wolnej i suwerennej Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Jako ostatnia oświadczenie wygłosi pani poseł Joanna Borowiak.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Borowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W grudniu wspominamy św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła, ale także patrona pszczelarzy. Stąd w tym czasie odbywają się uroczyste, często też przedświąteczne, spotkania braci pszczelarskiej. Takie spotkanie, poprzedzone mszą świętą, zorganizował Regionalny Związek Pszczelarzy Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej we Włocławku. Podczas uroczystości zostałam uhonorowana odznaką „Złotej Pszczoły” za działalność na rzecz regionalnego pszczelarstwa. To dla mnie zaszczyt, wielkie wyróżnienie, ale przede wszystkim zobowiązanie do dalszej pracy na rzecz rozwoju pszczelarstwa, z którym jestem związana od dziecka dzięki ogromnej pasji mojego taty, dziś zasłużonego dla pszczelarstwa seniora i honorowego członka Polskiego Związku Pszczelarzy.

Pszczelarstwo to przede wszystkim pasja, która niesie ze sobą nieocenione korzyści dla społeczeństwa, przyczynia się do rozwoju rolnictwa, pozyskiwania ekologicznych zbiorów, a produkty pszczele: miody, pyłek czy mleczko – do dobrostanu zdrowia człowieka. Współcześnie niezwykle ważne jest kulturowanie tego pięknego i szlachetnego zajęcia wymagającego nie tylko szerokiej wiedzy, miłości do przyrody, ale też intuicji. Pielęgnowanie i rozwój pszczelarstwa są bardzo istotne, gdyż Polska należy do tych państw na świecie, które charakteryzują się wielowiekową tradycją bartnictwa i ekologiczną gospodarką pszczelarską.

Jako córka pszczelarza i członek Parlamentarnego Zespołu ds. wspierania pszczelarstwa życzę polskiemu bartnikom, by pełniona przez państwa wyjątkowa służba dla człowieka i przyrody przynosiła wiele satysfakcji i sukcesów.

Niech państwa trud zostanie nagrodzony podziwem i uznaniem społeczeństwa. Życzę dużo zdrowia, radości i pogody ducha oraz zapewniam o swojej otwartości na wszelką pomoc.

Boże, błogosław nasze pasieki. Szczęść Boże braci pszczelarskiej! *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Przyłączam się do tych życzeń dla wszystkich pszczelarzy oraz miłośników miodu.

Ogłaszam, że na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, przepraszam, do dzisiaj, tj. do dnia 13 grudnia 2017 r., do godz. 9 rano.

Wszystkim państwu, paniom i panom posłom, pracownikom Sejmu, panom ze Straży Marszałkowskiej, dziennikarzom życzę dobrej nocy.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 0 min 12)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Jerzy Borowczak

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wybierając się na obecne 53. posiedzenie Sejmu, miałem pierwszy raz w życiu poczucie, jakbym jechał na pogrzeb części mnie.

Od 1979 r., gdy jako 21-letni chłopak, po wyjściu z wojska, podjąłem pracę w Stoczni Gdańskiej, zaangażowałem się w sprawy publiczne. Wówczas w demokratycznej opozycji antykomunistycznej, a konkretnie w Wolnych Związkach Zawodowych Wybrzeża. Rok później współorganizowałem z Lechem Wałęsą, Bogdanem Borusewiczem, Bogdanem Felskim i Ludwikiem Prądzyńskim historyczny strajk sierpniowy w Stoczni Gdańskiej, który dał początek powstaniu fenomenalnego ruchu społecznego w postaci Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Niewielu z nas wierzyło, że będzie to łatwa droga w ówczesnym opresyjnym, totalitarnym systemie komunistycznym, wspieranym bezpośrednio przez ówczesne mocarstwo ZSRR. Tak też było, nadszedł stan wojenny, internowanie, zatrzymania, działalność w podziemiu. Ale wytrwaliśmy i pokonaliśmy despotyczny totalitarny system komunistyczny. Wierni wartościom Sierpnia 1980 r. pokazaliśmy światu, że potrafimy wznieść się ponad wszystkie różnice polityczne i kilkudziesięcioletnie krzywdy, i jako pierwsi w ówczesnym obozie komunistycznym, po 2-miesięcznych negocjacjach przy okrągłym stole, zmieniliśmy pokojowo bieg historii. W 1997 r. naród przyjął w referendum konstytucję. Weszliśmy do NATO w 1999 r. i do Unii Europejskiej w 2004 r. Spełniły się sny i marzenia wielu pokoleń Polaków. Świat z podziwem patrzył, jak Polska podnosi się z upadku gospodarczego i opresyjnego systemu totalitarnego. Świat to doceniał i powierzał Polakom przewodnictwo w najważniejszych gremiach UE, Jerzemu Buzkowi funkcję przewodniczącego Parlamentu UE, a następnie Donaldowi Tuskowi funkcję de facto prezydenta Unii Europejskiej. Ale też świat wspierał realnie Polskę w naszym wysiłku budowy demokratycznego państwa prawnego z wolnością gospodarczą. Umożniono Polsce znaczną część zadłużenia odziedzicz-

nego po PRL. Do dzisiaj jesteśmy beneficjentem wielomiliardowego wsparcia każdego roku ze strony UE, bez czego trudno byłoby odrabiać zaległości cywilizacyjne.

Przypominam w największym skrócie te „oczywiste oczywistości” z najnowszej historii Polski. Przypominam, abyśmy zdali sobie sprawę, co tracimy, w kontekście działalności polskich władz w ostatnich 2 latach. Od samego początku ukonstytuowania się obecnych organów władzy, prezydenta, parlamentu i rządu, rozpoczął się proces destabilizacji instytucji państwa prawnego. Rozpoczęło się od destrukcji Trybunału Konstytucyjnego. Media publiczne po przejęciu przez większość rządową stały się ordynarną tubą propagandową PiS, której nie mogą znieść nawet ludzie sprzyjający tej władzy. Teraz dokonuje się ostatni etap upartyjniienia najwyższych organów sądownictwa. Likwiduje się de facto Sąd Najwyższy, zamieniając go w atrapę z nadbudową tzw. Izby Dyscyplinarnej, która po nominacji do niej przez upartyjniającą po zmianach ustawowych Krajową Radę Sądownictwa stanie się politycznym nadzorcą nad sędziami. Większość sejmowa w sposób autorytarny i sprzeczny z konstytucją zmienia Kodeks wyborczy do samorządów i zapowiada zmianę również prawa wyborczego do parlamentu. Nikt uczciwy nie może zaprzeczyć, że te zmiany mają służyć tylko utrzymaniu władzy przez partię PiS. Jeżeli dąży się takimi niekonstytucyjnymi metodami do utrzymania władzy, tym sposobem buduje się współczesny system totalitarny i państwo policyjne.

Praktycznie wszystkie krajowe gremia opinotwórcze, w tym w szczególności ośrodki naukowe, prawnicze i inne, jednoznacznie wskazują na ewidentną sprzeczność z konstytucją przyjmowanych przez większość parlamentarną PiS ustaw o Sądzie Najwyższym i Krajowej Radzie Sądownictwa, które prowadzą w sposób autokratyczny do zmiany ustroju państwa. Wszystkie gremia Unii Europejskiej oraz Rady Europy, ale również rząd USA oświadczeniami Departamentu Stanu wykazują zaniepokojenie rozwojem sytuacji w Polsce. Parlament Europejski przeprowadził już trzy debaty na temat kryzysu praworządności w Polsce. Komisja Europejska wszczęła bezprecedensową procedurę w sprawie łamania praworządności w Polsce. Nigdy w historii UE nie były podejmowane tak zdecydowane kroki i krytyka jakiegokolwiek rządu państwa członkowskiego.

Najczęstszą odpowiedzią obecnych polskich władz jest fałszywa formuła, że naród powierzył im mandat w demokratycznych wyborach i to ich upoważnia do rządzenia w sposób, jaki uznają za stosowny. To nieprawda! Art. 7 Konstytucji RP stanowi: Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Natomiast art. 8 konstytucji stanowi: Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej.

Chcę jednak zdecydowanie oświadczyć, że ta niekonstytucyjna zmiana ustroju państwa jest sprzeczna z duchem, postulatami i programem ogólnospołecznego ruchu obywatelskiego NSZZ „Solidarność”, który powstał w 1980 r. i wywalczył niepodległą, suwerenną i demokratyczną Polskę. Podkreślam z całą mocą, że obecna większość parlamentarna sprzeniewierzyła się dziedzictwu „Solidarności”.

Na zakończenie przytoczę wypowiedź nieodżałowanej pamięci prof. Zbigniewa Brzezińskiego, który na postawione przez siebie pytanie w przemówieniu wygłoszonym 31 sierpnia 2005 r. na konferencji „Od Solidarności do wolności” z okazji 25. rocznicy podpisania porozumień sierpniowych powiedział m.in.: Dlaczego „Solidarność” zwyciężyła? Bo była czymś dużo bardziej znaczącym niż ruchem politycznym, niż związkiem zawodowym, niż nawet chęcią odzyskania niepodległości. Była nie tylko ruchem, ale duchem, potężną siłą moralną, opartą na wartościach humanistycznych, religijnych i demokratycznych. Była koalicją bez nienawiści klasowej i narodowej, koalicją nie dla rozliczenia się z przeszłością, ale dla budowy lepszej przyszłości, opartej na pojednaniu społecznym i na pojednaniu z sąsiadami. Ten duch był źródłem zwycięstwa „Solidarności”, bodajże najważniejszej udanej bezkrwawej rewolucji w historii.

Ten duch, ten etos solidarności obywatelskiej znowu jest nam wszystkim potrzebny.

Posel Agata Borowiec

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czasy II wojny światowej to czasy niemieckich akcji wysiedleńczych i pacyfikacyjnych, w których okrutnie odbierano rodzicom dzieci i wysyłano na niemieckie do Rzeszy. Taki los spotkał dzieci mieszkające na Zamojszczyźnie w latach 1942–1943.

Pierwszych wysiedleń na Zamojszczyźnie Niemcy dokonali w dniach 6–25 listopada 1941 r. Wysiedlono: Huszczkę Dużą, Huszczkę Małą, Wysokie, Białobrzegi i Podhuszczkę. Skutkiem tej akcji wysiedlono 2098 osób, a na ich miejsce osiedlono rolników pochodzenia niemieckiego z okolic Radomia. Były to tzw. próbne przesiedlenia, po których rozpoczęto przygotowania do akcji, której zakres miał objąć całą Zamojszczyznę. Niemcy skrupulatnie przygotowali się do swojego nazistowskiego planu, organizując spis ludności, gospodarstw i inwentarza.

Dokładnie 75 lat temu Niemcy zaczęli realizować swój bestialski plan. W nocy z 27 na 28 listopada 1942 r. rozpoczęła się akcja wysiedlania osady Skierbieszów oraz okolicznych wsi: Lipina Nowa, Suchodębia, Sady i Zawada. Kolejna akcja, która objęła swoim zasięgiem powiaty: hrubieszowski, tomaszowski, zamojski i biłgorajski, została zakończona w marcu 1943 r.

Historycy szacują, że z Zamojszczyzny wysiedlono ok. 110 tys. osób, z czego ponad 30 tys. stanowiły dzieci. Kierowano ich do obozów przesiedleńczych podlegających Centrali Przesiedleńczej w Łodzi, zlokalizowanych w Zamościu, Zwierzyńcu, Budzynie, Frampolu, Lublinie, Majdanie Starym, Tarnogrodzie, Woli Dereźniańskiej, Biłgoraju oraz w Puszczy Solskiej. Sytuacja przebywających w obozach była dramatyczna. Wysiedleńców dzielono na grupy, odbierając rodzicom ich dzieci. W wyniku tych selekcji powstawała coraz liczniejsza grupa osieroconych, w historii znanych jako Dzieci Zamojszczyzny, które były skazane na wielkie cierpienie, zimno, głód i śmierć.

Niemieccy lekarze antropolodzy jedynie u nielicznych dzieci stwierdzali obecność odpowiednich cech rasowych. Najmłodsi, którzy spełniali niemieckie kryteria, byli niezwłocznie wywożeni do Rzeszy i przeznaczani do germanizacji. Z ok. 4,5 tys. dzieci przekazanych do germanizacji po wielu staraniach powróciło jedynie 800.

Niech wspomnienia tamtych okrutnych czasów będą powodem do refleksji i zadumy. Pielęgnujmy pamięć o wszystkich, którzy stali się ofiarami okrucieństwa wroga, składając im hołd i wyrazy ogromnego szacunku.

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie wycofywania leków z aptek i rynku sprzedaży

W ostatnim czasie główny inspektor farmaceutyczny przekazuje informacje i jednocześnie wycofuje bardzo wiele leków z aptek i rynku sprzedaży. Powyższa sytuacja jest niepokojąca ze względu na skalę tego zjawiska, ale także zważywszy na okres, w jakim to się dzieje. Obecna aura sprzyja przeziębieniom i grypie, a tymczasem niedawno ukazał się komunikat o wycofaniu serii popularnego leku Febri-san, który w niejednym domu jest środkiem zaradczym w przypadku gorączki i towarzyszących jej objawów.

Niepokojące informacje o wycofywaniu leków dotyczą również antybiotyków. W przypadku opisanej sytuacji z jednej strony dzięki szybko przekazywanym informacjom i komunikatom GIF można uniknąć zażycia wycofanego leku, natomiast z drugiej strony należy się także zastanowić, czy duża ilość wycofanych leków nie powinna skłonić do podjęcia bardziej radykalnych i częstszych kontroli, gdyż w chwili obecnej jest to bardzo ważne ostrzeżenie.

W związku ze skalą tego zjawiska oraz licznymi zapytaniem, z którymi zwracają się do mojego biura poselskiego zainteresowane osoby, apeluję do Wysockiej Izby o przeanalizowanie opisanej problematyki. Pragnę również zwrócić się z prośbą do głównego inspektora farmaceutycznego o dalsze intensywne nadzorowanie leków, zarówno tych, które funkcjonują na rynku, jak i tych, które są nowe. Dziękuję bardzo.

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka dni temu, 9 grudnia, minęła 425. rocznica urodzin Krzysztofa Arciszewskiego herbu Prawdzic, zapomnianego generała wojsk artylerii Rzeczypospolitej. Warto przypomnieć tę postać nie tylko ze względu na jego dokonania wojskowe, ale także na niezwykle ciekawe losy i spuściznę naukową, jaką po sobie pozostawił.

Krzysztof Arciszewski urodził się w roku 1592 w wielkopolskim Rogalinie, w szlacheckiej rodzinie protektora braci polskich Eliasza Arciszewskiego i Heleny z Zakrzewskich. Edukację odebrał w cieszącej się wielką renomą ariańskiej szkole w Śmiglu, a następnie we Frankfurcie nad Odrą. Od 1619 r. służył na dworze hetmana polnego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła, z którym w latach 1621–1622 odbył kampanię inflancką, zyskując pierwsze doświadczenia wojskowe.

W latach 1611–1618 rodzina Arciszewskich, do tychczas hojnie wspierająca wspólnotę braci polskich, popadła w finansową ruinę. Głównym wierzycielem, który ostatecznie przejął dobra śmigiełskie i przypieczętował ruinę rodziny, był zdolny adwokat, także arianin, Jaruzel Kacper Brzeźnicki. Człowiek ten, dysponując znacznymi środkami finansowymi i wybitną wiedzą prawniczą, wszedł w środowiska szlacheckie, ugruntowując swoją pozycję m.in. pożyczkami, jakich udzielał. W takich okolicznościach młody Krzysztof Arciszewski dopuścił się wraz z bratem szaleńczego czynu. Po bezskutecznych próbach przekonania Brzeźnickiego do odstąpienia od konfiskaty rodzinnej siedziby urządził zasadzkę, chwytając go na arkan. Następnie zaciągnął go pod szubienicę w Poninie, gdzie zażądał zwrotu majątku. Kiedy Brzeźnicki odmówił, Arciszewski zastrzelił go i jako symbol krzywoprzysięstwa przybił odcięty język do szubienicy. Za tak potworną zbrodnię obaj bracia zostali skazani w 1623 r. na infamię i banicję.

Krzysztof Arciszewski wyjechał do Holandii, gdzie korzystając z pomocy i protekcji hetmana Radziwiłła studiował w Hadze inżynierię wojskową i artylerię, a następnie w Lejdzie nawigację. Z tego okresu pochodzi intrygujący list do Radziwiłła, w którym Arciszewski opisuje swój spacer po dnie morza z wykorzystaniem skafandra do nurkowania. Jest to pierwszy w historii opis takiego wyczynu. Następnie przeniósł się do Paryża, kontynuując studia nad wykorzy-

staniem artylerii. W tym czasie pozostawał na służbie hetmana, pełniąc rolę tajnego łącznika z dworem francuskim. Brał też udział w działaniach wojny trzydziestoletniej, m.in. jako ochotnik uczestnicząc w odsieczy Bredy czy zdobywając z wojskami kardynała Richelieu hugenocką twierdzę La Rochelle.

Jego kunszt wojskowy był tak cenny, że mógł przebiegać w ofertach, i tak w 1629 r. nawiązał współpracę z holenderską Kompanią Zachodnioindyjską w stopniu kapitana. Do 1637 r. brał udział w wyprawach do Brazylii przeciwko Hiszpanii i Portugalii, uzyskując awans kolejno do rangi majora, a później pułkownika z tytułem wicegubernatora holenderskiej Brazylii. Konflikt z gubernatorem, mimo poparcia Arciszewskiego przez parlament holenderski i awansu do stopnia generała, skłonił go do złożenia honorowej dymisji i powrotu na stałe do Europy. Przez cały okres pobytu i walk w Ameryce Południowej spisywał swoje obserwacje etnograficzne dotyczące plemion indiańskich, które następnie powierzył naukowcowi Gerardowi Vossowi. Był to prawdopodobnie jeden z pierwszych Polaków w Brazylii. W 1642 r. ukazało się jego największe dzieło zawierające obszerne fragmenty relacji naszego rodaka. Do dnia dzisiejszego są one unikalnym świadectwem zwyczajów i kultury Indian.

W 1646 r. skorzystał z możliwości powrotu do Polski, jaką wraz z propozycją objęcia dowództwa artylerii koronnej stworzył dla niego król Władysław IV Waza. W tej roli brał udział w wojnie z buntem Bohdana Chmielnickiego, m.in. dowodząc obroną Lwowa i odznaczając się wielkim kunsztem w bitwie pod Zborowem podczas odsieczy oblężonego Zbaraża. W tym czasie, wykorzystując swoją ogromną wiedzę i doświadczenie, wprowadził wiele reform i udoskonaleń w polskiej sztuce artylerii i budowy fortyfikacji.

Krzysztof Arciszewski był człowiekiem bardzo ambitnym i porywczym, dlatego na skutek konfliktu z kanclerzem wielkim koronnym Jerzym Ossolińskim w 1650 r. złożył dymisję z zajmowanych stanowisk i wycofał się do życia rodzinnego.

Wiele jego dzieł, w tym wiersze, zaginęło bezpowrotnie w zawierusze II wojny, tak jak i jego ciało, które miało spłonąć wraz z kościołem, w którym został pochowany Sądzę, że tak barwna, a zarazem niejednoznaczna postać warta jest przypomnienia, bowiem ze względu na swój charakter, skomplikowane losy, wielki talent i doświadczenie jest wspaniałą egzemplifikacją polskich cech narodowych, a dla nas powinna być źródłem nauki i refleksji. Dziękuję.

Posel Jacek Tomczak

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

W głosowaniu nad wnioskiem o wotum zaufania mimo prawidłowego użycia urządzenia w głosowaniu nr 266 system nie odnotował oddanego głosu przeciw.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

